



Tomasz Banach

RES PUBLICA EST RES POPULI

MYŚL POLITYCZNO-PRAWNA
MARKA TULLIUSZA
CYCERONA



RES PUBLICA
EST RES POPULI



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Tomasz Banach

RES PUBLICA EST RES POPULI

MYŚL POLITYCZNO-PRAWNA
MARKA TULLIUSZA
CYCERONA

Tomasz Banach (ORCID: 0000-0003-4347-9114)

RECENZENCI

Przemysław Dąbrowski, Michał Urbańczyk

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Krzysztof Lindstedt

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Wojciech Grzegorzczak

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Zdjęcie na okładce: pomnik Cyncerona w Arpino (fot. Tomasz Banach)

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu Krajowej Rady Komorniczej i Ośrodka Naukowo-Szkoleniowego przy Krajowej Radzie Komorniczej oraz Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a

© Copyright by Tomasz Banach, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

<https://doi.org/10.18778/8331-356-6>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11165.23.0.M

Ark. wyd. 10,4; ark. druk. 12,375

ISBN 978-83-8331-356-6

e-ISBN 978-83-8331-357-3

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	9
Rozdział 1. Myśl polityczno-prawna Cicerona w świetle praktyki politycznej.....	23
1.1. Ciceron jako mówca.....	23
1.2. Ciceron jako myśliciel polityczny.....	50
1.3. Współzależność praktyki i teorii w życiu Cicerona	55
Rozdział 2. Konstytucja republiki rzymskiej w poglądach Cicerona i współczesnych badaczy	69
2.1. Bogactwo jako przyczyna kryzysu republiki	70
2.2. Administracja jako przyczyna kryzysu republiki.	76
2.3. Przemoc polityczna jako przyczyna kryzysu republiki.....	85
2.4. „Czynnik społeczny” w procesach jako mankament konstytucji republiki	93
Rozdział 3. Ciceroniński <i>rector rei publicae</i> w świetle naczelnej zasady konstytucji republiki rzymskiej – wolności od tyrana.	99
3.1. Wolność od tyrana i prawa obywatela rzymskiego	99
3.2. Walka z Katyliną – Ciceron jako <i>rector rei publicae</i>	106
3.3. Współpraca konsula z senatem i z ludem.....	109
3.4. <i>Virtutes</i>	112
3.5. <i>Rector rei publicae</i> i modelowy mąż stanu w <i>De re publica</i>	116
Rozdział 4. Dwie współczesne interpretacje rzymskiego republikanizmu	119
4.1. Quentin Skinner – wolność republikańska bez Cicerona ...	119
4.1.1. Polityczna wolność republikańska a prawo rzymskie prywatne.....	127
4.1.2. Miejsce politycznej wolności w konstytucji rzeczpospolitej	131

4.2. Roman Dmowski – republikanizm Cyceroński	139
4.2.1. <i>Res publica</i> i państwo narodowe	140
4.2.2. Zorganizowany <i>populus</i> i organizacja narodu	143
4.2.3. <i>Concordia</i> w Rzeczypospolitej i jedność w państwie na- rodowym.....	147
4.2.4. Elita, hierarchia i wolność.....	150
4.2.5. Konstytucja i ustrój	154
4.2.6. Moralność.....	160
Zakończenie	167
Bibliografia	173
Summary	189

Nigdy nie zaniedbywałem spraw rzeczypospolitej bądź spraw moich przyjaciół, a jednak pracowałem nad wszelkiego rodzaju utworami, tak iż moja twórczość – efekt nocnych czuwań – przysporzy nieco chwały imieniu rzymskiemu i będzie pożyteczna dla młodzieży¹
(Cic. Phil. 2, 8)

¹ Przeł. K. Ekes.

WSTĘP

Cyceron w księdze piątej *De re publica* pesymistycznie ocenia otaczającą go rzeczywistość – jego zdaniem fraza Enniusza *moribus antiquis res stat Romana virisque* („Obyczajami dawnymi i ludźmi wielkimi Rzym stoi”¹) w żaden sposób nie oddaje rzeczywistości politycznej późnej republiki, ale w przekonaniu Arpinaty nie znaczy to wcale, że mądrość zawarta w tej frazie się zdezaktualizowała. Cyceron w swej refleksji polityczno-prawnej wskazuje więc drogę do naprawy rzeczypospolitej, gdzie dawne obyczaje i wybitni mężowie odgrywają kluczową rolę. Czyni to poprzez prezentację trzech modeli – najlepszego ustroju, najlepszego obywatela oraz najlepszych praw. Refleksja polityczno-prawna Arpinaty zawarta w dialogach *De re publica* i *De legibus* odnosi się zatem do triady: najlepszy ustrój, najlepszy obywatel, najlepsze prawo. Już *prima facie* widać, że wyróżnione kategorie są głęboko współzależne. Zarówno najlepsi obywatele, jak i prawa winny być *użytecznymi dla rzeczypospolitej*, a więc powinny najlepszy ustrój chronić i zabezpieczać. Dodatkowo kategoriom tym towarzyszy ściśle określona aksjologia. Rzeczpospolita może bowiem *rodzić, dojrzewać i rozwijać się* tylko w określonej przestrzeni moralnej, czyli zgodnie z ugruntowaną w czasie tradycją przodków. W tym kontekście często spotykany w literaturze podział na sferę instytucjonalną i sferę moralną nie może znaleźć zastosowania². Instytucje i moralność są bowiem w refleksji polityczno-prawnej Cycerona ściśle sprzężone.

¹ Przeł. W. Kornatowski.

² C. Edwards zwraca uwagę na współzależność polityki i moralności w refleksji Rzymian. Zagadnienia, które dziś mogą uchodzić za polityczne czy ekonomiczne, dla Rzymian były zagadnieniami moralnymi. Tłumaczyli je ambicją jednostek, zachłannością itp., zob. C. Edwards, *The Politics of Immorality in Ancient Rome*, Cambridge 1993, s. 4.

Celem niniejszej pracy jest analiza myśli polityczno-prawnej Cyserona w ujęciu holistycznym, czyli uwzględniającym współzależność kluczowych kategorii Cyserońskiej refleksji konstytucyjnej, oraz wykazanie, że zależności te mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia refleksji ustrojowej Arpinaty. Tylko takie bowiem, w moim przekonaniu, ujęcie pozwolić może na jej właściwe odczytanie. W odniesieniu do pierwszej wyróżnionej kategorii, czyli ustroju rzeczypospolitej, będą to zależności wynikające z proporcji, na których oparta jest konstrukcja ustroju mieszanego rzeczypospolitej. Wzajemna zależność i proporcje *auctoritas senatus*, *potestas magistratuum* i *libertas populi* decydują o *stabilności i trwałości* ustroju, a tym samym zabezpieczają rzeczypospolitą przed destrukcyjną dla wspólnoty wolnych obywateli zmianą ustrojową. W odniesieniu do wybitnych mężów będą to zależności wynikające z kwalifikacji *najlepszego obywatela do kierowania sprawami rzeczypospolitej*. Sztuka (*maxima ars*) *kierowania sprawami rzeczypospolitej* (*civitas gubernatio, procuratio rei publicae*) wymaga gruntownego wykształcenia (Rep. 1, 34; 1, 35; 5, 5), praktycznego doświadczenia politycznego *in re publica rerum* (Rep. 1, 36–37), a nade wszystko całego szeregu cnót moralnych (*virtutes*). W odniesieniu do praw będzie to związana z nimi hierarchia umożliwiająca weryfikację prawa stanowionego przez pryzmat nadrzędnego prawa natury.

W nauce doktryn polityczno-prawnych akcentowane są zwłaszcza walory refleksji Arpinaty dotyczącej prawa – „najbardziej oryginalne i interesujące poglądy Cyserona odnoszą się do prawa”³. Prawo w refleksji Cyserona nie jest prawem „neutralnym moralnie”. Nie jest więc „prawem pozytywnym pochodzącym od państwa”, ale prawem „wspólnym”, gdzie fundamentalną rolę odgrywają zakorzenione w tradycji i mające głęboki wymiar moralny *mores* – *mores*, stanowiące tego prawa immanentny element⁴. W cytowanej frazie Enniusza „dawne obyczaje”

³ L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2009, s. 82.

⁴ Zob. M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 15. Na temat *mores maiorum* jako elementu Cyserońskiej refleksji konstytucyjnej zob. R. Świrgoń-Skok, *Do the origins of the constitution can be sought in Roman law? – A few comments on the side note of the Cicero's and Polybius' selected works*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 5, s. 290–291.

(*mores*) wprost warunkują istnienie rzeczypospolitej. To właśnie *mores* są źródłem swoistej moralności obywatelskiej, a tym samym słynnej *disciplina Romana*. Będąc zakorzenione w tak ważnej dla Rzymian tradycji, tworzą szereg niepisanych zasad, którym wszelkie projekty zmian i reform muszą być podporządkowane.

Z porządkiem prawnym opartym na *mores* nie stoi w sprzeczności „ponadwspólnotowe” prawo naturalne (*nostra iura ad naturam accommodari*, Leg. 2, 62)⁵, które w refleksji prawno-politycznej Cyserona niejako legitymizuje dotychczasowe sprawiedliwe prawa (*maiorum iura moresque*), a jednocześnie staje się weryfikatorem prawa stanowionego. Cyseron definiuje prawo w odniesieniu do porządku natury:

Prawo to rozróżnienie sprawiedliwości od niesprawiedliwości, zgodne z pierwotnym i najdawniejszym porządkiem natury, do którego odnoszą się ustanowione przez człowieka przepisy nakładające kary na przestępców i chroniące ludzi uczciwych⁶.

(*Ergo est lex iustorum iniustorumque distinctio, ad illam antiquissimam et rerum omnium principem expressa naturam, ad quam leges hominum diriguntur, quae supplicio improbos adficiunt, defendunt ac tuentur bonos*, Leg. 2, 13).

⁵ Zob. E. Asmis, *Cicero on natural law and the laws of the state*, „Classical Antiquity” 2008, vol. 27, s. 27–28. G.A. Remer zauważa: „The gap between the ideal universal law and existing Roman law leaves room for Cicero to modify Roman law in a way that is progressive but still consistent with Roman tradition rather than alien values”, G.A. Remer, *Ethics and the Orator. The Ciceronian Tradition of Political Morality*, Chicago–London 2017, s. 82. Wyrazem prawa naturalnego w „ponadwspólnotowych” stosunkach międzyludzkich jest *ius gentium*, które też jest „prawem pozytywnym”, ale w przeciwieństwie do ekskluzywnego, „wspólnotowego” prawa rzymskiego, prawem uwzględniającym „ustawy poszczególnych ludów” (Off. 3, 23).

⁶ Cyseron, *O państwie*, [w:] idem, *O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 128. W *De re publica*: „Jest zaiste prawdziwe prawo, prawo rzetelnego rozumu, zgodne z naturą, zasiane do umysłów wszystkich ludzi, niezmiennie i wieczne”, Cyseron, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 133 (*Est quidem vera lex recta ratio naturae congruens, diffusa in omnes, constans, sempiterna*, Rep. 3, 33).

Prawo naturalne jest uprzednie w stosunku do prawa stanowionego – „z prawa naturalnego powinno wywodzić się prawo stanowione” (*a lege ducendum est iuris exordium*, Leg. 1, 19). To prawo naturalne (*ius naturale*), będące nie „dziełem ludzkiego umysłu”, lecz „myślą bóstwa” (Leg. 2, 8), pozwala odróżnić „sprawiedliwość od niesprawiedliwości”, a także „prawo dobre od złego” (*Legem bonam a mala nulla alia nisi naturae norma dividere possumus*, Leg. 1, 44)⁷. Cyceon twierdzi więc, że nie można uznać za prawo „żadnej zgubnej uchwały, choćby przyjętej głosami ludu” (Leg. 2, 13)⁸. Prawo stanowione (*leges*) winno być weryfikowane poprzez niezienne *ius naturale* (Rep. 3, 33). Zgodność z naturą stanowi tutaj wprost warunek istnienia prawa stanowionego⁹. Prawo w refleksji Cyceona jawi się jako sztuka (*ars*) – sztuka, której źródłem jest „rozum” (*recta ratio*) „łączący ludzi z bogami” (Leg. 1, 23)¹⁰.

⁷ Jest to jedna z sentencji autorstwa Cyceona znajdujących się na kolumnach, które otaczają budynek Sądu Najwyższego w Warszawie, zob. *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, Warszawa 2006, s. 99; na temat tej sentencji zob. też *Łacińska terminologia prawnicza*, red. J. Zajądło, Warszawa 2020, s. 51.

⁸ Stwierdzenie jakże różne od Hobbesowskiego *auctoritas non veritas facit legem*. O tym słynnym stwierdzeniu Hobbesa, stanowiącym „zapowiedź pozytywizmu prawniczego”, zob. W. Arndt, *Aktualność myśli państwowej Hobbesa*, [w:] *Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa*, red. J. Bartyzel, Ł. Perlikowski, A. Wielomski, Płock 2019, s. 91–92; *Łacińska terminologia...*, s. 27.

⁹ Zob. J.M. Kelly, *A Short History of Western Legal Theory*, Oxford 1992, s. 59–60; B. Forschner, *Law's nature: Philosophy as a legal argument in Cicero's writings*, [w:] *Cicero's Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. Plessis, Edinburgh 2016, s. 55–57; J. Hervada, *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013, s. 45.

¹⁰ Chodzi tu o rozum inny od ateologicznego „rozumu” tzw. Oświecenia, w ramach którego „Bóg zostaje z prawa usunięty”, jak pisał jeden z prekursorów niemieckiego Oświecenia – Ch. Thomasius, zob. A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2005, s. 50. Jak wskazuje A. Dziadzio, „wypracowane w XIX w. przez europejską naukę, głównie niemiecką, formalne elementy państwa prawa w swej zasadniczej formie przetrwały do chwili obecnej”, po czym autor, zwracając uwagę na laicki charakter niemieckiej koncepcji państwa prawa, pisze:

W refleksji Cyserona skłaniające do dobrego prawo (*quae vocet ad officium iubendo*, Rep. 3, 33), to prawo oparte na wypływającej z „dojrzałego rozumu” mądrości (*sapientia*, Leg. 1, 22), czyli prawo oparte na „rozumieniu spraw ludzkich”, które to „rozumienie” prowadzi do „dobra” (*virtus*)¹¹ i rozwoju zarówno obywatela, jak i wspólnoty¹² (*ad res publicas firmandas id est ad stabiliendas res, sanandos populos*, Leg. 1, 37). To prawo nie powstaje *ad hoc* i nie jest „wynikiem konwencji czy umowy”, ale wypływa z tradycji, obyczajów i wspólnego doświadczenia przeszłości.

W takiej jedynie „rozumowej” i „organicznej” przestrzeni (dyscyplinie) „moralno-prawnej” może istnieć wolna od tyraństwa Rzeczpospolita. W takiej tylko przestrzeni obywatele mogą być wolni. Prawo w Cyserońskiej refleksji jest bowiem gwarantem dobra wspólnego, a tym samym także ważnej dla republikańskiej wspólnoty politycznej idei wolności – *servi legum sumus, ut liberi esse possimus* (Cluent. 146)¹³. Ta ściśle związana z dobrem wspólnym wolność (*libertas*) w refleksji Arpinaty to wolność od tyraństwa – tyraństwa, który nie dba o dobro wspólne, lecz o korzyść własną. Prawo nie może być więc instrumentem tyranicznej władzy, ale winno służyć wszystkim obywatelom.

„Wspólne dla poglądów Kanta, Humboldta i Mohla było bowiem przekonanie, że w państwie prawa musi nastąpić oddzielenie religii i moralności od prawa”, A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX w. – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 1, s. 177, 181. Z kolei ks. W. Kulbat twierdzi, że przyjęcie zasady laicyzmu w ramach „neutralności światopoglądowej państwa” prowadzi „do rozbicia wspólnoty moralnej ludzi, pogłębia brak komunikacji, akceptuje słabość rozumu etycznego oraz prowadzi do kapitulacji wobec redukcjonizmu związanego z kulturą techniczno-scientystyczną”, ks. W. Kulbat, *Między laickością a laicyzmem*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2006, nr 15, s. 97.

¹¹ W *De inventione* Cyseron definiuje *virtus* właśnie jako „sprawność umysłu pozostająca w zgodzie z naturą i z rozumem” (*virtus est animi habitus naturae modo atque rationi consentaneus*, Inv. 2, 159).

¹² Ch.P. Nemeth, *A Comparative Analysis of Cicero and Aquinas. Nature and Natural Law*, London–New York 2017, s. 88.

¹³ Na temat tej frazy pochodzącej z mowy Cyserona *Pro Cluentio* zob. J. Zajadło, *Fragment Oratio pro Cluentio Cyserona – pierwowzór idei rządów prawa*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 1, s. 34 i n.

W tym kontekście słynna Cycerońska definicja *res publica est res populi* (Rep. 1, 39), wokół której toczy się cała dyskusja uczestników dialogu *De re publica*, nabiera szczególnego znaczenia. Istotnie, rzeczpospolita (*res publica*) musi być „wspólną sprawą” (*res populi*) wszystkich obywateli, a nie „sprawą poszczególnych obywateli” czy „jednego obywatela” szukających „korzyści własnej” – innymi słowy, by istnieć, nie może być „sprawą tyrana” (*ubi tyrannus est [...] nullam esse rem publicam*, Rep. 3, 43). Stąd rzeczpospolita musi być tak konstytucyjnie urządzona, by tę wolność bez tyrana zagwarantować i zapewnić wszystkim obywatelom równy udział w rządach (Rep. 2, 61). Wyrazem wolności jest szeroki samorząd obywatelski, który wyklucza arbitralną wolę „zewnętrznego” wobec obywateli tyrana. Ten samorząd determinuje swoistą specyfikę rozwiązań instytucjonalnych w wielu obszarach m.in. w organizacji wymiaru sprawiedliwości, ochronie porządku publicznego czy administracji.

W ostatnich latach można zaobserwować rosnące zainteresowanie myślą polityczno-prawną Marka Tulliusza Cicerona¹⁴, przy czym

¹⁴ To zainteresowanie znajduje swój wyraz w monografiach oraz licznych opracowaniach artykułowych. Zob. m.in.: N. Wood, *Cicero's Social and Political Thought*, Berkeley 1988; *Cicero the Philosopher*, ed. J.G.F. Powell, Oxford 1995; Ch. Habicht, *Cicero the Politician*, Baltimore–London 1990; J. Harries, *Cicero and the Jurists. From Citizens' Law to the Lawful State*, London 2006; K. Tempest, *Cicero: Politics and Persuasion in Ancient Rome*, New York 2011; *Cicero's Practical Philosophy*, ed. W. Nicgorski, Notre Dame 2012; W. Nicgorski, *Cicero and the Rebirth of Political Philosophy*, Notre Dame 2012; idem, *Cicero's Skepticism and His Recovery of Political Philosophy*, Notre Dame 2016; J.W. Atkins, *Cicero on Politics and the Limits of Reason*, Cambridge 2013; J. Zarecki, *Cicero's Ideal Statesman in Theory and Practice*, London 2014; R. Woolf, *Cicero: The Philosophy of a Roman Sceptic*, London 2015; *Cicero's Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. du Plessis, Edinburgh 2016; G.B. Smith, *Political Philosophy and the Republican Future: Reconsidering Cicero*, Notre Dame 2018; M. Schofield, *Cicero: Political Philosophy*, Oxford 2021; M.C. Hawley, *Natural Law Republicanism. Cicero's Liberal Legacy*, Oxford 2022; L. Paulson, *Cicero and the People's Will. Philosophy and Power at the End of the Roman Republic*, Cambridge 2023. Na gruncie polskim w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kanoniczne prace autorstwa filologów klasycznych: T. Zieliński, *Cicero im Wandel der Jahrhunderte*, Leipzig 1897; K. Morawski,

wskazuje się m.in. na jej wpływ na myślicieli średniowiecznych¹⁵, nowożytnych¹⁶, ale zwraca się także uwagę na jej ponadczasowość i atrakcyjność w czasach współczesnych¹⁷. Uwaga uczonych, poczynawszy

M. Tullius Cicero. *Życie i dzieła*, Kraków 1911; K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1959. Należy także wskazać na liczne publikacje ucznia K. Kumanieckiego – J. Axera, a także związany z tym uczonym Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, który w 2019 r. zorganizował kongres cyceroński, zob. Ciceronian Congress, Cicero, Society and the Idea of Artes Liberales, Warsaw, December 12–14, 2019; „Journal of Roman Thought” 2020, vol. 4(2), <https://www.ojs.unito.it/index.php/COL/issue/view/486> (dostęp: 27.02.2023). Inne monografie poświęcone Cyceronowi to m.in.: B. Bolz, *Niewolnicy w pismach Cycerona*, Poznań 1963; J. Justyński, *Listy polityczne Cycerona*, Warszawa 1970; J. Wikarjak, *Warsztat pisarski Cycerona*, Warszawa–Poznań 1976; A. Nawrocka, *Problem szczęścia w filozofii Cycerona*, Warszawa 1992; M. Plezia, *Okruchy ze stołu Arystotelesa i Cycerona. Studia i szkice*, Warszawa–Kraków 2000; K. Marciniak, *Cicero vortit barbaram. Przekłady mówcy jako narzędzie manipulacji ideologicznej*, Gdańsk 2008. W ostatnich latach o Cycerońskiej filozofii prawa pisał J. Zajadło w pracy *Cyceron dla prawników*, Gdańsk 2019; idem, *Minima Iuridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawniczych*, Sopot 2019, s. 15 i n.; idem, *Minima Iuridica. Reflections on Certain Legal (Un)commonplaces*, Gdańsk–Sopot 2023, s. 16 i n.

¹⁵ Zob. Ch.P. Nemeth, *A Comparative Analysis...*, s. 192.

¹⁶ Zob. N. Wood, *Cicero's Social and Political Thought...*, s. 2 i n.; ostatnio: C.J. Nederman, *The Bonds of Humanity. Cicero's Legacies in European Social and Political Thought, ca. 1100–ca. 1550*, Pennsylvania 2020, s. 220; *The Ciceronian Tradition in Political Theory*, eds. D. Kapust, G. Remer, Madison 2021; T. Stuart-Buttle, *From Moral Theology to Moral Philosophy*, Oxford 2019. O wpływie Cycerońskiej refleksji na dydaktykę i formację jezuitów, którzy „mogli czuć się niekomfortowo słysząc relację snu, w którym św. Hieronim widział siebie przed tronem sędziowskim Chrystusa, który mówił – «Nie jesteś chrześcijaninem, ale uczniem Cycerona»” zob. R.A. Maryks, *Saint Cicero and the Jesuits. The Influence of the Liberal Arts on the Adoption of Moral Probabilism*, Padstow 2008, s. 97.

¹⁷ Zob. *Introduction*, [w:] *Cicero and Modern Law*, ed. R.O. Brooks, London–New York 2009, s. xiii i n.; J. Connolly, *The Life of Roman Republicanism*, Princeton 2015, s. 16; na temat recepcji Cycerońskiej refleksji zob. także część trzecią (*Receptions of Cicero*): *The Cambridge Companion to Cicero*, ed. C. Steel, Cambridge 2013, s. 233 i n.

od średniowiecza, oscylowała zwłaszcza wokół dwóch dziedzin twórczości Arpinaty – retoryki i filozofii politycznej¹⁸. W tym kontekście jeden ze współczesnych badaczy zauważa, że choć Ciceron był zawsze ceniony na polu retoryki, to w ostatnich latach powraca zainteresowanie, jakim cieszył się on w średniowieczu – zainteresowanie jego filozofią polityczną¹⁹. Swoista specyfika refleksji polityczno-prawnej Cyce-rona wydaje się determinować to rosnące zainteresowanie. Wydaje się, że tak jak miało to miejsce w przeszłości, tak i dziś to w Cycerońskim konstrukcie rzeczypospolitej i wolności od tyrana tkwi ponadczasowa atrakcyjność refleksji polityczno-prawnej Arpinaty²⁰. Stąd też refleksja ta co jakiś czas „odżywa” w dziejach z niesłabnącą intensywnością, na co dowodem mogą być rozmaite formy nowożytnych i współczesnych „republikanizmów”²¹.

Choć współczesne interpretacje wydają się, ogólnie rzecz biorąc, bardziej przychylnie Ciceronowi od XIX-wiecznych²², to często pomija się

¹⁸ Analizujący obecny stan i kierunki badań nad Ciceronem W. Riess zwraca uwagę, że w ostatnich latach Ciceron coraz częściej jest oceniany pozytywnie nie tylko jako mówca i filozof, lecz także jako polityk, zob. W. Riess, *Forschungsgeschichtliche Einleitung*, [w:] M. Gelzer, *Cicero. Ein biographischer Versuch* (2., erweiterte Auflage mit einer forschungsgeschichtlichen Einleitung und einer Ergänzungsbibliographie von Werner Riess), Stuttgart 2014, s. XVI.

¹⁹ S.A. Seagrave, *Cicero, Aquinas, and contemporary issues in natural law theory*, „The Review Metaphysics” 2009, vol. 62(3), s. 494. C.J. Nederman wskazuje, że Cycerońska refleksja polityczno-prawna była ceniona w średniowieczu przez m.in. takich myślicieli, jak: Jan z Salisbury, Brunetto Latini, Akwinata, Jan z Paryża, Ptolemy da Lucca czy Marsyliusz z Padwy, zob. C.J. Nederman, *Cicero in political philosophy*, [w:] *Encyclopedia of Medieval Philosophy*, ed. H. Lagerlund, Dordrecht, s. 216–220. https://doi.org/10.1007/978-1-4020-9729-4_126

²⁰ K. Marciniak w kontekście „tradycji polskiej szkoły cycerońskiej” zwraca uwagę na studia nad recepcją refleksji Cicerona jako „rzecznika wolności republikańskich”, K. Marciniak, *Tradycja antyczna w XXI wieku – cui bono?*, [w:] *Antyk i my*, red. K. Marciniak, Warszawa 2013, s. 231.

²¹ R.P. Wierchosławski, *Wiele twarzy republikanizmu: Wprowadzenie*, „Roczniki Filozoficzne” 2023, t. 71, nr 1, s. 7 i n.

²² Swoistą ewolucję prezentowanych w nauce poglądów dotyczących Cicerona (począwszy od 1865) prezentuje J.-M. Claassen, *Cicero's banishment:*

w nich głęboki wymiar moralny myśli polityczno-prawnej Cyserona, co – jak się wydaje – związane jest z dominującym obecnie nurtem post-oświeceniowej, zsekularyzowanej i z gruntu pozytywistycznej refleksji prawno-politycznej²³. Wybiórcze interpretacje, nieuwzględniające

tempora et mores, „Acta Classica” 1992, vol. 35, s. 20–23; na temat XIX-wiecznych interpretacji zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyseroński*, Warszawa 1977, s. 320 i n.; na temat poprzedzających krytyczne interpretacje XIX-wieczne, bardziej przychylnych Cyseronowi interpretacji wieku XVIII zob. D.J. Kapust, *Cicero and eighteenth-century political thought*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero's Philosophy*, eds. J.W. Atkins, Th. Bénatouil, Cambridge 2022, s. 268 i n.

²³ „Przedoświeceniowe” miejsce i znaczenie „prawa publicznego” i „nauki o państwie” prezentuje M. Ziętek-Wielomska, która referując poglądy niemieckiego politologa W. Hennisa, pisze: „aż do początku XVIII wieku w obszarze polityki obowiązywały inne pojęcia, a polityka była przedmiotem innych nauk, niż to ma miejsce współcześnie. To, co dzisiaj funkcjonuje pod nazwą prawo publiczne, kiedyś podpadało pod pojęcie *Politica*. Prawo państwowe, prawo konstytucyjne, teoria prawa oznaczane były ogólniejszym terminem *Politica* i należały do obszaru nauk praktycznych. Ich przedmiotem było godziwe, prawe zachowanie, prowadzenie życia prawdziwie ludzkiego, jak również społeczne porządki i warunki, w których to życie się odbywa. Tak jak etyka była nauką o moralnym działaniu jednostki, tak przedmiotem ekonomiki były relacje między członkami rodziny i ich funkcjonowanie w obrębie domostwa, a przedmiotem polityki przynależność człowieka do *polis*, do *res publica*. Te trzy nauki łączyło pytanie o to, jak człowiek powinien żyć, i jakie warunki muszą być spełnione, żeby tak też mógł żyć. Centralnym pojęciem filozofii praktycznej było pojęcie cnoty, które jest pojęciem dzisiaj już zupełnie zapomnianym, a które jako *arete* u Greków, jako *virtus* u Rzymian i u scholastyków dotyczyło zagadnienia, które wyrażało się w formule *bone et honeste vivere* i sprowadzało się do pytania o cnotliwe życie, które będzie podobać się Bogu. Przyjmowano, że to, jakie życie jest rzeczywiście życiem ludzkim, zostało człowiekowi nadane; człowiek nie może arbitralnie opowiedzieć się za taką, albo inną koncepcją życia zgodnego ze swoją racjonalną naturą. Od czasu Arystotelesa, aż do Oświecenia, panowało myślenie teleologiczne, tzn. nauka powinna była wyjaśnić, jak człowiek może zrealizować swój naturalny cel i przeznaczenie. Dlatego też tak ważna była nauka o państwie, ponieważ to właśnie ona decydowała o tym, które formy państwa są dopuszczalne, aby człowiek mógł żyć w sposób cnotliwy, a które nie”, M. Ziętek-Wielomska, *Decyzjonizm Carla*

współegzystujących i wzajemnie na siebie oddziałujących elementów refleksji polityczno-prawnej Cyclerona, deformują tę refleksję, kreując fałszywy obraz. Jako ewidentne przykłady takich wybiórczych interpretacji, będących w istocie uproszczeniem czy nawet wulgaryzacją refleksji Arpinaty, można wskazać próby jej „wkomponowania” w ideologię francuskich rewolucjonistów bądź ideologię zeświecczonego liberalno-demokratycznego państwa. Autorzy tego rodzaju interpretacji w Rzymie republikańskim chcieliby widzieć nie tylko „współczesne państwo”, lecz także Hobbessowską filozofię, która za nim się kryje²⁴. Tymczasem, jak się wydaje, bez uwzględnienia współzależności poszczególnych kategorii Cycerońskiej refleksji nie da się definiować Cycerońskiego republikanizmu. Z całą mocą podkreślić należy, że w refleksji Arpinaty rzeczpospolita (*res populi*) nie jest „państwem” we współczesnym rozumieniu tego pojęcia, a więc nie jest bytem odrębnym wobec obywateli²⁵. Nie jest również egalitarną demokracją²⁶. Optymalny ustrój mieszany wymaga właściwych proporcji, stąd wolność ludu ma swoją miarę i siłą rzeczy ograniczona jest przez *auctoritas* senatu i *potestas* magistratur. Tej wolności ludu (*libertas populi*) nie wyklucza zatem hierarchia społeczna i polityczna²⁷ uwzględniająca *gradus dignitatis* i warunkująca dostęp

Schmitta jako przejaw antyracjonalizmu niemieckiego konserwatyzmu. Krytyka z punktu widzenia zasad klasycznej filozofii praktycznej, „Pro Fide Rege et Lege” 2017, nr 1–2, s. 223–224.

²⁴ Hobbes kontynuuje „świecki nurt teoretyzowania o państwie” rozpoczęty przez Machiavellego, którego traktat polityczny *Księżę* „uchodził trafnie za początek nowoczesnej teorii polityki. Dotyczy ona w szczególności de-sakralizacji polityki i państwa, oraz odrzucenia związku między etyką i polityką”, A.W. Jabłoński, *Trzy tradycje rozumienia polityki*, „Studia Politologiczne” 2015, vol. 37, s. 78–83. O filozofii Hobbesa, który „nie próbował już w niczym naśladować dawnych Rzymian”, zob. J. Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej*, Kęty 2010, s. 270 i n.; ostatnio: *Wyzwanie Lewiatana...*

²⁵ Zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84, s. 158–159.

²⁶ Zob. K.-J. Hölkesskamp, *The Roman republic: Government of the people, by the people, for the people?*, „Scripta Classica Israelica” 2000, vol. 19, s. 203 i n.

²⁷ Na temat hierarchicznej struktury i „wszechobecności” hierarchii we wspólnocie republikańskiej opartej na władzy, autorytecie i posłuszeństwie, która to hierarchia była w dużej mierze odzwierciedleniem stosunków

do elity. Tej wolności nie wyklucza również surowa dyscyplina (*disciplina Romana*), gdzie karność, posłuszeństwo i obowiązek odgrywają pierwszorzędną rolę. Tylko taka konstytucja²⁸, organizująca wspólnotę polityczną pod względem instytucjonalnym, ale i moralnym, gwarantuje rozwój zarówno tej wspólnoty jako całości, jak i obywatela będącego jej częścią. Cycerońskiej „wolności od tyrana” nie da się wykreować, opierając się na samych instytucjach. Tę wolność może stworzyć jedynie organizacja, w której koncepcjom ustrojowym i prawnym towarzyszy ściśle z nimi związana aksjologia.

W pierwszej kolejności, tytułem wprowadzenia, zaprezentuję dość skomplikowaną relację praktyki i teorii w życiu Marka Tulliusza Cyserona, gdzie punktem odniesienia będzie myśl polityczno-prawna Arpinaty. Myśl ta rodziła się na gruncie doświadczenia praktycznego, czyli „praktyki oratorskiej” i „urzędniczej”, by z czasem znaleźć swój „teoretyczny” wyraz w postaci dzieł, które w literaturze określa się mianem „filozoficzno-politycznych”. Spróbuję również odnieść się do swoistego chaosu pojęciowego związanego ze współczesnymi próbami kwalifikacji Ciceronowskiej refleksji jako „prawnej”, „prawno-politycznej”, „konstytucyjnej”, „filozoficzno-politycznej”, „filozoficzno-prawnej”, „filozoficznej o rządzeniu państwem”, „republikańskiej” etc.

W drugim rozdziale zaprezentuję atuty republikańskiej konstytucji w perspektywie refleksji konstytucyjnej Cyserona. W literaturze przedmiotu niekiedy podnoszone są zarzuty związane z Ciceronowską „idealizacją republikańskiej konstytucji”. Ciceronowi zarzuca się więc, że wskazywał jedynie na „kryzys moralności”, nie dostrzegając przy tym „kryzysu instytucji”²⁹. Konfrontując wybrane poglądy na temat przyczyn

panujących w rodzinie rzymskiej (*familia*), zob. K.-J. Hölkesskamp, *Reconstructing the Roman Republic. An Ancient Political Culture and Modern Research*, Princeton 2010, s. 33.

²⁸ Konstytucja rozumiana jako „urządzenie, organizacja wspólnoty politycznej”, gdzie znaczenie pojęcia nie jest ograniczone do zagadnień ustrojowych, zob. T. Tulejski, T. Banach, *Republika Rzymska i Wielka Brytania – kilka uwag na temat konstytucji niepisanej*, Łódź 2022 s. 17 i n.

²⁹ Zob. W. Nicgorski, *Cicero: In and above the republic's political culture*, [w:] *A Companion to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022, s. 133.

upadku republiki z refleksją polityczno-prawną Arpinaty, wykażę, że w poglądach tych to właśnie brak niezbędnej perspektywy historycznej rodzi swoistą kolizję z trafną diagnozą polityczną Cyncerona. Taka konfrontacja pozwoli również na wskazanie zalet konstytucji rzeczypospolitej w świetle jej naczelnej zasady – wolności od tyrana.

W trzecim rozdziale zajmę się obywatelami kierującymi rzecząpospolitą. Cynceron w kontraście do polityków działających z myślą o korzyści własnej (*pro suo commodo*) kreuje wizerunek pozytywny – wizerunek anty-Tarkwiniusza, tj. obraz modelowego, wzorcowego polityka (*rector rei publicae, optimus civis*) działającego dla dobra ogółu (*pro re publica*). Na podstawie doświadczenia praktycznego Cyncerona związanego z jego konsulem i zmagani z Katiłiną, które to doświadczenie bez wątpienia stanowiło podstawę „teoretycznego modelu” wzorcowego polityka z *De re publica* (zachowanego tylko we fragmentach księgi piątej i szóstej), spróbuje zbudować taki model męża stanu. Będzie to zatem próba rekonstrukcji tego modelu na podstawie „doświadczenia praktycznego” Cyncerona związanego z wykryciem i stłumieniem spisku Katiłiny. Zwrócę tutaj uwagę na znaczenie dobra wspólnego i cnót (*virtutes*) w kierowaniu rzecząpospolitą, ale także na swoistą konieczność współpracy najlepszego obywatela z senatem i ludem. Wykażę, że taka interakcja organów konstytucyjnych jest w stanie eliminować szczególne zagrożenia w rzeczypospolitej, w tym zagrożenia związane z politykami aspirującymi do władzy tyranicznej.

Tadeusz Zieliński na początku swej Cyncerońskiej książki pisze, że biografia Cyncerona zaczyna się dopiero po jego śmierci³⁰. W rozdziale czwartym zwrócę uwagę na ponadczasowość refleksji polityczno-prawnej Arpinaty. Wykażę, że zarówno rzymska konstytucja (rozdział drugi), jak i modelowy polityk (rozdział trzeci) mogą stanowić inspirację dla współczesnej refleksji republikańskiej. Refleksja ta rozwijana jest na różnych płaszczyznach i w różnych dziedzinach, m.in. w nauce czy polityce. Celem jej prezentacji wybrałem „republikańskie poglądy” jednego z przedstawicieli tzw. Szkoły z Cambridge – Quentina Skinnera oraz poglądy przywódcy polskiego ruchu narodowego – Romana

³⁰ T. Zieliński, *Cicero im Wandel der Jahrhunderte*, Leipzig–Berlin 1908, s. 1–2.

Dmowskiego. Wybór ten pozwala przede wszystkim na ukazanie różnic w interpretacji Cycerońskiej myśli polityczno-prawnej. Różnice te wynikają z przyjęcia odmiennych przesłanek w interpretacji republikańskiej refleksji – błędnych przesłanek opartych na prawie prywatnym, jak to ma miejsce w przypadku Skinnera, i przesłanek właściwych, opartych na refleksji polityczno-prawnej Cycerona (czyli refleksji bliższej sferze prawa publicznego), jak to ma miejsce w przypadku Dmowskiego. Przyjęcie przez tych autorów odmiennej metodologii determinuje też trafność i poprawność formułowanych przez nich wniosków, odnoszących się zarówno do szeroko rozumianego „republikanizmu rzymskiego”, jak i ściśle z nim związanej myśli konstytucyjnej Arpinaty.

ROZDZIAŁ 1

MYŚL POLITYCZNO-PRAWNA CYCERONA W ŚWIELE PRAKTYKI POLITYCZNEJ

1.1. Ciceron jako mówca

Ciceron urodził się 3 stycznia 106 r., czyli w czasie, który w dziejach republikańskiego Rzymu określany jest jako okres kryzysu republiki rzymskiej. *Przełomowy rok 133*¹ i projekt reformy agrarnej Tyberiusza Semproniusza Grakcha² rozpoczyna pasmo nieustannych sporów i napięć wewnętrznych, które zdominowały krajobraz polityczny późnej republiki. Przejawem tych walk i napięć w okresie młodości Cicerona są przede wszystkim wojna sprzymierzeńcza (90–88 r.), w której Arpinata brał udział, odbywając roczną (89 r.) służbę wojskową³, oraz I wojna domowa (83–82 r.) i dyktatura Sulli, kiedy to Ciceron stawiał pierwsze kroki jako mówca sądowy (Off. 2, 51). Związany z tymi wydarzeniami terror, jak twierdzi Kazimierz Kumaniecki, kazał Ciceronowi „z odrazą patrzeć na to, co się działo w Rzymie”⁴.

¹ Zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu*, Poznań 2004, s. 298.

² W przekonaniu Cicerona Tyberiusz Grakchus, tak jak wcześniej Spuriusz Kasjusz, Marek Manliusz i Spuriusz Meliusz, „zapagnął władzy królewskiej” (*regnum occupare voluisse*, Rep. 2, 49). Jak twierdzi H. Appel, „Sama więc *suspicio* lub *cupiditas regni* stawała się wystarczającym powodem do tego, by uznać niedoszłego władcę za winnego dążenia do *regnum* i usprawiedliwić jego zabójstwo, które można było potraktować jako środek przeciwdziałania tyranii”, H. Appel, *O adfectatores regni i manipulowaniu historią*, „Klio: Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2011, nr 19(4), s. 26.

³ Ciceron służył pod dowództwem ojca Pompejusza – Gnejusza Pompejusza Strabona (Cic. Phil. 12, 27), później „pod Sullą” (Plut. Cic. 3).

⁴ K. Kumaniecki, *Ciceron i jego współcześni*, Warszawa 1989, s. 55.

Począwszy od wystąpień braci Grakchów, na scenie politycznej republiki można zaobserwować tendencję związaną z podważaniem pozycji ustrojowej senatu⁵ – czyli organu, który w republikańskiej konstytucji zajmował miejsce szczególne⁶. Nadrzędną pozycję senatu rzeczypospolitej, wydającego „rekomendacje”⁷ corocznie wybranym urzędnikom (w drodze *senatus consultum*), warunkowała swoista konstytucyjna koherencja. Współzależność senatu i urzędników miała wpływ na zdolność decyzyjną tego pierwszego, ponieważ bez „wykonawców” postanowień senatu, czyli z reguły konsulów, senat siłą rzeczy nie mógł realizować swoich politycznych zamierzeń. Zakłócenie tej konstytucyjnej koherencji odzwierciedla podział związany z nastawionymi konserwatywnie obrońcami polityki senatu – optymatami i kwestionującymi senacką politykę *reformatorami* (w praktyce opierając się na zgromadzeniach ludowych) – popularami⁸. Ziemia i długi, stanowiące od zawsze

⁵ Jak zauważa R.E. Smith, „Grakchowie pokazali, jak działać wbrew Senatowi”, R.E. Smith, *Cicero the Statesman*, Cambridge 1966, s. 40.

⁶ “Its position was, in practice, based on its continuous existence as an institution with regular meetings and on the individual and collective prestige of its members, almost all of whom were ex-magistrates who owed their tenure of office to election by the people”, C. Steel, *Introduction: The Legacy of the Republican Roman Senate*, „Classical Receptions Journal” 2015, vol. 7(1), s. 2–3.

⁷ Zob. P.A. Brunt, *The Fall of the Roman Republic*, Oxford 1988, s. 14.

⁸ Nie były to stronnictwa polityczne w rozumieniu dzisiejszym, a raczej politycy (bądź grupy polityków) realizujący z reguły doraźne, a nie długodystansowe cele. Nie było tu także programów czy organizacji charakterystycznych dla współczesnych partii politycznych. Podział ten był zresztą dość płynny, na co dowodem mogą być często spotykane metamorfozy polityczne pierwszoplanowych polityków rzeczypospolitej. Trudności związane z generalną kwalifikacją polityków jako optymatów czy popularów, odnoszą się zarówno do Pompejusza i Cezara, jak i do Cyclerona. Zdarzało się bowiem, że politycy ci, realizując swe cele, „zmieniali barwy”, biorąc udział w rozmaitych koalicjach i konfiguracjach politycznych tworzonych na potrzeby bieżące. Zob. T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 249. Na temat podziału *populares* – *optimates* w poglądach Cyclerona zob. W.J. Tatum, *The Patrician Tribune: Publius Clodius Pulcher*, Chapel Hill–London 1999,

w republice źródła napięć i konfliktów⁹, stają się sztandarowymi hasłami popularów. Cieszące się sporym poparciem warstw uboższych projekty reform agrarnych i oddłużenia stanowią zarzewie konfliktów, generując tym samym opozycyjność senatu i ludu. Sulla, w odpowiedzi na bezprawne działania Sulpicjusza¹⁰, wkracza z wojskiem do Rzymu, później, jako dyktator, próbuje tę koherencję przywrócić, wzmacniając senat i ograniczając władzę urzędników m.in. poprzez wyłączenie z gry politycznej trybunów ludowych, czyli urzędników związanych wówczas z antysenacką polityką popularów. Polityczna część ustawodawstwa Sulli miała jednak krótką historię¹¹.

s. 1–3; obszerną analizę znaczeń, jakie Arpinata nadaje pojęciom *optimates* i *populares* w mowach, pismach filozoficzno-politycznych i listach, prezentuje M.A. Robb, *Beyond Populares and Optimates. Political Language in the Late Republic*, Stuttgart 2010, s. 35 i n.

⁹ A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999, s. 24.

¹⁰ Zob. B. Straumann, *Crisis and Constitutionalism. Roman Political Thought from the Fall of the Republic to the Age of Revolution*, Oxford 2016, s. 78.

¹¹ *Lex Pompeia Licinia de tribunicia potestate* z 70 r. przywróciła odebrane przez Sullę trybunom ludowym kompetencje, zob. N. Rogosz, *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sullauskiej (78–70 p.n.e.)*, Katowice 1992, s. 9. Ustawodawstwo Korneliusza Sulli miało służyć kompleksowej regulacji. Sulla jako *dictator legibus scribundis et rei publicae constituende* miał spisać prawa i uporządkować rzeczpospolitą (w efekcie ponad dwadzieścia ustaw ustrojowych i karnych). Wydaje się, że podjęta przez Sullę próba „odzyskania *res publica*” (*recuperanda re publica*, Cic, Brut. 311) prawem pisanym z wykorzystaniem przemocy i potężnego, nawet jak na ówczesne standardy, nacisku politycznego nie miała szans powodzenia, tak jak zresztą inne podobne próby oparte na wierze w moc prawa pisanego (poprzedzających Sullę, Gajusza Grakcha, Liwiusza Druzusa, później Augusta). Sulla nie przywracał dawnych urzędów *res publica* (opartych na równowadze i balansie instytucji ustrojowych), ale budował raczej nowy porządek według swojego wyobrażenia „republiki”, oparty na ustawach i sądownictwie karnym. H.I. Flower wskazuje, że prawodawstwo Sulli to w istocie *lex* zajmujące miejsce *mos maiorum*, H.I. Flower, *Roman Republics*, Princeton–Oxford 2010, s. 129. Na temat Sulli jako „prekursora pryncypatu” zob. A. Thein, *Sulla the weak tyrant*, [w:] *Ancient*

W latach siedemdziesiątych na scenie politycznej republiki do głosu dochodzą kolejni ambitni politycy, dla których krytyka optymatów staje się ważnym środkiem pozyskania poparcia ludu, a tym samym drogą do wielkich karier politycznych. Kariery Pompejusza, Krassusa i Cezara, którzy z czasem zdominowali scenę polityczną republiki rzymskiej, są tego ewidentnym przykładem. W dużej mierze to właśnie polityka i działania popularów sprawiają, że destrukcyjna z punktu widzenia republikańskiej konstytucji opozycyjność senatu i ludu stale wzrasta. Rok 63, rok konsulatu Cyserona, to ostatni w dziejach republiki przejaw konstytucyjnej interakcji organów ustrojowych – interakcji, której efektem jest względne ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej. Jednak *ambitni politycy* znowu dochodzą do głosu – powstanie I triumwiratu, a zwłaszcza porozumienie w Luce prowadzą do wzmocnienia pozycji politycznej triumwirów, wobec których, od połowy lat pięćdziesiątych, senat jest bezsilny¹². Począwszy zatem od 133 r., można zaobserwować stopniowe osłabienie pozycji ustrojowej senatu, prowadzące do swoistej dysfunkcji ustroju Rzeczypospolitej.

Ustrój republiki przed 133 r. opisuje Polibiusz. Ten grecki historyk, zafascynowany potęgą Rzymu, swą historię pisał z perspektywy okresu świetności Rzeczypospolitej, czyli 150 lat poprzedzających wystąpienie Tyberiusza Grakcha. Ta perspektywa Polibiusza determinuje zarówno cel jego rozważań o „przyczynach potęgi Rzymu” z księgi VI, jak i ich specyfikę. Celem jest prezentacja ustroju politycznego Rzymu – ustroju, który sprawił, że „niemal cały świat w ciągu niecałych pięćdziesięciu trzech lat pokonany dostał się pod wyłączne panowanie Rzymian” (Pol. 6, 1). Jeśli zaś chodzi o specyfikę, to jak wiadomo, Polibiusz ustrój

Tyranny, ed. S. Lewis, Edinburgh 2006, s. 246; o swoistej bezskuteczności reform Sulli zob. A. Ziółkowski, *Historia Rzymu...*, s. 335–337. Romanista K. Amielańczyk, analizując ustawy Sulli, zwraca jednak uwagę na pozytywne strony, zwłaszcza ustawodawstwa karnego, które m.in. poprzez systematyzację przestępstw stanowiło przełom w rozwoju rzymskiego prawa karnego, K. Amielańczyk, *Lucjusz Korneliusz Sulla – dictator legibus scribundis et rei publicae constituende*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31, s. 1051–1053.

¹² Zob. N. Rogosz, *Polityczna rola senatu w Republice Rzymskiej w latach 59–55*, Katowice 2004, s. 332–333.

mieszany prezentuje przez pryzmat trzech elementów – arystokratycznego (senat), monarchicznego (konsulowie) i demokratycznego (zgromadzenia ludowe). W Polibiańskiej wizji ustroju republikańskiego Rzymu funkcjonowanie tych organów związane jest z „ustrojowym balansem”, gdzie te mające odmienne funkcje organy wzajemnie się ograniczają¹³. W wizji Polibiusza widoczna jest więc współzależność organów ustrojowych oparta na ich wzajemnym „szkodzeniu innym, bądź pomaganiu”, przy czym to drugie ujawnia się zwłaszcza w „trudnych sytuacjach” i w czasie „nadciągającego z zewnątrz niebezpieczeństwa” (Pol. 6, 18). Polibiusz podkreśla jednocześnie doniosłą rolę arystokratycznej elity, której kondycja moralna ma decydujące znaczenie dla trwałości ustroju¹⁴. Konsekwencją żądzy dostojeństw, nieposkromionych ambicji i zbytku elit jest stan, kiedy to lud „nie zechce już słuchać przełożonych [...] lecz zapragnie wszystko, lub jak najwięcej, sam posiadać” (Pol. 6, 57), co z kolei w przekonaniu Polibiusza wiąże się ze zmianą ustrojową prowadzącą do ochłokracji.

Twórczość polityczno-prawna Cicerona (54–51 r.) z kolei jest reakcją na napięcia wewnętrzne i spory w rzeczypospolitej, których był świadkiem od najmłodszych lat. Rosnąca przemoc w życiu politycznym i zaostrzenie się walki politycznej musiały budzić niepokój mówcy z Arpinum co do kondycji rzeczypospolitej, ale i prowokować do poszukiwania skutecznego remedium. Inaczej niż u Polibiusza, głównym motywem twórczości polityczno-prawnej Cicerona jest zła kondycja rzeczypospolitej, a zwłaszcza związany z nią proces stopniowej dezintegracji wspólnoty obywatelskiej. Ciceron w odpowiedzi na tę złą kondycję poszukuje remedium, które przywróci jedność polityczną (*concordia*), a tym samym pożądaną koherencję ustrojową. Czyni to, prezentując trzy modele: *najlepszego ustroju rzeczypospolitej, najlepszych polityków i najlepszych praw*, przy czym łącząc swą refleksję ustrojową

¹³ Według Polibiusza istotą ustroju mieszanego jest system wzajemnych ustrojowych ograniczeń, K. von Fritz, *The Theory of the Mixed Constitution in Antiquity*, New York 1975, s. 184.

¹⁴ Zob. E. Asmis, *A new kind of model: Cicero's roman constitution in De Republica*, „The American Journal of Philology” 2005, vol. 126(3), s. 380–381.

z filozoficzną, znacząco wzmacnia i uwypukla ustrojową aksjologię. Stąd w refleksji ustrojowej Cyserona roli pierwszoplanowej nie odgrywają funkcjonalnie wyodrębnione organy i ich balans (tak jak u Polibiusza), ale raczej współzależność związana z proporcjami właściwości i zalet poszczególnych elementów ustroju rzecypospolitej¹⁵ i użytecznością najlepszych polityków (*De re publica*) oraz wypływających z prawa natury praw i zasad (*De legibus*). Dobro wspólne (*utilitas rei publicae*), stanowiące istotę tej wielowymiarowej współzależności, ma decydujące znaczenie zarówno dla jedności obywateli, jak i koherencji ustrojowej, co czyni ustrój mieszany trwałym i stabilnym¹⁶. Trzeba zatem powiedzieć, że choć mająca grecką genezę teoria ustroju mieszanego¹⁷ i klasyfikacja ustrojów (czyste i zdegenerowane) stanowią wspólny mianownik teorii Polibiusza i Cyserona, to ich prezentacja w wydaniu obu autorów znacznie się różni.

Cyseron żył sześćdziesiąt trzy lata (106–43), przy czym na aktywną twórczość pisarską poświęcił ostatnie dwanaście lat swego życia. Rozpoczyna ją dzieło *De oratore* (55 r.)¹⁸. Cyseron zaczyna pisać, mając

¹⁵ W odniesieniu do ustroju zakłócenie tych proporcji prowadzi do zmian ustrojowych, które z kolei – inaczej niż w sztywnym schemacie następstwa ustrojów u Polibiusza (*anakyklosis*) – mogą przybierać rozmaite konfiguracje w postaci cyklów ustrojowych, zob. T. Banach, *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cyserona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120, s. 17 i n. (z dalszą literaturą).

¹⁶ Cyseron nie podziela przekonania Polibiusza, że każdy ustrój ma okres wzrostu, rozkwitu i zaniku. Jak wskazuje J. Korpanty: „dla Cyserona ustrój mieszany jest wieczny, niepodlegający prawom wzrostu, rozkwitu i upadku – pod warunkiem że cechuje go umiarkowanie (*genus civitatis e tribus [scil. generibus civitatis] modice temperantum*)”, J. Korpanty, *Myśl polityczna republiki rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 24.

¹⁷ Zob. F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius I*, Oxford 1957, s. 638 i n.

¹⁸ „Młodzieńcze” dzieło *De inventione* (84 r.), które sam Cyseron określał jako „pochopnie wydane w dzieciństwie” (De or. 1, 5), zostaje również w jakiś sposób „zweryfikowane” w *De oratore*, gdzie Cyseron wyraźnie kwestionuje „wartość” podręcznikowych opracowań retorycznych, twierdząc, że mówca winien posiadać znajomość „wszystkich ważnych spraw i nauk” (De or. 1, 20).

pięćdziesiąt jeden lat, a więc na twórczość pisarską Arpinata decyduje się dość późno, co można tłumaczyć determinującą tę twórczość aktywnością polityczną. W okresie poprzedzającym tę aktywność, który Kazimierz Kumaniecki określa jako „lata studiów” (91–81 r.), Cycleron wraz z młodszym bratem Kwintusem¹⁹ trafiają do Rzymu, gdzie „szukają rady i przykładu starszej generacji”²⁰. Do wielkiej polityki i urzędów prowadzą trzy drogi: kariera mówcy, kariera jurysty lub kariera militarna²¹.

¹⁹ Cycleron miał cztery lata młodszego brata Kwintusa (Kwintus Tulliusz Cycleron), który również był „aktywny politycznie” (kwestor w 68 r.; edyl w 66 r.; pretor w 62 r., a następnie propretor w Azji w latach 61–59; legat Pompejusza w 55 r.; uczestnik kampanii Cezara w Galii w 54 r.; legat w czasie namiestnictwa brata Marka w Cylicji). Kwintus wraz ze swoim starszym bratem stał się ofiarą proskrypcji drugiego triumwiratu w 43 r., zob. F.T. Reale, *Quintus Tullius Cicero. The Forgotten Brother*, 2022, s. 8, 173 i n.

²⁰ K. Kumaniecki, *Cycleron i jego współcześni...*, s. 39. Cycleron na wczesnym etapie swojej edukacji „uczy się na pamięć” Ustawy XII tablic (*discebamus enim pueri duodecim ut carmen necessarium*, Leg. 2, 59). Zapewne miało to miejsce już w Rzymie (Cycleron zwraca się do Attyka, którego poznał w Rzymie), zob. A. Corbeill, *Rhetorical education in Cicero's youth*, [w:] *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden–Boston–Köln 2002, s. 26.

²¹ Oczywiście wskazane trzy drogi są pewnym uproszczeniem – bez wątpienia na przebieg kariery politycznej miały wpływ także urodzenie, majątek czy różnego rodzaju powiązania i koneksje. H. van der Blom, próbując „uciec” od Cycerońskich źródeł dotyczących sztuki oratorskiej, dowodzi, że Cycleron, jako *homo novus*, nie może być reprezentatywny dla ówczesnej elity rzymskiej. Autorka analizuje w kontekście oratorstwa kariery polityczne innych polityków (m.in. Pompejusza, Cezara, Katona Młodszego, Marka Antoniusza) i dochodzi do wniosku, że w ich karierach politycznych kunszt oratorski nie miał decydującego znaczenia, ale liczył się również publiczny wizerunek polityka (na który składały się „sukcesy militarne, zasady polityczne i moralne, pochodzenie, charyzma i *dignitas*”), który to wizerunek dany polityk umiejętnie kształtował i promował, liczyła się „umiejętność prezentacji spójnej i ekscytującej narracji na temat własnej osoby”, zob. H. van der Blom, *Oratory and Political Career in the Late Roman Republic*, Cambridge 2016, s. 285–289.

Młody, ambitny ekwita z Arpinum²² wybiera pierwszą z nich²³. Formacja Cyclerona nie ogranicza się jednak do retoryki – jest wszechstronna, obejmuje także prawo, historię i filozofię²⁴.

Prawa Cycleron uczy się u boku wybitnych mówców i jurystów²⁵. Ta nauka ma zdecydowanie charakter praktyczny – uczeń towarzyszy swoim „mistrzom” w ich publicznej aktywności związanej z senatem, forum i procesami sądowymi²⁶. Uczeń (*auditor*) uczy się, obserwując i „przysłuchując się” (Brut. 306). Ci pierwsi „mistrzowie” Cyclerona, czyli mówcy

²² W Arpinum (czyli *patria loci* Cyclerona, której mówca przeciwstawia Rzym jako *patria iuris*) dominującą rolę polityczną odgrywały trzy ekwické rodziny: Marii, Gratidii i Tullii Cicerones. E. Rawson wskazuje na lojalność Cyclerona wobec konserwatywnej tradycji rodzinnej, której wyrazem jest także późniejsza działalność polityczna mówcy z Arpinum, E. Rawson, *Lucius Crassus and Cicero: The formation of a statesman*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society, New Series” 1971, no. 17(197), s. 75 i n.

²³ Warto zauważyć, że kariera militarna Cyclerona ograniczona jest w zasadzie do rocznej służby wojskowej (dochodzą jeszcze sukcesy militarne w czasie namiestnictwa w Cylicji) – Liwiusz pisał o Cycleronie: „człowiek do niczego mniej nie stworzony niż do wojny” (przeł. M. Brożek) (*vir nihil minus quam ad bella natus*, Liv., Per. 111). Jeśli przyjąć, że w ówczesnym Rzymie „droga do władzy wiodła przez armię” (R.E. Smith, *Cicero the Statesman*..., s. 24), to można stwierdzić, że kariera polityczna Cyclerona (*togatus et non armatus*) była wprawdzie oryginalna, jednak pozbawiona ważnego atutu, który z powodzeniem wykorzystywali inni czołowi gracze ówczesnej sceny politycznej.

²⁴ H. van der Blom, *Cicero's Role Models. The Political Strategy of the Newcomer*, Oxford 2010, s. 33.

²⁵ Cycleron podkreśla znaczenie prywatnego nauczania w *De re publica*, akcentując fakt, iż „przodkowie nasi nie chcieli, aby wychowanie to było określone czy z góry ustalone przez prawo, aby zajmowało się nim państwo i aby było to samo dla wszystkich” (przeł. W. Kornatowski) (*nullam certam aut destinatam legibus aut publice eitam aut unam omnium esse voluerunt*, Rep. 4, 3). Jak wskazuje H.-I. Marrou, „przez cały okres republikański Rzym nie miał właściwie żadnej polityki szkolnej [...] Państwo rzymskie pozostawia sprawy wychowania inicjatywie oraz działalności prywatnej”, H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 2023, s. 497.

²⁶ M. Horster, *Primary education*, [w:] *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, ed. M. Peachin, New York 2011, s. 88.

i juryści (L. Licyniusz Krassus, Marek Antoniusz, Q. Mucius Scaevola *augur*, Q. Mucius Scaevola *pontifex*), to równocześnie zasiadający w senacie politycy *służący* Rzeczypospolitej (wszyscy wymienieni sprawowali urząd konsula)²⁷. Od senatora wymagano znajomości konstytucji – *est senatori necessarium nosse rem publicam*, Leg. 3, 41²⁸. Cycleron, „towarzysząc im”²⁹ i przysłuchując się na *pełnym* polityki forum³⁰, poznaje więc również arkana polityki, a tym samym prawa związane z organizacją wspólnoty politycznej i konstytucję Rzeczypospolitej. Jeśli przyjąć, że ówczesne profesje mówcy i jurysty były „jedynie” drogą do kariery politycznej, to można domniemywać, że związana z nimi „dydaktyka” nie była zupełnie „wyzolowana i autonomiczna”³¹ – wyabstrahowana od polityczno-społecznych uwarunkowań³². Te z kolei dla pochodzących ze sfer arystokratycznych mówców i jurystów nadawały służbie

²⁷ *Tirocinium fori* i *tirocinium militiae* były drogą do kariery politycznej, M. Bunson, *Encyclopedia of the Roman Empire. Revised Edition*, New York 2002, s. 190.

²⁸ Zob. M. Gelzer, *The Roman Nobility*, Oxford 1969, s. 103–104.

²⁹ Mistrzowie Cyclerona, będąc senatorami, uczestniczyli w życiu politycznym. Cycleron obserwował ich polityczne postawy, analizował ich oceny i wybory polityczne – później w jakiejś mierze naśladował swoich mistrzów.

³⁰ Cycleron „podobnie jak w latach poprzednich, nie pominął dnia, żeby nie udać się na forum i nie przysłuchiwać się mówcom”, K. Kumaniecki, *Cycleron i jego współcześni...*, s. 60. Jak twierdzi A. Corbeill, młody człowiek uczył się prawa poprzez obserwację praktyki swoich mistrzów – zarówno w ich domach, jak i na forum, zob. A. Corbeill, *Cicero and the intellectual milieu of the late republic*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero*, ed. C. Steel, Cambridge 2013, s. 10.

³¹ Kwestionujący prezentowaną często w literaturze opozycyjność mówców i jurystów J.W. Tellegen wskazuje, że w kontekście przyszłej kariery urzędniczej edukacja obejmowała zarówno prawo, jak i retorykę, J.W. Tellegen, *Oratores, iurisprudentes and the „causa curiana”*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 1983, vol. 30, s. 294.

³² J. Connolly zauważa: „A ‘high-culture’ literary education was one way to inculcate the student in the values and manners of the dominant order; the *tirocinium fori* or ‘apprenticeship of the forum’ was another”, J. Connolly, *Rhetorical education*, [w:] *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, ed. M. Peachin, New York 2011, s. 106.

rzeczypospolitej znaczenie priorytetowe (*arystokracja urzędów*). Nie można zapominać także o greckich studiach filozoficznych Cycerona³³, które – z uwagi na fakt, że nauka o *polis* była częścią filozofii – stanowiły z pewnością ważny teoretyczny komponent formacji polityczno-prawnej mówcy z Arpinum.

Warto podkreślić ten „publiczny” aspekt edukacji, ponieważ we współczesnej literaturze pojęcie „prawa rzymskiego” traktowane bywa synonimicznie z *ius civile*, a tym samym „naukę prawa” ogranicza się do prawa prywatnego. Tymczasem *ius civile*, ściśle związane z instytucjami prywatno-prawnymi (tak przynajmniej postrzegał je sam Cyceiron), stanowiło jedynie element porządku prawnego republikańskiego Rzymu. Tak jak istniała praktyka dotycząca *ius civile*, tak istniała praktyka związana z funkcjonowaniem organów konstytucyjnych (urzędników, senatu i zgromadzeń). W Rzymie więc zarówno w sferze prawa konstytucyjnego, jak i *ius civile* istnieje przede wszystkim praktyka, a w zasadzie nie istnieje teoria. Cyceiron podejmuje później próbę kreacji tej brakującej teorii w obu obszarach (o czym będzie mowa w dalszej części).

Wróćmy jednak do tak charakterystycznej dla republiki rzymskiej nadrzędności sfery konstytucyjnej nad sferą prywatną. Arpinata, zestawiając *ius civitatis* z *ius civile*, wyraźnie wskazuje, że to drugie jest jedynie częścią tego pierwszego – ponadto zagadnienia związane z *ius civile* „mają mniejsze znaczenie” (*sunt humiliora*, Leg. 1, 14) od materii konstytucyjnej (*de institutis rerum publicarum ac de optimis legibus*, Leg. 1, 15), której to materii Arpinata przyznaje pozycję nadrzędną – „wszystkie prawa winny być rozpatrywane pod kątem pożytku rzeczypospolitej” (*omnes leges [...] ad commodum rei publicae referre oportet*, Inv. 1, 38, 68)³⁴.

³³ Cyceiron w czasie swojej filozoficznej edukacji zaznajomił się z „czterema głównymi szkołami filozofii”, H. van der Blom, *Cicero's Role Models. The Political Strategy of the Newcomer ...*, s. 32. „Było to głębokie wykształcenie, nie zaś powierzchowny polor. Cyceiron tłumaczy pisma Aratosa, Platona i mówców”, H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności ...*, s. 436.

³⁴ Cyceiron w innym miejscu zwraca uwagę na znaczenie prawa obywatelskiego (*ius civile*) w kontekście *utilitas communis*: „Kto myśli, że należy lekceważyć prawo cywilne ten targa węzły nie tylko sądów, ale dobra powszechnego i całego społeczeństwa” (przeł. E. Rykaczewski), *Nam qui ius civile*

Iuris scientia (wcale nie ograniczona do *ius civile*)³⁵ miała posłużyć Ciceronowi w jego późniejszej karierze mówcy³⁶, a następnie karierze politycznej³⁷. W *De oratore* Arpinata mocno akcentuje znaczenie tej „wszechstronnej” znajomości prawa:

Jeśli bowiem ktoś uznał, że ten jest mówcą, kto potrafi mówić wyczerpująco jedynie przed trybunałem i na procesach albo wobec ludu, bądź też w senacie, to jednak i takiemu mówcy trzeba wiele przyznać i mu ustąpić. Nie można przecież w tych właśnie sprawach poruszać się wystarczająco biegle i umiejętnie bez dokładnego zajmowania się wszystkimi sprawami publicznymi ani bez znajomości ustaw, praw, obyczaju, ani też bez poznania ludzkiej natury i zwyczajów³⁸.

(*Nam si quis hunc statuit esse oratorem, qui tantummodo in iure aut in iudiciis possit aut apud populum aut in senatu copiose loqui, tamen huic ipsi multa tribuat et concedat necesse est; neque enim sine multa pertractatione omnium rerum publicarum neque sine legum, morum, iuris scientia neque*

contemnendum putat, is vincula revellit non modo iudiciorum sed etiam utilitatis vitaeque communis, Caec. 70.

³⁵ Na temat właśnie takiej, nieograniczonej do *ius civile* i skoncentrowanej raczej na zagadnieniach konstytucyjnych edukacji Cicerona zob. M. Fuhrmann, *Cicero and the Roman Republic*, Oxford–Cambridge 1992, s. 9–10.

³⁶ Pierwszą („opublikowaną”) mowę sądową (proces cywilny), *Pro Quintio*, Ciceron wygłasza w 81 r. w wieku dwudziestu sześciu lat; kolejna znana mowa sądowa (proces karny, *quaestio*) to *Pro Roscio Amerino* z 80 r., zob. A. Vasaly, *Cicero's early speeches*, [w:] *Brill's Companion to Cicero ...*, s. 72 i n. Warto zauważyć, że Ciceron zawsze preferował rolę obrońcy w procesie (gros mów Cicerona to mowy obrończe) – jako oskarżyciel występował w 70 r. (*In Verrem*) i później, w 52 r., oskarżał Tytusa Munacjusza Plankusa Bursę (na temat tej mowy zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński ...*, s. 274). Lista mów, które wygłosił Ciceron jako adwokat, w porządku chronologicznym zob. *Appendix*, [w:] *Cicero the Advocate*, eds. J. Powell, J. Paterson, Oxford 2004, s. 417–422.

³⁷ Ciceron w *De officiis* w kontekście rozgłosu (*admiratio*), jaki zdobywają młodzi ludzie w Rzeczypospolitej poprzez wygłaszanie przemówień, mocno akcentuje znaczenie mów sądowych (*genus iudiciale*), które „wzbudzają największe uwielbienie” (*maxima est admiratio in iudiciis*, Off. 2, 49).

³⁸ Ciceron, *O mówcy*, przekł., wstęp i komentarz B. Awianowicz, Kęty 2010, s. 75.

natura hominum incognita ac moribus in his ipsis rebus satis callide versari et perite potest, De or. 1, 48).

Z karierą mówcy związana jest z kolei ściśle służba publiczna. W *De re publica* Cyceon zwraca uwagę, że *rector rei publicae* musi znać prawo, co jest warunkiem *sine qua non* sprawiedliwych rządów:

Podobnie nasz władca niech się rzetelnie przykłada do studiowania praw i ustaw, niech nawet bada ich pochodzenie, nie powinien jednak zaprzętać sobie głowy rozstrzyganiem prawnych sporów, obfitą literaturą, pisaniami elaboratów, bo jego powinnością jest sprawne administrowanie państwem i zarządzanie nim jak folwarkiem. Choćby doskonale znał ustawy, co stanowi warunek konieczny sprawiedliwych rządów, choćby miał pewną wiedzę o prawie, zwłaszcza cywilnym, będzie ją wykorzystywał jak sternik naukę o gwiazdach, a lekarz wiadomości przyrodnicze³⁹.

(sic noster hic rector studuerit sane iuri et legibus cognoscendis, fontis quidem earum utique perspexerit, sed se responsitando et lectitando et scriptitando ne impediatur, ut quasi dispensare rem publicam et in ea quodam modo vilicare possit, is summi iuris peritissimus, sine quo iustus esse nemo potest, civilis non inperitus, sed ita ut astrorum gubernator, physicorum medicus, Rep. 5, 5).

W przekonaniu Cyceona znajomość prawa winna obejmować również *ius civile*. Cyceon zapoznaje się więc z prawem obywatelskim (*ius civile*), ucząc się u boku dwóch wybitnych jurystów rzymskich: Q. Muciusa Scaevoli *augura* i jego kuzyna Q. Muciusa Scaevoli *pontifex*⁴⁰. W traktacie o przyjaźni Cyceon pisze:

Gdy wdział już męską togę, ojciec powierzył mnie Scaevoli tak dalece, iż póki mogłem i póki było mi to dozwolone, nigdy nie oddalałem się od boku tego starca. Dzięki temu mogłem przekazać mej pamięci zarówno wiele jego głębokich wywodów, jak też mnóstwo zwięzłych a udatnych powiedzeń, starając się pomnożyć swoje wiadomości jego wiedzą. A gdy umarł, zbliżyłem się do Scaevoli arcykapłana, którego jednego tylko

³⁹ Cyceon, *O państwie*, [w:] idem, *O państwie. O prawach ...*, s. 83.

⁴⁰ Znajomość *ius civile* była przydatna zwłaszcza w mowach sądowych (*genus iudiciale*), zob. C. Steel, *Rhetoric and Roman political culture*, [w:] *A Companion to Roman ...*, s. 449.

spośród mych współobywateli nazwać śmiejem wyróżniającym się w najwyższym stopniu rozumem i sprawiedliwością⁴¹.

(ego autem a patre ita eram deductus ad Scaevolam sumpta virili toga, ut, quoad possem et liceret, a senis latere numquam discederem; itaque multa ab eo prudenter disputata, multa etiam breviter et commode dicta memoriae mandabam fierique studebam eius prudentia doctior. Quo mortuo me ad pontificem Scaevolam contuli, quem unum nostrae civitatis et ingenio et iustitia praestantissimum audeo dicere, Lael. 1, 1).

Jak zauważa Wiesław Litewski, nauczanie miało charakter prywatny i „oparte było na osobistym kontakcie ze słuchaczami. Dużą rolę odgrywały tu personalne i towarzyskie stosunki. Uczniowie często mieszkali w domu swego mistrza. Asystowali przy jego działalności, zwłaszcza przy udzielaniu porad prawnych i układaniu formuł. Nauczanie było więc refleksem działalności respondencyjnej. Stosowano też specjalne omawianie ciekawych przypadków. Właściwym jądrem dydaktycznym były dyskusje z uczniami (*disputationes*). Przy (ustnej) *disputatio fori* szczególnie potrzebna była dobra pamięć, zresztą w ogóle prawnikom potrzebna. Uczniowie stosowali też samodzielne studiowanie literatury prawniczej. Celem nauczania było wykształcenie umiejętności rozstrzygania konkretnych przypadków wraz z udzielaniem praktycznych wskazówek”⁴². Także nauczanie Cyserona było „refleksem działalności respondencyjnej” – w *Brutusie* Arpinata wspomina:

Ja zaś poświęciłem się poznawaniu prawa cywilnego u boku Kwintusa Scewoli, syna Publiusza, który wprawdzie formalnie nie udzielał nikomu lekcji, jednak uczył tych, co chcieli się przysłuchiwać, kiedy odpowiadał proszącym go o radę w kwestiach prawnych⁴³.

⁴¹ Cyseron, *Pisma filozoficzne*, t. 4: *O starości*, przeł. Z. Chądzyńska, *O przyjaźni, Topiki, Fragmenty*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1963, s. 63.

⁴² W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 54. Zob. też P. Świąćicka, *Iurisconsultus et Auditores. Dialektyczna formuła poznania i rozwoju prawa w Rzymie republikańskim*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2013, t. 6(3), s. 198 i n.

⁴³ Cyseron, *Brutus, czyli o sławnych mówcach*, przeł. M. Nowak, Warszawa 2008, s. 180.

(*Ego autem iuris civilis studio multum operae dabam Q. Scaevolae P. f., qui quamquam nemini <se> ad docendum dabat, tamen consulentibus respondendo studiosos audiendi docebat*, Brut. 89, 306).

Obaj nauczyciele Cyserona, Q. Mucius Scaevola *augur* i Q. Mucius Scaevola *pontifex*, byli jurystami, obaj piastowali najwyższe urzędy – byli konsulami⁴⁴. Ten pierwszy, którego Cyseron czyni uczestnikiem zarówno dialogu *De oratore*, jak i *De re publica* (Rep. 1, 18), udzielał *responsa*, co stanowiło podstawową działalność rzymskich jurystów (nie wiemy nic o jego piśmienniczej działalności), był także „wyształcony w filozofii, słuchał Karneadesa i Panaitiosa”⁴⁵. Q. Mucius Scaevola *pontifex*, jako autor nowatorskiego i szeroko komentowanego dzieła, jakim było *Libri XVIII iuris civilis*⁴⁶, czyli pierwszego całościowego opracowania *ius civile*, uchodzi za „największego jurystę republikańskiego”⁴⁷.

Jeśli zestawia się aktywność mówcy sądowego⁴⁸, którym był Cyseron, z aktywnością jurysty, to w pierwszej kolejności należałoby zwrócić

⁴⁴ Q. Mucius Scaevola *augur* był konsulem w 117 r. przed Chr. (był także namiestnikiem prowincji Azji w 120 r.); Q. Mucius Scaevola *pontifex* był konsulem w 98 r. przed Chr. (namiestnik prowincji Azja w 94 r.; *pontifex maximus* od 89 r.), zob. W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*..., s. 152.

⁴⁵ Ibidem, s. 152; zob. J. Benferhat, *Cicero and the small world of Roman jurists*, [w:] *Cicero's Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. du Plessis, Edinburgh 2016, s. 72 i n.

⁴⁶ *Post hos Quintus Mucius Publii filius pontifex maximus ius civile primus constituit generatim in libros decem et octo redigendo* (D. 1, 2, 2, 41). Jak wskazuje B. Sitek: „w tym opracowaniu najprawdopodobniej po raz pierwszy w sposób zamierzony zastosowano systematykę układu materiału prawniczego”, B. Sitek, *Historyczne znaczenie systematyzacji prawa według Gajusa*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, t. 27(2), s. 113.

⁴⁷ W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 283; A.A. Schiller obok Serwiusza Sulpicjusza Rufusa wskazuje tego jurystę jako najwybitniejszego jurystę republikańskiego, A.A. Schiller *Roman Law. Mechanism of Development*, The Hague–Paris–New York 1978, s. 311–315.

⁴⁸ Cyseron w *De inventione* pisze: „Arystoteles natomiast, który ową sztukę wyposażył w liczne środki pomocnicze i ozdoby, był zdania, że funkcja mówcy jest związana z trzema rodzajami mów: popisowym, doradczym i sądowym [...] Używany w sądzie rodzaj sądowy składa się z oskarżenia i obrony albo

uwagę, że zarówno dla mówcy, jak i dla jurysty prawo jest w jakiejś mierze podstawą aktywności. Praktyka każdego z nich dotyczy prawa. Mówca sądowy (*orator, patronus*⁴⁹) wykorzystuje prawo, by przekonywać (*argumentatio*)⁵⁰. Jurysta interpretuje to prawo i udziela porad (*respondere*). Rodzaj tej aktywności (praktyki) determinuje zatem tutaj jedynie „sposób korzystania” z tego wspólnego, obywatelskiego prawa (*ius civile*). Jeśli chodzi o relację tych dwóch rzymskich profesji i stosunek Cicerona do rzymskich jurystów, to mówca z Arpinum, wbrew pojawiającym się niekiedy poglądom o swoistej dezynwolturze, z jaką odnosił się do jurystów⁵¹, ceni „specjalistyczną wiedzę” tych ostatnich związaną z *ius civile*, co znajduje wyraz zarówno w opisywanym wcześniej

z roszczenia i przeciwstawienia się jemu” (przeł. K. Ekes), *Aristoteles autem, qui huic arti plurima adiumenta atque ornamenta subministravit, tribus in generibus rerum versari rhetoris officium putavit, demonstrativo, deliberativo, iudiciali [...]* *iudiciale, quod positum in iudicio habet in se accusationem et defensionem aut petitionem et recusationem* (Inv. 1, 5, 7). Tradycyjnie w retoryce wyróżniano trzy rodzaje (*genera*) mów: *genus iudiciale*, *genus deliberativum* oraz *genus demonstrativum*. Pierwszy rodzaj związany był z mowami oskarżycielskimi i obrończymi, i był traktowany w retoryce ze szczególną uwagą (*was treated with disproportionate elaboration*), M.L. Clarke, *Rhetoric at Rome. A Historical Survey (Revised and with the new introduction by D.H. Berry)*, London–New York 1996, s. 24; poszczególne rodzaje retoryczne wiążą się ściśle z audytorium (odbiorcą), M. Korolko, *Retoryka i erystyka dla prawników*, Warszawa 2001, s. 18 i n.

⁴⁹ O nomenklaturze Cicerona związanej z pojęciami *patronus*, *orator*, *laudator*, *advocatus* zob. G. Kennedy, *The rhetoric of advocacy in Greece and Rome*, „The American Journal of Philology” 1968, vol. 89(4), s. 427 i n. J. Powell i J. Paterson twierdzą, że termin *advocatus*, od którego wywodzi się współczesny „advokat”, był pierwotnie bardziej ogólny i obejmował zarówno tych, którzy udzielali porad prawnych, jak i tych, którzy jedynie udzielali wsparcia stronie sporu, nie wypowiadając się w jej imieniu, zob. J. Powell, J. Paterson, *Introduction*, [w:] *Cicero the Advocate...*, s. 13.

⁵⁰ Ciceron o powinności i celu mówcy pisze: „Zdaje się, że funkcją tej umiejętności jest przemawianie w sposób przekonujący, celem – przekonanie słuchaczy poprzez mówienie” (przeł. K. Ekes); *Officium autem eius facultatis videtur esse dicere adposite ad persuasionem; finis persuadere diction* (Inv. 5, 6).

⁵¹ Zob. A.H. Chroust, *Legal profession in Ancient Republican Rome*, „Notre Dame Lawyer” 1954, vol. 30(1), s. 126.

znaczeniu, jakie Arpinata nadaje tej wiedzy w procesie formacji mówcy i męża stanu, jak i w swoistej rewerencji, jaką darzy jurystów, którzy byli jego nauczycielami, przyjaciółmi (np. C. Trebatiusa Testę, któremu Cycon poświęcił swe *Topica*), doradcami (Cycon korzysta z ich porad, Fam. 7, 21), ale także literackimi uczestnikami jego dialogów (w *De re publica* prezentuje trzech jurystów – Q. Muciusa Scaevolę, Q. Alliusa Tubero, P. Rutiliusa Rufusa).

Chociaż znajomość prawa jest traktowana przez Cycon jako subsydiarna, pomocnicza w „aktywności” mówcy sądowego, to ignorancję mówcy w tym zakresie Cycon traktuje jako niedopuszczalną – wprost „haniebną”:

Czy może się zatem zdarzyć lub czy można powiedzieć coś bardziej haniebnego niż to, że ten, kto podjął się roli kogoś, kto ma zadbać o sprawy przyjaciół w sądzie, przyjść z pomocą strapionym, nieść ulgę cierpiącym, podnosić upadających, ten w najmniejszych i najdrobniejszych kwestiach myli się do tego stopnia, że jednym wydaje się godny pożałowania, innym godny wyśmiania?⁵²

(*Quid ergo hoc fieri turpius aut dici potest, quam eum, qui hanc personam suscepit, ut amicorum controversias causasque tueatur, laborantibus succurrat, aegris medeatur, adflictos excitet, hunc in minimis tenuissimisque rebus ita labi, ut aliis miserandus, aliis inridendus esse videatur?*, De or. 1, 169).

Perfecti oratores muszą zatem znać *ius civile* (*perfecti oratores esse velent iuris civilis esse cognitionem necessariam*, De or. 1, 175).

Być może swoistejularyzacji nauki związanej z *ius civile*, jej szerszej dostępności i przyswajalności, miało służyć niezachowane dzieło Cycona *De iure civile in arte redigendo*, o którym wspomina Aulus Gellius⁵³. W *De legibus* Arpinata wskazuje na ten „mankament” nauki *ius civile*, polegający na jej rozproszeniu i łączącej się z tym ograniczonej

⁵² Cycon, O mówcy..., s. 153.

⁵³ M. autem Cicero in libro, qui inscriptus est de iure civili in artem redigendo, verba haec posuit: „nec vero scientia iuris maioribus suis Q. Aelius Tubero defuit, doctrina etiam superfluit”, Gell. 1, 22, 7. Zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyconowski*..., s. 383; E. Rawson, *The introduction of logical organization in Roman prose literature*, „Papers of the British School at Rome” 1978, vol. 46, s. 27; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa

dostępności⁵⁴. Cele Cyserona związane z tym dziełem badacze z reguły wydedukowują z dialogu *De oratore*, w którym Krassus mówi o potrzebie usystematyzowania *iuris civilis scientia*, a tym samym uczynienia z niej *ars* służącej prezentacji uporządkowanej i usystematyzowanej wiedzy praktycznej. Należy zatem zebrać i uporządkować „rozproszony”, „rozrzucony i rozczłonkowany” materiał. Krassus te cele wyraża w sposób następujący:

mianowicie, żeby najpierw podzielić całe prawo cywilne na rodzaje, których jest bardzo mało, następnie wydzielić pewne jakby człony tych rodzajów, wreszcie w definicji przedstawić właściwe znaczenie każdego z nich, wówczas otrzymacie kompletną, naukową systematykę prawa cywilnego, raczej obszerną i szczegółową niż trudną i zawiłą⁵⁵.

(*ut primum omne ius civile in genera digerat, quae perpauca sunt, deinde eorum generum quasi quaedam membra dispertiat, tum propriam cuiusque vim definitione declaret, perfectam artem iuris civilis habebitis, magis magnam atque uberem quam difficilem et obscuram*, De or. 1, 190).

Arpinata, ceniąc sztukę (*ars*) związaną z jurysprudencją, sztukę „prowadzącą do prawdy” (Off. 1, 18), sam jednak nie zalicza siebie do wąskiego grona jurystów późnorepublikańskich⁵⁶. W *De oratore* (De or. 1, 212) Cyseron wskazuje „zakres” działalności jurysty – *iuris consultus* udziela porad prawnych (*responsa*), układa formuły (*cavere*),

2014, s. 30; R. Brouwer, *Law and Philosophy in the Late Roman Republic*, Cambridge 2021, s. 49.

⁵⁴ Zob. L. Paulson, *A painted republic: The constitutional innovations of Cicero's De legibus*, „Etica & Politica/Ethics & Politics” 2014, vol. 16(2), s. 314. A. Lintott zauważa, że to, o czym traktowały kolejne (niezachowane) księgi *De legibus* jest kwestią „czystej spekulacji” – możliwe, że Cyseron zaprezentował kodyfikację *ius civile* oraz charakterystykę rzymskich jurystów (tak jak to uczynił w przypadku mówców w Brutusie), zob. A. Lintott, *Cicero as Evidence: A Historian's Companion*, Oxford 2008, s. 228, 438.

⁵⁵ Cyseron, *O mówcy...*, s. 171.

⁵⁶ Zob. M. Wibier, *Cicero's reception in the early Empire*, [w:] *Cicero's Law...*, s. 101.

doradza i pomaga przy prowadzeniu procesu (*agere*)⁵⁷. Nie są to zajęcia Cyclerona, uprawia on bowiem inny rodzaj sztuki – sztukę oratorską, która w żaden sposób nie koliduje, ani nie konkuruje ze sztuką uprawianą przez jurystów. Nie ma tu więc opozycyjności, którą chcą widzieć niekiedy współcześni badacze – jurysta i orator to nie konkurenci, ich relacja oparta jest raczej na współpracy, której nie wyklucza inny sposób „korzystania” ze wspólnego prawa i różnice w jego „praktykowaniu”⁵⁸. Cycleron (w odniesieniu do procesów cywilnych) wskazuje na ten brak opozycyjności:

Procesy bowiem prywatne, dotyczące właśnie najważniejszych spraw, należą, moim zdaniem, do dziedziny uczonych prawników. Wszak i stają oni

⁵⁷ M. Kuryłowicz dodaje ponadto „nauczanie prawa” (*instituere, instruere*), M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie: historia – tradycja – współczesność*, Lublin 2003, s. 69; o nauczaniu w „trojakiej postaci: *audire, instituere i instruere*” zob. W. Rozwadowski, *Nauczanie prawa w państwie rzymskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2003, t. 55, z. 1, s. 17; zob. też W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska...*, s. 42–51. Cycleron podkreśla również znaczenie praktyki – Arpinata w liście, którego adresatem jest jurysta C. Trebatius Testa, właśnie w kontekście niezbędnej praktyki, zadaje retoryczne pytanie: „czy swojego *ius civile* mógłbyś się nauczyć z książek?” (*nam ius civile vestrum ex libris cognosti potest?*, Fam. 7, 19); na praktyczny (nie-grecki) aspekt edukacji zwraca uwagę F. Schulz (*History of Roman Legal Science*, Oxford 1946, s. 57–58). Na temat wskazanych przez Cyclerona *respondere cavere i agere* zob. A.A. Schiller, *Roman Law. Mechanism of Development...*, s. 272 i n.

⁵⁸ Jak twierdzi W. Litewski, „Uważano jednak, że *perfectum orator* powinien znać *ius civile*. Mówcy mieli pewne elementarne wiadomości prawnicze, podobnie jak juryści retoryczne. W razie potrzeby ci ostatni pouczali pierwszych co do prawa. Jedni i drudzy należeli do tej samej warstwy społecznej. Do konfrontacji więc na ogół nie dochodziło”, W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska...*, s. 43. P. Kubiak twierdzi z kolei, że w okresie republiki „mówcy sądowi, co do zasady, bardzo dobrze znali prawo”, choć „nie dorównywali *iuris prudentes* w zakresie wiedzy prawniczej”, przy czym „proces specjalizacji obu dziedzin życia doprowadził zapewne do konieczności konsultowania się między sobą przedstawicieli obu profesji”, P. Kubiak, *Kilka uwag na temat znajomości prawa u mówców sądowych republikańskiego Rzymu*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 8(1), s. 12–18.

często przed sądem, i wzywani są na narady, i dostarczają broni odwołującym się do ich wiedzy sumiennym adwokatom⁵⁹.

(*Privata enim iudicia maximarum quidem rerum in iuris consultorum mihi videntur esse prudentia. Nam et adsunt multum et adhibentur in consilia et patronis diligentibus ad eorum prudentiam confugientibus hastas ministrant*, Top. 65).

Swoista pasywność sędziego (sędziów) w procesach sądowych w okresie republiki determinowała niejako udział (i znaczenie) jurystów i mówców. Juryści zarówno udzielali porad (*responsa*) stronom sporu, jak i uczestniczyli w *consilium* sędziego, mówcy sądowi natomiast wykorzystywali te porady (*responsa*) w swojej *argumentatio* (bowiem dla dobrego sędziego – *argumenta plus quam testes valent*, Rep. 1, 59)⁶⁰. Stąd poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, „czy Cyseron był prawnikiem?” przez pryzmat rzekomej opozycyjności praktyki oratora i jurysty nie wydaje się właściwą metodą⁶¹. Słynne inwektywy pod adresem jurystów

⁵⁹ Cyseron, *Pisma filozoficzne*, t. 4, s. 153.

⁶⁰ Zob. B.W. Frier, *The Rise of the Roman Jurists. Studies in Cicero's „Pro Caecina”*, Princeton–New Jersey 1985, s. 216 i n.

⁶¹ Interesujące są w tym kontekście uwagi J. Zajadło, który wyróżniając dwie perspektywy – „historyczną” i „współczesną”, stwierdza, że w świetle pierwszej Cyseron prawnikiem nie był (nie był jurystą), zaś w świetle drugiej nim był. W kontekście „perspektywy współczesnej” autor zauważa: „We współczesnej nauce prawa mamy do czynienia z pewną zmianą znaczenia dotychczasowych pojęć. Przy okazji okazuje się, że [...] porównanie Radbrucha i Cyserona nie jest aż tak bezzasadne, jak by się mogło z pozoru wydawać. Brytyjski socjolog prawa R. Cotterrell wyjaśnia bowiem na przykładzie Radbrucha, na czym polega różnica pomiędzy prawnikiem w znaczeniu *jurist* i prawnikiem w znaczeniu *lawyer*. Temu pierwszemu towarzyszy głębokie poczucie profesjonalnej odpowiedzialności i w związku z tym nie jest mu obojętne ani to, jak prawo jest tworzone, ani to, jaką ma treść; ten drugi z kolei koncentruje się jedynie i prawie wyłącznie na warsztatowych technikaliach procesu stosowania prawa i jego wykładni. Gdyby przyłożyć tę terminologię do [...] realiów rzymskiej jursprudencji, to paradoksalnie zmieniają się nam znaczenia – okazuje się bowiem, że to Cyseron byłby uznany za *jurist*, natomiast klasycznych rzymskich prawników trzeba by opatrywać terminem *lawyers*”, J. Zajadło, *Czy Cyseron był prawnikiem?*, „Palestra” 2018, nr 1, s. 37;

w mowie *Pro Murena* nie mogą być tutaj podstawą ogólnej oceny odnośnie do stosunku Cicerona do jurysprudencji republikańskiej, ponieważ w mowie tej – będącej właśnie wyrazem sztuki oratorskiej uprawianej przez Arpinatę – pierwszorzędym celem mówcy (rolą procesową) jest obrona podsądnego⁶². Ciceron „w Murenie, który miał za sobą przeszłość wojenną, upatrywał stosownego konsula na burzliwe czasy”⁶³ i w tym celu przeciwstawiał „żołnierza” (*vir militaris*) „juryście” (*iuris peritus*), kreśląc przy tym karykaturalny obraz tego drugiego. Mowa ta w żaden sposób nie może być miarodajna ani dla relacji, jaka łączyła Cicerona i Sulpicjusza, ani dla stosunku Cicerona do jurystów rzymskich i sztuki związanej z *ius civile*⁶⁴.

idem, *Ciceron dla prawników*, Gdańsk 2019, s. 29, 114–115; idem, *Rzym, filozofia, prawo*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2020, t. 24, s. 285; idem, *Oratio pro Aulo Caecina Cicerona – prawo pomiędzy jurysprudencją a retoryką*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, R. 81, z. 2, s. 38 i n. Wyróżnienie dwóch perspektyw przez autora (historycznej i współczesnej) sprawia, że kreuje się „dwóch Ciceronów” – „Cicerona historycznego” (nie-jurystę) i „Cicerona współczesnego” (prawnika). Wydaje się, że – dla jasności – Arpinatę należy prezentować w jednej „historycznej perspektywie”, a więc jako nie-jurystę, mówcę z rozległą znajomością prawa, zaś w odniesieniu do dzieł filozoficzno-politycznych jako rzymskiego filozofa, o co zabiegał sam Ciceron. Plutarch (Cic. 32) pisze, że Ciceron „nieraz przecież zwracał uwagę swoim przyjaciołom, żeby nie nazywali go mówcą, lecz filozofem, bo filozofię obrał sobie jako właściwy przedmiot studiów, natomiast wymowa służy mu tylko w razie potrzeby za narzędzie w pracy politycznej” (przeł. M. Brożek). Warto zauważyć, że w takiej perspektywie (filozoficzno-prawnej) Cicerona jako „prawnika praktyka i myśliciela” prezentowała również H. Waśkiewicz w pracy *‘De legibus’ Cicerona – pierwszy w dziejach myśli europejskiej system filozoficzno-prawny*, „Roczniki Filozoficzne” 1960, t. 8(2), s. 42.

⁶² W *De officiis* Ciceron pisał: „Sędzia musi we wszystkich sprawach szukać prawdy, lecz obrońcy wolno niekiedy walczyć o prawdopodobieństwo, choćby nawet okazało się niezupełnie zgodne z prawdą” (przeł. W. Kornatowski) (*Iudicis est semper in causis verum sequi, patroni nonnumquam veri simile, etiam si minus sit verum, defendere*, Off. 2, 51).

⁶³ K. Morawski, M. Tullius Cicero. *Życie i dzieła*, Kraków 1911, s. 52.

⁶⁴ Zob. H. Appel, *Strategia Cicerona w procesie karnym de ambitu Lucjusza Mureny*, [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2015, s. 43.

Odpowiedź na pytanie, „czy Cynceron był prawnikiem?“, zdeterminowana jest przyjętym przez stawiającego to pytanie rozumieniem pojęcia „prawnik“. W późnorepublikańskim Rzymie o „byciu prawnikiem“ nie decydowało – tak jak dzisiaj – posiadane „wykształcenie prawnicze“, ale raczej specyfika praktyki związanej z prawem, a ściślej, rodzaj zajęć z tą praktyką związanych. Mówca pozostaje *dicendi peritus*, zaś jurysta *iuris peritus*, przy czym tak jak mówca posiadał pewien zasób wiedzy (większy lub mniejszy) w dziedzinie *ius civile*, tak i jurysta posiadał taki zasób w dziedzinie *ars bene dicendi*. Cynceron więc prawnikiem (jurystą) nie był, choć bez wątpienia miał rozległą wiedzę prawniczą⁶⁵. Musimy jednak

⁶⁵ Pogląd wyrażony przez J. Justyńskiego, który określa Cyncerona jako „czołowego przedstawiciela jursprudencji rzymskiej“, jest raczej wyjątkowy (przy założeniu, że autor przez „jursprudencję rzymską“ rozumie działalność związaną z praktyką prawa prywatnego), zob. J. Justyński, *Listy polityczne Cyncerona. Mysł polityczna Cyncerona w świetle jego listów*, Warszawa 1970, s. 6. W opracowaniach romanistycznych Cynceron nie jest zaliczany do „prawników rzymskich“, stąd jego twórczość kwalifikowana jest jako „źródło nieprawnicze“. B. Łapicki, który w swym podręczniku prawa rzymskiego nadzwyczaj często przytacza wypowiedzi Cyncerona, zalicza go jednak do „nieprawników“, B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 16; zob. także: W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 1988, s. 7; idem, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Kraków 1989, s. 8; M. Kuryłowicz, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2021, s. 38. M. Kuryłowicz w innej pracy, omawiając „źródła literackie, zwane często nieprawniczymi“, określa Cyncerona jako „człowieka o wysokiej kulturze prawnej“, idem, *Prawo rzymskie. Historia – tradycja – współczesność...*, s. 54; T. Giaro określa Cyncerona jako „nie jurystę, lecz autora zorientowanego w prawie“, W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2016, s. 76. K. Amielińczyk zauważa, że „źródła cyncerońskie mają charakter literacki, a nie prawniczy, co uzasadnia (w przypisie), pisząc: „Cynceron – obrońca, co może współczesnych nieco zaskakiwać, choć występował w sądzie, nie był prawnikiem, co rozumieć należy w tym ścisłym znaczeniu, że nie miał wykształcenia prawniczego, nie należał do *iuris prudentes*. Sam Cynceron nie uważał się zresztą za jurystę, chociaż na pewno wierzył w prawniczy walor swych oratorskich występow. Dlatego chyba nie obawiał się bez żenady zacytować «kąśliwej» uwagi jurysty Aquiliusa Gallusa na swój temat: *Nihil hoc ad ius ad Ciceronem* (Cic. Topica 51)“, K. Amielińczyk, *Czy kontratyp obrony*

pamiętać, że sfera zainteresowania i praktyki rzymskich jurystów to *ius civile*, czyli sfera związana przede wszystkim ze stosunkami prywatno-majątkowymi. *Ius civile* to nie „całe” prawo rzymskie, to „jedynie” jego warstwa odnosząca się przede wszystkim do stosunków prywatno-majątkowych⁶⁶. Tak zresztą postrzega *ius civile* sam Ciceron, który przypisuje mu konkretne, prywatno-prawne instytucje (De or. 1, 181–3; Top. 66). Samo *professio* jurysty rzymskiego i rodzaj wykonywanych zajęć są jednak ograniczone do sfery prawa prywatnego. W przypadku mówcy takie „ograniczenie” nie istnieje⁶⁷. Aktywność mówcy ma szerszy zakres (*in iure aut in iudiciis possit aut apud populum*, De or. 1, 48), a tym samym nie jest „ograniczona” do *ius civile*. Nie zmienia to jednak prezentowanej tutaj ogólnej oceny – w Rzymie nie powstała bowiem „nauka o państwie” odpowiadająca nauce związanej z jursprudencją rzymską.

koniecznej ma rzymską tradycję? W poszukiwaniu przesłanek dopuszczalności prawa do samoobrony w rzymskim prawie karnym, [w:] 'Quid leges sine moribus'. Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40. rocznicę pracy naukowej, red. K. Amiałańczyk, Lublin 2009, s. 60–66. Inną (nieironiczną i przychylną Ciceronowi) interpretację uwagi Aquiliusa Gallusa: *Nihil hoc ad ius ad Ciceronem* (Cic. Topica 51), opartą na rozróżnieniu sfery faktów (domena mówców) od sfery interpretacji prawa (domena jurystów), prezentuje A. Tarwacka, *Searching for the roots. Vis vi depulsa in the concept of Cicero*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11, s. 80; na temat wspomnianego rozróżnienia zob też: A. Watson, *The Spirit of Roman Law*, Athens–London 2008, s. 72–73.

⁶⁶ Warto zauważyć, że w refleksji prawno-politycznej Cicerona *ius civile* stanowi element „prawnej organizacji” rzeczypospolitej. *Iuris consensus* (Rep. 1, 39) obejmuje zarówno *ius publicum*, jak i *ius privatum*. W *De legibus ius civile* jawi się jako część „całego zagadnienia prawa powszechnego oraz stanowionego” (*universi iuris ac legum*), choć „zajmuje w tej całości nader niewiele miejsca” (*angustum locum concludatur*, Leg. 1, 17).

⁶⁷ Znamy cztery mowy Cicerona związane z *iudicia privata*: *Pro Quintio*, *Pro Roscio Comoedo*, *Pro Tullio* i *Pro Caecina*, zob. A. Lintott, *Cicero as Evidence: A Historian's Companion*, Oxford 2008, s. 43 i n.; O. Tellegen-Couperus, *Cicero and Ulpian, two paragons of legal practice*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2008, vol. 55, s. 486; J. Zajadło, *Fragment Oratio pro Aulo Caecina Cicerona...*, s. 35.

Cyseron tworzy teorię związaną z organizacją rzymskiej wspólnoty politycznej, łącząc filozofię z polityką⁶⁸ i z prawem publicznym (*ad domesticum maiorumque morem etiam hanc a Socrate adventiciam doctrinam adhibuerunt*, Rep. 3, 5)⁶⁹. Republikańską, rzymską konstytucję prezentuje przy użyciu „greckiej metody”, a więc językiem filozofii⁷⁰. Fakt, że Arpinata pisał dzieła filozoficzno-polityczne, zajmując się tym samym „nauką o państwie”, nie wydaje się argumentem przemawiającym za określeniem Cyserona jako prawnika. W ten sposób jako „prawników” musielibyśmy określić również Platona czy Arystotelesa. Tutaj pojawia się kolejny problem związany ze skalą tej greckiej inspiracji – inspiracji związanej bardziej z formą niż treścią⁷¹. Cyseron posługuje się

⁶⁸ Zob. A.A. Long, *From Epicurus to Epictetus: Studies in Hellenistic and Roman Philosophy*, Oxford 2006, s. 286.

⁶⁹ O takiej syntezie nie można mówić w odniesieniu do *ius civile* i jursprudencej – jak twierdzi A. Watson, podejście jurystów do prawa było całkowicie pozytywistyczne. Ten sam autor w innym miejscu zauważa: w swoich dziełach teoretycznych Cyseron wykazuje żywą świadomość filozoficznego wymiaru prawa, która jest zupełnie nieobecna u jurystów, A. Watson, *The Spirit of Roman Law ...*, s. 165, 199.

⁷⁰ Zob. Leg. 1, 15. W liście do brata Cyseron w odniesieniu do dialogu *De re publica* posługuje się greckim określeniem „πολιτικά” (*scribebam illa quae dixeram πολιτικά*, Q. Fr. 2, 13, 1), podkreślając w ten sposób związek *De re publica* z dziełami filozofów greckich.

⁷¹ W.W. How zwraca uwagę, że Platońska inspiracja w dialogach *De re publica* i *De legibus* obejmowała przede wszystkim „tytuły i ogólny plan”, choć autor ten wskazuje także na prezentację pewnych zagadnień – np. argumentację związaną ze sprawiedliwością i niesprawiedliwością (Rep. 3, 8), obraz męża sprawiedliwego i niesprawiedliwego (Rep. 3, 27), nacisk położony na edukację (Rep. 4, 3), wpływ muzyki (Leg. 3, 32) czy tłumaczenia fragmentów dzieł Platona (Rep. 1, 66) oraz *Somnium Scipionis*, W.W. How, *Cicero's ideal in his de Republica*, „The Journal of Roman Studies” 1930, vol. 20, s. 26. W odniesieniu do stanowiącej najważniejszy element *prudentia civilis* teorii cyklów ustrojowych, zaprezentowanej przez Cyserona w *De re publica*, trudno jednoznacznie wskazać, który z greckich myślicieli zainspirował Cyserona – autora eklektycznego. Z jednej strony Cyseron w *De divinatione* wskazuje, iż *conversiones rerum publicarum* „nauczył się od Platona” (Div. 2, 6), z drugiej – akcentuje rolę i znaczenie perypatetyków – Arystotelesa, Teofrasta, Dikajarchosa z Messyny

wprawdzie „metodą grecką”, ale jego „refleksja filozoficzno-polityczna” jest oryginalna, jest rzymska⁷². W dialogu *De re publica* Cyceon przeciwstawia Platońską koncepcję „urojonego państwa” oraz poglądy innych myślicieli, którzy rozważają jedynie teoretycznie „formy ustrojowe i podstawy państwowości”, własnej wizji – łączącej te dwie

i Demetriosa z Faleronu (De fin. 5, 11; Div. 2, 3; Ad Att. 2, 2; Leg. 3, 14). „Teofrast pisał oprócz tego, jakie zmiany zachodzą w państwie i jakie chwile nadają się, by pokierować nimi tak, jak wymaga istota sprawy”, Cyceon, *O najwyższym dobru i złu*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 3: *Księgi Akademickie, O najwyższym dobru i złu, Paradoxy stoików*, przeł. W. Kornatowski, *Rozmowy Tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, Warszawa 1961, s. 384. D. Frede odrzuca stoickie inspiracje, wskazując na szkołę perypatetycką, zob. D. Frede, *Constitution and citizenship: Peripatetic influence on Cicero's political conceptions in the De re publica*, [w:] *Cicero's Knowledge of the Peripatos*, eds. W.W. Fortenbaugh, P. Steinmetz, New York 2019, s. 91. Brak charakterystycznej dla Platona i Polibiusza schematyczności w Cycerońskiej prezentacji zmian ustrojowych wskazywałby na inspirację Arystotelesem (Polityka, 1316a), choć możliwość zmian ustrojowych jest u Cycerona bardziej ograniczona. Jak twierdzi M. Vielberg, prezentowany przez Cycerona schemat zmian ustrojowych (*Diagramm des Verfassungswandels*) „ma swój własny charakter”, zob. M. Vielberg, *Ciceros Staatsschrift und die philosophische Tradition der Verfassungsdebatte bei Cassius Dio und Philostrat*, „Wiener Studien” 2016, nr 129, s. 238; zob. T. Banach, *Ex rege dominus...*, s. 14 i n. C. Moatti prezentuje pogląd, że odniesienia do Platona i Arystotelesa przeważają w dziełach z lat pięćdziesiątych, natomiast w latach czterdziestych Cyceon zwraca się ku nurtom hellenistycznym. Zdaniem autorki jest to związane z sytuacją polityczną okresów, w których te dzieła powstawały – w latach 55–51 reforma rzeszypospolitej była jeszcze możliwa, w latach czterdziestych zaś rzeszpospolita była już we władzy jednego człowieka, stąd te nowe uwarunkowania społeczno-polityczne zadecydowały kierunku twórczości Cycerona, C. Moatti, *Cicero's philosophical writing in its intellectual context*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero's Philosophy*, eds. J.W. Atkins, Th. Bénatouil, Cambridge 2022, s. 20.

⁷² Cyceon wielokrotnie podkreślał wysoką jakość rzymskiej konstytucji. W *Rozmowach tuskulańskich* Arpinata akcentuje wyższą jakość rzymskiego porządku prawnego w porównaniu z porządkiem Greków (*rem vero publicam nostri maiores certe melioribus temperaverunt et institutis et legibus*, Tusc. 1, 1). Zob. też D. Karłowicz, *De Re Publica Marka Tulliusza Cycerona*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 1992, R. I, nr 3, s. 138.

metody (*utrumque*), a więc skoncentrowanej na „naszej rzeczypospolitej” (Rep. 2, 3), gdzie rozważania są prowadzone „całkiem nowym sposobem, którego w księgach greckich nigdzie się nie spotyka” (Rep. 2, 21), a „wywód nie błąka się tu i tam, lecz jest ześrodkowany w jednym państwie” (*in una re publica*, Rep. 2, 22). Cyseron prezentuje więc historycznie i empirycznie ugruntowany ustrój realny – ustrój, „który żył w świecie ideałów u Greków, a który w Rzymie stał się rzeczywistością”⁷³. Biorąc zatem pod uwagę rzymski, czyli praktyczny charakter Cyserońskiej refleksji filozoficzno-politycznej, Arpinata jawi się jako „filozof rzymski”, którego refleksję należałoby określić jako „rzymską filozofię polityczną”.

Prezentowanej tu sceptycznej oceny odnoszącej się do „Cyserona-prawnika” nie zmienia również fakt, że wymienieni greccy filozofowie, w przeciwieństwie do Arpinaty, nie piastowali urzędów publicznych. W Rzymie urzędnik publiczny mógł mieć większą lub mniejszą „wiedzę prawniczą”, innymi słowy, nie był z reguły „prawnikiem”, który radził sobie sam (od magistratur nie wymagano znajomości prawa⁷⁴). Stąd *consilia*, czyli wieloosobowe organy doradcze służące radą⁷⁵. Takie *consilium magistratuum*, złożone z jurystów i ekspertów w danej dziedzinie, doradzało urzędnikom (konsulom, pretorom, cenzorom, edydom czy namiestnikom prowincji)⁷⁶. „Praktyka” związana z urzędem publicznym nie oznacza zatem, że piastującego taki urząd można określić jako „prawnika”.

Choć „praktyczna aktywność” jurysty różniła się „rodzajem zajęć” od „praktycznej aktywności” mówcy, to obie te aktywności pomagały w karierze politycznej (*cum duae civiles artes ac forenses plurimum et*

⁷³ Zob. O. Höffe, *Einleitung*, [w:] *Ciceros Staatsphilosophie*, red. O. Höffe, Berlin 2017, s. 10; Wobec tego według Cyserona „idealne państwo nie musi być kreowane, jak sądził Platon, ponieważ od dawna istnieje w państwie rzymskim”, W. Stroh, *Cicero: Redner, Staatsmann, Philosoph*, München 2008, s. 58.

⁷⁴ W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska...*, s. 40.

⁷⁵ Zob. A. Sacher, s.v. *consilium*, [w:] *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016, s. 83.

⁷⁶ Zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 408.

laudis haberent et gratiae, Brut. 42, 156)⁷⁷, były jedynie środkiem do celu – do kariery urzędniczej. Z całą mocą należy bowiem podkreślić, że dla człowieka wywodzącego się z warstw arystokratycznych jedyną drogą do zbudowania swej pozycji (*dignitas, auctoritas*) w Rzymie republikańskim był *cursus honorum*, a więc decydujące znaczenie miał urząd (*honor*) i związana z nim służba publiczna⁷⁸. W kontekście tej „arystokracji urzędów” uznanie i sukcesy mówcy czy jurysty służą jedynie do zdobycia poparcia – niezbędnego w rywalizacji o urząd⁷⁹. Zarówno Ciceron⁸⁰ – mówca, jak i jego nauczyciele – rzymscy juryści wykonują

⁷⁷ W *Dialogu o mówcach* Tacyt pisze: „Im więcej ktoś znaczył wymową, tym łatwiej osiągał urzędy, tym bardziej w samych urzędach górował nad swoimi kolegami, tym większe wzięcie zdobywał sobie u najmożliwszych, tym większą powagę u senatorów, tym większy rozgłos i imię u ludu” (przeł. S. Hammer) *quia quanto quisque plus dicendo poterat, tanto facilius honores adsequeretur, tanto magis in ipsis honoribus collegas suos anteibat, tanto plus apud principes gratiae, plus auctoritatis apud patres, plus notitiae ac nominis apud plebem parabat* (Tac. Dial. 36). Na związek udzielania porad przez jurystów z perspektywą politycznego awansu zwraca uwagę B.W. Frier, wskazując na anegdotę dotyczącą C. Marcjusa Figulusa, który zaprzestał udzielania porad, gdy nie został wybrany na urząd konsula („Gdy nazajutrz po wyborach przybyli do niego liczni obywatele, aby zasięgnąć porady prawnej, wszystkich odprowadził z niczym, mówiąc za przeproszeniem: «To wy umiecie pytać o rady, a konsula wybrać nie umiecie?»” [przeł. I. Lewandowski]; *cum ad eum postero comitiorum die multi consulendi causa uenissent, omnes dimisit, praefatus ‘an nos consulere scitis, consulem facere nescitis?’*, Val. Max. 9, 3, 2), zob. B.W. Frier, *The Rise of the Roman Jurists ...*, s. 142–143. Zob. także K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, t. 7, z. 1, s. 235; W. Litewski twierdzi, że udzielanie porad prawnych (*responsa*) w okresie republiki było „dobrą drogą do kariery politycznej”, W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska ...*, s. 45.

⁷⁸ Zob. K.-J. Hölkeskamp, *Reconstructing the Roman Republic ...*, s. 90.

⁷⁹ Zob. A. Jakobson, *Elections and Electioneering in Rome: A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999, s. 48–49.

⁸⁰ W przypadku Cicerona to właśnie kariera mówcy (a więc nie kariera jurysty czy kariery militarnej) stanowi później przepustkę do wielkiego świata polityki rzymskiej. Talent oratorski i pierwsze sukcesy odniesione w trudnych procesach sprawiają, że Ciceron staje się rozpoznawalny w świecie polityki

służbę publiczną, piastują wysokie urzędy, są namiestnikami na prowincji itp. (łączy też ich przynależność do kolegów kapłańskich)⁸¹. Wszyscy oni *kierują* rzecząpospolitą, a więc jej *służą*. Polityka i związana z nią służba publiczna to dziedzina, która w późnorepublikańskim Rzymie łączy jurystów i mówców. Sfera polityczna, publiczna, nadrzędna wobec sfery związanej z prawem prywatnym, łączy obywateli (wszelkich profesji) i konsoliduje wspólnotę polityczną. Tej polityce i organizacji wspólnoty (konstytucji), tak ściśle związanej z dobrem wspólnym i pożytkiem rzeczypospolitej (*utilitas rei publicae*), podporządkowane są także „aktywności” zarówno jurystów, jak i mówców. Dlatego ich prywatne „praktyki” stanowią w dużej mierze drogę do służby publicznej, drogę do służby rzeczypospolitej – służby, która dla wywodzących się z warstw arystokratycznych mówców⁸² i jurystów⁸³ jest priorytetem⁸⁴. W tę wyrażoną w konstytucji politykę opartą na dobru wspólnym, wpisane są bowiem

rzymskiej. Wyrazem tego są kolejne urzędy, a więc cały *cursus honorum* (kwestor w 75 r.; edyl w 69 r.; pretor w 66 r.), uwieńczony słynnym konsulem w 63 r. przed Chr. W 53 r. (lub w 52 r.) augur, w 51 r. namiestnik prowincji Cylicja, zob. J.M. May, *Cicero: His life and career*, [w:] *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden–Boston–Köln 2002, s. 7.

⁸¹ Zob. J. Gordley, *The Jurists. A Critical History*, Oxford 2013, s. 5.

⁸² Zob. R. Morstein-Marx, *Mass Oratory and Political Power in the Late Roman Republic*, Cambridge 2004, s. 16.

⁸³ Zob. F. Schulz, *History of Roman ...*, s. 60; K. Kolańczyk, *O pochodzeniu i stanowisku ...*, s. 245; M. Kuryłowicz, odróżniając „jurysprudencję we właściwym tego słowa znaczeniu reprezentującą naukę prawa” od „drobnych jurystów”, którzy „nie zajmowali się nauką prawa”, wskazuje na wysoką pozycję społeczną jedynie tych pierwszych, zob. M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie ...*, s. 74–75.

⁸⁴ Warto zauważyć, że zarówno juryści, jak i mówcy „świadczyli swe usługi” bezpłatnie. Działalność jurystów była „nieodpłatna”, W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska ...*, s. 45. Mówcy z kolei objęci byli zakazem (*Ne quis ob causam orandam pecuniam donumve accipat*) związanym z plebiscytem *lex Cincia de donis et muneribus* z 204 r. przed Chr., zob. A. Gonzalez, *The possible motivation of the Lex Cincia de donis et muneribus*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 1987, vol. 34, s. 164 i n.; R. Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996, s. 482–484.

„powinności publiczne” wszystkich obywateli (*officium, munus*), którzy winni być dla rzeczypospolitej *użyteczni*⁸⁵. W tej najważniejszej dla obywateli – bo decydującej o sile wspólnoty jako całości – sferze rozwijana jest także teoria nauki o organizacji rzymskiej wspólnoty politycznej. Jak już zwrócono uwagę, teoria ta w filozofii klasycznej była częścią etyki i filozofii. Ciceron, prezentując konstytucję rzeczypospolitej w swych dialogach filozoficzno-politycznych, tę „naukę” rozwijał.

1.2. Ciceron jako myśliciel polityczny

Twórczość polityczno-prawna Cicerona jest ściśle związana z jego „doświadczeniem praktycznym”. W jego biografii można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy, gdzie dominuje „praktyka”, i drugi, gdzie dominuje „teoria”. Kategorie „praktyki” i „teorii” w życiu Arpinaty są współzależne – „doświadczenie praktyczne” determinuje głoszoną „teorię”. Tak dzieje się przynajmniej w przypadku refleksji polityczno-prawnej Cicerona, a na tej staram się koncentrować⁸⁶. Ta refleksja zawarta jest przede wszystkim w dwóch dialogach – *De re publica* i *De legibus*, które Ciceron

⁸⁵ W *De re publica* (Rep. 1, 8) Ciceron wyraża to jasno: „Ojczyzna bowiem zrodziła nas i wychowała bynajmniej nie z tym postanowieniem, iżby nie miała oczekiwać od nas żadnego wsparcia, iżby służąc tylko naszej wygodzie stała się bezpiecznym przytuliskiem naszego próżniactwa i zacisznym miejscem wywczasów. Przeciwnie, pragnie ona, by największe, najważniejsze uzdolnienia naszego ducha i umysłu służyły jej oraz jej dobru, do naszego zaś osobistego użytku zostawia tylko tyle, ile zbywa ponad jej potrzeby”, Ciceron, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 22.

⁸⁶ Twórczość filozoficzna Cicerona obejmuje w porządku chronologicznym dzieła (zachowane): *De inventione* (84 r.), *De oratore* (55), *De re publica* (54–51), *De legibus* (52–51?), *Brutus* (46), *Orator* (46), *Paradoxa Stoicorum* (46), *De finibus bonorum et malorum* (45), *Tusculanae disputationes* (45), *De natura deorum* (45), *De divinatione* (44), *Cato Maior de senectute* (44), *De fato* (44), *Laelius de amicitia* (44), *Topica* (44), *De officiis* (44). Pełny wykaz w porządku chronologicznym dzieł (zachowanych i niezachowanych) zob. *List of Cicero's philosophical works*, [w:] *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, ed. J.G.F. Powell, Oxford 1995, s. xiii i n.

piisał w latach 54–51⁸⁷, przy czym ten pierwszy, określony przez niego samego jako „rzecz wielka i ważna” (Att. 4, 16), Arpinata „opublikował” za życia, zaś drugi, stanowiący swoiste „uzupełnienie” (Leg. 1, 20)⁸⁸ pierwszego, najprawdopodobniej nie został przez autora ukończony i „opublikowany”⁸⁹. W „katalogu” z drugiej księgi *De divinatione* z 44 r. figuruje jedynie dialog *De re publica*, o którym Cyseron pisze:

Lecz do tych dzieł trzeba jeszcze doliczyć sześć ksiąg O państwie, które powstały wtedy, gdy dzierżyłem ster Rzeczypospolitej. Ten rozległy, ściśle związany z filozofią temat był dokładnie roztrząsany przez Platona, Arystotelesa i całą szkołę peripatetycką⁹⁰.

(*Atque his libris adnumerandi sunt sex de re publica, quos tum scripsimus, cum gubernacula rei publicae tenebamus: magnus locus philosophiaeque proprius a Platone, Aristotele, Theophrasto totaque Peripateticorum familia tractatus uberrime*, Div. 2, 3).

Oczywiście można zadać pytanie: czy „zawężenie” Cyserońskiej teorii i refleksji polityczno-prawnej do dwóch dialogów jest uprawnione? Czy nie powinno się uwzględnić także innych dzieł Arpinaty? Badacze analizujący Cyserońską myśl polityczno-prawną niekiedy dodają do wymienionych dialogów dzieło *De officiis*, inni piszą

⁸⁷ Na temat powstania dialogu *De legibus* zob. A.R. Dyck, *A Commentary on Cicero, De Legibus*, Michigan 2004, s. 5 i n.

⁸⁸ Jako „sequel” dialog *De legibus* określa C.W. Keyes we wprowadzeniu do tłumaczenia dzieła, zob. Cicero, *On the Republic, On the Laws*, London 1928, s. 289. Według K. Kumanieckiego dialog *De legibus* to „jak gdyby uzupełnienie dzieła *De republica*”, K. Kumaniecki, *Cyseron i jego współcześni...*, s. 353; idem, *Literatura rzymska. Okres cyseroński...*, s. 330; J. Zetzel twierdzi, że dialog *De legibus* (o którym nie ma żadnej wzmianki w korespondencji Cyserona) najprawdopodobniej był pisany w ścisłym związku z dialogiem *De re publica*, o czym mogą świadczyć zawarte w nim liczne odniesienia do *De re publica*, J. Zetzel, *Introduction*, [w:] Cicero, *On the Commonwealth and On the Laws*, Cambridge 1999, s. xx i n.

⁸⁹ Zob. A.R. Dyck, *A Commentary on Cicero, De Legibus...*, s. 10.

⁹⁰ Cyseron, *Pisma filozoficzne*, t. 1: O naturze bogów, O wróżbiarstwie, O przeznaczeniu, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 307.

o „trylogii”, dodając *De oratore*⁹¹. Niemniej zarówno *De oratore*, jak i *De officiis*, choć są istotnym i użytecznym źródłem, to w kontekście analizowanej tutaj myśli polityczno-prawnej Cyserona stanowić mogą źródło jedynie pomocnicze⁹². Pierwszy – *De oratore* to raczej dzieło z zakresu retoryki⁹³ – jak kwalifikuje je zresztą sam Cyseron (Div. 2, 4), drugie

⁹¹ O trylogii *De oratore*, *De re publica* i *De legibus* (*coherent trilogy of works*) pisze J. Zarecki, *Cicero's Ideal Statesman in Theory and Practice*, London 2014, s. 46. Zetzel wskazuje na związki trzech dialogów (powstałych w tym samym okresie), J.E.G. Zetzel, *Cicero's Platonic dialogues*, [w:] *Power and Persuasion in Cicero's Philosophy*, eds. N. Gilbert, M. Graver, S. McConnell, Cambridge 2023, s. 36. E. Rawson w biografii Cyserona pisze o trzech „dialogach lat 50.”, E. Rawson, *Cicero: A Portrait*, London 1975, s. 146 i n. Analizując „myśl społeczną i polityczną” Cyserona, N. Wood jako „fundamentalne” wymienia cztery dzieła – „*Defence of Sestius, Republic, Laws, On Duties*”, N. Wood, *Cicero's Social and Political Thought ...*, s. 61.

⁹² K. Morawski na temat *De re publica* i *De Legibus* pisze: „Dwa te dzieła o państwie i prawach tworzyły jedną całość i ściśle do siebie należały, choć odmiennność czasu i różność osobistości wyodrębniały je stanowczo. Dialog w tych pismach ma także pewne znaczenie wspólne, jest on dialogiem w całym znaczeniu tego wyrazu. Bo obok Scypiona w republice i M. Cyserona w *Leges* inne osobistości zabierają głos dosyć często i wykład główny przeplatany bywa istotnymi rozmowami. Takiego ożywienia rozmowy nie znajdujemy już często w późniejszych pismach Cyserona z zakresu filozofii”, K. Morawski, *M. Tullius Cicero ...*, s. 187. D. Fott wskazuje, że uzasadnione jest łączenie tych dwóch dzieł, ponieważ są to najważniejsze dzieła Cyserona na temat polityki i rządzenia, a ponadto pozostają we współzależności, D. Fott, *Introduction*, [w:] *Cicero, On the Republic and On the Laws* (translated with introduction, notes, and indexes by D. Fott), Ithaca–London 2014, s. 7.

⁹³ M.L. Clarke dialog *De oratore* zalicza do dzieł Cyserona „poświęconych retoryce”, M.L. Clarke, *Rhetoric at Rome. A Historical Survey ...*, s. 50; podobnie B. Awianowicz, *Wprowadzenie*, [w:] Marek Tulliusz Cyseron, *O mówcy ...*, s. 10; J. Axer twierdzi że *De oratore* to „dzieło wyjątkowe w całej tradycji podręczników retorycznych; że jest przede wszystkim czymś w rodzaju autobiografii napisanej przez mistrza żywego słowa, autobiografii będącej swoistym testamentem politycznym i artystycznym”, J. Axer, *Żywy głos wobec zapisanego słowa: kłopoty Cyserona, kłopoty Mickiewicza, „Meander”* 2007, vol. 62, s. 239. W. Nicgorski zauważa, że *De oratore* stanowi jakby most łączący problematykę związaną z modelowym mówcą z rozważaniami odnoszącymi się

– *De officiis* jest „praktycznym podręcznikiem moralności”⁹⁴, rodzajem „przewodnika życiowego” dla syna⁹⁵.

W literaturze i opracowaniach twórczości Cyserona „nauka o państwie” występuje często oddzielnie i określana jest z reguły jako „twórczość filozoficzno-polityczna” – w odróżnieniu od „twórczości filozoficznej” (gdzie pomija się przymiotnik „polityczna”). Niekiedy dzieła *De re publica* i *De legibus* określane są jako „dzieła prawno-polityczne”⁹⁶ czy „prace z zakresu nauki o państwie”⁹⁷. Nie ulega wątpliwości, że dla samego Cyserona ta „nauka o państwie” to filozofia, czy ściślej, dziedzina filozofii. W myśl klasycznego „trójpodziału” filozofii na fizykę, etykę i logikę, „naukę o państwie” (*polis, res publica*) starożytni filozofowie lokowali w dziedzinie etyki – „państwo” ma bowiem prowadzić do szczęścia. „Państwo” (*polis, res publica*) w klasycznej filozofii nie jest etycznie neutralne – „czy istnieje kraj wspanialszy od tego, w którym rządzi męstwo?”⁹⁸ (*virtute vero gubernante rem publicam, quid potest esse praeclarius?*, Rep. 1, 52). I tak, u Cyserona rzeczpospolita ma prowadzić obywateli rzymskich do szczęścia, a więc do życia cnotliwego, ale i „dostatniego” (Rep. 5, 8). W tym kontekście należy też konstruować optymalne dla Cyserońskiego dyptyku (dzieła *De re publica* i *De legibus*) określenie twórczości Arpinaty w tym zakresie. Filozoficzna refleksja Cyserona poświęcona jest organizacji wspólnoty politycznej („refleksja polityczna”), a przy tym więzi prawnej stanowiącej ważny element tej organizacji („refleksja prawna”). „Twórczość filozoficzno-polityczna” czy „twórczość polityczno-prawna” wydają się zatem określeniami

do modelowego męża stanu „z wielkim filozoficznymi dialogami o fundamentach politycznych i prawnych, *De re publica* i *De legibus*”. W. Nicgorski, *Cicero: In and above the republic's political Culture...*, s. 131.

⁹⁴ A. Nawrocka, *Problem szczęścia w filozofii Cyserona*, Warszawa 1992, s. 39.

⁹⁵ Zob. Komentarz K. Leśniaka, [w:] *Cyseron, Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 319.

⁹⁶ K. Morawski, *M. Tullius Cicero...*, s. 10; idem, *Zarys literatury rzymskiej*, Kraków 1922, s. 119.

⁹⁷ Ibidem, s. 175. J. Zajadło dwa dialogi Cyserona (*De re publica* i *De legibus*) określa jako „główne dzieła z zakresu filozofii polityki i filozofii prawa”, J. Zajadło, *Oratio pro Aulo Caecina Cyserona...*, s. 35.

⁹⁸ *Cyseron, O państwie...*, s. 31.

właściwymi, choć każde z tych ujęć ma swoje wady (zwłaszcza w świetle znaczenia, jakie nadaje się dziś pojęciu „polityka”⁹⁹). Określenie „twórczość polityczno-prawna” nie uwzględnia literalnie filozofii, z kolei „twórczość filozoficzno-polityczna” nie uwzględnia literalnie prawa. Wydaje się, że adekwatnym dla Cycerońskiej twórczości „z zakresu nauki o państwie” jest także określenie jej jako „refleksji konstytucyjnej”, gdzie pod pojęciem konstytucji rozumiemy „organizację wspólnoty politycznej”.

Samo określenie „nauka o państwie” nie wydaje się natomiast właściwe, a to ze względu na znaczenie „państwa nowożytnego” i filozofię, która się za nim kryje – „państwa” jakże odmiennego od republikańskiej Rzeczypospolitej (na co zwróciłem uwagę we wstępie do niniejszej pracy)¹⁰⁰. Określanie republikańskiej Rzeczypospolitej jako państwa jest prezentyzmem w pełnym tego słowa znaczeniu. W tym kontekście można nawet zaryzykować stwierdzenie, że opisywana tu twórczość filozoficzno-polityczna Arpinaty służyła przede wszystkim temu, by Rzeczpospolita nie stała się takim państwem, jak je rozumieli Machiavelli, Hobbes i ich ideowi spadkobiercy.

⁹⁹ „Polityczny” to dla Cicerona wpisany w ludzką naturę „państwowy czy społeczny zmysł” (*quiddam ingenitum quasi civile atque popolare*, Fin. 5, 66) związany ze społecznym aspektem sprawiedliwości i obywatelską powinnością. Na ten temat zob. J. Zarecki, *Cicero's Definition of ΠΟΛΙΤΙΚΟΣ*, „Arethusa” 2009, vol. 42(3), s. 251 i n. W odniesieniu do czasów współczesnych ks. A. Szostek zauważa, że „doszło do procesu neutralizacji polityki względem teologii i metafizyki, a następnie także w stosunku do etyki, co określane bywa właśnie mianem demoralizacji polityki [...] Chodzi właśnie o współczesną formę pozytywizmu prawniczego, związanego z analizą przemian dokonujących się w nowożytnych społeczeństwach. Moralność w polityce jest, jak powiadają niektórzy, «paradygmatem utraconym» [...] Nie ma w tym układzie miejsca na sprawiedliwość, dobro wspólne i jakikolwiek inne pojęcia moralne, notorycznie uwikłane religijnie, filozoficznie lub ideologicznie; budzące silne emocje, ale nieprzydatne w politycznej grze”, A. Szostek, *Podstawy moralne prawa stanowionego. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000, s. 12–13.

¹⁰⁰ O znaczeniu *res publica* w republikańskim Rzymie zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84, s. 149 i n.

Przyjmując zatem, że Cyseroński namysł nad problematyką polityczno-prawną rzeczypospolitej znalazł swój wyraz przede wszystkim w dialogu *De re publica* oraz w stanowiącym jego swoisty suplement dialogu *De legibus*¹⁰¹. Taka była intencja samego Cyserona, który wskazuje, że w *De legibus* mowa jest o prawach, które winny być dostosowane do ustroju rzeczypospolitej opisanym w *De re publica* (*omnesque leges adcommodandae ad illud civitatis genus*, Leg. 1, 20).

1.3. Współzależność praktyki i teorii w życiu Cyserona

Jak zauważono, w życiu Cyserona praktyka i teoria są współzależne. Taka konstatacja prowadzi z kolei do wniosku, że także teoria polityczno-prawna, której wyrazem są wyróżnione dwa dialogi, musiała powstać w ścisłym związku z praktyką. Praktyka wprost determinuje tutaj teorię, gdzie – by się tak wyrazić – „dobra” teoria stanowi reakcję na „złe” doświadczenie praktyczne. Należy zatem postawić pytanie: jakie było to doświadczenie praktyczne, które zdeterminowało kreację teorii? Dlaczego Cyseron w latach 54–51 pisał *De re publica* i *De legibus*?

Jeśli chcielibyśmy wyznaczyć granice pomiędzy praktyką, czyli okresem związanym z „czynną aktywnością polityczną”, a teorią, tj. okresem łączącym się z „pisarską twórczością”, to musielibyśmy wskazać tutaj na wydarzenia, które „sprowokowały” Cyserona do „twórczości pisarskiej”, do teorii. Dlaczego „sprowokowały”? Przede wszystkim w przekonaniu Arpinaty obowiązki związane z aktywnością polityczną są ważniejsze od tych, które łączą się z „poznaniem i zdobywaniem wiedzy” (*Ergo omne officium, quod ad coniunctionem hominum et ad societatem tuendam valet, anteponendum est illi officio, quod cognitione et scientia continetur*, Off. 1, 158). Ponadto Cyseron w jednym z listów przyznaje, że jest „stworzony do działania” (*natus ad agendum*, Fam. 4, 13), a ponieważ

¹⁰¹ K. Morawski kwalifikuje właśnie te dwa dialogi jako „Prace z zakresu nauki o państwie”, zwracając przy tym uwagę, że są to dzieła filozoficzne („bo starożytni uważali naukę o państwie za część filozofii”), K. Morawski, *M. Tullius Cicero...*, s. 175. K. Leśniak wyróżnione dwa dialogi określa jako „dzieła polityczne, w których [Cyseron] wyraził poglądy rzymskie na rolę i istotę państwa”, K. Leśniak, *Posłowie*, [w:] Cyseron, *Pisma filozoficzne*, t. 4, s. 496.

wrodzone cechy charakteru (*ingenium*) mają decydować o wyborze politycznej drogi (Off. 1, 112), Arpinata przez cały okres swego życia pragnął być aktywnym politycznie, a przy tym mieć wpływ na *kierowanie* *republici* (*procuratio et administratio rei publicae*, Rep. 1, 35). Tak się jednak nie stało, ponieważ ten wpływ na pewnym etapie jego politycznej drogi zmonopolizowali inni. Wobec tego tzw. I triumwirat (60 r.), a ściślej, będący swoistym „scementowaniem” tego sojuszu zjazd w Luce (kwiecień 56 r.), bo o nim tu mowa, może stanowić ową poszukiwaną przez nas cezurę w biografii Cicerona. Czas po konsulacie (czyli po 63 r.) Arpinata opisuje w *De oratore* tak: „Cały ów czas po konsulacie poświęcałem stawianiu czoła falam, które, po tym jak powstrzymałem je przed zniszczeniem całego państwa, zalały mnie samego”¹⁰² (*et hoc tempus omne post consulatum obicimus eis fluctibus, qui per nos a communi peste depulsi in nosmet ipsos redundarent*, De or. 1, 3).

Pracę nad traktatem *De oratore* Ciceron rozpoczyna w 55 r., który to rok inicjuje wyróżniony tu okres wzmożonej aktywności „teoretycznej”. Lata poprzedzające ten okres obejmują nie tylko walkę z Klodiuszem i bolesne wygnanie (od marca 58 do września 57 r.), „triumfalny” powrót z tego wygnania, ale i „zmianę frontu”¹⁰³ w stosunku do triumwirów. W literaturze tę „zmianę frontu” prezentuje się w kategoriach klęski politycznej i upokorzenia, których oczywistym wyrazem mają być mowy *O prowincjach konsularnych* (*De provinciis consularibus*) i *W obronie Lucjusza Korneliusza Balbusa* (*Pro L. Cornelio Balbo*). Czy jednak nie należy tutaj zastosować „wykładni systemowej”, uwzględniając całą ówczesną polityczną „strategię” Cicerona, której ważnym elementem była właśnie następująca po tej „zmianie frontu” teoria? W mowie *Pro Balbo* (mowa w obronie L. Korneliusza Balbusa z 56 r.). Ciceron tak tłumaczy wsparcie, jakiego udzielił Cezarowi (Balb. 61):

Jam pierwszy te uchwały wnosіл i popierał, sądząc, że mi nie należało zważać na moje dawne z Cezarem zająścia, ale raczej mieć na oku terażniejsze położenie Rzeczypospolitej i potrzebę utrzymania zgody. Inni inaczej myślą; może z większą stałością obstają przy swym zdaniu. Nie ganię nikogo, ale nie ze wszystkimi się zgadzam, ani sędzę, aby było lekkomyślnością

¹⁰² Ciceron, *O mówcy...*, s. 45.

¹⁰³ Określenie K. Morawskiego z jego pracy *M. Tulliusz Cicero...*, s. 73.

miarkować swe zdanie stosownie do potrzeb Rzeczypospolitej, jako się kieruje statkiem i bieg jego odменя podług tego jak wiatr wieje¹⁰⁴.

W mowie *Pro Plancio* (mowa w obronie Gnejusza Plancjusza z 54 r.) na zarzut braku odwagi i niezależności politycznej Cyseron odpowiada:

Wszyscy powinniśmy stać jakby na jakimś kręgu przedstawiającym rzeczpospolitą. Ponieważ ten krąg się obraca, powinniśmy zawsze zajmować takie stanowisko, do jakiego skłania nas wzgląd na interesy i bezpieczeństwo ojczyzny¹⁰⁵.

(*stare enim omnes debemus tamquam in orbe aliquo rei publicae, qui quoniam versatur, eam deligere partem ad quam nos illius utilitas salusque converterit*, Planc. 93).

„Czyż widząc okręt płynący z pomyślnym wiatrem, chociaż nie pły nie on do niegdyś pożądanego przeze mnie portu, tylko gdzie indziej, ale do nie mniej bezpiecznej i spokojnej przystani, walczyć mam z wiatrem, czy raczej poddać się i ulec, zwłaszcza że jest to jedyny sposób ratunku. Nie sądzę, żeby to było oznaką niestałości, jeśli ktoś kieruje swym przekonaniem jak okrętem, stosownie do wiatrów wiejących w rzeczpospolitej. Jeśli chodzi o mnie, doszedłem do tego dzięki nauce [...] że nie należy zawsze obstawać przy swoim, ale wybrać to, czego wymaga wzgląd na rzeczpospolitą, na co pozwalają okoliczności i pragnienie utrzymania zgody [...]. Sądzę, że niezależność, której brak mi zarzucaś, a której ja nigdy nie straciłem i nie stracę, nie polega na uporze, lecz na pewnym umiarkowaniu”¹⁰⁶ (Planc. 94)¹⁰⁷.

¹⁰⁴ *Mowy Marka Tulliusza Cyserona*, przeł. E. Rykaczewski, t. 3, Paryż 1871, s. 89.

¹⁰⁵ *Cyseron, Mowy*, przeł. i oprac. S. Kołodziejczyk, J. Mrukówna, D. Turkowska, Kęty 2003, s. 180.

¹⁰⁶ Przekład K. Kumanieckiego.

¹⁰⁷ Metafora okrętu pojawia się również w liście Cyserona do P. Korneliusza Lentulusa (przeł. E. Rykaczewski): „Jak w żegludze na tym sztuka zależy, żeby ulec burzy, choć to nas nie zaprowadzi do portu, i roztropność radzi odmienić kierunek żagłów, jeżeli tym sposobem dostać się do niego możemy; bo byłoby nierozsądnie trzymać się z niebezpieczeństwem drogi, któreśmy płynąć

Cyceron wskazuje zatem, że jego linia polityczna jest dostosowana do aktualnych potrzeb Rzeczypospolitej, które determinują „umiarkowanie” (*moderatio*), a tym samym wykluczają upór i zawziętość (*pertinacia*). Dlaczego umiarkowanie, a nie upór? Na wstępie warto zauważyć, że nie jest to jakaś „rewolucja” w myśleniu Cycerona o polityce. Arpinata zawsze preferował raczej koncyliacyjne działania w polityce¹⁰⁸ – dążył do pojednania, a tym samym uniknięcia konfliktu. Według Cycerona walczyć stanowczo należy z *seditiosi*, czyli politykami-buntownikami, których działania wymierzone są w senat, konsulów i Rzeczypospolitą¹⁰⁹. Tak było w przypadku Katyliny, gdzie Cyceron potrafił być stanowczy (*quod in hac causa vehementior sum*, Cat. 4, 11).

Inaczej rzecz się ma z Pompejuszem i Cezarem, którzy – przynajmniej w okresie tu opisywanym – swe ambicje realizują przy pomocy środków legalnych. Gdyby spojrzeć na to „nagle zbliżenie się” do triumwirów i związaną z nim „zmianę frontu” Cycerona przez pryzmat prowadzonej wówczas „gry o władzę”¹¹⁰, to „umiarkowanie” mówcy z Arpinum wcale nie musi być synonimem „kapitulacji”¹¹¹. W tej „grze” brało udział trzech „graczy” – optymaci w senacie, triumwirowie i Klodiusz. Dążenie

zaczęli, a nie puścić się drogą, którą dopłynąć do zamierzonego kresu możemy: tak my wszyscy, którym ostatecznym celem w rządzie Rzeczypospolitej być powinna, jak już często powiedziałem, spokojność z godnością, nie zawsze to samo mówić, ale zawsze to samo mieć przed oczyma powinniśmy” (*sed, ut in navigando tempestatibus obsequi artis est, etiamsi portum tenere non queas, cum vero id possis mutata velificatione assequi, stultum est eum tenere cum periculo cursum, quem ceperis, potius quam eo commutato quo velis tamen pervenire, sic, cum omnibus nobis in administranda re publica propositum esse debeat id, quod a me saepissime dictum est, cum dignitate otium, non idem semper dicere, sed idem semper spectare debemus*, Fam. 1, 9).

¹⁰⁸ Zob. F. Pina Polo, *Marco Tulio Cicerón*, Barcelona 2005, s. 97–98.

¹⁰⁹ Zob. M.A. Robb, *Beyond Populares and Optimates. Political Language in the Late Republic*, Stuttgart 2010, s. 158–160.

¹¹⁰ Tę „grę o władzę” i walkę o dominującą pozycję w Republice szczegółowo analizuje N. Rogosz w pracy *Polityczna rola senatu...*, s. 144 i n.

¹¹¹ Określenie, jakim posłużył się A. Everitt (*capitulation to the First Triumvirate*) w pracy *Cicero: The Life and Times of Rome's Greatest Politician*, New York 2001, s. 161. Pozytywnie strategię Cycerona ocenia C. Tempest, *Cicero: Politics and Persuasion in Ancient Rome*, London–New York 2011, s. 114.

do wyeliminowania z tej „gry” ostatniego z wymienionych „graczy” stało się podstawą koalicji optymatów i triumwirów. Powrót Cyserona z wygnania był wymiernym efektem działań koalicjantów, a jednocześnie oznaczał koniec tej koalicji.

W okresie pomiędzy powrotem Cyserona z wygnania (wrzesień 57 r.) a zjazdem triumwirów w Luce (kwiecień 56 r.) politykę Arpinaty trudno jednoznacznie określić jako „skierowaną przeciwko triumwirum”. Należy ją raczej oceniać przez pryzmat relacji, jakie Cyseron utrzymywał z poszczególnymi triumwirami, a zwłaszcza z Pompejuszem i Cezarem, którzy wówczas, będąc „sojusznikami”, nadal rywalizowali¹¹². Pompejuszowi, którego zabiegi¹¹³ przyczyniły się do powrotu Cyserona z wygnania (jeśli nie zdecydowały o nim), mówca z Arpinum wiele zawdzięczał. Wdzięczność Pompejuszowi Cyseron wyraził po powrocie w mowie *Post reditum in senatu*, nazywając go „pierwszym człowiekiem wśród wszystkich ludów, w ciągu wieków i w całej historii” (3, 5). W swej działalności i wystąpieniach publicznych w tym okresie Arpinata, nawet „załatwiając swoje własne porachunki”¹¹⁴, na ogół bierze pod uwagę opinie Pompejusza, a przynajmniej stara się go nie zrazić¹¹⁵. Przyznanie Pompejuszowi szczególnych uprawnień związanych z *cura annonae* w wrześniu 57 r. (czyli tuż po powrocie Cyserona z wygnania) nastąpiło z wniosku Arpinaty.

Inaczej miała się sprawa z Cezarem. W czasie kształtowania się sojuszu, określanego w literaturze jako I triumwirat, w 60 r. odwiedził Cyserona przyjaciel Cezara, by zaprezentować swoistą ofertę współpracy, o czym dowiadujemy się z listu Arpinaty do Attyka:

¹¹² Jak twierdzi K. Bringmann: „Pompejusz zaczął podejmować działania wymierzone w swojego sojusznika w Galii, nie robił jednak tego w sposób jawny, lecz ostrożnie i w ukryciu”, K. Bringmann, *Historia Republiki Rzymskiej. Od początków do czasów Augusta*, przeł. A. Gierlińska, Poznań 2010, s. 306.

¹¹³ Pompejusz odbył podróż po Italii, poszukując poparcia mieszkańców dla sprowadzenia Cyserona do Rzymu; podróż ta „zakończyła się wielkim sukcesem”, N. Rogosz, *Polityczna rola senatu...*, s. 192–194.

¹¹⁴ Określenie, jakiego w kontekście obrony Celiusza Rufusa użył K. Kumaniecki w pracy *Cyseron i jego współcześni...*, s. 294.

¹¹⁵ W obronie (oskarżonego przez Klodiusza) Sestiusza bierze udział także Pompejusz, „który przybył na rozprawę, by wygłosić *laudatio* oskarżonego”, K. Kumaniecki, *Cyseron i jego współcześni...*, s. 289.

Odwiedził mnie bowiem Korneliusz – mam na myśli Balbusa, tego przyjaciela Cezara. Zapewniał, że tamten we wszystkich sprawach pójdzie za radą moją oraz Pompejusza i że doloży starań, aby się Krassus i Pompejusz do siebie zbliżyli. Dla mnie korzyści tu są takie: najściślejszy sojusz z Pompejuszem, a jeśli zechcę także z Cezarem; powrót do dobrych stosunków z wrogami; pokój z pospólstwem; spokojna starość¹¹⁶

(nam fuit apud me Cornelius, hunc dico Balbum, Caesaris familiarem. is adfirmabat illum omnibus in rebus meo et Pompei consilio usurum daturumque operam ut cum Pompeio Crassum coniungeret; hic sunt haec, coniunctio mihi summa cum Pompeio, si placet, etiam cum Caesare, reditus in gratiam cum inimicis, pax cum multitudine, senectutis otium, Att, 2, 3).

Zdaniem niektórych badaczy list ten dowodzi, że Ciceron został „zaproszony do współpracy” przez Cezara. Arpinata tę ofertę współpracy odrzucił. Ta odmowa może mieć związek z późniejszymi losami Cicerona i jego wygnaniem. W opinii wielu badaczy Cezar, posługując się Klodiuszem, doprowadził do wygnania Arpinaty¹¹⁷. Mógł tak myśleć również Ciceron, o czym świadczy jeden z jego z późniejszych listów do Attyka, gdzie mówca z Arpinum opisuje sytuację, kiedy to prosił Pompejusza o pomoc i przeciwstawienie się Klodiuszowi i kiedy Pompejusz miał odpowiedzieć, że nic nie może zrobić wbrew woli Cezara (*alter, is qui nos sibi quondam ad pedes stratos ne sublevabat quidem, qui se nihil contra huius voluntatem facere posse, Att. 10, 4, 3*). Ta geneza bardzo

¹¹⁶ Ciceron, *Listy do Attyka*, t. 1 (księgi 1–2) przeł. K. Różycka-Tomasz, Wrocław 2016, s. 138.

¹¹⁷ Zob. R.E. Smith, *Cicero the Statesman...*, s. 153; T. Łoposzko, *Trybunał Publiusza Klodiusza*, Warszawa 1974, s. 185 i n., 251; K. Kumaniecki, opisując posiedzenie senatu, gdzie Ciceron wygłosił mowę o prowincjach konsularnych, zauważa, że „nobilitas nie posiadała się z oburzenia. Wiadomo przecież było, że inspiratorem wygnania Cicerona był nie kto inny, lecz właśnie Cezar”, K. Kumaniecki, *Ciceron i jego współcześni...*, s. 302. Warto również zauważyć, że *lex de capite civis Romani* była wprowadzana przy poparciu Cezara, o czym świadczy *contio* w dniu 20 lutego w Cyrku Flaminiusza, gdzie Cezar wypowiadał się za przyjęciem ustawy Klodiusza, zob. F. Pina Polo, *The Consul at Rome. The Civil Functions of the Consuls in the Roman Republic*, Cambridge 2011, s. 279–280.

bolesnego dla Cicerona (i jego rodziny¹¹⁸) doświadczenia, jakim było wygnanie, mogła mieć również wpływ na relację z Cezarem po powrocie Arpinaty do Rzymu. Ciceron „w marcu i z początkiem kwietnia, kiedy zaczęło się optymatom wydawać, że koalicja trzech «dynastów» się rozluźnia”¹¹⁹, zakładając możliwość porozumienia Pompejusza z optymatami, dystansuje się od Cezara, czego ewidentnym wyrazem było wystąpienie Arpinaty przeciwko ustawom agrarnym Cezara w kwietniu 56 r.¹²⁰ W tym samym miesiącu spotykają się triumwirowie w Luce, po którym to spotkaniu stosunek Cicerona do Cezara zmienia się tak, jak zmienia się relacja Pompejusza i Cezara. W najbliższych latach Ciceron wspiera zarówno Cezara, jak i pozostałych triumwirów (Krassus¹²¹ ginie w wojnie z Partami w 53 r.).

W literaturze wskazywane są rozmaite przyczyny tej nagłej metamorfozy mówcy z Arpinum. Jak się wydaje, decydujące znaczenie mogły mieć dwa czynniki. Pierwszym jest polityczny sukces Cezara związany ze zjazdem w Luce, drugim – bezpieczeństwo Cicerona i jego rodziny w obliczu zagrożenia związanego z Klodiuszem.

Spotkanie w Luce było triumfem Cezara – udało mu się bowiem przekonać dwóch pozostałych sojuszników, że sojusz należy kontynuować i że leży on w interesie triumwirów¹²². Ugruntowanie triumwiratu w Luce stanowiło jasny sygnał, że w najbliższym czasie pozycja polityczna triumwirów będzie rosła. Ciceron, widząc nieudolność, ale i swoistą inercję optymatów¹²³, zakładał, że „uporządkowania rzeczypospolitej” może dokonać jedynie *optimus civis*. Pompejusz, który

¹¹⁸ Zob. K. Tempest, *Cicero: Politics and Persuasion...*, s. 132–133.

¹¹⁹ K. Kumaniecki, *Mowa Cicerona o orzeczeniu haruspików*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49(3), s. 451.

¹²⁰ Kiedy to jednocześnie przyjęto wniosek Cicerona o przyznaniu Pompejuszowi środków na aprowizację stolicy, zob. K. Kumaniecki, *Ciceron i jego współcześni...*, s. 297.

¹²¹ Na temat „odnowionej przyjaźni” Cicerona z Krassusem zob. M. Piegoń, *Krassus. Polityk niespełnionych ambicji*, Kocewia Mała 2021, s. 163–164.

¹²² Zob. A. Goldsworthy, *Cezar. Życie giganta*, przeł. K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2022, s. 254.

¹²³ Ciceron w czerwcu 56 r. pisze do Attyka: „Ponieważ ci, którzy nic nie mogą, kochać mnie nie chcą, starajmy się o to, aby ci, którzy coś mogą, nas

w przekonaniu Arpinaty mógł tę rolę odgrywać (*cum autem in re publica Cn. Pompeius princeps esset vir*, Fam. 1, 9)¹²⁴, musiał się jednak liczyć z nieustanną konkurencją ze strony Cezara. Tej destrukcyjnej rywalizacji Ciceron starał się zapobiec, poszukując porozumienia¹²⁵. Mówca z Arpinum, przyjmując rolę mediatora pomiędzy triumwirami i senatem (*ratio concordiae*, Planc. 94), liczył na deeskalację konfliktu. Przez pryzmat tej mediacji należy też oceniać wspomniane wcześniej *umiarkowanie* Cicerona i „zmianę frontu” w stosunku do Cezara. To *umiarkowanie* pozwalało mu działać i „porządkować rzeczpospolitą”, *upór* zaś to działanie wykluczało i – jak wskazywał sam Ciceron – nigdy nie służył rzeczypospolitej, co mówca wyraził w jednym z listów: „Nigdy nie chwalono w mężach ze szczególniejszą zdolnością do rządzenia Rzeczpospolitą ciągłego obstawania przy tym samym zdaniu”¹²⁶ (*numquam enim in praestantibus in re publica gubernanda viris laudata est in una sententia perpetua permansio*, Fam. 1, 9).

Drugim, jak wcześniej wskazano, ważnym powodem metamorfozy Cicerona i zmiany stosunku do Cezara, mogło być bezpieczeństwo Cicerona i jego rodziny. Trudną sytuację najbliższej rodziny Arpinaty (czyli żony Terencji, córki Tullii i syna Marka, brata Kwintusa)

miłowali” (*quoniam qui nihil possunt ii me nolunt amare, demus operam ut ab iis qui a possunt diligamur*, Att. 4, 5).

¹²⁴ O kontynuowaniu współpracy z Pompejuszem mogła ponadto decydować umowa w rodzaju „powrót z wygnania w zamian za posłuszeństwo” – umowa, która była przedmiotem „bardzo ważnych rozmów” Pompejusza z bratem Cicerona Kwintusem, kiedy to Pompejusz „domagał się dotrzymania obietnic, które Kwintus złożył Pompejuszowi w imieniu Marka przed odwołaniem go z wygnania”. W liście do Lentulusa, relacjonując to spotkanie (a także późniejsze – Cicerona z Wibuliuszem), Arpinata (podsumowując) pisze, że należało pamiętać o „odebranych od ludzi usługach” i „dotrzymać danego przez brata słowa” (Fam. 1, 9). J. Kenty zwraca uwagę, iż Ciceron w jednym z listów (Fam. 1, 8) argumentował, że jego sposób działania został podyktowany nie przez samego Pompejusza, ale przez jego przyjaźń i wdzięczność dla Pompejusza, „a to retoryczne rozróżnienie jest ważne”, J. Kenty, *Cicero's Political Personae*, Cambridge 2020, s. 63.

¹²⁵ Zob. L.T. Błaszczuk, *Ze studiów nad senatem rzymskim w okresie schyłku republiki*, Łódź 1965, s. 14.

¹²⁶ Przeł. E. Rykaczewski.

w czasie jego wygnania opisuje Kathryn Tempest¹²⁷. Elizabeth Rawson również jako jedną z przyczyn „zmiany frontu” Cyclerona wskazuje „traumatyczne doświadczenie wygnania”¹²⁸, z kolei Thomas N. Mitchell zauważa, że Arpinata był „na skraju załamania psychicznego”¹²⁹. Istotnie, Kłodiusz zadbał o dolegliwość kary, której skutki miały dotknąć także najbliższą rodzinę Cyclerona¹³⁰. Wiążącą się z *aquae et ignis interdictio* konfiskatą majątku „Cyclerona-okrutnego tyrana”¹³¹ zajmował się „osobiście” wnioskodawca *lex Clodia de capite civis Romani*¹³². Trudna sytuacja najbliższych, zniszczony, spalony dom na Palatynie (oraz „domy na wsi”¹³³) i zrujnowane finanse dopełniają traumę Cyclerona. Mając świeżo w pamięci niedawne sukcesy związane z konsulatem, „wykryciem i zdławieniem” spisku Katyliny, wygnany *parens patriae* miał prawo czuć się wprost upokorzony. To upokorzenie, urażona duma i degradacja związane z *exilium* Cyclerona (sam preferował termin *absentia*), których najbardziej ewidentnym wyrazem jest obecność w jego listach wątków odnoszących się do samobójstwa¹³⁴, z pewnością mogły mieć wpływ na późniejsze polityczne wybory mówcy. Po powrocie z wygnania „zmiana frontu” Cyclerona i współpraca z dynastami zapewniała Arpinacie bezpieczeństwo i ochronę przed Kłodiuszem¹³⁵.

¹²⁷ K. Tempest, *Cicero: Politics and Persuasion ...*, s. 132–134.

¹²⁸ E. Rawson, *Cicero: A Portrait*, London 1975, s. 129.

¹²⁹ T.N. Mitchell, *Cicero: The Senior Statesman*, New Haven–London 1991, s. 141.

¹³⁰ Zob. S. Treggiari, *Terentia, Tullia and Publilia. The Woman of Cicero's Family*, London 2007, s. 56–70.

¹³¹ *Crudelis tyrannus* (Cic. Dom. 75).

¹³² G.P. Kelly, *A History of Exile in the Roman Republic*, Cambridge 2006, s. 112; zob. też J. Zabłocki, ‘Leges’ a ‘privilegia’ w Rzymie okresu republiki, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 22(2), s. 273 i n.

¹³³ Plut. Cic. 33.

¹³⁴ T.N. Mitchell, *Cicero: The Senior Statesman ...*, s. 138; J.M. May, *Cicero: His life and career*, [w:] *Brill's Companion to Cicero ...*, s. 11. Jeden ze współczesnych badaczy konstatuje, że po powrocie do Rzymu Cycleron nie był już w stanie odzyskać pewności niezbędnej do odbudowania swej politycznej pozycji, zob. G.P. Kelly, *A History of Exile in the Roman Republic*, Cambridge 2006, s. 124.

¹³⁵ Zob. M. Gelzer, *Caesar: Politician and Statesman*, Oxford 1968, s. 136.

Przedstawione okoliczności wymuszają niejako absencję Cyncerona w opisywanej tu „grze politycznej” prowadzonej w targanym konflikcie Rzymie lat pięćdziesiątych. Czy jednak związany z tą absencją „powrót do ukochanej filozofii”¹³⁶ można nazwać „kapitulacją”? Arpinata nadal „broni rzeczypospolitej”, zmieniając jedynie oręż, którym w najbliższych latach ma być filozofia polityczna – jak to ujmuje Kazimierz Morawski: Cynceron „odtrącony od steru czynów chciał sterem myśli zawładnąć”¹³⁷.

Zgoda, porozumienie (*concordia*), a tym samym wyeliminowanie politycznych i ekonomicznych antagonizmów, stają się jednymi z centralnych zagadnień, będącego swego rodzaju reakcją na doświadczenie praktyczne, dialogu *De re publica*¹³⁸. W tym dialogu, który „czytali wszyscy” (*tui politici libri omnibus vigent*, Fam. 8, 1, 4), Arpinata prezentuje m.in. teoretyczne uzasadnienie konieczności konstytucyjnych „ograniczeń” poszczególnych organów ustrojowych. Wskazuje, że wymagająca jedności organizacja – konstytucja rzeczypospolitej oparta jest na ustrojowych proporcjach, których naruszenie prowadzi wprost do tyranii. Ograniczenia czasowe związane z kadencyjnością (Leg. 3, 7) magistratur stanowią tej organizacji immanentny element, który kierujący rzeczpospolitą *rectores* winni wziąć pod uwagę bez względu na swe polityczne ambicje. Warto podkreślić, że te konstytucyjne ograniczenia nie wykluczają działań reformatorskich – *rector rei publicae* może (czy nawet powinien) *porządkować sprawy rzeczypospolitej* (Rep. 6, 12), ale po wykonaniu swojej misji winien wycofać się z życia publicznego (*otium*).

W kontekście tego „komunikatu” kierowanego do ówczesnych polityków zarzuty stawiane Cynceronowi, odnoszące się do jego „oportunistu” czy „wstydliwego kompromisu”, wydają się nieusprawiedliwione. Praktyka polityczna odpowiada tu głoszonej teorii – Arpinata nie antagonizuje, pragnie łączyć, a nie dzielić, w rywalizacji Pompejusza i Cezara nie szuka własnej korzyści (stara się być przy tym bezstronny

¹³⁶ Cynceron w jednym z listów pisze: *Litterae me et studia nostra et otium villaeque delectant*, Q. Fr. 3, 9, 2.

¹³⁷ K. Morawski, *Zarys literatury rzymskiej*, Kraków 1922, s. 101.

¹³⁸ Zob. G. Ferrero, *The Greatness and Decline of Rome*, vol. 2, London 1909, s. 173–174.

– dlatego m.in. akcję dialogu *De re publica* lokuje w przeszłości¹³⁹. Innymi słowy, wskazując na szkodliwość destrukcyjnych dla wspólnoty politycznej podziałów, nie dąży do eskalacji konfliktu (*summa contentio*, Att. 7, 1, 3), ale do jego złagodzenia i wyeliminowania. Przyjmuje rolę mediatora kreującego porozumienie zwaśnionych stron, jak sam to potem ujmuje: „widząc, że w ojczyźnie zaczyna się niegodziwa wojna, nie zaprzestałem starań o pokój, zgodę i pojednanie”¹⁴⁰ (*inferrique patriae bellum viderem nefarium, pacis, concordiae, compositionis auctor esse non destiti*, Phil. 2, 24). Jednak „wypadki zmierzały niepowstrzymanie ku końcowi, którym mogło być tylko zerwanie między Cezarem i Pompejuszem”¹⁴¹ – mimo że „Cynceron dokładał nadludzkich starań, by zachować zgodę w państwie”¹⁴² (*unice cavente Cicerone concordiae publicae*, Vell. Pat. 2, 48). Z perspektywy czasu konflikt Pompejusza i Cezara i związaną z nim wojnę domową mówca z Arpinum ocenia jako *error communis* (Deiot. 10) i *fatale bellum* (Mar. 31) – wojnę, będącą wynikiem dezintegracji i sporów (*magna dissensio*, Mar. 29; *diversae voluntates civium*, Mar. 30)¹⁴³.

Wydaje się, że formułując ocenę Cyncerona-polityka po konsulacie, należy uwzględnić szerszy kontekst i nie ograniczać całego zagadnienia do „politycznej skuteczności”. Kto bowiem zasługuje na pozytywną ocenę? „Nieskuteczny polityk” próbujący za wszelką cenę zachować pokój i wolność, czy „skuteczny polityk” dążący do wojny i tyranii? Linia

¹³⁹ W jednym z listów do Attyka Cynceron pisze: „otrzymałem od nich obu listy jednocześnie z twoim, wygląda na to, że żaden z nich nikogo więcej ode mnie nie ceni” (przeł. G. Pianko) (*utriusque autem accepi eius modi litteras eodem tempore quo tuas, ut neuter quemquam omnium pluris facere quam me videretur*, Att. 7, 1, 3).

¹⁴⁰ Cynceron, *Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi*, przeł. K. Ekes, Warszawa 2002, s. 52.

¹⁴¹ T. Zieliński, *Rzeczpospolita Rzymska*, Katowice 1989, s. 490.

¹⁴² Wellejusz Paterkulus, *Historia rzymska*, przekł., wstęp i komentarz W. Zwolski, Wrocław 2006, s. 105.

¹⁴³ Jak twierdzi J. Bleicken, w ocenie politycznych wyborów Cyncerona należy także uwzględnić tak ważne w ówczesnej rzeczywistości politycznej rozmaite „personalne” zależności, jak *amicitia*, która stanowiła niejako „element decyzji politycznej”, J. Bleicken, *Geschichte der Römischen Republik*, München 2004, s. 227.

polityczna, jaką w opisywanym okresie przyjmuje Ciceron, była optymalna ze względu zarówno na pozycję społeczną i polityczną mówcy, jak i przyjęty program polityczny. Ta pierwsza znacznie ograniczała pole manewru (wszystkie konsekwencje związane z pochodzeniem, majątkiem, *homo novus*), zaś oparty na szerokim porozumieniu (*concordia*) program polityczny wykluczał antagonizowanie zwaśnionych stron i determinował koncyliacyjne rozwiązywanie sporów. Program ten wykluczał również prymat sfery militarnej nad sferą cywilną, a tym samym przekazanie przez rzymski senat steru polityki Rzeczypospolitej wodzom, których pozycja polityczna oparta była na sile stojących za nimi legionów. Słynna Cycerońska fraza *salus populi suprema lex esto* odnosząca się do konsulów (Leg. 3, 8)¹⁴⁴ nie oznacza lokowania konsulów „ponad prawem”, ale raczej wskazuje na naczelną zasadę sprawowania urzędu *militiae* (w polu, w wojsku). *Potestas regia* konsulów w Cycerońskiej Rzeczypospolitej jest „zbalansowana” pozycją ustrojową senatu i ludu¹⁴⁵. Dlatego rację mają uczeni, którzy w kontekście kryzysu obyczajów późnej republiki wskazują – tak jak to czynił Arpinata – na „niepohamowane ambicje jednostek”, na „upadek ducha, a nie systemu rządzenia”¹⁴⁶. W tym, szerszym, kontekście należy też oceniać Cicerona, który realizując swój cel, czyli „odświeżenie barw wypłowiałego ze starości malowidła Rzeczypospolitej”¹⁴⁷ (Rep. 5, 2), jako polityk, a później jako myśliciel polityczny, walczył, aby tego „ducha” wskrzesić.

Na zakończenie niniejszych rozważań można postawić pytanie: jakie znaczenie mają opisywane tu wolty polityczne Cicerona dla jego myśli polityczno-prawnej? Wydaje się, że niewielkie. „Sojusze polityczne” Arpinaty nie zmieniają bowiem jego przekonań. Poparcie udzielone Cezarowi nie jest równoznaczne – w aspekcie doktrynalnym – z akceptacją tyranii czy dyktatury o charakterze autokratycznym. Ciceron pozostaje wierny zasadom wpływającym z konstytucji republikańskiej, i to ona stanowi nieustannie główny punkt odniesienia mówcy

¹⁴⁴ Na temat tej fazy zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty...*, s. 165.

¹⁴⁵ W.W. How, *Cicero's ideal in his de Republica*, „The Journal of Roman Studies” 1930, vol. 20, s. 32.

¹⁴⁶ „The failure of the spirit, not of government”, R.E. Smith, *The Failure of the Roman Republic*, Cambridge 1955, s. 163.

¹⁴⁷ Ciceron, *O państwie...*, s. 82; Rep. V, 2.

z Arpinum. Wskazane tu polityczne wybory Cyncerona mają większe znaczenie dla badaczy historii aniżeli dla badaczy doktryn polityczno-prawnych. Taką ocenę potwierdza również późniejsza recepcja myśli prawno-politycznej (konstytucyjnej) Arpinaty, gdzie wspomniane wolty polityczne nie odgrywają praktycznie żadnej roli, a już na pewno ich znaczenie dla interpretacji myśli polityczno-prawnej Cyncerona nie jest decydujące. Nie oznacza to jednak, że ten „historyczny” aspekt biografii politycznej mówcy należało pominąć, nie sposób bowiem zaprezentować genezy i swistego tła myśli polityczno-prawnej Arpinaty bez uwzględnienia tego aspektu.

ROZDZIAŁ 2

KONSTYTUCJA REPUBLIKI RZYMSKIEJ W POGLĄDACH CYCERONA I WSPÓŁCZESNYCH BADACZY

Cyceron w dialogu *O rzeczypospolitej* nie pragnie modyfikować empirycznie wypróbowanej i sprawdzonej konstytucji, kreśli jedynie jej teoretyczny obraz (*exemplum*), obejmujący zarówno prawo, jak i moralność, które dla Rzymian stanowią nierozłączną jedność. Należy podkreślić, że ten obraz konstytucji nie wyklucza zmian i reform *pożytecznych* dla rzeczypospolitej. Arpinata wskazuje jednak konstytucyjne ramy i ograniczenia (*extrema lineamenta*, Rep. 5, 2), które politycy (*rectores*) winni uwzględnić, *urządzając rzeczpospolitą*. Zmiany te nie mogą prowadzić do naruszenia proporcji (*auctoritas* senatu, *potestas* magistratur i *libertas* ludu) będących swoistą konstrukcją, na której opiera się ustrój mieszany. „Stabilny i trwały”, „najlepszy” rzymski ustrój mieszany wymaga uwzględnienia tych proporcji, ponieważ zmiany wbrew tym proporcjom, zgodnie z teorią cykliów ustrojowych, prowadzą wprost do tyranii¹.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że Cyceron pozytywnie ocenia reformy Pompejusza w 52 r. czy późniejszą działalność reformatorską Cezara – nie akceptuje natomiast zakłócającego konstytucyjne proporcje „nadużycia *potestas*”. Zagrożenie widzi więc nie w samych reformach, ale raczej w „nadmiernym pragnieniu przewodzenia” (*nimia cupiditas principatus*, Off. 1, 64) reformatorów. Te wielkie ambicje polityków może okiełznać jedynie *virtus*, pozwalająca *reformować* z myślą o dobru wspólnym (*pro re publica*), a nie o korzyści własnej (*suo commodo*). Tę *virtus* musi posiadać przede wszystkim elita – „świecący przykładem” stan senatorski, ponieważ kondycja moralna arystokracji

¹ Zob. T. Banach, *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cycerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120, s. 14 i n.

„decyduje o zdrowiu bądź chorobie całej wspólnoty”². Dlatego w *De legibus* Arpinata postuluje przede wszystkim swoją „odnowę moralną” stanu senatorskiego, którą najlepiej wyraża dezyderat: „Niech stan senatorski od wad się uwolni i reszcie świeci przykładem”³ (*Is ordo vitio caret, ceteris specimen esto*, Leg 3, 28). Należy również zauważyć, że Arpinata zarówno w *De re publica*, jak i w *De legibus* wyraźnie wskazuje na potrzebę „odpowiedniego wychowania”, „formacji” (*educatio, disciplina*), które winny poprzedzić *przysługę* (Leg. 3, 29) działania reformatorskie.

2.1. Bogactwo jako przyczyna kryzysu republiki

Wiele napisano o „naiwności Cyncerona”, który zamiast szukać przyczyn „kryzysu republiki” w „niedostosowanej do aktualnych potrzeb konstytucji państwa rzymskiego”, przyczyny te widzi w „upadku moralnym” i postuluje „jedynie” odnowę moralną. Twierdzi się tutaj, że Arpinata nigdy nie zrozumiał (albo – będąc „przedstawicielem warstw posiadających” – nie chciał zrozumieć), że do realizacji swych „wielkich planów” czołowi gracze późnorepublikańskiej sceny politycznej potrzebowali „wielkiej władzy”. Stąd już tylko krok do stwierdzenia, że „wielką politykę imperialną” mógł prowadzić wyłącznie jedynowładca,

² J.E. Holton, *Marek Tuliusz Cynceron 106–43 p.n.e.*, [w:] *Historia filozofii politycznej*, eds. L. Strauss, J. Cropsey, Warszawa 2010, s. 172.

³ Cynceron, *O państwie*, [w:] idem, *O państwie. O prawach...*, s. 161. Na kwestie szczegółowe „reformy stanu senatorskiego” w *De legibus* zwraca uwagę L.T. Błaszczuk, wskazując m.in. na poprawienie słabej frekwencji senatorów, sprzeciw wobec mów obstrukcyjnych podkopujących autorytet senatu i w ogóle przeciw jałowemu sporom w senacie i zabieraniem głosu poza kolejnością. Cynceron również postulował, „aby uchwałom senatu, które posiadały dotychczas formę raczej niewiążących dyrektyw, nadać w przyszłości taką moc prawną, jaką posiadały uchwały zgromadzenia ludowego”, L.T. Błaszczuk, *Ze studiów nad senatem rzymskim w okresie schyłku republiki*, Łódź 1965, s. 22–24. O tym ostatnim, jakże ważnym dla wzmocnienia *auctoritas* senatu, postulacie zob. L. Paulson, *A painted republic: The constitutional innovations of Cicero's De legibus*, „Etica & Politica/Ethics & Politics” 2014, vol. 16(2), s. 328–329.

który eliminując (*per fas et nefas*) „wewnątrzarystokratyczne spory”, mógł swobodnie (czyli według własnej woli) reformować „nieprzystające do nowych uwarunkowań” instytucje. W tym kontekście twierdzi się także, że Cyncerowska „wyidealizowana konstytucja” była „powrotem do przeszłości”, a będąc „reliktem przeszłości”, nie odpowiadała nowym wyzwaniom i potrzebom⁴.

Odnosząc się do tych krytycznych poglądów, należałoby w pierwszej kolejności odpowiedzieć na dwa pytania – po pierwsze: czy prymat moralności, jaki w swej konstytucyjnej refleksji nadawał Cynceron, wykluczał reformę instytucjonalną? Po drugie: czy w Cyncerowskiej refleksji konstytucyjnej możliwa jest działalność reformatorska „jednego” polityka? Opisywane krytyczne poglądy dotyczące myśli konstytucyjnej Arpinaty często związane są z formułowaniem rozmaitych teorii „przyczyn upadku republiki”⁵ – konfrontacja wskazywanych w literaturze wad i mankamentów konstytucji późnorepublikańskiej z poglądami Cyncerona pozwoli odpowiedzieć na postawione pytania.

W literaturze często można spotkać stwierdzenie, stanowiące w jakiejś mierze wypadkową opinii głoszonych przez niektórych autorów antycznych, o „wielkich bogactwach, jakie napłynęły do Rzymu po wojnach punickich”, które to „wielkie bogactwa” miały zepsuć (zdemoralizować) Rzymian, co z kolei doprowadziło do upadku republiki. Wskazuje się tu również na ogromne dysproporcje majątkowe: „bogactwo

⁴ W ten sposób m.in. D. Stockton, *Cicero. A Political Biography*, Oxford New York 1971, s. 305–306, 344–345.

⁵ Wybrane poglądy na temat przyczyn upadku republiki z podziałem na „starożytne” i „współczesne” prezentuje A. Lintott w pracy *The crisis of the republic sources and source – problem*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, eds. J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, vol. 9, Cambridge 1994, s. 1 i n. Zob. również uwagi: T.N. Mitchell, *Cicero on the moral crisis of the late republic*, „*Hermatheia*” 1984, no. 136, s. 21 i n. Na temat współczesnych poglądów zob. M. Jehne, *Methods, models, and historiography*, [w:] *A Companion to the Roman Republic*, eds. N. Rosenstein, R. Morstein-Marx, Malden 2006, s. 4 i n.; R. Morstein-Marx, N. Rosenstein, *The transformation of the republic*, [w:] *A Companion to the Roman Republic...*, s. 625 i n.; zob. też uwagi: K. Bringmann, *Historia Republiki Rzymskiej. Od początków do czasów Augusta*, przeł. A. Gierlińska, Poznań 2010, s. 142 i n.

nielicznych równa się tutaj zubożeniu wielu”, która to prawidłowość dotyczyć ma zwłaszcza „rolnictwa italskiego”. „Koncentracja kapitału” w rękach nielicznych prowadzić ma w tej narracji do „proletaryzacji chłopstwa”. Jednak ostatnio takie poglądy nie są przyjmowane bezkrytycznie – odkrycia archeologiczne nie potwierdziły upadku małych gospodarstw rolnych, a wielu badaczy kwestionuje „przewagę wielkiej własności ziemskiej” i „liczby niewolników na jej usługach” w tym okresie. Twierdzi się także, że „skala” przedmiotowego zubożenia chłopstwa budowana jest w oparciu o źródła ściśle związane z jednostronną retoryką reformatorów, kierowaną i dostosowaną do „miejskiej populacji w Rzymie (obejmującej także niedawnych migrantów z regionów wiejskich)”⁶.

Według poglądu związanego z teorią o „destrukcyjnym wpływie bogactw” łupy wojenne (*manubiae*), a w zasadzie ich efekt – „bogactwo” stanowi główną przyczynę „kryzysu i upadku republiki”. Wobec tego „bogactwo jest złem”, a „bogate państwo” z bogatymi ludźmi jest skazane na upadek. To absurd. To, że łupy wojenne stanowiły ważną część „budżetu rzymskiego”, trudno zakwestionować⁷, ale pogląd, że związane z nimi „bogactwo” stanowi główną przyczynę upadku republiki zdecydowanie łatwiej. Liczne fundacje *ex manibus*, wykorzystywanie pieniędzy zdobytych w czasie wojen na działalność budowlaną (m.in. świątynie, akwedukty, teatry czy fora)⁸ z pewnością nie „osłabiały” Rzymu. Ponadto tego rodzaju pogląd zakłada, że „bogactwo” determinuje demoralizację, a co za tym idzie, „każdy człowiek bogaty prędzej czy później stanie się zły”, przy czym „bogate państwo” z bogatymi ludźmi jest skazane na upadek. Wobec tego „czym gorzej (biedniej), tym lepiej”, zarówno dla obywateli (którzy unikną demoralizacji), jak i dla „państwa” (bo nie upadnie).

Tymczasem jest wprost przeciwnie – bogaci obywatele nie czynią „państwa słabym”, to raczej zamożność obywateli może świadczyć o sile „państwa”. Bogactwo nie jest synonimem demoralizacji, jeśli tak by było, to moralność każdego Rzymianina żyjącego w późnej republice

⁶ Zob. R. Morstein-Marx, N. Rosenstein, *The transformation of the republic ...*, s. 630–631.

⁷ Jak zauważa A.J. Jarych, wojny i związane z nimi łupy wojenne stanowiły „istotny dochód republiki”, A.J. Jarych, *Grabież i wykorzystanie łupów wojennych w republikańskim Rzymie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, s. 11.

⁸ Ibidem, s. 219.

winną się oceniać przez pryzmat jego zamożności. Cynceron pisał: „pieniędzy nie odmieni roztropnego człowieka” (*pecunia corrumpere prudentem non potest*, Rep. 5, 11). Rzymianie troszczyli się o powiększanie majątku i ojcowizny, „wzbogacenie się natomiast stanowiło jeden z elementów ideału *virtus*”, gdzie *virtus* odnoszono także do męstwa żołnierskiego, „jako że często bogactwo się dzięki zdobyczy wojennej”⁹. Także Arpinata nigdy nie potępiał bogactwa i samego majątku („uczciwie zdobytego”, Off. 1, 92), a same łupy wojenne traktował jako rodzaj nagrody i premii za odniesione zwycięstwo (*quasi victoriae ac poena belli*, Verr. 2, 3)¹⁰. Owszem, wskazywał na potrzebę swoistej dyscypliny finansowej – potępiał, tak jak to czynili inni rzymscy autorzy, chciwość, zbytek, rozrzutność czy marnotrawstwo. W tym kontekście wskazywał też, że bogactwo (*divitiae*) przy braku męstwa i zalet (*virtutes*) może prowadzić do „fałszywej dumy” (Rep. 1, 51).

Warto zauważyć, że w swej refleksji filozoficznej Cynceron w imię stoickiej „samowystarczalności cnoty” nie odrzuca zupełnie dóbr zewnętrznych, do których zalicza także bogactwo. To bogactwo jednak, jako „wartość pośrednia”, musi być podporządkowane „najwyższemu dobru”, jakim jest cnota¹¹. Ta z kolei stanowi kryterium tego, co użyteczne

⁹ J. Korpanty, *Studia nad łacińską terminologią polityczno-socjalną okresu republiki rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 48–49.

¹⁰ Zob. A. Pikulska-Radomska, *Rzymskie tributum ex censu jako instrument finansowy*, „Krytyka Prawa” 2013, nr 3, s. 513.

¹¹ A. Nawrocka w tym kontekście twierdzi, że: „W koncepcji Cyncerona człowiek jako jednostka jest też częścią społeczeństwa i w związku z tym za pomocą określonych dóbr zaspokaja różnorodne potrzeby intelektualne i materialne, bez których zapewne nie mógłby być szczęśliwy ani żyć na miarę obywatela republiki rzymskiej. Dlatego też oprócz cnoty jako najwyższego dobra i szczęścia istnieją wartości pośrednie, związane z dobrami fizycznymi, to znaczy zdrowiem, wyglądem, przyjemnością oraz z dobrami zewnętrznymi, jak bogactwo, władza, sława czy też przyjaźń. Cynceron idąc za stoikami wprowadza nazwy: «promota» – rzecz przedniejsza i «remota» lub «praeposita» – rzecz pośledniejsza. Na oznaczenie wartości wyższych oraz ważniejszych używa określenia «praecipua», a wartości mniej ważnych terminu «reiecta». [...] «Proegmena» są między dobrem a złem, ale bardziej zbliżone są do dobra i dlatego warte starania, wyboru, czyli nawet posiadają pewną wartość. Mogą to być i dobra duszy, i dobra ciała, jak zdrowie, uroda, bogactwo”, eadem, *Problem szczęścia w filozofii Cyncerona*, Warszawa 1992, s. 99.

(*utile*), gdzie pożytek ogólny (*utilitas rei publicae*) jest nadrzędny wobec „korzyści prywatnej”. Cyceon pisze: „Wszystkim tedy przyświecać winna jedna podstawowa zasada, że pożytek każdej jednostki jest zarazem pożytkiem całego społeczeństwa; i jeżeli poszczególne osoby będą zabiegały tylko o korzyść własną, rozpadnie się wszelkie współzycie między ludźmi”¹² (*Ergo unum debet esse omnibus propositum, ut eadem sit utilitas uniuscuiusque et universorum; quam si ad se quisque rapiet, dissolvetur omnis humana consortio*, Off. 3, 26). Wobec tego nawet przy uwzględnieniu wskazanych tu „ograniczeń” można dojść do wniosku, że Cyceon w „bogactwie Rzymu” nie upatrywał źródła nieszczęść republiki, wprost przeciwnie – akcentował rozsądne, przynoszące dochód gospodarowanie, na gruncie którego „obywatele wiodą szczęśliwe życie w dostatku, bez trosk materialnych”¹³ (*beata civum vita proposita est, ut opibus firma, copiis locuples*, Rep. 5, 8).

Z retoryką buntowników (*seditioni*) nawołujących – tak jak czynił to Katylin – do „proskrypcji bogaczy” (Sall. Cat. 21) Arpinata walczył. W tym kontekście samą „własność prywatną” postrzegał jako ważny element konstytucji rzymskiej, który winien być prawnie chroniony¹⁴. Timokratyczny cenzus stanowił element konstytucji republiki rzymskiej, a Cyceon *nolens volens* akceptował tę prawidłowość. W *De re publica* Arpinata akcentuje timokratyczny wymiar reformy króla Serwiusza Tulliusza („pierwszego cenzora”, Plut. Mor. 322)¹⁵ z podziałem na klasy według majątku (Rep. 2, 39)¹⁶. Wskazane przez Cyceona kompetencje cenzora w *De legibus* obejmują cenzus z uwzględnieniem „zasobności” (*Censoris populi aevitates suboles familias pecuniasque censento*, Leg. 3, 7),

¹² Cyceon, *Pisma filozoficzne*, t. 2: O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 482–483.

¹³ Cyceon, *O państwie...*, s. 84.

¹⁴ T. Banach, *Katylin i tabulae novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae w mowach Cyceona*, Warszawa 2022, s. 51–52.

¹⁵ Zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 171.

¹⁶ W Cyceońskiej interpretacji reformy serwiańskiej komicja centuriarne i waga głosu najbogatszych obywateli miały gwarantować stan, gdzie „najliczniejsi nie znaczą najwięcej” (Rep. 2, 39), zob. A. Lintott, *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999, s. 56.

który to cenzus był ściśle związany z klasami majątkowymi. Arpinata, wskazując na niskie standardy moralne elit rządzących, nie twierdził, że bogactwo wyklucza *virtus*, a *optimus civis* „nie może być bogaty”. Majątek to jeden z czynników decydujących o *dignitas*. Kupując wspaniały dom na Palatynie w 62 r., *vir consularis* Cynceron poważnie się zadłużył – pisał wtedy do Attyka, że „dokonał dobrego zakupu” i „zaczęto rozumieć, że wolno skorzystać z pieniędzy przyjaciół, by wejść w posiadanie czegoś, co przydaje nam wśród ludzi godności” (*quod ea emptione et nos bene emisse iudicati sumus, et homines intellegere coeperunt licere amicorum facultatibus in emendo ad dignitatem aliquam pervenire*, Att. 1, 13).

Cynceron nie twierdził też, że „bogactwo” stanowi przeszkodę w postulowanej odnowie moralnej. Odnowy tego rodzaju mają dokonać w pierwszej kolejności wolni od wad (*vitia*) wybitni mężowie (*rectores rei publicae*). To oni poprzez czystość swoich dusz i szlachetność, „wzywając innych do naśladowania siebie” (*ut ad imitationem sui vocet alios*, Rep. 2,69), kreują wysokie standardy moralne. Według Arpinaty *virtus* upowszechnia się stopniowo, to rodzaj procesu: w pierwszej kolejności *virtus* musi posiadać *rector rei publicae* z „królewską mądrością”, następnie daje on przykład najlepszym, a uosabiająca mądrość, „świecąca przykładem” elita z kolei pozostałym współobywatelom. Majątek czy „bogactwo” nie stanowią tu przeszkody. Cynceron, podobnie jak inni antyczni autorzy republikańscy, w moralności elit widzi czynnik warunkujący właściwe funkcjonowanie ustroju. W przeciwieństwie do Katona Starszego (jeśli przyjąć przypisywany mu antyhellenizm) nie wskazuje Greków jako „sprawców” demoralizacji. Nie posługuje się również argumentem związanym z *metus hostilis* i wspólnym wrogiem¹⁷. Potępiając takie wady polityków, jak *avaritia*, *luxuria* czy *sumptus*, jednocześnie mocno akcentuje znaczenie dobra wspólnego, które stanowi najważniejsze kryterium oceny „kierujących rzecząpospolitą”. Stąd wskazuje na ludzi zabiegających „nie o pomyślność ogólną, lecz o swoje własne korzyści” (*non pro salute communi, sed pro suis commodis*, Off. 1, 62), ludzi, których cechują swoista arogancja (*pertinacia*) i „nadmierne pragnienie przewodzenia” (*nimia cupiditas principatus*, Off. 1, 64).

¹⁷ Zob. T.N. Mitchell, *Cicero on the moral crisis...*, s. 26–27.

2.2. Administracja jako przyczyna kryzysu republiki

Kolejnym przewijającym się w literaturze poglądem jest wskazywanie na słabość rzymskiej konstytucji, która dostosowana do „małej rzymskiej *polis*” „nie była w stanie sprostać wymogom wielkiego państwa późnej republiki”, stąd republikę musiał zastąpić ustroj monarchiczny – „lepszy w administrowaniu wielkim terytorium”. Kwestionując ten pogląd, warto zwrócić uwagę na kilka zagadnień.

Po pierwsze: pogląd ten nie uwzględnia ewolucji rzymskiej konstytucji. Nie jest prawdą, że konstytucja rzymska była sztywna – byłaby taką, gdyby była czymś na kształt współczesnych konstytucji pisanych. Niepisana konstytucja rzymska była konstytucją elastyczną, dlatego ewoluowała, dostosowując się niejako do bieżących potrzeb i uwarunkowań polityczno-społecznych¹⁸. Cyceon w *De re publica* zauważa: „Gdybym chciał tutaj opisać wszystkie rodzaje praw, urządzeń, zwyczajów i obyczajów, wskazałbym, że nie tylko one różne u różnych narodów, ale że i w jednym mieście, nawet w samym Rzymie, wielokrotnie ulegały zmianom”¹⁹ (Rep. 3, 68). Wszystkie główne elementy ustrojowe konstytucji republikańskiej podlegają zmianom i ewolucji – urzędy (nowe magistratury, liczba urzędników, kompetencje), senat (liczba senatorów, kompetencje), zgromadzenia ludowe (choćby *concilia plebis* i znaczenie plebiscytów)²⁰.

Ewolucja ta jednak nie mogła naruszać równowagi ustrojowej. Możliwość zmian była ograniczona. Już w okresie królewskim ukształtował się bowiem model konstytucji republikańskiej, stanowiący swoistą matrycę, której podporządkowana jest przyszła ewolucja i zmiany. Tę ewolucję ustrojową opisuje Cyceon w drugiej księdze *De re publica* – w narracji Arpinaty ustroj mieszany dojrzewa (ma swoje „narodziny, rozwój i wiek dojrzały”, Rep. 2, 3), jest „dziełem wielu pokoleń Rzymian” (Rep. 2, 2). W okresie królewskim rodzi się struktura

¹⁸ Zob. T. Tulejski, T. Banach, *Republika Rzymska i Wielka Brytania...*, s. 77.

¹⁹ Cyceon, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 122.

²⁰ W prawie prywatnym można wskazać na pojawienie się bardziej elastycznego procesu formułkowego, który stopniowo zastępował sztywny proces legisakcyjny.

społeczno-polityczna wspólnoty politycznej, i już na tym wczesnym etapie powstaje model funkcjonowania wspólnoty oparty zarówno na udziale ludu, jak i doniosłej roli patrycjuszowskiej arystokracji. Doświadczenie króla tyrana, nowa wolność z kolegialną magistraturą konsulów, patrycjuszowsko-plebejski kompromis zamyka okres formowania się pryncypiów republikańskiej konstytucji. W przyszłości model ten zdeterminuje rozwój, ale jednocześnie ograniczy kierunek zmian. Rzymianie dokonują swoistej selekcji: z okresu królewskiego przyjmują to, co korzystne dla wspólnoty politycznej, odrzucają zaś to, co uznają za złe. Doświadczenie przeszłości nieustannie weryfikuje teraźniejszość.

Wydaje się, że naczelnym kryterium staje się pożytek wspólnoty (*utilitas rei publicae*), który definiowany jest przez pryzmat uniwersalnych i empirycznie zweryfikowanych (w tym znaczeniu ponadczasowych) zasad i reguł wpływających z *mores maiorum*. *Utilitas rei publicae* determinuje także oceny i wybory polityczne Cyncerona²¹. Pozytywnie ocenia konsulat Pompejusza w 52 r. i związane z tym konsulem reformy czy działania reformatorskie Cezara „zorientowane na polityczną stabilizację”²². Aprinata nie akceptuje przy tym jednak stopniowego ograniczenia przestrzeni wolności, której istotnym komponentem jest wolność od ingerencji tyrana lub kliki (*factio*) w kierowaniu sprawami publicznymi²³. Cynceron dostrzega zatem potrzebę reform i działań *korzystnych* dla rzeczypospolitej (ponieważ nie powinno się pozostawić rzeczypospolitej „w stanie, w którym obecnie się znajduje”, Mar. 26), ale jednocześnie dostrzega zagrożenie związane z samymi „reformatorami”. Już przed wojną domową Cynceron przewidywał, że zarówno Pompejusz, jak i Cezar dążą do niepodzielnej władzy (*uterque regnare vult*, Att. 8, 11). I tutaj zatem punktem odniesienia jest konstytucja republikańska, której immanentnym elementem jest wolność od tyranii – rzeczpospolita powinna być *urządzana*, tak aby wykluczyć ustrój tyraniczny. W przypadku wspomnianych polityków

²¹ Cynceron sam był wnioskodawcą ustawy *lex Tullia de ambitu* z 63 r. zabraniającej sponsorowania igrzysk na dwa lata przed kandydowaniem na urząd, zob. M. Sobczyk, *Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie*, „Czasopismo Prawo-Historyczne” 2014, t. 66, z. 2, s. 17–18.

²² K. Bringmann, *Historia Republiki Rzymskiej...*, s. 336.

²³ Zob. N. Rosenstein, *Aristocratic values*, [w:] *A Companion to the Roman Republic...*, s. 379.

– reformatorów oznacza to, że ich reformatorska misja i działalność musi być ograniczona czasowo. W 46 r. w mowie *Pro Marcello* Ciceron zdaje się akceptować dyktaturę Cezara (przyznaną mu przez senat na dziesięć lat), warunkując jednak swe poparcie nieautokratycznym i ograniczonym czasowo sprawowaniem tego urzędu (Mar. 27)²⁴.

Po drugie: rzymską konstytucję niepisaną legitymował czas (*vetustas*). W narracji autorów republikańskich ustrój miesza się jako owoc długotrwałego procesu, gdzie historyczne doświadczenia przemian odgrywają doniosłą rolę. Będąc ugruntowaną w wielowiekowej tradycji sięgającej swymi korzeniami początków Rzymu, konstytucja stanowiła tym samym dziedzictwo przodków i właśnie przez swą dawność (*vetustas*) zyskiwała walor szczególnej mocy. Ewoluuująca i rozwijana stopniowo przez „wiele pokoleń” była w przekonaniu Rzymian wartością samą w sobie, niepodlegającą krytycznej ocenie. Była raczej źródłem dumy, sukcesów i potęgi Rzymu. Była empirycznie sprawdzona. Do wszelkich radykalnych projektów zmian podchodzono więc bardzo ostrożnie. Jeśli już je wprowadzano, czyniono to raczej rzadko. Ta powściągliwość rzymskiego prawodawcy w zakresie prawa pisanego i swoisty konserwatyzm prawny wpływały także z „ducha republikańskiej konstytucji”, która już w samym założeniu miała być „konstytucją antytyraniczną”, harmonijnie łączącą interesy ludu i senatu. Wszelkie radykalne „projekty reform” oparte na wierze w moc sprawczą prawa pisanego w tym kontekście skazane były na niepowodzenie. Dlatego w Rzymie republikańskim nikt tak naprawdę nie chciał „reformować” prawem pisanym konstytucji. Owszem pojawiały się projekty reform „ustrojowych”, ale zawsze były one weryfikowane przez ich zgodność z duchem konstytucji – kluczowe w tej weryfikacji było pytanie: czy zmiana ustrojowa nie zakłóci osiągniętej przez wieki równowagi i nie będzie stanowić zagrożenia dla wolności? Krótki żywot „reformy sullańskiej” jest tej prawidłowości dobrym przykładem²⁵. W tym kontekście zarzuty stawiane Ciceronowi, który „nie

²⁴ Zob. T. Banach, *Juliusz Cezar – tyran czy nadzieja Rzeczypospolitej? Analiza mowy Pro Marcello Marka Tulliusza Cicerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 121, s. 19.

²⁵ Ograniczenie kompetencji trybunów ludowych było postrzegane jako sprzeczne z ugruntowaną w tradycji konstytucją, zob. K. Bringmann, *Römische Geschichte: Von den Anfängen bis zur Spätantike*, München 1995, s. 50.

prezentował szczegółowego projektu reformy opartego na prawie pisanym, są całkowicie chybione. Ponadto Arpinata nie widzi potrzeby „zmiany” konstytucji – „odziedziczona po przodkach” konstytucja jest bowiem optymalna (*optimum longe statum civitatis*, Rep. 1, 34; *statuo esse optume constitutam rem publicam*, Rep. 2, 41). W przekonaniu Cycerona problemem są ludzie, którzy jej nie rozumieją. Stąd w *De re publica* dawna, odziedziczona po przodkach (Rep. 1, 34), konstytucja republikańska jawi się jako teoretyczne *exemplum*, które w intencji autora ma to „niezrozumienie” i „ignorancję” wyeliminować.

Po trzecie: dlaczego „ustrój monarchiczny” ma być lepszy, jeśli idzie o administrowanie wielkim terytorium, od ustroju republiki rzymskiej? Problem nie polegał jednak na „administrowaniu wielkim terytorium”.

W pierwszej kolejności należy postawić zasadnicze pytanie: czym w sensie administracyjnym był Rzym późnorepublikański? To Italia i (podbite) prowincje, które to prowincje stanowią *praedia populi Romani*²⁶. To nie cesarskie Imperium „bez Rubikonu”, gdzie podział na Italię i prowincje przestaje istnieć i gdzie konsekwencją szerokiej „integracji społeczno-politycznej”, czyli stopniowego niwelowania różnic między Italią i prowincjami, jest nadanie przez Karakallę obywatelstwa rzymskiego wszystkim mieszkańcom Imperium. Czym innym jest zatem „prowincja” w republice, a czym innym w okresie cesarstwa. Pojęcie „imperium” jako całości terytorialnej będącej efektem ekspansji pojawia się w cesarstwie, gdzie „imperium” cesarza rozciąga się już na całe „państwo”²⁷. Wcześniej „imperium” oznacza przede wszystkim władzę

²⁶ Tak np. w drugiej katylinarce Cyceron (Cat. 2, 25) bardzo wyraźnie odróżnia Italię (*cuncta Italia*) od wszystkich prowincji (*provinciis omnibus*). O znaczeniach, jakie Cyceron nadawał pojęciu prowincja (w tym prowincja jako „zakres władzy urzędnika”), zob. J. Richardson, *The Language of Empire: Rome and the Idea of Empire from the Third Century BC to the Second Century AD*, Cambridge 2008, s. 79 i n.; A. Díaz Fernández, *When did a provincia become a province? On the institutional development of the Roman republican concept*, [w:] *Provinces and Provincial Command in Republican Rome. Genesis, Development and Governance*, ed. A. Díaz Fernández, Sevilla 2021, s. 41. O znaczeniu „prowincji” w późnej republice zob. też A. Lintott, *Imperium Romanum: Politics and Administration*, London–New York 1993, s. 27.

²⁷ „The idea of the Roman Empire as a territorial entity is an Augustan product”, J. Richardson, *The Language of Empire...*, s. 145.

urzędnika (w tym namiestnika), zaś „prowincja” oznacza „zakres zadań urzędnika (namiestnika) posiadającego imperium” – w takim przede wszystkim znaczeniu używa tych pojęć także Cynceron²⁸. Wszystko to jest o tyle istotne, że wnioski co do „mankamentów administracji republikańskiej” prezentuje się prawie zawsze w kontraście do administracji z okresu cesarstwa, nie uwzględniając przy tym tej zasadniczej różnicy²⁹. W późnej republice, w której żył Arpinata, można mówić co najwyżej o Italii ze stolicą w Rzymie, ale nie o Imperium.

Rzym republikański i cesarskie Imperium to dwa inne światy, dwa skrajnie odmienne byty polityczne – ze skrajnie odmienną i adekwatną do uwarunkowań ustrojowych administracją (zarówno centralną, jak i prowincjonalną). Administracja Rzymu republikańskiego jest elementem konstytucji republikańskiej i samorządu obywatelskiego. Administracja cesarskiego Imperium jest dostosowana do pozycji ustrojowej cesarza. Cesarz nie tylko „przejmuje kompetencje” magistratur, ale także tworzy nowe urzędy (*praefecti, curatores*) i „drogą protekcji” kreuje posłuszną mu administrację (*mandata cesarskie*)³⁰. Cesarz „konsumuje” również zyski i dochody państwowe (cesarski *fiscus*). Słynna odpowiedź Tyberiusza „o strzyżeniu owiec” (Suet. Tib. 32) świadczy nie tylko o „wrażliwości cesarza na los poddanych”, ale także o tym, że problem istniał, co potwierdza Tacyt, który odnosząc się do działań urzędników Tyberiusza, pisze o ich „chciwości i okrucieństwie” (Tac. Ann. 4, 6).

²⁸ Zob. ibidem, s. 66, 79.

²⁹ A. Díaz Fernández zwraca uwagę, że w pracach poświęconych administracji prowincjonalnej okresu republiki istnieje tendencja do prezentacji tej administracji z perspektywy administracji cesarskiej, a więc perspektywy *a posteriori*, zob. A. Díaz Fernández, *Provinces and provincial command: Introduction*, [w:] *Provinces and Provincial Command...*, s. 10–11.

³⁰ K. Kłodziński, referując poglądy anglosaskich badaczy Garnseya i Sallera, pisze, że zdaniem tych uczonych „największy wpływ na system awansu i promocji urzędniczej w okresie pryncypatu miały nie reguły (zasady) administracyjne, lecz decyzje cesarzy rzymskich i ich doradców oraz relacje personalne, w tym patronat i protekcja, o których wspominają źródła narracyjne z tego okresu”, K. Kłodziński, *Officium a rationibus. Studium z dziejów administracji rzymskiej w okresie pryncypatu*, Toruń 2017, s. 74. O stopniowym „przejmowaniu” administracji prowincjonalnej już przez pierwszego cesarza, zob. A. Linnett, *Imperium Romanum...*, s. 114 i n.

W źródłach odnoszących się do okresu pryncypatu „nie brak śladów niezadowolenia wynikającego z obowiązku podatkowego”³¹. Na podstawie tych źródeł trudno ustalić rzeczywistą skalę zjawiska, ponieważ historiografia tego okresu naznaczona jest swoistym piętnem (obligatoryjnej) „lojalności wobec cesarza” – „*res gestae populi Romani* stają się *res gestae imperatorum Romanorum*”³².

Wróćmy jednak do rzymskiej republiki. Fakt, że stała się ona najpotężniejszym organizmem politycznym ówczesnego świata jest w dużej mierze efektem „hołdującej modelowi „szczupłego państwa”³³ administracji. System municypiów i kolonii w Italii oraz swoistych (współ)zależności od Miasta zadecydował o konsolidacji i jedności republikańskiej wspólnoty politycznej, a co za tym idzie – przy ówczesnych uwarunkowaniach – o wielkości i potędze Rzymu. Jeśli zaś chodzi o administrację prowincji, to wskazuje się tu przede wszystkim na „nadużycia namiestników i związany z nimi wyzysk”, przy czym Cyncerońskie źródła odnoszące się do procesu Werresa stanowią tu koronny argument. Trudno kwestionować istnienie mechanizmu, jaki funkcjonował w życiu politycznym późnej republiki – kariera polityczna była kosztowna, a biorąc pod uwagę to, że urzędy były bezpłatne, wiązała się z koniecznością zaciągania długów, które były później „rekompensowane” służbą na prowincji³⁴. Zachłanność namiestników i towarzysząca jej korupcja stały się plagą, na które to „zło” Cynceron zwraca uwagę w *De officiis* (*modo enim hoc malum in hanc rem publicam invasit*, Off. 2, 75). W tym kontekście należy jednak wskazać na reakcję na opisywane nadużycia w postaci regulacji prawnych (o czym niżej) oraz rolę senatu w systemie administracji prowincjonalnej, który w drodze swoistej komunikacji z prowincjonalnymi *civitates* często przedmiotowe nadużycia eliminował.

³¹ Zob. A. Pikulska-Radomska, *Fiscus non erubescit. O niektórych italskich podatkach rzymskiego pryncypatu*, Łódź 2013, s. 108–111.

³² K.A. Raaflaub, L.J. Samons, *Opposition to Augustus*, [w:] *Between Republic and Empire. Interpretations of Augustus and His Principate*, eds. K.A. Raaflaub, M. Toher, Berkeley 1990, s. 437.

³³ T. Giaro, *Prawo administracyjne w starożytnym Rzymie?*, [w:] *Prawo administracyjne wobec współczesnych wyzwań. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Wierzbowskiemu*, red. J. Jagielski, D. Kijowski, M. Grzywacz, Warszawa 2018, s. 7.

³⁴ Zob. T. Banach, *Katylinia i tabulae novae...*, s. 36 (z dalszą literaturą).

Odnosząc się do kwestii „nadużyć namiestników” w republice, warto zauważyć, że „administracji” namiestnika towarzyszyła obecność „spółek publikanów” (*societates publicanorum*)³⁵, których „prywatne interesy” często z tą „administracją” kolidowały³⁶. Sami mieszkańcy prowincji także nie byli „bez winy”³⁷. Trudno więc jednoznacznie wskazać tego, kto tak naprawdę ponosi odpowiedzialność za „grabież na prowincji” – każdy przypadek, tak jak każde namiestnictwo i prowincja, jest indywidualny.

I tak, opisywane nadużycia i „zdzierstwo” namiestników na prowincji nie było zjawiskiem powszechnym. Cynceronowi zawdzięczamy źródła na temat procesu Werresa, ale temu samemu Cynceronowi zawdzięczamy również wiedzę na temat jego – jakże różnego – namiestnictwa w Cylicji, gdzie Arpinata swój edykt redagował na wzór edyktu Kwintusa Muciusa Scaevoli *pontifexa*, którego namiestnictwo w Azji ocenił bardzo wysoko (Att. 5, 17, 5)³⁸. Z pism Cyncerona wynika również, że na pozytywną ocenę zasługują Sextus Peducaeus (namiestnik Sycylii w okresie kwestury Arpinaty)³⁹ oraz brat Cyncerona Kwintus – namiest-

³⁵ O spółkach publikanów zob. A. Lintott, *Imperium Romanum ...*, s. 86; J. Osgood, *Rome and the Making of the World State, 150 BCE – 20 CE*, Cambridge 2018, s. 150 i n.

³⁶ Na „trudność” (*difficultas*) związaną z publikanami wskazuje Cynceron w liście do brata Kwintusa (wówczas namiestnika): *Haec est una, si vere cogitare volumus, in toto imperio tuo difficultas* (Q. Fr. 1, 1, 11). Nadużycia związane z dzierżawcami danin (*publicani*) nie kończą się wraz z upadkiem republiki, zob. A. Pikulska-Radomska, *Fiscus non erubescit ...*, s. 11, 112.

³⁷ W jednym z listów do Attyka (Att. 6, 2) Cynceron wskazuje na jeszcze jeden „podmiot” dokonujący grabieży – miejscowych urzędników: „W miastach odbywały się niesłychane łupiestwa, które popełniali sami Grecy, ich urzędnicy. Badalem sam tych, którzy w ciągu ostatnich dziesięciu lat sprawowali urzędy: otwarcie się przyznali” (przeł. G. Pianko).

³⁸ Zob. J.P.V.D. Balsdon, *Q. Mucius Scaevola the Pontifex and Ornatio Provinciae*, „The Classical Review” 1937, vol. 51(1), s. 8.

³⁹ T. Zieliński zauważa, że na Sycylii, przed namiestnictwem Werresa, „dzięki całemu szeregowi dobrych administratorów rozkwitło bogactwo”, T. Zieliński, *Wstęp*, [w:] M. Tuljusz Cyncero, *W obronie prowincji Sycylii. Mowa przeciw Werresowi* (ks. V), Lwów–Warszawa 1928, s. VIII.

nik w Azji w latach 61–59⁴⁰. To właśnie w korespondencji ze swoim bratem – wówczas namiestnikiem – Arpinata prezentuje swoje stanowisko co do „administracji prowincjonalnej”, czyli swój paternalistyczny stosunek do mieszkańców prowincji⁴¹. Cyseron zalecał tutaj bardziej „troskę i opiekę” (*patrocinium orbis terrae*) aniżeli „panowanie” (*imperium*, Off. 2, 27; 1, 35). Ta „troska i opieka” były jednak uzależnione od swoistej „uległości”, zaś wobec ludów, którym tej uległości brakuje – szukających np. innego protektora – stosowanie przemocy było uzasadnione⁴² (przykład Cyserona – imperatora w czasie jego namiestnictwa w Cylicji potwierdza tę prawidłowość). Stąd dla namiestnika prowincji zawsze ważniejsze od „czystej administracji” były w istocie „sprawy militarne”, sojusze, traktaty itp.⁴³ „Sprawy finansowe” zaś w kontekście interesów i celów „polityki zagranicznej” Rzymu schodziły na dalszy plan.

Namiestnik jednak także tutaj musiał być ostrożny⁴⁴ – po powrocie do Rzymu mógł być pociągnięty do odpowiedzialności (kazus Werresa dowodzi, że nawet człowiek bardzo majątny nie mógł liczyć na bezkarność). Od 149 r. przed Chr. istniał stały trybunał karny (*quaestio de repetundis*), który został powołany do zwalczania przestępczości związanej z całym szeregiem nagannych zachowań urzędniczych polegających

⁴⁰ Brat Cyserona Kwintus w 62 r. przed Chr. sprawował urząd pretora, po czym, jako propretor, sprawował przez trzy lata namiestnictwo w Azji.

⁴¹ *Quapropter incumbere toto animo et studio omni in eam rationem, qua adhuc usus es, ut eos, quos tuae fidei potestateque senatus populusque Romanus commisit et credidit, diligas et omni ratione tueare et esse quam beatissimos velis* (Q. Fr. 1, 1, 27).

⁴² J. Justyński, *Listy polityczne Cyserona. Myśl polityczna Cyserona w świetle jego listów*, Warszawa 1970, s. 192.

⁴³ W tym kontekście J. Richardson zwraca uwagę, że listy namiestnika Cyserona do senatu są prawie wyłącznie poświęcone „sprawom militarnym”, choć jego aktywność – jak wiadomo – obejmowała także wiele innych dziedzin, J. Richardson, *The administration of the Empire*, [w:] *The Cambridge Ancient History: The Last Age of the Roman Republic, 146–43 B.C.*, eds. J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994, s. 575–576; zob. też A. Lintott, *Imperium Romanum...*, s. 53.

⁴⁴ Cyseron potępia chciwość (*avaritia*) „u ludzi sprawujących rządy w państwie”, i w tym kontekście wskazuje ideał – wodzów, którzy „nie wnosili nic do domu, prócz ustalonej na wieki pamięci o swoim imieniu” (Off. 2, 76).

„na wymuszaniu przez urzędnika pieniędzy (łapówek i nienależnych danin) w związku z pełnieniem funkcji”⁴⁵. Liczne ustawy dotyczące *repetundae*, jak zauważa Ciceron, „każda surowsza od poprzedniej” (Off. 2, 75)⁴⁶, dowodzą, że sami Rzymianie problem „korupcji urzędniczej” dostrzegali i próbowali mu zapobiec. Z kolei Arpinata pozytywnie oceniał ostatnią z nich – ustawę Juliusza Cezara *lex Julia repetundarum*, która *notabene* musiała mieć wysoką i ponadczasową „jakość”, skoro stała się podstawą zwalczania przestępstw *repetundae* w okresie cesarstwa i „odnalazła swe miejsce w kodyfikacji Justyniańskiej”⁴⁷.

Podsumowując, należy zauważyć, że mankamenty późnorepublikańskiej administracji prowincjonalnej w świetle właściwej perspektywy historycznej, a więc przy uwzględnieniu wielowymiarowej asymetrii centrum (Italii) i prowincji, trudno uznać za przyczynę upadku republiki i zmiany ustroju. W literaturze przedmiotu można zaobserwować pewien paradoks – z jednej strony wskazuje się na „słabość późnorepublikańskiej administracji prowincjonalnej”, a z drugiej – na „dochody z prowincji”, które zadecydowały o „sile państwa rzymskiego”. Wydaje się zatem, że to nie w administracji prowincjonalnej należy poszukiwać przyczyn upadku republiki i zmiany ustroju. Ciceron, widząc opisywane mankamenty, akcentował problem korupcji urzędniczej i apelował o uczciwość urzędników prowincjonalnych, ale nie zmienia to faktu, że zgodnie z powszechnie akceptowanym w republice, wspomnianym wyżej, modelem opartym na asymetrii, podkreślał pozycję nadrzędną Rzymu – zdobywcy, którego *maiestas* winien być uszanowany z wszelkimi tego konsekwencjami (*Maiestatem populi Romani comiter conservanto. Id habet hanc vim, ut sit ille in foedere inferior*, Balb. 35)⁴⁸.

⁴⁵ K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013, s. 249.

⁴⁶ O ustawodawstwie *de repetundis* zob. P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Białystok 2012, s. 104 i n. Ciceron w mowach przeciwko Werresowi wymienia jedną z nich – *lex Acilia repetundarum* z 123–122 r. przed Chr.

⁴⁷ K. Amielańczyk, *Crimina legitima...*, s. 250.

⁴⁸ W praktyce nawet w przypadku zawarcia *foedus aequum*. Jak zauważa D.W. Baronowski: „In practice, on fundamental points, the Romans tended to set aside the legal equality of allies possessing a *foedus aequum*. In Italy the result

2.3. Przemoc polityczna jako przyczyna kryzysu republiki

W literaturze można również spotkać pogląd, że kryzys późnej republiki jest ściśle związany z przemocą polityczną i brakiem „stałych organów” zdolnych do jej wyeliminowania. W książce, której autorem jest Anthony Everitt, pt. *Cicero. The Life and Times of Rome's Greatest Politician* wskazane są następujące mankamenty późnorepublikańskiej konstytucji: 1) brak stałej służby cywilnej (*permanent civil service*) 2) brak policji (*police force*) i niemożność wkroczenia do Rzymu uzbrojonych żołnierzy (*soldiers in arms*) – stąd „gangi chuliganów” w służbie różnych interesów, 3) brak państwowej prokuratury (*public prosecution service*) i związane z nim „występowanie obieralnych polityków jako sędziów”, a także „udział prywatnych obywateli w procesach cywilnych i karnych”⁴⁹.

Czy autor jednak nie traci tu niezbędnej przy ocenie starożytnych instytucji perspektywy historycznej? Czy „mankamenty”, na które wskazuje Everitt, nie są w istocie atutami konstytucji wolnej wspólnoty republikańskiej (*libera res publica*)? Przecież jednym z kluczowych elementów tej konstytucji jest „samorząd obywateli” – samorząd, który sprawia, że obywatele rządzą się sami, a nie rządzi nimi *dominus* – tyran przy pomocy wojska czy policji. Zresztą nawet oceniając rozwiązania rzymskie (z szerokim udziałem „czynnika społecznego”) z perspektywy dzisiejszej, można dojść do odmiennych wniosków.

Zacznijmy od „braku uzbrojonych żołnierzy” w Rzymie. Wprowadzenie wojska do Miasta to nie tylko przekroczenie jego „sakralno-prawnej granicy” (*pomerium*) oddzielającej dwa światy: „świat obywatelski od świata militarnego” (*res civiles* od *res militares*)⁵⁰, lecz także naruszenie

of this process was the so-called Italian Confederation, the union of the whole peninsula under Rome's political and military leadership. The treaties made by Rome with Hellenistic states after 200 B.C., although usually *foedera aequa* in the formal sense, scarcely occasion any doubt concerning Roman domination over those allies”, D.W. Baronowski, *Sub umbra foederis aequi*, „Phoenix” 1990, vol. 44(4), s. 360.

⁴⁹ A. Everitt, *Cicero. The Life and Times of Rome's Greatest Politician*, New York 2001, s. 10–11.

⁵⁰ K. Sandberg, *The „concilium plebis” as a legislative body during the republic*, [w:] *Senatus Populusque Romanus. Studies in Roman Republican Legislation*,

równowagi i balansu, na których oparta jest konstytucja republikańska. Obecność wojska w czasie napięć politycznych (pod dowództwem konsulów czy senatu) wzmacniałaby jeden organ ustrojowy kosztem drugiego i zakłócałaby równowagę ustrojową. Władza dla obywateli stałaby się władzą „zewnętrzną”, władzą senatu czy urzędników. Tymczasem w okresie „wolnej republiki” w świadomości obywateli rzymskich władza nie jest „zewnętrzna”, ale jest „nasza”, wspólna, tak jak wspólna jest *nostra res publica*. Taka władza, oparta na sile stacjonującego w Mieście wojska, a więc „zewnętrzna” i arbitralna, to nie „wspólna władza” w Rzeczypospolitej – to władza tyraniczna, to późniejsza władza cesarska. Zauważmy, że „siły zbrojne w Mieście” (gwardia pretoriańska, kohorty miejskie, kohorty wigilów) pojawiają się wraz z nastaniem cesarstwa, a pierwszy cesarz August, „a po nim inni władcy, dali wielokrotnie w sposób wyraźny do zrozumienia, że nie zawahają się ani chwili przed użyciem tych oddziałów przeciwko wszelkim «burzycielom porządku publicznego»”⁵¹. W tym wypadku za pojęciem „porządku publicznego” w gruncie rzeczy kryje się gwarancja pozycji ustrojowej cesarza w nowym ustroju. Wojsko, chroniąc „porządek”, w istocie chroni cesarza-tyrana, który może go użyć, realizując swoją arbitralną wolę, jak to zresztą wielokrotnie miało miejsce w „ohydnych dziejach” cesarstwa rzymskiego⁵².

Rozumiał to doskonale Ciceron. Jako konsul w 63 r. w walce z Katiiliną nie wprowadza „wojska” do Miasta, ale podejmuje działania adekwatne do skali zagrożenia (którą określa senat). Sam organizuje „oddziały obywatelskie” (klienci i przyjaciele), które należy traktować właśnie jako wyraz wpisanego w konstytucję republikańską samorządu obywatelskiego. Ponadto walczy słowem na *contiones*⁵³ i w senacie, bu-

ed. U. Paananen, Helsinki 1993, s. 83; M. Koortbojian, *Crossing the Pomerium. The Boundaries of Political, Religious, and Military Institutions from Caesar to Constantine*, Princeton 2020, s. 8.

⁵¹ T. Łoposzko, *Zarys dziejów społecznych Cesarstwa Rzymskiego*, Lublin 1989, s. 70.

⁵² „Ohydne dzieje” to określenie, którym posłużył się J.I. Kraszewski w jednej ze swych „powieści z dziejów rzymskich” pt. *Caprea i Roma*, J.I. Kraszewski, *Wybór pism. Powieści z dziejów rzymskich*, Warszawa 1887, s. 254.

⁵³ *Edictum* i *contiones* to główne narzędzia komunikacji z ludem, jakimi posługiwał się konsul (i wydający mu instrukcje senat). Jednym z istotnych

dując przy tym szeroką koalicję opartą na *coniunctio bonorum omnium* (jedności wszystkich ludzi dobrych). Jak sam przyznaje – liczy na „mądrość ludu” (Agr. 2, 7), który niejako „pójdzie za głosem dobra wspólnego” – głosem konsula (i legalnych władz), czyli prawa i porządku. *Libertas* ludu, obok *auctoritas* senatu i *potestas* magistratur, to jedna z zalet decydujących o trwałości ustroju mieszanego, a także o jego odporności na zmiany prowadzące do tyranii (Rep. 2, 57). Wprowadzenie wojska naruszałoby konstytucyjną równowagę – *libertas* ludu byłaby zagrożona. W piątej filipice Cynceron daje wyraz swoim poglądom o „wprowadzeniu wojska do Miasta” – „Czymże innym by to było, jak nie zapowiedzią niewoli ludu rzymskiego” (*quid erat aliud nisi denuntiare populo Romano servitutem*, Phil. 5, 21). Balans republikańskiej konstytucji sprawia, że w ustroju mieszanym lud „nie może mieć wolności za mało”, stąd Arpinata broni nawet „szerokich” uprawnień trybunów ludowych⁵⁴, którzy poprzez swe przywództwo „często uspokajają pospólstwo” (Leg. 3, 23).

„Brak policji” w kontekście „band chuliganów” i „przemocy politycznej” w okresie późnej republiki to kolejny mankament republikańskiej konstytucji, na jaki wskazuje Everitt. O ile „stacjonujące w Mieście wojsko” nie budzi wątpliwości w świetle konieczności zachowania właściwej perspektywy historycznej, o tyle „brak policji” już tak. Wymaga się tu bowiem wprowadzenia współczesnych rozwiązań instytucjonalnych, które trudno odnieść nie tylko do Rzymu późnej republiki, lecz także do całej rzeczywistości starożytnej. Innymi słowy, autorzy tego rodzaju poglądów chcieliby w Rzymie późnorepublikańskim widzieć współczesne państwo i jego instytucje. To prezentyzm. Stosując „życzliwą interpretację”, możemy jednak przyjąć, że za pojęciem „policji” kryją się służby odpowiedzialne za porządek publiczny.

celów zgromadzeń (*contiones*) było informowanie ludu o sprawach publicznych, zob. F. Pina Polo, *The Consul at Rome. The Civil Functions of the Consuls in the Roman Republic*, Cambridge 2011, s. 83, 249, 276; zob. też eadem, *Contra arma verbis. Der Redner vor dem Volk in der späten römischen Republik*, Stuttgart 1996, s. 14.

⁵⁴ Uprawnienia trybunów ludowych zostały radykalnie ograniczone przez Sullę (i przywrócone w 70 r. mocą *lex Pompeia Licinia de tribunicia potestate*), zob. N. Rogosz, *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sullańskiej (78–70 p.n.e.)*, Katowice 1992, s. 8–9.

W tym miejscu należy z całą mocą podkreślić: takie służby w Rzymie republikańskim istniały. Za porządek publiczny odpowiadały w czasie republiki właściwie wszystkie magistratury działające w tym zakresie z urzędu lub na zlecenie senatu. W późnej republice zadania związane z porządkiem i bezpieczeństwem publicznym wykonywali przede wszystkim edylowie. W kompetencjach edylów związanych z działalnością w sprawach moralności publicznej oraz w sprawach targowych ujawnia się najwyraźniej „policyjny” charakter ich urzędu. W ramach swej władzy karno-administracyjnej (tzw. *coërcitio*) mogli edylowie stosować bezpośrednio środki przymusu, takie jak grzywna i chłosta. Nad przestrzeganiem porządku publicznego czuwali ponadto *tresviri capitales*, najczęściej obok edylów określani jako rzymskie władze policyjne bądź jako służba bezpieczeństwa. Nadzorowali oni uliczny porządek, interweniowali w zamieszkach i bójkach publicznych, mieli prawo aresztowania w nocy osób podejrzanych, zwłaszcza uzbrojonych, oraz stosowania doraźnie kary chłosty. Do ich obowiązków należało również przyjmowanie doniesień o popełnionych przestępstwach, ściganie przestępców oraz zajmowanie się sprawami związanymi z więzieniami⁵⁵.

Jeśli „zawężymy” nasze rozważania do przemocy politycznej, to już na wstępie należy wskazać na bardzo istotną kwestię. Służby odpowiedzialne za porządek publiczny w republice działały w określonej przestrzeni konstytucyjnej, gdzie samorząd obywatelski odgrywał ogromną rolę, i to właśnie samorząd determinował ich charakter. Przez pryzmat tego samorządu należy też oceniać środki, jakie stosowano, by przemoc polityczną wyeliminować.

⁵⁵ O edylach i *tresviri capitales* w odniesieniu do porządku publicznego zob. M. Kuryłowicz, *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, „Annales UMCS, sectio G” 1993, vol. 40(9), s. 71 i n.; idem, Referat wygłoszony podczas konferencji naukowej „Bezpieczeństwo i porządek publiczny – historia, teoria, praktyka”, opublikowany w materiałach z konferencji pod tym samym tytułem, red. E. Ura, Rzeszów 2003, s. 43–49; K. Amielińczyk, *Crimina legitima...*, s. 40. O obowiązkach urzędników (zwłaszcza edylów) związanych z *cura urbis*, czyli z „szeroko pojętą pieczę nad miastem obejmującą obowiązki związane z dbaniem o bezpieczeństwo, spokój i porządek na jego terenie” zob. także R. Kamińska, *W trosce o miasto. „Cura urbis” w Rzymie okresu republiki i pryncypatu*, Warszawa 2015, s. 64.

Charakterystyczna dla okresu późnej republiki przemoc polityczna nasila się zwłaszcza w latach pięćdziesiątych⁵⁶. Należy zauważyć, że w późnej republice przemoc polityczna nie jest stanem permanentnym. W literaturze wskazuje się, że była ona związana przede wszystkim z legislacją i wyborami, choć towarzyszyła ona także niekiedy procesom karnym toczonym na forum i pojawiała się w związku z rozdawnictwem zboża⁵⁷. Czy istnienie „sił policyjnych” by ją wyeliminowało? Tak jak w przypadku „sił wojskowych” pojawia się tu problem dowodzenia takimi siłami – dowodzący (czy to któryś z urzędników czy senat) zyskiwałby niebagatelną „ustrojową przewagę”. Wilfried Nippel zwraca w związku z tym uwagę, że w kontekście magistratów stojących często na czele przeciwnych stron rozwiązywanie problemów związanych z porządkiem publicznym poprzez ustanowienie stałych sił policyjnych było praktycznie niemożliwe, m.in. ze względu na problem: kto takimi siłami miałby dowodzić⁵⁸.

Nie oznacza to, że problemu przemocy politycznej nie dostrzegano. Wyrazem świadomości tej przemocy jest m.in. ustawodawstwo *de vi* (*lex Lutatia de vi*, *lex Plautia de vi*⁵⁹ oraz *lex Pompeia de vi*⁶⁰), uchwały jak *hostis declaratio* czy *senatus consultum ultimum*⁶¹ bądź nadzwyczajne

⁵⁶ H. Kowalski, *Przemoc jako metoda walki wyborczej w Rzymie w okresie schyłku republiki (78–50 r. p.n.e.)*, „Annales UMCS, sectio F” 1983–1984, vol. 38–39, s. 89.

⁵⁷ W. Nippel, *Public Order in Ancient Rome*, Cambridge 1995, s. 47–50; A.W. Lintott, *Violence in Republican Rome*, New York 1968, s. 69.

⁵⁸ W. Nippel, *Public Order ...*, s. 53.

⁵⁹ O tych dwóch ustawach i wzajemnej relacji między nimi zob. E.S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles–London 1974, s. 225–226.

⁶⁰ H. Kowalski, *Ustawodawstwo Pompejusza w zakresie ochrony porządku publicznego w 52 r. p.n.e.*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 142.

⁶¹ O tych uchwałach zob. H. Appel, *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”*. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej, Toruń 2013, s. 150 i n.; B. Straumann, *Crisis and Constitutionalism. Roman Political Thought from the Fall of the Republic to the Age of Revolution*, Oxford 2016, s. 88 i n.

trybunały (*quaestiones extraordinariae*)⁶² do zbadania przestępstw politycznych. Jeśli zaś idzie o bezpośrednie środki podejmowane w sytuacjach kryzysowych przez magistraturę i senat, to za optymalny mechanizm służący do eliminacji tego rodzaju przemocy należy uznać ten oparty na współdziałaniu i interakcji urzędników, senatu i ludu.

Na przykładzie dwóch znanych i najbardziej ewidentnych przejawów przemocy politycznej w późnej republice, tj. przemocy związanej z Katyliną i Klodiuszem, można wykazać, że opisywany mechanizm był skuteczny i ją eliminował. Jak wskazano wyżej, w sytuacjach kryzysowych to senat określa skalę zagrożenia i to on decyduje o rodzaju nadzwyczajnych środków, jakie magistratus może wykorzystać, by wyeliminować zagrożenie. Skala zagrożenia w odniesieniu do Katyliny była bez wątpienia inna niż w przypadku Klodiusza. Stąd odmienny był też rodzaj zastosowanych środków nadzwyczajnych, które winny być adekwatne do skali zagrożenia.

Postacią pierwszoplanową „przemocy politycznej schyłku republiki” jest niewątpliwie Klodiusz, który dla realizacji swych politycznych ambicji i celów posługuje się zbrojnymi oddziałami i bojówkami. Warto zauważyć, że przemoc trybuna ludowego z 58 r. spotkała się ze stanowczą reakcją zwolenników senatu (Milon, organizując prosenackie bojówki)⁶³ i działając w obronie własnej⁶⁴, na przemoc odpowiada przemocą).

⁶² W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 38; M. Jońca, s.v. *quaestiones extraordinariae*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego*, red. M. Jońca, Warszawa 2022, s. 234.

⁶³ T. Anniusz Milon wniósł przeciwko Klodiuszowi pozew sądowy i dopiero kiedy działania zgodne z prawem nie przyniosły skutku, zaczął tworzyć prosenackie bojówki, zob. N. Rogosz, *Polityczna rola senatu...*, s. 185.

⁶⁴ Ciceron mowę *Pro Milone* oparł na argumentacji, że jego klient działał w obronie własnej, zob. E. Loska, „*Insidiatorem interfici iure posse*”: kontratypy jako sposób obrony w procesie – „*Pro Milone*” Cicerona, „*Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*” 2008, nr 8(1), s. 69; K. Amiełańczyk, Czy kontratyp obrony koniecznej ma rzymską tradycję? W poszukiwaniu przesłanek dopuszczalności prawa do samoobrony w rzymskim prawie karnym, [w:] „*Quid leges sine moribus*”. *Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40. rocznicę pracy naukowej*, red. K. Amiełańczyk, Lublin 2009, s. 60. Warto zauważyć, że – jak zauważa Ch. Habicht – Ciceron wykazał się „wielką odwagą” wygłaszając mowę w obronie Milona – czynił to bowiem „wobec wrogości tłumu i wiedząc, że

W tym kontekście wskazuje się na przełomowy „niekolegialny” konsulat Pompejusza (*sine collega*), ponieważ Pompejusz poprzez zdecydowane działania, zwłaszcza na polu ustawodawstwa, „uspokoił sytuację” w Mieście (po śmierci Klodiusza)⁶⁵. Konsulat ten ze względu na „nadzwyczajne pełnomocnictwa”, jakie otrzymał konsul, określany jest niekiedy jako „dyktatura”⁶⁶ i traktowany jako swoiste preludium do jedynowładztwa. Doświadczenie trzeciego konsulatu Pompejusza ma tutaj dowodzić, że „tylko jedynowładca” jest w stanie przywrócić „porządek publiczny” i zaradzić napięciom i niepokojom wewnętrznym. Takie stwierdzenie implikuje kolejny, w mojej ocenie nieuprawniony pogląd, że „przemoc w Rzymie mógł wyeliminować tylko jedynowładca – monarcha”, stąd też wynikała „dziejowa konieczność zmiany ustrojowej”.

Eliminowanie zagrożenia przez jednostkę (konsula, dyktatora) w polityce wewnętrznej nie stoi jednak w sprzeczności z konstytucyjną tradycją republiki. Arpinata w odniesieniu do polityki wewnętrznej rozróżnia „czas burzy” i „czas pokoju” (Rep. 1, 63). Takie rozróżnienie w przekonaniu Cicerona determinuje również środki zaradcze i metody działania, jakie w tej polityce należy zastosować⁶⁷. Otóż w „czasie burzy”

Pompejusz chciał, aby Milon został skazany”, Ch. Habicht, *Cicero the Politician*, Baltimore–London 1990, s. 59.

⁶⁵ W literaturze wskazuje się tutaj m.in. na uchwalenie dwóch ustaw (*de vi* i *de ambitu*), reformę sądów, zob. N. Rogosz, *Gn. Pompejusz a optymaci (52 rok przed Chrystusem)*, [w:] *Wybitni Rzymianie czasów schyłku Republiki: Gnejusz Pompejusz Wielki (106–48 przed Chrystusem)*, red. N. Rogosz, Katowice 2018, s. 107; zob. też N. Rogosz, *Trzeci konsulat Gn. Pompejusza a ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w starożytnym Rzymie (52 r. przed Chrystusem)*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa...*, s. 215–216; H. Kowalski, *Ustawodawstwo Pompejusza w zakresie ochrony porządku publicznego w 52 roku p.n.e.*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa...*, s. 139 i n.

⁶⁶ Tak określany był już przez autorów antycznych – np. Brutus w mowie *De dictatura Pompei* wygłoszonej prawdopodobnie w 52 r., zob. A. Balbo, *Marcus Junius Brutus the orator: Between philosophy and rhetoric*, [w:] *Community and Communication. Oratory and Politics in Republican Rome*, eds. C. Steel, H. van der Blom, Oxford 2013, s. 316; K. Tempest, *Brutus. The Noble Conspirator*, New Haven–London 2017, s. 50–51.

⁶⁷ W mowie *Pro Manilio* regułę „Nie należy jednak wprowadzać zmian sprzecznych z postępowaniem i zwyczajami przodków” (*At enim ne quid novi fiat contra exempla atque instituta maiorum*, Leg. Man. 60) Ciceron

(a z takim stanem mamy bez wątpienia do czynienia w opisywanym okresie), jak wskazuje Arpinata, „uporządkowania spraw rzeczypospolitej” może dokonać tylko obywatel rzymski o „wybitnej indywidualności” (*optimus civis, rector rei publicae*), ponieważ „gdy nadejdzie burza [...] ratunku szuka się u jednego człowieka” (Rep. 1, 63)⁶⁸.

Doświadczenia własnego konsulatu oraz konsulatu Pompejusza (*sine collega*)⁶⁹ z pewnością posłużyły Cycleronowi – jako *exempla* – do prezentacji wzorowego polityka w księgach piątej i szóstej *de optimo cive* (Q. Fr. 3, 5, 1) dialogu *De re publica*⁷⁰. Zarówno Cycleron, jak i Pompejusz w czasie sprawowania konsulatu poprzez zdecydowane działania zdołali doprowadzić do względnej stabilizacji politycznej. Należy zwrócić uwagę, że obaj sprawują konsulat z ograniczeniem zasady kolegiałności. Senat w obu przypadkach wydaje specjalną uchwałę *senatus consultum ultimum* (SCU). Senat wydaje SCU zarówno w przypadku Cyclerona walczącego z katylinarczykami (dodatkowo Arpinata niejako neutralizuje swego kolegę na urzędzie Antoniusza Hybrydę, zrzekając się na jego rzecz namiestnictwa na prowincji, Plut. Cic. 12; Cass. Dion 37, 33), jak i prokonsula Pompejusza, który po uchwaleniu SCU uzyskuje konsulat (*sine collega*) i „dokłada starań, by rzeczpospolita nie poniosła szkody”, wprowadzając skutecznie swoje ustawy⁷¹. Te szczególne uchwały senatu (SCU) są najbardziej ewidentnym wyrazem interakcji senatu i magistratury w obu przypadkach. Jak wskazano wyżej, skala zagrożenia jest jednak inna – dość chaotyczne działania Katyliny i spiskowców to nie zorganizowane bojówki i bandy Klodiusza. Cycleron i Pompejusz

interpretuje, opierając się na podziale na czas pokoju (*in pace*) i czas wojny (*in bello*), na gruncie którego ten ostatni uzasadnia zmiany zmniejszające pozycję wodza stosownie do *utilitas* i „zmienionych okoliczności” (*semper ad novos casus temporum novorum consiliorum rationes adcommodasse*, Leg. Man. 60).

⁶⁸ „Ty jeden przesądzisz, czy rzeczpospolita przetrwa” (Rep. 6, 12); Scypion jako *princeps rei publicae* (Rep. 1, 34).

⁶⁹ Cycleron działania Pompejusza oceniał pozytywnie, zob. N. Rogosz, *Gn. Pompejusz a optymaci...*, s. 90.

⁷⁰ Cycleron niejednokrotnie podkreśla, że jego refleksja filozoficzno-polityczna oparta jest na praktycznym doświadczeniu politycznym (Rep. 1, 13; Leg. 3, 14).

⁷¹ O SCU w 63 i 52 r. zob. H. Appel, *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”...*, s. 169 i n.; s. 226 i n.

stosują środki adekwatne do skali zagrożenia. Dlatego Cyseron organizuje jedynie „obywatelskie oddziały”, Pompejusz zaś, kiedy to *plebs urbana* jest wzburzony jak nigdy wcześniej, wprowadza wojsko do Miasta⁷². Wszystko to odbywa się pod „kontrolą i za wiedzą senatu”. Anarchiczny zamęt związany z „czarnymi bohaterami” tych wypadków, czyli Katyliną i Kłodiuszem, zostaje opanowany, przy czym o skuteczności podjętych działań – jak się wydaje – decydują współdziałanie i interakcja zwierzchniego senatu, magistratury i ludu⁷³. Co charakterystyczne, wspomniana dominująca pozycja konsula nie jest „temporalnie nadużywana” – Cyseron składa urząd stosownie do zasad kadencyjności, Pompejusz zaś po kilku miesiącach ma już kolegę na urzędzie.

2.4. „Czynnik społeczny” w procesach jako mankament konstytucji republiki

Jeśli zaś idzie o udział „czynnika społecznego” w procesie, to również odzwierciedla on konstrukcję konstytucji republikańskiej opartą na samorządzie obywatelskim. Czynnik społeczny odzwierciedla „republikańską skalę” kontroli magistratury nad procesem, w którym istotną rolę odgrywa sędzia (czy sędziowie w przypadku sądów kolegiałnych) prywatny (*iudex privatus*). Cyseron w mowie *Pro Cluentio* wyraźnie wskazuje na ten swoisty dualizm (urzędnik i sędzia); pisze: *legum mini-stri magistratus, legum interpreter iudices*, Cluent. 146. Urzędnik odgrywający rolę mówiącego prawa (*magistratum esse legem loquentem*, Leg. 3, 2) realizuje tę rolę w pierwszej fazie procesu *in iure*, ale także przewodnicząc

⁷² Zob. K. Całus, *Udział Gn. Pompejusza Wielkiego w walkach o władzę w Rzymie w latach 54–52 przed Chrystusem*, [w:] *Wybitni Rzymianie czasów schyłku Republiki...*, s. 85.

⁷³ N. Rogosz, analizując „sojusz” Pompejusza z senatem w 52 r., pisze: „Sojusz ten należy postrzegać jako czynnik, który doprowadził do przełomu w bardzo skomplikowanych i trudnych realiach politycznych panujących wtedy w stolicy. Pozwolił bowiem na opanowanie i zakończenie szalejącej w niej anarchii i umożliwił instytucjom państwowym powrót do normalnego trybu funkcjonowania. W efekcie zapewnił w mieście również stopniową stabilizację”, N. Rogosz, *Gn. Pompejusz a optymaci...*, s. 94.

trybunałowi karnemu (*quaestio*). Z kolei sędziowie odgrywają swoją rolę w fazie *apud iudicem*, „interpretując prawo, to jest stosując je”⁷⁴. Ewidentnym przykładem znaczenia czynnika społecznego jest *provocatio ad populum* – instytucja, o której z taką atencją wypowiada się niejednokrotnie Ciceron. W procesach przed zgromadzeniem ludowym (*iudicia populi*) to właśnie *populus* (czynnik społeczny) orzeka o tym, czy urzędnik nie nadużywa swojej władzy⁷⁵. O losie obywatela decydują więc jego współobywatele – co stanowi egzemplifikację republikańskiej formy organizacji sądownictwa.

W procesie cywilnym o przyznaniu *actio* (powództwa) decyduje pretor (czynnik publiczny), co *de facto* oznacza, że „prawo podmiotowe” jest zdeterminowane decyzją pretora⁷⁶. Obywatel rzymski zresztą nie myślał, „czy mam prawo podmiotowe?”, myślał raczej „czy mam *actio*?”, za którą się to prawo podmiotowe kryło (*actio* mógł odnaleźć w edykcie pretorskim). O przyjęciu *actio* decydował zaś pretor, i to on – w procesie formułkowym⁷⁷ – sporządzał formułkę dla sędziego prywatnego (a więc czynnika społecznego), który to sędzia prywatny (*iudex privatus*) w drugiej fazie procesu (*apud iudicem*), po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wydawał wyrok, ale według formułki – instrukcji przygotowanej przez pretora. Mamy tu zatem typowo republikańską równowagę i współzależność czynnika publicznego i społecznego, którą to równowagę odzwierciedla tak charakterystyczna dla procesów zwyczajnych dwuetapowość (*in iure, apud iudicem*)⁷⁸, przy czym czynnik

⁷⁴ C.J. Classen, *Cicero, the laws and the law-courts*, „Latomus” 1978, t. 37, fasc. 3, s. 616.

⁷⁵ Zob. I. Leraczyk, s.v. *provocatio ad populum*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego* ..., s. 231.

⁷⁶ Pretor zawsze mógł skorzystać z „usług” *consilium*, czyli swoistego organu doradczego.

⁷⁷ W okresie prawa prywatnego przedklasycznego, w którym żył Ciceron, obok procesu formułkowego funkcjonował jeszcze sztywny i oparty na formułkach słownych proces legisakcyjny, zob. A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901, s. 10, 161.

⁷⁸ Na temat udziału czynnika publicznego zob. B. Czech-Jeziarska, *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła” 2020, R. 2, nr 60(3), s. 427 i n.

społeczny jest widoczny zwłaszcza w drugiej fazie procesu, czyli przed sędzią obywatelskim (*apud iudicem*). W cesarstwie pojawia się proces kognicyjny (*cognitio extra ordinem*), który przebiega już zupełnie inaczej, a więc bez udziału czynnika społecznego. Proces od początku do końca prowadzi „cesarski urzędnik państwowy”, a podstawą władzy sądowniczej jest *auctoritas principis*⁷⁹. „Czynnik społeczny” zostaje wyeliminowany, co jest charakterystyczne właśnie dla cesarstwa i publicyzacji prawa podporządkowanego bardziej cesarzowi niż interesom ogółu.

W procesach karnych mamy w czasach Cyncerona stałe trybunały karne (*quaestiones perpetuae*), osobne dla danego typu przestępstwa – mającą charakter *actio popularis* skargę mógł wnieść każdy obywatel (*quilibet ex populo*), który w tym wypadku działał w interesie ogółu⁸⁰. Złożony z sędziów przysięgłych (*iudices*, czynnik społeczny) trybunał pod przewodnictwem pretora orzekał jedynie o winie – kara ustalona była w ustawie powołującej do życia dany trybunał⁸¹. Sam przewodniczący – pretor nie uczestniczył w głosowaniu, a jedynie nadzorował i ustnie ogłaszał wyrok. I tutaj zatem mamy tak charakterystyczną dla republiki współzależność czynnika publicznego i społecznego, i także tutaj

⁷⁹ Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny...*, s. 52.

⁸⁰ W *De legibus* (Leg. 3, 47) Cynceron, w kontekście oskarżycieli publicznych w Grecji, wyraża przekonanie, że oskarżyciele nie mogą być skuteczni, jeśli nie działają z własnej woli (*nisi sunt voluntarii*). W Rzymie oskarżenie publiczne (procesy przed zgromadzeniem ludowym, *comitia*) stanowiło raczej wyjątek od zasady (powszechnej) skargowości, zob. M. Kuryłowicz, s.v. *accusatio*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego...*, s. 5; K. Amiełańczyk, *Crimina legitima...*, s. 41–42; B. Zalewski, *Zasada skargowości w rzymskim procesie karnym przed quaestiones perpetuae*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, vol. 25(3), s. 1013–1016. W sprawach przestępstw stanowiących nadzwyczajne zagrożenie dla porządku publicznego okazjonalnie zwoływano także *quaestiones extraordinariae*, w ramach którego postępowanie toczyło się z urzędu, W. Litewski, *Rzymski proces karny...*, s. 38; K. Amiełańczyk, *Crimina legitima...*, s. 41; M. Kuryłowicz, s.v. *quaestiones perpetuae*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego...*, s. 234. Warto w tym miejscu zauważyć, że procesy karne toczyły się na Forum, na otwartym powietrzu, w otoczeniu przysłuchujących się widzów (*corona*), A. Lintott, *Legal procedure in Cicero's time*, [w:] *Cicero the Advocate*, eds. J. Powell, J. Paterson, Oxford 2004, s. 62.

⁸¹ Zob. M. Kuryłowicz, s.v. *quaestiones perpetuae*, [w:] *Leksykon rzymskiego prawa karnego...*, s. 235.

w warunkach nowego ustroju wprowadza się nowy „model” procesu karnego (*cognitio extra ordinem*) – oparty na (cesarskim) czynniku publicznym⁸².

Udział „czynnika społecznego” zarówno w republikańskim procesie cywilnym, jak i karnym odzwierciedla realny wpływ obywateli na życie publiczne, w tym – jak byśmy powiedzieli dzisiaj – na wymiar sprawiedliwości. W Rzymie republikańskim udział ten odpowiadał opartej na wolności obywatelskiej konstytucji. Obywatele (*cives*) uczestniczą więc nie tylko w tworzeniu prawa (w legislacji również mamy współzależność czynnika publicznego i społecznego – lud głasze na zgromadzeniu zwołanym przez magistraturę i nad *rogatio* przez tę magistraturę przedstawioną)⁸³, lecz także w jego stosowaniu. W ten sposób *ius* rzeczywiście było „publicznym” (*publicum*) i „obywatelskim” (*ius civile*, *cives* – obywatele), czyli prawem służącym obywatelom, a nie – jak to miało miejsce w cesarstwie – instrumentem władzy cesarskiej.

W niniejszym rozdziale zaprezentowano wybrane poglądy na temat kryzysu republiki oraz skonfrontowano je z Cycerońską refleksją konstytucyjną. W kontekście pojawiających się w literaturze zarzutów stawianych Arpinacie, który rzekomo „nie dostrzegał instytucjonalnych mankamentów konstytucji republikańskiej”, ale postulował „jedynie odnowę moralną”, należy zauważyć:

⁸² Jak zauważa K. Amielańczyk: „W pryncypacie zaobserwować można wyraźną tendencję do uzyskania pełnej kontroli nad sądownictwem karnym przez rzymskich cesarzy”, K. Amielańczyk, *Crimina legitima*..., s. 56. Ten sam autor pisze, że „w cesarskiej *cognitio*, dzięki «pomysłowości», a może raczej skłonności do okrucieństwa poszczególnych cesarzy, wprowadzano różne sposoby wykonania kary śmierci, takie jak ukrzyżowanie, spalenie żywcem, *damnatio ad bestias* itp.”, K. Amielańczyk, *Cognitio extra ordinem w rzymskim prawie karnym publicznym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. 25, nr 3, s. 46.

⁸³ Zob. E. Loska, *Rola konsula i pretora w procesie legislacyjnym okresu republiki*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. 14(2), s. 31 i n.; J. Zabłocki zauważa: „Można rzec zatem, że *lex* była jakby układem dwustronnym, pomiędzy *magistratus*, który stawiał pytanie (*rogat*), i *populus*, który na to pytanie udzielał odpowiedzi akceptującej (*iubet*)”, J. Zabłocki, *Stanowienie prawa na zgromadzeniach ludowych w Rzymie republikańskim*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. 14(2), s. 25; idem, *‘Leges’ a ‘privilegia’ w Rzymie okresu republiki*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 22(2), s. 270 i n.

1. W refleksji konstytucyjnej Cyncerona trudno mówić o rozdziale sfery instytucjonalnej i moralnej. Instytucje i moralność są bowiem współzależne i są ze sobą ściśle sprzężone. Moralność warunkuje tu wprost właściwe funkcjonowanie instytucji. Innymi słowy, instytucjom ustrojowym muszą towarzyszyć fundamentalne *concordia* i *aequitas*. Bez zgody i sprawiedliwości ustroj republiki nie może funkcjonować właściwie.
2. W refleksji konstytucyjnej Cyncerona zmiany i reformy instytucjonalne nie są wykluczone, jeśli nie naruszają właściwych proporcji ustrojowych opartych na trójpodziale (*auctoritas* senatu, *potestas* magistratur, *libertas* ludu). Działający w ramach konstytucji *rectores rei publicae* mogą, a nawet powinni *urządzać respublicam*, ale winni przy tym mieć opartą na dobru wspólnym swoistą świadomość konstytucyjną. Powinni być zatem świadomi swoistych ograniczeń konstytucyjnych wynikających z konieczności zachowania proporcji ustrojowych, także tych związanych z kadencyjnością urzędów.
3. Szeroki udział czynnika społecznego i związany z nim samorząd obywatelski znajdują swój wyraz w wielu rozwiązaniach instytucjonalnych konstytucji republikańskiej. Samorząd ten stanowi immanentną cechę republikańskiej konstytucji i gwarancję *libertas populi*. Ograniczenie tego samorządu prowadziłoby do stanu, kiedy lud „miałby wolności za mało”, co w przekonaniu Cyncerona naruszyłoby „miarę wolności”, którą lud musi posiadać stosownie do ustrojowych proporcji.

W kontekście powyższych uwag Cyncerowski postulat odnowy moralnej nie może być analizowany w oderwaniu od samych instytucji. Jak bowiem wskazano, moralność warunkuje tutaj właściwe funkcjonowanie instytucji ustrojowych. Bez moralności instytucje nie mogą funkcjonować właściwie, stąd reformowanie samych instytucji bez uwzględnienia tej zależności nie może przynieść pożądanych skutków. Cynceron, mając świadomość tej zależności, postuluje zatem w pierwszej kolejności „odnowę moralną”, która warunkuje skuteczność wszelkich reform instytucjonalnych. Tej odnowie mają służyć właściwa formacja i wychowanie, które wymagają czasu – Cynceron w *De legibus* wyraźnie zaznacza, że nie „mówi o dzisiejszych ludziach, lecz o przyszłych”⁸⁴ (Leg. 3, 29).

⁸⁴ Cynceron, *Pisma filozoficzne*, t. 2, s. 301.

ROZDZIAŁ 3

CYCEROŃSKI *RECTOR REI PUBLICAE* W ŚWIELE NACZELNEJ ZASADY KONSTYTUCJI REPUBLIKI RZYMSKIEJ – WOLNOŚCI OD TYRANA

3.1. Wolność od tyrana i prawa obywatela rzymskiego

Konstytucja republiki rzymskiej ma gwarantować ludowi właściwą „miarę wolności”. Lud bowiem – jak twierdzi Ciceron – „nie może mieć wolności za mało”. Do ludu należały „obsadzanie wyższych urzędów, skazywanie oskarżonego, uchwalanie prawa” (*suffragia in magistratu mandando ac de reo iudicando sciscendaque in lege aut rogatione*, Leg. 3, 33). Ta konstytucja nakłada obowiązki obywatelskie, ale i zapewnia obywatelowi rzymskiemu uprawnienia¹, takie jak *ius provocationis* i *ius auxilii*².

O tych kluczowych dla *libertas populi* uprawnieniach Ciceron wypowiada się z wielką atencją³ – w *De re publica* pisze: (Scypio): „A co myślisz o samym Rzymie w czasach, gdy dziesięciu prawodawców trzeci rok z rzędu sprawowało władzę, brakowało możliwości odwołania się od ich postanowień, a pojęcie wolności straciło rację bytu?”; (Leliusz) „I tu nie

¹ O uprawnieniach obywatela rzymskiego zob. A. Dębiński, J. Misztal Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2017, s. 24–25.

² Zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 35–36.

³ W kontekście wolności *ius provocationis* pojawia się w Werryrykach (*O nomen dulce libertatis! o ius eximium nostrae civitatis!*, Verr. 2, 5, 163). Ciceron w dalszej części wymienia również ustawy regulujące tę instytucję, zob. A. Tarwacka, *In conspectu legum libertatisque moriatur. Sprawa Publiusa Gaviusa a kompetencje namiestnika do ochrony porządku publicznego w prowincji*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielińczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 298–299.

istniała wspólnota, lecz obywatele dokładali starań, aby ją przywrócić”⁴ ((*Scipio*) ‘*quid? cum decemviri Romae sine provocatione fuerunt tertio illo anno, dum vindicias amisisset ipsa libertas?*’ (*Laelius*) ‘*populi nulla res erat, immo vero id populus egit ut rem suam recuperaret*’, Rep. 3, 44).

W *De oratore* Ciceron również wskazuje na znaczenie *ius provocationis*:

Wyliczyłem wszelkie rodzaje buntów, błędy i niebezpieczeństwa oraz przytoczyłem w mej mowie rozmaite zdarzenia z całej historii naszego państwa, mówiąc w konkluzji, że chociaż wszystkie bunty zawsze były uciążliwe, niektóre jednak wzniesiono słusznie i były niemal niezbędne. Potem przystąpiłem do tego, co niedawno przypomniał Krassus, że bez konfliktu z nobilami nie udałoby się ani wygnać królów z państwa, ani utworzyć urzędu trybunów ludowych, ani uchwały podjęte na komicjach nie ograniczałyby tyle rządy konsula, ani nie udałoby się dać ludowi rzymskiemu prawa apelacji, owego obrońcy wspólnoty i gwaranta wolności⁵.

(*Omnium seditionum genera, vitia, pericula conlegi eamque orationem ex omni rei publicae nostrae temporum varietate repetivi conclusique ita, ut dicerem, etsi omnes semper molestae seditiones fuissent, iustas tamen fuisse non nullas et prope necessarias. Tum illa, quae modo Crassus commemorabat, egi: neque reges ex hac civitate exigi neque tribunos plebis creari neque plebiscitis totiens consularem potestatem minui neque provocationem, patronam illam civitatis ac vindicem libertatis*, De or. 2, 199).

Analizując cytowane fragmenty, warto zwrócić uwagę na kontekst, w jakim Ciceron lokuje *ius provocationis*, które to uprawnienie w obu wypowiedziach związane jest z gwarancją wolności (*vindex libertatis*). W wypowiedzi pochodzącej z *De re publica* *ius provocationis* pojawia się w kontekście drugiego (złego) decemwiratu (450–449 r.), który Ciceron traktował jako tyraniczne rządy koterii, gdzie „prawo odwołania się do ludu od wyroku skazującego na śmierć lub chłostę zostało zawieszono”⁶ (Rep. 2, 62). Z kolei w *De oratore* *ius provocationis* pojawia się w kontekście pożytecznego „buntu”, czyli walki plebejuszy o prawa

⁴ Ciceron, *O państwie*, [w:] idem, *O państwie. O prawach...*, s. 74–75.

⁵ Ciceron, *O mówcy*, przekł., wstęp i komentarz B. Awianowicz, Kęty 2010, s. 389.

⁶ Ciceron, *O państwie...*, s. 60.

polityczne zakończonej swoistym sukcesem, który Cyceron postrzega w czterech przejawach: wygnaniu króla (tyrana), powołaniu trybunów ludowych, plebiscytach ograniczających konsularną *potestas* i wreszcie prawie odwołania się do zgromadzenia ludowego (*ius provocationis*). W obu zatem wypowiedziach *ius provocationis* pojawia się niejako w kontraście do władzy tyranicznej (król – tyran, rządy koterii – oligarchia). Według Cycerona „miara wolności” (lud „nie może mieć wolności za mało”), jaką gwarantuje „dojrzała” konstytucja („zapewniająca wszystkim warstwom społecznym równy udział w rządach”⁷, Rep. 2, 62), musi więc obejmować wywalczone przez plebejuszy prawa. Skoro *ius provocationis* stanowi „gwarancję wolności”, to jej brak oznaczać musi tyranie. Bez tych „gwarantujących wolność” uprawnień obywatelskich nie może zatem istnieć rzeczpospolita (odpowiedź Leliusza – *populi nulla res erat*, Rep. 3, 44).

Ius auxilii (ściśle związana trybunami ludowymi) i *ius provocationis* stanowią w tym kontekście ewidentną gwarancję dla *libertas populi*, a jednocześnie jawią się jako istotny „balans ustrojowy” równoważący *potestas regia* i *imperium* konsulów (trybunów ludowych powołuje się *contra consulare imperium*, Rep. 2, 58). Chronią więc obywateli przed nadużyciem przez urzędnika swej *potestas*⁸. W konstytucji republiki rzymskiej Cyceron zwraca uwagę na znaczenie współzależności *auctoritas* senatu, *potestas* magistratur i *libertas* ludu, wskazując przy tym na konieczność zachowania odpowiednich proporcji. Także *potestas* urzędnika jest tym proporcjom podporządkowana. Naruszenie tych proporcji zarówno w przypadku senatu (oligarchia) i ludu (ochlokracja), jak i magistratury prowadzi do tyranii.

W niepisanej konstytucji znajduje się szereg zabezpieczeń przed tyranią. W przypadku magistratur są to zasady: kolegialności, jednoroczności, odpowiedzialności, wybieralności, niepołączalności czy bezpłatności⁹. Ale istnieją także inne zabezpieczenia, o których była już wcześniej mowa. Brak wojska w mieście, brak „stałej policji”

⁷ Ibidem.

⁸ W. Litewski pisze o „nadużyciu *cōercitio*”, zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny...*, s. 36.

⁹ Na temat tych zasad zob. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2017, s. 26–27.

(na usługach urzędnika) czy udział „czynnika społecznego” w procesach są również takimi właśnie zabezpieczeniami gwarantującymi wolność obywatelską. Zapewniają one bowiem swobodne funkcjonowanie samorządu obywateli, który jest jednym z elementów niepisanej konstytucji wolnej Rzeczypospolitej. Brak tego samorządu jest równoznaczny z brakiem wolności, czyli z tyranią. Wolność od tyrana jawi się więc jako naczelną zasadą konstytucji republiki rzymskiej – cały „system prawny” (zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej) winien być tej zasadzie podporządkowany.

Geneza i późniejsza ewolucja konstytucji republiki rzymskiej jest potwierdzeniem tej prawidłowości. Naruszenie tej zasady może mieć miejsce na różnych płaszczyznach. Wydaje się, że w późnej republice największe zagrożenie leżało po stronie wyższych magistratur „przekraczających *imperium*”. Wymykający się spod „kontroli” senatu politycy, którzy sprawowali wysokie urzędy i definiowali dobro wspólne na swój, subiektywny sposób, naruszali tym samym balans republikańskiej konstytucji, a zwłaszcza wpisane w tę konstytucję zwierzchnictwo (*auctoritas*) senatu. Prowadziło to do napięć wewnętrznych i konfliktów na linii senat–magistratura. Ciceron, mając świadomość zagrożenia ze strony polityków z *affectatio regni* (zwłaszcza w kontekście rywalizacji Pompejusza i Cezara), w dziele *De re publica* niejako przypomina wszystkim (zarówno członkom senatu, jak i politykom sprawującym wysokie urzędy), czym jest ustroj Rzeczypospolitej i na jakich zasadach i wartościach jest oparty. Jednocześnie prezentuje model „wzorcowego polityka” (*optimus civis, rector rei publicae*) – model męża stanu, anty-Tarkwiniusza, który może stanowić wzór do naśladowania (kierowany zwłaszcza do opisywanych polityków z *affectatio regni*).

Ten wzorcowy polityk, „kierując” Rzeczpospolitą, nie troszczy się o korzyść własną, ale realizuje dobro wspólne. W tym kontekście konstytucja (organizacja) wspólnoty jawi się jako *exemplum*, które poprzez swój moralizatorsko-dydaktyczny charakter pozwoli wyeliminować niepożądane odstępstwa i zapobiec grożącej wszystkim obywatelom tyranii. Wyższość „trwałego i stabilnego” ustroju mieszanego wynika z faktu, że łączy on zalety ustrojów czystych (niezmieszanych). „Odpowiednie proporcje” trzech „nieotrwałych” ustrojów czystych (monarchii,

arystokracji i demokracji), na jakie wskazuje Arpinata, są tutaj bardzo istotne. Tworzą bowiem balans, który z jednej strony zapewnia trwałość ustroju, z drugiej – chroni przed tyranią. Zmiany w ustroju mieszanym są „prawdziwą rzadkością” (Rep. 1, 65); ustrój ten „nie degeneruje się łatwo” (Rep. 1, 69). Jednak zmiany te nie są wykluczone – są następstwem „bardzo poważnych uchybień popełnionych przez osoby sprawujące władzę” (Rep. 1, 69). Choć Cyceron nie precyzuje, czym dokładnie są te „poważne uchybienia”, to wydaje się, że chodzi tu o działania polityków dążących do tyranii, prowadzące do stanu, w którym „fundamentem naszego państwa zamiast prawa będzie przemoc” (*imperiumque nostrum ad vim a iure traduxerit*, Rep. 3, 41), a jak stwierdza w *De legibus*, „nie ma nic zgubniejszego dla państw, nic tak sprzecznego ze sprawiedliwością i prawem, nic mniej odpowiedniego dla obywatela i człowieka, jak uciekanie się do gwałtu w należycie założonym i dobrze urządzonym państwie”¹⁰ (*Nihil est enim exitiosius civitatibus, nihil tam contrarium iuri ac legibus, nihil minus civile et inhumanius, quam composita et constituta re publica quicquam agi per vim*, Leg. 3, 42).

Jak zauważono, *affectatio regni* w późnej republice stanowiła największe zagrożenie dla równowagi rzymskiej konstytucji. Rywalizacja „ambitnych wodzów” związana z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami, przedłużaniem imperium, „nowym modelem” dyktatury, to ewidentne przejawy „zagubienia” tych właściwych proporcji i „naruszenia” balansu rzymskiej konstytucji. Taka praktyka, czyli „poważne uchybienia”, stwarzała zagrożenie dla ustroju mieszanego¹¹, prowadziła do tyranii. Tyrania zaś w postaci jednostkowej czy zbiorowej (koterii lub motłochu) wyklucza istnienie rzeczypospolitej – *res publica* nie jest już bowiem *res populi*, nie jest „wspólną sprawą”.

Trafność zagrożeń wskazywanych przez Cycerona potwierdziło cesarstwo, które – przynajmniej w perspektywie rzymskich autorów republikańskich – musi oznaczać tyranię i niewolę, i wbrew propagandzie

¹⁰ Cyceron, *Pisma filozoficzne*, t. 1: *O naturze bogów, O wróżbiarstwie, O przeznaczeniu*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 309.

¹¹ Zob. T. Banach, *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cycerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120, s. 12 i n.

cesarskiej, zainaugurowanej przez Augusta (*rei publicae restitutio*)¹², nie może być uznane za rzeczpospolitą¹³. Niezależnie od tego, jak ocenimy politykę prowadzoną przez pierwszego cesarza, o rzeczypospolitej nie może tu być mowy. Cyceeron pisał: „wolność nie polega na tym, aby mieć dobrego pana, ale żeby nie mieć żadnego” (Rep. 2, 43).

Jest rzeczą oczywistą, że kumulacja władzy cesarskiej musiała odbywać się kosztem innych organów ustrojowych¹⁴. Dlatego teoria Theodora Mommsena, dotycząca rzekomej diarchii senatu i princepsa (jako republikańskiego magistrata)¹⁵, ma wartość tożsamą z wykre-

¹² Warto zauważyć, że zarówno to hasło Augusta, jak i cała ideologia z nim związana dowodzą nie tylko faktu, że August „wyciągnął wnioski z losu Cezara”, lecz także tego, jak sugestywna była wciąż myśl polityczna Cyceerona.

¹³ Zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84, s. 170 i n.

¹⁴ O stopniowym przejmowaniu kolejnych uprawnień przez Oktawiana i jego następców zob. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne...*, s. 49–55; Ł. Ścisłowicz, *Cesarstwo Rzymskie. Ograniczona monarchia czy autokracja? Pryncypat*, Sandomierz 2015, s. 184. Liczne prerogatywy cesarskie prezentują K. Kłodziński i P. Sawiński, zob. *Lex de imperio Vespasiani. Ustawa o władzy Wespazjana*, wstęp, przekł. i komentarz K. Kłodziński, P. Sawiński, Poznań 2020, s. 24 i n.; Swoistą ewolucję zakresu władzy Augusta prezentuje A.H.M. Jones, *The Imperium of Augustus*, „The Journal of Roman Studies” 1951, vol. 41, parts 1 and 2, s. 112 i n.

¹⁵ Zob. W. Eder, *Augustus and the power of tradition: The Augustan principate as binding link between republic and empire*, [w:] *Between Republic and Empire. Interpretations of Augustus and His Principate*, eds. K.A. Raaflaub, M. Toher, Berkeley 1990, s. 79. Pomijając nawet fakt, że sposób sprawowania przez princepsa „magistratury” zaprzecza republikańskim zasadom kolegalności (a tym samym *intercessio*), kadencyjności i zakazowi kumulowania urzędów (zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 97); należy zwrócić uwagę, że rzymski urzędnik republikański (wybrany przez głosowanie na zgromadzeniu ludowym) nie stał ponad prawem – ponosił odpowiedzialność (urzędnicy *cum imperio* po zakończeniu kadencji), zob. P. Kołodko, *Uwagi na temat odpowiedzialności „magistratus populi Romani” w świetle prawa prywatnego oraz prawa publicznego*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, t. 14(3), s. 131 i n. Dożywotnie imperium princepsa wykluczało taką odpowiedzialność.

owanym przez tego niemieckiego historyka wizerunkiem Cezara (i Cycerona)¹⁶. W okresie pryncypatu uprawnienia senatu stają się fikcją, a zgromadzenia z czasem w ogóle przestają się zbierać. Następuje stopniowa eliminacja „czynnika społecznego” z systemu prawnego – czego efektem jest rosnący z czasem dystans między społeczeństwem a władzą skoncentrowaną w ręku cesarza (państwa). Cyceron zwracał uwagę właśnie na ten destrukcyjny dla wspólnoty politycznej mechanizm – dezintegracja to tyran, tyran to koniec rzeczypospolitej. W nowym ustroju (*novus status*) z wszechwładnym cesarzem „państwo cesarza” staje się dla obywateli „bytem zewnętrznym wyposażonym w środki przymusu”. Opozycyjność prawa publicznego i prywatnego staje się coraz bardziej widoczna. To pierwsze w nowym systemie nie służy już społeczeństwu – obywatelom, nie konsoliduje już wspólnoty (Cycerońskie *societas iuris*), ale służy cesarzowi, staje się „jedynie” instrumentem tyranicznej władzy cesarskiej (*princeps legibus solutus est, quod principi placuit legis habet vigorem*). Cyceron stwierdza zaś jasno, że „obywatel wydający innym rozkazy (...) nie narzuca społeczeństwu praw, których sam nie przestrzega” (*nec leges inponit populo quibus ipse non pareat*, Rep. 1, 52). Prawo, które w republice gwarantowało wolność obywateli, staje się „bezsilne wobec woli cesarza”¹⁷. Tak charakterystyczny dla okresu Cesarstwa woluntaryzm prawny oznacza, że to cesarz decyduje o zakresie i treści wolności. Prawo prywatne natomiast, odnoszące się przecież w głównej mierze do stosunków majątkowych, rozwija się znakomicie, tak jak handel w Imperium¹⁸.

¹⁶ Jeden ze współczesnych badaczy stwierdza m.in., że Cezar Mommsena miał być „ucieleśnieniem heglowskiego ducha świata”. Autor ponadto zauważa, że Mommsen kreuje wizerunek Cezara jakby w kontraście do Cycerona (w narracji Mommsena „pozytywne cechy, których rzekomo nie posiada Cyceron, Cezar posiada aż w nadmiarze”), zob. S. Rebenich, *Theodor Mommsen's History of Rome and its political and intellectual context*, [w:] *A Companion to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022, s. 83–84; idem, *Theodor Mommsen: eine Biographie*, München 2002, s. 87.

¹⁷ A. Wallace-Hadrill, *Civilis princeps: Between citizen and king*, „The Journal of Roman Studies” 1982, vol. 72, s. 38.

¹⁸ Jak to ujmuje B. Łapicki, w okresie cesarstwa tracą znaczenie prawa polityczne, „a prawa majątkowe nabierają specjalnego znaczenia wobec

3.2. Walka z Katyliną – Ciceron jako *rector rei publicae*

Zwrócono wcześniej uwagę, że Ciceron wad i mankamentów nie upatruje w republikańskiej konstytucji, ale w moralności elit rządzących. Wskazano także na to, że w konstytucję republiki rzymskiej wpisana jest niejako zasada zwierzchnictwa elit (początkowo patrycjusze, potem *nobilitas*). Te elity nie tylko „urządzają” rzeczpospolitą, lecz także są odpowiedzialne za kierowanie nią. Wszystko to sprawia, że cały dyskurs konstytucyjny antycznych autorów republikańskich skoncentrowany jest właśnie na tych elitach, w tym na ich odpowiedzialności. Ciceron na początku księgi piątej *De re publica* wskazuje wyraźnie na tę właśnie odpowiedzialność elit, pisze: „To nie zbieg okoliczności, tylko nasze przewinienia sprawiły, że rzymskie państwo jest nim tylko z nazwy, bo prawdziwą republikę dawno utraciliśmy”¹⁹ (*Nostris enim vitiis, non casu aliquo, rem publicam verbo retinemus, re ipsa vero iam pridem amisimus*, Rep. 5, 2).

By wyeliminować te wady, które w przekonaniu Arpinaty leżą – jak zauważono – po stronie ludzi (elit), a nie samej ustrojowej organizacji wspólnoty, należy te wady poznać i zrozumieć. Należy je skonstrastować z dobrymi cnotami – a więc skonfrontować złe *vitia* z dobrymi *virtutes*. Potrzebne są zatem *exempla* – przykład walczącego z Katyliną konsula w 63 r. jest wprost idealnym materiałem dla prezentacji takiego właśnie kontrastu. Można domniemywać, że przykład ten stanowił ważny, jeśli nie najważniejszy „materiał źródłowy”, jakim posłużył się Ciceron w kreacji modelu wzorowego polityka (*rector rei publicae*) w *De re publica*.

Fragmety, które pozostały z dialogu *De re publica*, nie powinny determinować interpretacji całego tekstu. Wiemy z listu Arpinaty, że dialog miał strukturę dwudzielną. Pierwsza część poświęcona była „najlepszymu ustrojowi”, druga „najlepszymu obywatelowi” (*de optimo statu civitatis et de optimo cive*, Q. Fr. 3, 5, 1)²⁰. Najlepiej zachowana część dia-

potęgującej się żądz rozkoszy życia, które daje stolica świata”. B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 268.

¹⁹ Ciceron, *O państwie...*, s. 82.

²⁰ Ciceron używa różnych pojęć na określenie takiego polityka – *rector/gubernator/procurator/moderator/tutor rei publicae*.

logu obejmuje wyróżnioną przez Cycerona część pierwszą, natomiast część drugą znamy jedynie ze skąpych fragmentów (z wyłączeniem *Snu Scypiona* z książki szóstej²¹). W księgach piątej i szóstej dialogu (ostatni, trzeci dzień dialogu uczestników) zawarta była charakterystyka wzorcowego polityka. W literaturze twierdzi się, że ten model cech i powinności męża stanu jesteśmy w stanie odtworzyć na podstawie zachowanych fragmentów i przy wykorzystaniu także innych dzieł Arpinaty, zwłaszcza *De officiis* i *De oratore*²². Istotny jest tutaj zachowany fragment z książki drugiej *De re publica*, który przytoczymy w całości, ma on bowiem kluczowe znaczenie dla naszych rozważań:

Tarkwiniusz nie zyskał wcale nowej władzy; przeciwnie, sprawując rządy wbrew zasadom sprawiedliwości, zniszczył monarchię. Należy mu zatem przeciwstawić człowieka mądrego i szlachetnego, doświadczonego strażnika i opiekuna obywatelskiej godności i wspólnego dobra; tak bowiem można określić dowódcę i sternika nawy państwowej. Warto poznać jego charakterystykę, bo potrafi wesprzeć kraj radą i czynem²³.

(quem ad modum Tarquinius, non novam potestatem nactus, sed quam habebat usus iniuste, totum genus hoc regiae civitatis everterit; sit huic oppositus alter, bonus et sapiens et peritus utilitatis dignitatisque civilis, quasi tutor et procurator rei publicae; sic enim appelletur quicumque erit rector et gubernator civitatis. quem virum facite ut agnoscatis; iste est enim qui consilio et opera civitatem tueri potest, Rep. 2, 51).

Fragment ten może stanowić swoisty fundament dla dalszych rozważań. Na jego podstawie można wskazać na istotne cechy modelowego polityka. W tym kontekście książki piąta i szósta były – jak można domniemywać – rozwinięciem, teoretycznym uzasadnieniem, które Cyceron budował, bez wątplenia opierając się na swoim doświadczeniu

²¹ Który to *Sen Scypiona* jest często interpretowany z pominięciem kontekstu, zob. J.G.F. Powell, *Introduction: Cicero's philosophical works and their background*, [w:] *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, ed. J.G.F. Powell, Oxford 1995, s. 6.

²² J. Zarecki, *Cicero's Ideal Statesman in Theory and Practice*, London 2014, s. 4.

²³ Cyceron, *O państwie ...*, s. 56.

praktycznym²⁴. Jak sam niejednokrotnie podkreślał, jego refleksja filozoficzno-polityczna jest w dużej mierze oparta na takim właśnie doświadczeniu (Rep. 1, 13; Leg. 3, 14). *Usus*, doświadczenie praktyczne stanowi ważny element „sztuki kierowania sprawami rzeczypospolitej” (*procuratio atque administratio rei publicae*, Rep. 1, 35), którą określa jako *maxima ars*. Sztuka ta, związana ze *scientia rerum civilium*, w przekonaniu Cicerona wymaga przygotowania, edukacji, „gruntownego wykształcenia” (Rep. 1, 23; 1, 35), m.in. „studiowania praw i ustaw” (Rep. 5, 5)²⁵,

²⁴ K. Kumaniecki zauważa, że Ciceron rolę princepsa wyobrażał sobie „na wzór roli, jaką w rzeczypospolitej odgrywał Scypion Młodszy albo nawet on sam podczas swego konsulatu”, K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977, s. 327; Ch. Habicht zauważa, że Ciceron, kreując teoretyczny wizerunek republikańskiego męża stanu, miał na myśli siebie jako „przywódcę republiki”, o czym może świadczyć odpowiedź Attyka z *De legibus* wskazująca na Cicerona w kontekście najlepszego polityka: „to jeden z naszej trójki” (*quidem aliquem de tribus nobis*. Leg. 3, 14), Ch. Habicht, *Cicero the Politician*, Baltimore–London 1990, s. 42; M. Fuhrmann twierdzi z kolei, że Ciceron, kreując wizerunek zarówno mówcy (*perfectus orator*) w *De oratore*, jak i męża stanu (*optimus civis*) w *De re publica*, pragnął zwrócić uwagę na własną osobę, M. Fuhrmann, *Cicero and the Roman Republic*, Oxford–Cambridge 1992, s. 113. J. Zarecki jako jeden z czynników kształtujących refleksję Cicerona na temat „najlepszego polityka” wskazuje „formację filozoficzną i doświadczenie polityczne”. Jednak swą analizę „doświadczenia politycznego”, jakim był konsulat Cicerona i walka z Katyliną, ogranicza do zagadnienia znaczenia *concordia ordinum* w poglądach Cicerona – konsula, J. Zarecki, *Cicero's Ideal Statesman...*, s. 2–5, 48 i n. Warto zauważyć, że M. Plezia, analizując pierwszy ze zbioru listów adresowanych do brata Kwintusa (Q. Fr. 1, 1), dostrzega wyraźne analogie co do cech modelowego namiestnika i modelowego polityka z *De re publica*: „Z porównania tych wszystkich miejsc wynika jasno, że Kwintus ma – wedle zaleceń swego brata – w swojej prowincji tę samą rolę do spełnienia, co słynny *mederator* (albo *rector*) *rei publicae* w całym rzymskim imperium”, M. Plezia, *Okruchy ze stołu Arystotelesa i Cicerona. Studia i szkice*, Warszawa–Kraków 2000, s. 130; F. Pina Polo twierdzi, że „jest mało prawdopodobne, by Ciceron nie miał na myśli siebie, kreśląc wizerunek męża stanu”, F. Pina Polo, *Marco Tulio Cicerón*, Barcelona 2005, s. 182.

²⁵ Warto zauważyć, że Ciceron w księdze piątej *De re publica* znajomości prawa nie ogranicza do *ius civile*, ale wskazuje przede wszystkim na *summum ius* (*summi iuris pertissimus*, Rep. 5,5), które w tym wypadku należałoby rozumieć

znajomości filozofii i historii (Rep. 1, 15–16; 1, 34), ale także praktycznego doświadczenia politycznego *in re publica rerum* (Rep. 1, 36–37). *Rector rei publicae* winien być „[...] znakomitym uczonym, jak również doskonałym politykiem”²⁶ (Leg. 3, 14). Doświadczenie praktyczne (*usus*), obok zdolności wrodzonej, majątku czy wieku, ma także wpływ na *auctoritas* (Top. 72). Polityk nabywał tego doświadczenia w pierwszej kolejności w czasie służby wojskowej (posłuszeństwo, dyscyplina), ale zwłaszcza sprawując kolejne urzędy (*cursus honorum*) według określonych zasad co do wieku i kolejności ich sprawowania (*lex Vilia annalis*).

Najbardziej doniosłym w skutkach doświadczeniem praktycznym Cycerona był bez wątpienia jego konsulat w 63 r. Walka z Katyliną, stanowiąca swoiste ukoronowanie tego konsulatu, miała decydujące znaczenie dla jego wysokiej oceny – oceny, którą wystawiał nie tylko Cyceron, lecz także współobywatele, „nazywając go zbawcą i wskrzesicielem ojczyzny” i przyznając mu tytuł „ojca ojczyzny” (Plut. Cic. 22–23; *parens patriae*, Cic. Pis. 6). Gdybyśmy chcieli dokonać próby rekonstrukcji „drugiej części” *De re publica (de optimo cive)*, to musielibyśmy koniecznie uwzględnić konsulat, a zwłaszcza walkę z Katyliną, jako najważniejsze doświadczenie praktyczne autora dialogu.

3.3. Współpraca konsula z senatem i z ludem

Jak wcześniej zauważono, Cyceron nadał dialogowi *De re publica* strukturę dwudzielną. Można zatem domniemywać, że treść drugiej części dialogu (zachowanej tylko we fragmentach), odnoszącej się do *najlepszego polityka*, była w dużej mierze zdeterminowana rozważaniami ustrojowymi z części pierwszej (jako jej kontynuacja). *Rector rei publicae* nie działa więc w „ustrojowej próżni”, ale jego aktywność jest ściśle związana z *najlepszym* ustrojem mieszanym. *Rector* jest więc

jako nadrzędne *ius naturale*, w odniesieniu do którego *najlepszy obywatel* realizuje swą powinność (*munus*) wobec rzeczypospolitej, zob. G.A. Nelsestuen, *Overseeing res publica: The Rector as Vilicus in De Re Publica 5*, „Classical Antiquity” 2014, vol. 33(1), s. 141–145.

²⁶ Cyceron, *O państwie ...*, s. 156.

elementem większej całości, a ściślej rzecz ujmując, instytucjonalnej konstrukcji ustroju mieszanego. Związane z tą konstrukcją proporcje (opisane przez Arpinatę w części pierwszej) sprawiają, że *rector rei publicae* musi uwzględnić w swych działaniach swoiste „ograniczenia” z tych proporcji wynikające. *Auctoritas* senatu i *libertas* ludu determinują więc ustrojową interakcję, którą *najlepszy polityk* realizuje zarówno w sytuacji „szczególnego zagrożenia”, jak i w czasie pokoju. Taką interakcję można zaobserwować w działaniach, jakie podejmował konsul Cynceron w swoich zmaganiach z Katyliną. Opisywana interakcja centralnych organów ustrojowych zadecydowała o skuteczności działań konsula i „stłumieniu” sprzysiężenia Katyliny. W tym kontekście skuteczne działanie konsula jest uwarunkowane „współpracą” z senatem i ludem.

Jeśli chodzi o tę pierwszą, to choć konsul „rozkazuje” w ramach powierzonego mu *imperium* (*civis qui id cogit omnis imperio legumque poena*, Rep. 1, 3) i koordynuje działaniami podejmowanymi w związku z „wewnętrznym zagrożeniem”, to jednak „potrzebuje” senatu, „aby swe zamiary skutecznić”, czym różni się od dyktatora, który – jak twierdzi Polibiusz – jest „samodzielnym wodzem” (Pol. 3, 87)²⁷. Wyrazem tej interakcji jest *senatum consultum ultimum*, czyli uchwała, jaką 21 października w dużej mierze na skutek zabiegów Cyncerona, m.in. prezentacji skali zagrożenia (Plut. Cic. 15), podejmuje senat²⁸ – zwołany przez konsula na mocy *ius agendi cum patribus*. Cynceron, doprowadzając do uchwały, osiąga jeden ważny cel. Plan spiskowców zakładał, że rebelia rozpocznie się w Etrurii w dniu 27 października, a następnego dnia spiskowcy planowali „wymordowanie optymatów” w Rzymie (Cic. Cat. 1, 7). Konsul podejmuje więc działania (powierza Metellusowi zadanie ochrony Rzymu poza jego murami, a sam w obrębie Rzymu organizuje zbrojne oddziały, prawdopodobnie dość liczne, skoro – jak przekazuje Plutarch – „gdy wkraczał z nimi na Forum, zajmowali dużą część placu”,

²⁷ W. Stroh zauważa, że *rector rei publicae* działa „w ramach instytucji, zwłaszcza w oparciu o senat”, natomiast „późniejsza władza Augusta była oparta na sile militarnej”, W. Stroh, *Cicero: Redner, Staatsmann, Philosoph*, München 2008, s. 62–63.

²⁸ Zob. H. Appel, *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”*. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej, Toruń 2013, s. 189.

Plut. Cic. 16). Cyceron udaremnia ten pierwotny plan spiskowców. Kolejnym przejawem współpracy konsula z senatem jest pierwsza katylinarka (*in senatu habita*) i doprowadzenie do opuszczenia Miasta przez Katylinę (*cum ex urbe Catilinam eiebam*, Cic. Cat. 3, 3). Kolejny cel zostaje osiągnięty – osłabienie pozbawionych przywódcy spiskowców w Rzymie²⁹. Ostatnim aktem „współpracy” konsula i senatu były nony grudniowe i „przykładne” skazanie pięciu spiskowców³⁰ (określanych później przez Cycerona jako *hostes domestici*)³¹.

Jeśli chodzi zaś o „współpracę” konsula z ludem, to jej przejawem są przede wszystkim *contiones*³², na których konsul nie tylko informuje zgromadzonych Rzymian o podjętych działaniach, lecz także je uzasadnia. Konsul musi lud przekonywać³³ – argumentuje, stąd tak ważna jest tutaj sztuka oratorska (*maxima quasi oratoris scaena videatur contionis*, De or. 2, 338). Co istotne, argumentacja konsula oparta jest na idei dobra

²⁹ Zob. T. Banach, *Katylini i tabulae novae...*, s. 42.

³⁰ Na temat debaty w senacie 5 grudnia 63 r. (nony grudniowe) istnieje obszerna literatura. Badacze, próbując odpowiedzieć na pytanie, „czy działania konsula Cycerona, związane ze skazaniem pięciu spiskowców, były zgodne z prawem?”, wyrażają rozmaite poglądy. W kontekście niniejszych rozważań na temat współpracy konsula z senatem trudno kwestionować poparcie, jakiego senat udzielił Cyceronowi (optującemu za straceniem spiskowców) w głosowaniu nad wnioskiem Katona – wniosek ten został przyjęty znaczną większością głosów (Sall. Cat. 53; Plut. Cic. 21; Cat. Min. 23), zob. K. Bringmann, *Historia Republiki Rzymskiej. Od początków do czasów Augusta*, przeł. A. Gierlińska, Poznań 2010, s. 282. Warto zwrócić uwagę, że, jak wskazuje Kasjusz Dion, zarzuty związane z „zabiciem Lentulusa i innych uwięzionych” kierowano „w rzeczy samej przeciwko senatowi” (Cass. Dio 37, 42). Nastroje panujące w Rzymie po skazaniu Katylinarczyków oraz późniejszą ocenę tych wydarzeń prezentowaną przez Cycerona analizuje H. Appel, *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”...*, s. 212 i n.

³¹ Ch. Habicht, *Cicero the Politician...*, s. 37.

³² Warto zwrócić uwagę, że Cyceron jako konsul częściej (niż czynił to wcześniej) wykorzystuje *contiones* jako środek komunikacji z ludem, zob. F. Pina Polo, *The Consul at Rome. The Civil Functions of the Consuls in the Roman Republic*, Cambridge 2011, s. 280.

³³ Zob. W. Nippel, *Policing Rome*, „The Journal of Roman Studies” 1984, vol. 74, s. 26.

wspólnego (*utilitas*). Samo zaś dobro wspólne, odnoszące się do interesów wszystkich obywateli, do interesu wspólnoty jako całości, wyklucza podziały (w tym wskazywany w literaturze podział na „optymatów” i „popularów”³⁴). Za tą argumentacją konsula stoi jego *auctoritas*³⁵, którą Arpinata bez wątpienia posiada, o czym mogą świadczyć zarówno „sukces wyborczy” (Cyceron – *homo novus* wybrany głosami wszystkich centurii; „wybrany za pierwszym razem i w swoim roku”, Leg. Agr. 2, 19), jak i pierwsze półrocze jego konsulatu (projekt Rullusa, sprawa Rabiriusza). Mocą swej *auctoritas* konsul wskazuje najbardziej „stosowne i użyteczne” (*accommodatam atque utilem*, Agr. 2, 14) dla ludu rozwiązanie. Wobec tego głos konsula, występującego jako *auctor publici consilii* (De or. 3, 63), to głos swoistej „rozważi”, „siły rozumu” i „niezbędnej roztropności”³⁶. Cyceron, zwracając się do ludu, przyznaje jednak, że będzie potrzebował jego „mądrości” (*vestra sapientia*) – mądrości, która pozwoli ludowi zidentyfikować demagogów (pozornych „przyjaciół ludu”), działających nie dla „pożytku wszystkich”, ale dla własnej korzyści. W walce z obiecującym „zniesienie długów” (*tabulae novae*) demagogiem Katyliną konsul na tej „mądrości ludu” się nie zawiódł – lud zmienił swe nastawienie (*mutata mente*, Sall. Cat. 48) i odwrócił się od Katyliny.

3.4. *Virtutes*

Konsul – Cyceron, jak wskazano, posiadał *auctoritas*. Ta *auctoritas*, związana ze swoistym prestiżem społecznym, ma również wymiar moralny – musi być poparta cnotami (*virtutes*)³⁷. Na wstępie niniejszego

³⁴ O swoistej iluzoryczności tego podziału w odniesieniu do zagadnienia spisku Katyliny zob. T. Banach, *Katyliną i tabulae novae*..., s. 30.

³⁵ F.P. Polo zwraca uwagę, że w republikańskim Rzymie mówca musiał posiadać odpowiedni „poziom *auctoritas*”, który determinował skuteczność mówcy, F.P. Polo, *Public speaking in Rome: A question of auctoritas*, [w:] *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, ed. M. Peachin, New York 2011, s. 289.

³⁶ Na temat *consilium* zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty*..., s. 155–156.

³⁷ Jak twierdzi B. Łapicki: „Charakterystyczne jest, że Cyceron, zastanawiając się nad naprawą rzeczypospolitej rzymskiej, dochodzi do wniosku, że ważniejszą rzeczą od zmiany konstytucji jest podniesienie *auctoritatis* mężów

rozdziału stwierdzono, że prezentacja modelu wzorcowego polityka wiąże się z koniecznością konfrontacji wad i zalet. Taki kontrast czyni Ciceron w drugiej katylinarce, porównując „walczące strony” i kontrastując „wspaniałe cnoty” z „najgorszymi wadami”:

Po tej stronie bowiem walczy skromność, po tamtej – bezczelność, tu czystość, tam nierząd, tu rzetelność, tam oszustwo, tu bogobojność, tam zbrodnia, tu rozważa, tam szaleństwo, tu szlachetność, tam podłość, tu wstrzemięźliwość, tam rozpusta, tu dalej sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo, roztropność, wszystkie zalety ścierają się z bezprawiem, zbytkiem, tchórzostwem, zaślepieniem, z wszelkimi przyzwarami; zasobność na koniec walczy z niedostatkiem, słuszna sprawa z przegraną, zdrowy rozsądek z głupotą, wreszcie dobra nadzieja z całkowitym zwątpieniem we wszystko³⁸.

(*Ex hac enim parte pudor pugnat, illinc petulantia; hinc pudicitia, illinc stuprum; hinc fides, illinc fraudatio; hinc pietas, illinc scelus; hinc constantia, illinc furor; hinc honestas, illinc turpitudine; hinc continentia, illinc libido; denique aequitas, temperantia, fortitudo, prudentia, virtutes omnes certant cum iniquitate, luxuria, ignavia, temeritate, cum vitiis omnibus; postremo copia cum egestate, bona ratio cum perdita, mens sana cum amentia, bona denique spes cum omnium rerum desperatione confligit, Cat. 2, 25*).

Wymienione cnoty (*virtutes*) konsolidują wspólnotę polityczną, czyniąc tę wspólnotę „silną moralnie”. Z kolei „siła moralna” czyni tę wspólnotę odporną na niepożądane „zmiany” i „podziały”. W tym kontekście wyróżnione przez konsula „cnoty obywatelskie” chronią wspólnotę przed anarchią, gwarantują antytyraniczny charakter konstytucji. Ponadto cnoty dobrych ludzi³⁹ zwalczają wady ludzi złych (*virtutes*

stanu przez wyrobienie w nich szeregu nieodzownych zalet moralnych, siły i szlachetności charakteru (*virtus*), praworządności (*iustitia*), gotowości do służenia ojczyźnie (*pietas*) itd.”, B. Łapicki, *Prawo rzymskie...*, s. 38.

³⁸ Ciceron, *O państwie...*, s. 50.

³⁹ Jak zauważa H. Kowalski, Ciceron często posługiwał się kontrastem *virī boni* – *virī mali*. W przekonaniu Cicerona dobry obywatel (*vir bonus, vir perfectus*) winen posiadać takie cnoty, jak: *aequitas, clementia, dignitas, fides, honestas, iustitia, auctoritas, amicitia, virtus* itp. Autor ten zwraca uwagę, że

certant cum vitiis)⁴⁰. Katylina, określany przez Cyncerona jako *audax* (Cat. 2, 1), tym samym kwalifikowany jest jako *vir malus*, co w rozumieniu Arpinaty oznacza nie tylko posiadacza wskazanych w „katalogu” wad, lecz także polityka zmierzającego do obalenia istniejącego porządku społeczno-politycznego (*eversor rei publicae*, Sest. 86)⁴¹. Oznacza wroga rzeczypospolitej (Cic. Cat. 4, 10), z którym należy walczyć wszelkimi dostępnymi środkami⁴². Warto zwrócić uwagę, że w tym swoistym „katalogu” cnót (*virtutes*) obywatelskich można wyróżnić takie, których przeciwieństwem są „wady tyrana”. *Rector rei publicae*, stosownie do przyjętego przez Cyncerona założenia (cytowany wcześniej fragment Rep. 2, 51), ma być przede wszystkim przeciwieństwem Tarkwiniusza⁴³. Katylina dąży do *dominatio*, do *regnum*. Cynceron zarówno jemu, jak i innym spiskowcom przypisuje cechy tyrana⁴⁴. Katylina przede

Cynceron stawia Katylinie zarzut *impietas*, określając spiszek Katyliny jako *impia coniuratione, bellum impium ac nefarium*, zob. H. Kowalski, *Pietas and impietas as the characteristics of 'good' and 'bad' citizens and politicians in Rome during the decline of the Republic*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powstaniu” 2021, t. 58, s. 70, 82–83.

⁴⁰ Zob. A. Bragova, *Cicero on vices*, „Studia Antiqua et Archaeologica” 2018, vol. 24, s. 264.

⁴¹ To polityk, który w życiu publicznym podejmuje działania, jakich nigdy by nie podjął *vir bonus*, Ch. Wirszubski, *Avdaces: A study in political phraseology*, „The Journal of Roman Studies” 1961, vol. 51, Parts 1 and 2, s. 15, 18.

⁴² *Oportere hominum audacium, eversorum rei publicae, sceleri legibus et iudiciis resistere; si leges non valerent, iudicia non essent, si res publica vi consensuque audacium armis oppressa teneretur, praesidio et copiis defendi vitam et libertatem necesse esse*, Cic. Sest. 86.

⁴³ J.R. Dunkle zauważa, że zarzutom związanym z *regnum, dominatio* i *tyrannis* towarzyszyły zazwyczaj cztery wady: *vis, superbia, libido i crudelitas*, J.R. Dunkle, *The Greek tyrant and Roman political invective of the Late Republic*, „Transactions & Proceedings of the American Philological Association” 1967, vol. 98, s. 151.

⁴⁴ Cynceron charakteryzując grupę dłużników dążących do *dominatio*, do której należałoby zaliczyć także Katylinę, twierdzi, że „na popiołach miasta zbuczonych krwią obywateli pragną zostać konsulami, dyktatorami albo zgół królami” (Cat 2, 19). Mówca wprawdzie dążeń

wszystkim jest *niesprawiedliwy*⁴⁵ i w swych działaniach nie kieruje się dobrem wspólnym (*utilitas rei publicae*), ale interesami swoimi i swojej frakcji (*factio*). Działa więc *pro suo commodo*, a nie *pro re publica*⁴⁶. Katylina jest sprawcą przemocy⁴⁷ i działa *ad delendam rem publicam* (Cic. Cat. 3, 25)⁴⁸. Jego działanie i dążenia są zatem zaprzeczeniem słuszności (*aequitas*) – są „niesprawiedliwością” (*iniquitas*). Wszystko to wyklucza mądrość i wiedzę (*prudentia*) – w przypadku Katyliny mamy więc do czynienia z jej zaprzeczeniem, którą to wadę Cyceron określa jako *zuchwałość* (*temeritas*). Kontrast budowany na podstawie czterech „platońskich cnót”, tj. *aequitas*, *temperantia*, *fortitudo* i *prudentia*, stanowi zatem istotę „katalogu”⁴⁹. Cyceron w katylinarkach kreuje więc dwie sfery: sferę cnót i sferę wad, odpowiadające sferze konstytucyjnego ładu i porządku oraz sferze anarchii i zamętu. Przecistawiając je, przypisuje konsula i większość współobywateli (czyli tych stojących po stronie

do *regnum* Katyliny nie prezentuje wprost, jak czyni to Salustiusz (*sibi regnum pararet*, Sall. Cat. 5), ale zarówno same wady, jakie mówca przypisuje Katylinie i spiskowcom, jak i opis zamiarów Katyliny, planowanego zamachu stanu i programu politycznego (*tabulae novae*), świadczą o tym, że w przekonaniu Cycerona Katylina to *adfectator regni*. Zob. D.H. Berry, *Cicero's Catilinarians*, Oxford 2020, s. 9 i recenzje tej pracy A.R. Dyck, *Cicero's Catilinarians*, „Bryn Mawr Classical Review” <https://bmcr.brynmawr.edu/2021/2021.01.11/> (dostęp: 8.10.2023).

⁴⁵ W przekonaniu Cycerona tyran jest przede wszystkim niesprawiedliwy (Rep. 2, 47).

⁴⁶ Zob. T. Banach, *Katylina i tabulae novae...*, s. 29.

⁴⁷ Konsul Cyceron w swych działaniach preferuje raczej *lenitas*. Konsul zauważa jednak, że jego łagodność (*lenitas*) ma swoje granice, i będzie stanowczy, gdy dla ocalenia obywateli trzeba będzie ukarać niewielu (*paucorumque poena*), zob. D.H. Berry, *Cicero's Catilinarians...*, s. 70.

⁴⁸ Stąd należałoby go zaliczyć do *seditionis*, czyli polityków, których działania są wymierzone w arystokrację, senat, konsulów i rzeszę, zob. M.A. Robb, *Beyond Populares and Optimates. Political Language in the Late Republic*, Stuttgart 2010, s. 158–160.

⁴⁹ Na temat tych cnót zob. J.G.F. Powell, *Cicero's De Re Publica and the virtues of the statesman*, [w:] *Cicero's Practical Philosophy*, ed. W. Nicgorski, Notre Dame 2012, s. 17 i n.

legalnych władz) do tej pierwszej, natomiast podejmujących anarchiczne działania Katylinę i jego kompanów (oraz potencjalnych zwolenników) izoluje, włączając do drugiej.

3.5. *Rector rei publicae* i modelowy mąż stanu w *De re publica*

Na podstawie powyższej analizy „doświadczenia praktycznego” Cyserona odnoszącego się do jego konsulatu i walki z Katyliną można zbudować model działania wzorcowego polityka, który później mógł dla Arpinaty stanowić podstawę dla rozważań o wzorcowym polityku (*rector rei publicae*) w dialogu *De re publica*. Przy budowaniu takiego modelu nie można zapominać, że centralną kategorią filozoficzno-politycznej refleksji republikańskiej jest *res publica* i związana z nią ściśle *utilitas rei publicae*. Tej *utilitas*, czyli pożytkowi rzeczypospolitej, podporządkowana musi być także aktywność „wzorcowego polityka” – politycy winni swą ojczyznę „ochraniać, wspierać i umacniać”⁵⁰ (*qui patriam conservaverint, adiuverint, auxerint*, Rep. 6, 13). Z „doświadczenia praktycznego” Cyserona możemy wywieść sześć podstawowych zasad odnoszących się do roli i znaczenia *rectores rei publicae*:

1. *Rector rei publicae* służy rzeczypospolitej, mając na względzie dobro wspólne (*utilitas rei publicae*), a nie własną korzyść (*suo commodo*). Jego ponadprzeciętna dyscyplina i kondycja moralna pozwalają mu realizować ten cel w ofiarnej i bezinteresownej służbie publicznej, czyniąc go tym samym *użytecznym dla wspólnej sprawy* – rzeczypospolitej.
2. *Rector rei publicae*, znając konstytucję rzeczypospolitej, działa wyłącznie w jej ramach – dobro wspólne realizuje więc na podstawie i w granicach prawa (*leges moresque*). Znając i rozumiejąc ugruntowaną w tradycji konstytucję, zapobiega także wszelkim zagrożeniom związanym z naruszeniem tej konstytucji, zwłaszcza tym, które mogą prowadzić do utraty obywatelskiej wolności i do tyranii

⁵⁰ Cyseron, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 177.

3. *Rector rei publicae* w sytuacji szczególnego zagrożenia rzeczypospolitej może liczyć na wsparcie zwierzchniego senatu, umożliwiające mu skorzystanie z nadzwyczajnych środków – adekwatnych do skali zagrożenia i stosowanych wyłącznie do czasu eliminacji zagrożenia. Decyzję co do rodzaju tych środków oraz czasu ich stosowania *rector* podejmuje w porozumieniu z senatem. O stanie „szczególnego zagrożenia”, a także ocenie jego skali, decyduje senat.
4. *Rector rei publicae* swą służbę rzeczypospolitej wykonuje w ścisłej współpracy z senatem i z ludem. Współpraca z senatem pociąga za sobą strategię działania. Współpraca z ludem wzbudza poparcie dla tej strategii. Sztuka oratorska jest w tej współpracy ważna i pomocna.
5. *Rector rei publicae* musi posiadać *auctoritas*, wypływającą z jego przygotowania do służby rzeczypospolitej (*sapientia, prudentia*), z doświadczenia (*usus*), a nade wszystko z kondycji moralnej (*virtus*). Posiadając *auctoritas*, uprawniony jest nie tylko do wskazywania współobywatelom drogi prowadzącej do dobra wspólnego, lecz także do jego interpretacji (zgodnej z konstytucją, *leges moresque*).
6. *Rector rei publicae* wykonuje swą służbę rzeczypospolitej, mając na celu zgodę i porozumienie wszystkich „dobrych” obywateli (*concordia, consensus omnium bonorum*), przy czym realizacja dobra wspólnego wyklucza faworyzowanie poszczególnych grup czy frakcji.

ROZDZIAŁ 4

DWIE WSPÓŁCZESNE INTERPRETACJE RZYMSKIEGO REPUBLIKANIZMU

4.1. Quentin Skinner – wolność republikańska bez Cyncerona

Bogdan Szlachta w przedmowie do przetłumaczonej na język polski książki autorstwa Quentina Skinnera pt. *Wolność przed liberalizmem* nie tylko zaprasza do lektury tekstu i „zapoznania się z pracą jednego z najwybitniejszych dzisiaj historyków myśli politycznej”, lecz także do polemik¹. Czyniąc zadość życzeniu Szlachty, w niniejszym tekście krytycznej analizie zostanie poddany jedynie wąski, jurydyczny fragment „archeologii” Skinnera i jej „tła rzymskiego”, a mianowicie republikańskie pojęcie wolności stanowiące rodzaj historycznej argumentacji dla wolnościowych idei prezentowanych m.in. przez XVII-wiecznych myślicieli angielskich – idei łącznie określanych przez Skinnera mianem „teorii neorzymskiej”².

¹ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem*, przeł. A. Czarnecka, Toruń 2013, s. 7–23. Autor niniejszego opracowania korzystał również z oryginału, Q. Skinner, *Liberty before Liberalism*, Cambridge 1998. O tzw. Szkole z Cambridge (*The so-called Cambridge School of the History of Political Thought*), której (razem z J. Dunnem i J.G.A. Pocockiem) Skinner jest jednym z głównych przedstawicieli zob. R. Whatmore, *The History of Political Thought. A Very Short Introduction*, Oxford 2021, s. 67 i n.

² Jak zauważa D. Pietrzyk-Reeves: neorepublikanizm „obejmuje całościowy proces rewizji ujęć liberalnych, stawiając pod znakiem zapytania przypisywanie przez liberalów pierwszeństwa naturalnym uprawnieniom jednostki w konstruowaniu społeczeństwa i państwa z pominięciem wartości i celów proponowanych przez tradycję republikańską”. Autorka zwraca uwagę

Brytyjski badacz wprawdzie nie nazywa wprost wolności przed liberalizmem „republikańską”, ale czyni to, jak sam zauważa, jedynie ze względu na rojalistyczne, a więc w jego ocenie „nierepublikańskie”, sympatie części z opisywanych przedstawicieli neorzymskiej teorii, dla których – jak dowodzi na kartach swej książki – centralnym punktem odniesienia była jednak republika rzymska³. Analizując refleksję teoretyków idei neorzymskiej odnoszącą się do wolności, autor zwraca uwagę na istotne „założenia dotyczące idei swobody obywatelskiej”⁴. Jednym z tych założeń, warunkujących istnienie neorzymskiej wolności, ma być brak zewnętrznej „woli kogoś odrębnego od wspólnoty” – konkurencyjnej wobec woli obywateli, która winna być regułą. Skinner, podążając śladami „teoretyków neorzymskiej wolności”, dostrzega analogię między wolnością „narodu i państwa” a wolnością „osoby indywidualnej”, przy czym utrata tej wolności w obu przypadkach oznacza „służalność i niewolnictwo”⁵. Tutaj pojawia się „tło rzymskie” i zagadnienie „pojęcia niewolnictwa”⁶, którego znaczenia autor poszukuje przede wszystkim w „części rzymskiej tradycji prawnej, która ostatecznie zachowała się w *Digestach* Justyniana”⁷. Następnie Skinner, przywołując „rzymskich moralistów i historyków”, a zwłaszcza Liwiusza, który „w początkowych

na „problematiczną interpretację tradycji republikańskiej” w poglądach Ph. Petita (obok Skinnera, głównego teoretyka koncepcji „neorepublikańskiej wolności”), który „stawia w centrum refleksji koncepcję wolności jako braku dominacji i traktuje takie wartości republikańskie, jak obywatelska cnota, uczestnictwo polityczne czy nakierowana na realizację dobra wspólnego sprawiedliwość oraz edukacja obywatelska jako instrumenty służące realizacji bądź zabezpieczeniu wolności od dominacji, a nie jako mające samoistną wartość”, D. Pietrzyk-Reeves, *Neorepublikańska filozofia publiczna i model demokracji*, „Etyka” 2014, nr 48, s. 121–123.

³ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem...*, s. 46 (przypis 67), s. 65 (przypis 176).

⁴ Ibidem, s. 45 i n.

⁵ Ibidem, s. 54 (*condition of enslavement or servitude*, Q. Skinner, *Liberty before Liberalism...*, s. 37).

⁶ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem...*, s. 55.

⁷ Ibidem, s. 55.

księgach korzysta z języka jurystów”⁸, na podstawie budowanego w nawiązaniu do *Digesta* „pojęcia niewolnictwa” formułuje pojęcie „publicznej niewoli jako stanu zależności od woli innego kraju lub narodu”⁹.

W niniejszym opracowaniu wykazemy, że prezentowane przez Skinnera (i jak twierdzi, również przez teoretyków neorzymskich)¹⁰ pojęcie wolności – konstruowane poprzez kontrast z niewolnictwem, przede wszystkim na podstawie analizy fragmentów *Digestów* (gdzie kluczowe według Skinnera są wyjątki z *Instytucji* Gaiusa¹¹ znajdujące się w księdze pierwszej) dotyczących pozycji prawnej osób w sferze rzymskiego prawa prywatnego, a więc błędnie dobrane źródła – nie odpowiada pojęciu wolności prezentowanej przez autorów republikańskich. Wykazemy, że taka praktyka (często spotykana w literaturze)¹², czyli

⁸ Ibidem, s. 59 (w oryginale w odniesieniu do Liwiusza nie ma mowy wprost o jurystach, jest mowa o stosowaniu przez Liwiusza „standard legal terminology”, Q. Skinner, *Liberty before Liberalism...*, s. 45).

⁹ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem...*, s. 60.

¹⁰ A. Grześkowiak-Krwawicz, w kontekście przyjętych przez Skinnera źródeł, zauważa (w przypisie), że większy wpływ na angielskich teoretyków związanych z ideą neorzymską miała „rzymska filozofia państwa” aniżeli *Digesta* i prawo rzymskie, A. Grześkowiak-Krwawicz, *Quentina Skinnera teoria wolności*, [w:] *Quentin Skinner. Metoda historyczna i wolność republikańska*, red. J. Grygieńć, Toruń 2016, s. 242. R. Foxley, analizując poglądy wybranych przedstawicieli XVII-wiecznego angielskiego republikanizmu (m.in. M. Nedhama, J. Milтона, J. Harringtona), zwraca uwagę na ich zainteresowanie „republikańską konstytucją i jej duchem”, i w tym kontekście wskazuje również na znaczenie Cicerona w tej refleksji, R. Foxley, *The Roman Republic and the English Republic*, [w:] *A Companion to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022, s. 43; M.C. Hawley, analizując republikańskie poglądy angielskich myślicieli, których Skinner określa jako „neo-rzymskich”, mocno akcentuje ich Ciceronijską inspirację, M.C. Hawley, *Natural Law Republicanism. Cicero's Liberal Legacy*, Oxford 2022, s. 117 i n.

¹¹ Gaius napisał swój podręcznik (*Institutiones*) ok. 161 r. po Chr., zob. W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska...*, s. 26, 65, 141–142.

¹² Na tę praktykę zwróciłem już uwagę odnośnie do słynnej Cycerońskiej definicji *res publica* (Rep. 1, 39), zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty...*, s. 157. Wydaje się, że w odniesieniu zaś do zagadnienia „wolności politycznej” i Gaiusowego podziału opisywaną praktykę zainaugurował

praktyka tłumaczenia instytucji republikańskich „językiem prawa prywatnego” klasycznych jurystów, koncentrujących się przede wszystkim na stosunkach prywatno-prawnych¹³, majątkowych, jest niewłaściwa¹⁴. Przyjmując nawet założenie, że w interesującym Skinnera aspekcie pozycji prawnej osób *Digesta* czy *Instytucje* Gaiusa odzwierciedlają „stan prawny” republiki rzymskiej¹⁵, to nie zmienia to faktu, że dotyczą one sfery prywatno-prawnej, majątkowej.

Ch. Wirszubski (idem, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 1968, s. 1–2), którego śladami podąża nie tylko Skinner, lecz także inni badacze zajmujący się republikańską myślą polityczną (zob. V. Arena, *Libertas and the Practice of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge 2012, s. 15 i n., czy ostatnio J.W. Atkins, *Roman Political Thought*, Cambridge 2018, s. 41 i n.).

¹³ W. Litewski twierdzi, że: „Przedmiotem zainteresowania jurystów było w zdecydowanie przeważającej mierze prawo prywatne wraz z procesem cywilnym. Innymi dziedzinami prawa nie zajmowano się prawie zupełnie lub w niewielkim stopniu”, W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 99.

¹⁴ Szczytowy rozwój jurysprudencji klasycznej, którego efektem są także wspomniane źródła, przypada na okres cesarstwa, czyli w warunkach, kiedy „osąd jednego człowieka” wykluczał wolność całej wspólnoty. Dodajmy, że był to okres, kiedy wszystkie wyróżnione przez Skinnera „istotne założenia” upadają, a więc kiedy prawa nie są „uchwalane przez wszystkich obywateli” (w cesarstwie zanik aktywności zgromadzeń ludowych), kiedy każdy obywatel nie ma „równego prawa udziału w procesie tworzenia prawa”, i wreszcie, kiedy pojawia się „wola zewnętrzna” (cesarza) w miejsce woli obywateli (*princeps legibus solutus est; quod principi placuit legis habet vigorem*). Biorąc zatem pod uwagę opisywane założenia przyjęte przez Skinnera, wykorzystane przez autora źródła pochodzą z okresu tyranii, co oczywiście *ipso facto* nie dyskwalifikuje tych źródeł, zwłaszcza jeśli na dorobek jurystów klasycznych spojrzymy przez pryzmat kontynuacji republikańskiej tradycji prywatno-prawnej. Należy ponadto zauważyć, że sama sfera prawa publicznego, w „nowej” rzeczywistości politycznej cesarstwa zmieniła się diametralnie – nową dominującą pozycję jedynowładcy *nolens volens* musieli akceptować wszyscy, a więc także niestroniący od aktywnej działalności publicznej juryści klasyczni.

¹⁵ Choć odwołując się do pięknej metafory autorstwa K. Kolańczyka zestawiającej prawo szczytowego klasycyzmu z „naturalnym rezerwatem, w którym rosną obok siebie drzewa nowe i stare”, trzeba powiedzieć, że w prawie

W ocenie Skinnera kluczowy dla analizy rzymskiej „wolności obywatelskiej” jest podział prawa dotyczący osób (*summa divisio*) na wolnych i niewolników (D. 1, 5, 3), ale należy zauważyć, że juryści klasyczni znali również bardziej ogólny, czyli odnoszący się do całego prawa rzymskiego – podział na prawo publiczne i prywatne (D. 1, 1, 1, 2), przy czym to pierwsze, jak zauważono wyżej, nie stanowiło w zasadzie przedmiotu ich zainteresowań. Skinner podkreśla, że wolność, której znaczenia poszukuje, jest „konceptą o ściśle politycznym charakterze” rozumianą w kontekście „relacji wolności poddanych i władzy państwa”¹⁶. Wydaje się zatem, że znaczenia tak rozumianej „wolności politycznej” należałoby poszukiwać bardziej w sferze prawa publicznego, a więc w sferze, by posłużyć się językiem Cyserona, gdzie pierwszorzędą rolę odgrywa *utilitas rei publicae*.

Jeśli już odwołujemy się do Ulpianowego podziału, który dla autorów republikańskich w aspekcie wzajemnej opozycyjności *ius publicum* – *ius privatum* wcale nie był taki oczywisty¹⁷, to „wolność polityczna” ma wymiar przede wszystkim polityczny, a tym samym publiczny – gdzie *ius publicum*, w dużym uproszczeniu, należałoby rozumieć w interesującym nas aspekcie jako prawo określające „stosunek wspólnoty do obywatela”¹⁸. Kiedy w Rzymie pojawia się *dominus*, obywatele automatycznie nie stają się niewolnikami w sensie prywatno-prawnym – przywoływani przez Skinnera, żyjący już w warunkach „nowego ustroju” (*novus status*), Liwiusz, Seneka czy Tacyt to wolni obywatele¹⁹. Wobec tego w świetle rzymskiego prawa prywatnego i przywołanych przez Skinnera źródeł *dominus* (cesarz) nie istnieje i *caput* osoby się nie zmienia (nie staje się

osobowym było już kilka „nowych drzew”, np. pochodzące z czasów panowania Oktawiana Augusta ustawy *Lex Fufia Caninia* i *Aelia Sentia*, które ograniczały wyzwoleńców niewolników.

¹⁶ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem...*, s. 42.

¹⁷ Sfery prawa publicznego i prawa prywatnego nie są od siebie niezależne (tak w okresie przedklasycznym, jak i klasycznym), zob. T. Banach, *Quid leges sine moribus? Jurystyczny wymiar dobra wspólnego w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 83, s. 38–40.

¹⁸ T. Tulejski, T. Banach, *Republika Rzymska i Wielka Brytania...*, s. 78.

¹⁹ Nie byli więc, jak niewolnicy, rzeczami (*res*) – posiadali osobowość prawną.

automatycznie niewolnikiem-rzeczą w znaczeniu prywatno-prawnym), a tym samym traci sens koncepcja „nie-dominacji” oparta na prywatno-prawnym „niewolnictwie”.

„Utrata wolności politycznej” następuje zatem na innej płaszczyźnie niż prywatno-prawne stosunki osobowo-majątkowe. Następuje w sferze konstytucji i – jak dowodzi Ciceron – jest wynikiem zakłócenia ustrojowych proporcji, a więc pozbawienia senatu *auctoritas*, nadużywania *potestas* przez urzędników, czego skutkiem jest utrata wolności ludu (*libertas populi*). Powtórzmy jeszcze raz – republika rzymska i cesarstwo to dwa inne światy. Parafrazując słynną wypowiedź Ulpiana, dotyczącą posiadania i własności (D. 41, 2, 12, 1), można stwierdzić – *Nihil commune habet res publica cum Imperio*. Pozycja ustrojowa cesarza – imperatora, który kumulując poszczególne segmenty władzy, siłą rzeczy proporcjonalnie osłabia inne organy ustrojowe (senat i zgromadzenia ludowe), wywraca cały porządek republikański²⁰. Pozbawieni praw politycznych obywatele tracą wolność polityczną – nie kreują już prawa i magistratur, stając się tym samym bezbronni wobec „arbitralnej woli imperatora”. W narracji autorów republikańskich pojawienie się tyrana jest równoznaczne z utratą wolności politycznej, która warunkuje istnienie wspólnoty obywatelskiej, a tym samym istnienie rzeczypospolitej (*res publica amissa*). W tej narracji konsekwencją utraty wolności nie jest zatem „niewolnictwo” w sensie prywatno-prawnym, ale raczej utrata obywatelskich praw politycznych (które są domeną prawa publicznego i warunkiem *sine qua non* istnienia rzeczypospolitej).

Autorzy republikańscy mają świadomość tej zależności – dlatego piszą i mówią o wolności (od tyrana) przede wszystkim językiem konstytucji republiki rzymskiej, czyli „urządzenia i organizacji” swojej wspólnoty politycznej. Oczywiście ten język obejmuje także stosunki

²⁰ Świadomość tej zmiany ustrojowej mieli już autorzy antyczni, zob. P.A. Brunt, *The Fall of the Roman Republic*, Oxford 1988, s. 2. Tacyt wskazuje nie tylko na zmianę ustroju (*verso civitatis statu*, Ann. 1, 4, 1), lecz także na przejmowanie przez cesarza „zadań senatu, urzędników i praw” (*munia senatus magistratuum legum in se trahere*, Ann. 1, 2, 1). O republikańskiej refleksji Tacyta, w opinii którego związany z *dominatio* pryncypat nie jest kontynuacją wolnej republiki zob. T.E. Strunk, *History after Liberty: Tacitus on Tyrants, Sycophants, and Republicans*, Ann Arbor 2017, s. 168 i n.

prywatno-prawne, ale należy pamiętać, że prymat pozostaje domeną sfery wspólnotowej, publicznej²¹, a więc dotyczącej interesów wspólnoty politycznej jako zorganizowanej całości, co stanowi właśnie immanentną cechę republikańskiego dyskursu. Autorzy republikańscy, mówiąc o konstytucji, na ogół posługują się kategoriami „wspólnotowymi”, a nie „indywidualnymi”²². Nawet własność, z której niektórzy badacze próbują wywieść „prawa indywidualne”, Ciceron postrzega

²¹ „Dobro publiczne zawsze było stawiane w państwie rzymskim nad interesem prywatnym – *salus rei publicae suprema lex* (dobro rzeczypospolitej najwyższym prawem)”, M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2021, s. 28; idem, *Prawo rzymskie: historia – tradycja – współczesność*, Lublin 2003, s. 39; zob. też W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 1991, s. 25. W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na charakterystyczną cechę republikańskiej konstytucji, a mianowicie prymat sfery wspólnotowej i związane z nim znaczenie dobra wspólnego, *utilitas rei publicae*. Ciceron pisze: „Wszystkie prawa powinny mieć na celu dobro rzeczypospolitej i trzeba je tłumaczyć wedle powszechnej użyteczności, a nie wedle pisanej litery” (Inv. 1, 68). W ujęciu Arpinaty *utilitas communis*, nakazująca wyżej cenić działanie w interesie ogółu (*summa utilitate rei publicae*) niż działanie mające na celu korzyść własną (*sui commodi causa*), jawi się jako naczelne kryterium oceny postawy obywatelskiej (Inv. 2, 38; Off. 1, 25). Jak zauważa B. Łapicki, Ciceron (wbrew późniejszym poglądom jurystów okresu klasycznego) stoi na stanowisku, że „każde prawo bądź publiczne, bądź też prywatne powinno być rozumiane w zgodzie z *utilitas rei publicae*, skoro pożytek państwa rzymskiego domaga się ochrony należytej tak praw publicznych, jak i prywatnych”, B. Łapicki, *Jednostka i państwo w Rzymie starożytnym*, Warszawa 1939, s. 233.

²² Której to „indywidualnej wolności” niektórzy badacze poszukują w prawie prywatnym, zwłaszcza odnoszącym się do własności, zob. J.W. Atkins, *Roman Political Thought...*, s. 45; idem, *Non-domination and the libera res publica in Cicero's republicanism*, [w:] *Liberty: Ancient Ideas and Modern Perspectives*, ed. V. Arena, London–New York 2021, s. 108. Inaczej M. Shofield, który zauważa, że w politycznym dyskursie Rzymian na temat wolności nacisk położony był na *res publica* i prawa ludu rzymskiego, nie było zaś mowy o „wolności poszczególnej osoby czy osób, nawet jeśli te prawa ludu rzymskiego gwarantowały ochronę i uprawnienia pojedynczego obywatela”, M. Schofield, *Cicero: Political Philosophy*, Oxford 2021, s. 30.

w kategoriach *utilitas rei publicae*, a więc interesów całej wspólnoty²³. Wszystko to sprawia, że znaczenia rzymskiej „wolności politycznej” należałoby raczej poszukiwać, opierając się nie na prywatno-prawnej *potestas*, jak czyni to Skinner, ale na *auctoritas* senatu i *potestas* magistratury. Pozbawienie *auctoritas* senatu oraz nadużycie *potestas* przez urzędnika mają decydujące znaczenie dla „utrąty wolności politycznej” obywateli rzymskich.

W świetle powyższych uwag pojawia się więc zasadnicze pytanie: czy odnoszące się do wolności politycznej „istotne założenia”, wywiedzione przez Skinnera z prawa prywatnego, siłą rzeczy nie pomijają „kontekstu wspólnotowego”, publicznego, w którym ze względu właśnie na akcentowaną przez Skinnera „polityczność wolności” winny być lokowane. Ten republikański kontekst wspólnotowy implikuje bowiem szereg innych, nadrzędnych wobec stosunków prywatno-prawnych „zależności”, związanych chociażby ze wspomnianą centralną kategorią republikańskiego dyskursu, a więc z dobrem wspólnym, *utilitas rei publicae*²⁴.

W tym kontekście znamienna jest swoista absencja Cyclerona w książce Skinnera. Jak zauważono wcześniej, Arpinata łączy w swej teorii odnoszącej się do organizacji wspólnoty politycznej filozofię z prawem publicznym, która to filozofia w „pozytywistycznym podejściu do prawa jurystów” jest nieobecna²⁵. Wykluczając filozofię i budując swą teorię republikańskiej wolności politycznej na podstawie prawa prywatnego, Skinner pozbawia refleksję republikańską jej fundamentalnego komponentu. Autor proponuje więc republikanizm bez Cyclerona, czyli

²³ T. Banach, *Katyliną i tabulae novae...*, s. 51 i n.

²⁴ G. Kennedy zwraca uwagę, że budowanie znaczenia wolności na podstawie przeciwstawienia wolnego i niewolnika, które staje się fundamentem rozważań zarówno filozoficznej rekonstrukcji republikanizmu Petita, jak i historycznego studium Skinnera, powoduje, że autorzy ci, koncentrując się na *non-domination*, tracą z pola widzenia szerszy kontekst. Autor na podstawie analizy dialogów Cyclerona *De re publica* i *De legibus* wskazuje na towarzyszące refleksji Arpinaty na temat wolności i stanowiące *fundamenta rei publicae* (Off. 2, 78) – *concordia* i *aequitas*, G. Kennedy, *Cicero, Roman republicanism and contested meaning of libertas*, „Political Studies” 2013, vol. 62(3), s. 488–501.

²⁵ Zob. przypis nr 69 (rozdział 1).

głównego teoretyka rzymskiego republikanizmu²⁶, co musi budzić uzasadnione wątpliwości zarówno co do przyjętej metodologii, jak i wniosków w prezentowanej przez Skinnera wizji „wolności republikańskiej”.

4.1.1. Polityczna wolność republikańska a prawo rzymskie prywatne

Poszukując znaczenia wolności republikańskiej, Skinner pisze m.in.: „Przykładem braku wolności osobistej, wynikającej z faktu podlegania prawu kogoś innego, czego rezultat stanowi pozostawanie pod władzą innej osoby, jest niewolnik albo dziecko obywatela rzymskiego”²⁷.

Nie jest moim celem szczegółowa analiza tych aspektów rzymskiego prawa prywatnego, na których opiera swój wywód Skinner. Należy jednak poczynić kilka istotnych uwag i ustaleń. Według „wpisanego” w język jurystów klasycznych Ulpianowego podziału na *ius privatum* i *ius publicum* prawo publiczne, czyli prawo odnoszące się do „korzyści państwa” (*utilitas publica*), nie stanowiło w zasadzie przedmiotu zainteresowania jursprudencji klasycznej. Związane z nią i przywołane przez Skinnera źródła, a więc zarówno *Instytucje* Gaiusa, jak i Justyniańskie *Digesta* to, ogólnie rzecz biorąc, prawo prywatne, czyli prawo odnoszące się do „korzyści jednostki” (*utilitas singulorum*). Pozycję czy sytuację prawną osób (*caput*) Gaius opisuje, posługując się rozmaitymi podziałami i kryteriami. Oczywiście pierwszy i najbardziej ogólny podział (*summa divisio de iure personarum*, G. 1, 9–12), to ten odnoszący się do osób wolnych i niewolników (*liberi i servi*). Gaius wprowadza także kolejne podziały – w tym na osoby *sui iuris* (niepodlegające niczyjej władzy) i *alieni*

²⁶ H. Taylor zauważa, że Ciceron był ucieleśnieniem rzymskiego republikanizmu, H. Taylor, *Cicero. A Sketch of His Life and Works*, Chicago 1916, s. vii; Ch. Habicht pisze o Ciceronie: „standard bearer of republican ideology for centuries to come”, Ch. Habicht, *Cicero the Politician*, Baltimore–London 1990, s. 98; zob też: W. Nicgorski, *Cicero's republicanism*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero's Philosophy*, eds. J.W. Atkins, Th. Bénatouil, Cambridge 2022, s. 215.

²⁷ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem...*, s. 57.

iuris (podlegające władzy)²⁸. Pomijając niewolników (którzy *notabene* występują zarówno w księdze pierwszej *Instytucji* odnoszącej się do *personae*, jak i w kolejnych odnoszących się już do *res*) i przechodząc do ludzi wolnych, trzeba powiedzieć, że jak wskazuje Kazimierz Kolańczyk, „kategoria ludzi wolnych (*liberi*) była bardzo zróżnicowana”²⁹.

I rzeczywiście, analizując złożoną i wielowymiarową pozycję osoby w *Instytucjach* Gaiusa, można dojść do jak najbardziej uprawnionego wniosku, że człowiek wolny w Rzymie jest poddany różnym „zależnościom”³⁰. Do „katalogu” osób tym zależnościami poddanych, wyróżnionych przez Skinnera, tj. osób *alieni iuris*, można „dorzucić” jeszcze wolnych obywateli *in mancipio*, będących w sytuacji podobnej do niewolnika (*servi loco*)³¹. Jeśli do tego dodać kolejne rodzaje „zależności”, np. wyzwolenca wobec swojego patrona (prawo patronatu), czy „zależności” wynikające z opieki i kurateli, to w rezultacie otrzymujemy obraz dość skomplikowanych wzajemnych zależności dotyczących ludzi wolnych. Pamiętajmy jednak, że poruszamy się w sferze prawa prywatnego, a więc zależności te mają charakter przede wszystkim majątkowy. Istotą był tutaj zakres zdolności majątkowej – jak zauważa Kolańczyk: „W tej właśnie niezmiernie ważnej sferze stosunków majątkowych sytuacja wszystkich osób *alieni iuris*, wolnych i niewolnych, była podobna”³². Usiłując przez pryzmat tych zależności zdefiniować rzymską „wolność polityczną”, Skinner pisze:

„Istotą bycia poddanym, czyli nieposiadania wolności osobistej, jest pozostawanie w *potestate* – władzy kogoś innego”³³.

²⁸ M. Kuryłowicz, *Prawo osobowe*, [w:] idem, *Prawo rzymskie. Artykuły wybrane. W 50-lecie doktoratu*, Lublin 2023, s. 194.

²⁹ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007, s. 181.

³⁰ B. Łapicki zwraca uwagę w tym kontekście na podział ludności rzymskiej na kilka grup o różnych uprawnieniach, a jako podstawę podziału wskazuje „stopień swobody lub zależności jednego człowieka od drugiego”, B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 229.

³¹ Wskazując na „stopnie wolności i niewoli” w Rzymie republikańskim, taki właśnie szeroki katalog prezentuje P.A. Brunt, *The Fall of the Roman...*, s. 284–287.

³² K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie...*, s. 202.

³³ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem...*, s. 57.

Gaiusowe *in potestate* staje się zatem kluczowym elementem konstrukcji wolności budowanej przez Skinnera. „Bycie pod władzą” (*in potestate*) stanowi tutaj wspólny mianownik dla niewolnika i osoby *alieni iuris*³⁴. W świetle *Instytucji* Gaiusa taki wniosek jest uprawniony. Gaius oprócz *bycia pod władzą* wskazuje zresztą więcej wspólnych cech łączących niewolnika i osobę *alieni iuris*, jak chociażby *ius vitae necisque* czy *peculium*.

Opisywane stosunki prywatno-prawne w niewielkim stopniu dotyczą sfery politycznych uprawnień obywatelskich, a to właśnie z tą sferą związana jest wolnościowa narracja autorów republikańskich. Stąd błędny dobór źródeł i budowanie pojęcia wolności republikańskiej na podstawie tekstów jurystów klasycznych wywołać może dysonans poznawczy, prowadzący nawet do absurdów. Prezentowane bowiem przez Skinnera, oparte na Gaiusie, zestawienie pozbawionych wolności niewolnika z „dzieckiem obywatela rzymskiego” (oba są *in potestate*)³⁵ prowadzi do wniosku, że urzędnik republikański (łącznie z konsulem), dopóki żyje jego „agnacyjny patriarcha”³⁶ (*pater familias*), jest „pozbawiony wolności”³⁷.

Jeśli jednak spojrzymy na opisywane zagadnienia przez pryzmat *wolności politycznej* i odnoszącej się do tej wolności narracji autorów republikańskich, to zestawienie i synonimiczne traktowanie *dominica potestas* z *patria potestas* (tj. władzy pana nad niewolnikami i władzy ojcowskiej), prowadzące Skinnera do zrównania niewolnika z osobą *alieni iuris*, są nieuprawnione. Podział na osoby *sui iuris* i *alieni iuris* odnosi się do prawa prywatnego³⁸. Tak np. będący osobą *alieni iuris filius familias*

³⁴ J.W. Atkins idzie jeszcze dalej – dowodzi, że w republikańskim Rzymie osoby *alieni iuris* to niewolnicy, a wolni to wyłącznie osoby *sui iuris*, zob. J.W. Atkins, *Roman Political Thought*..., s. 41.

³⁵ Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem*..., s. 57.

³⁶ K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*..., s. 201.

³⁷ B. Łapicki zauważa, że „w razie konfliktu władzy ojca – *imperium patris* i władzy syna – *imperium magistratus*, władza ojca ulegała niezbędnym ograniczeniom, gdyż reprezentował on tylko rodzinę (*princeps familiae*), podczas gdy jego syn – majestat całego narodu – *maiestas populi Romani*”, B. Łapicki, *Prawo rzymskie*..., s. 254.

³⁸ „W prawie publicznym bowiem Rzymianie nie znali stanowiska osób *alieni iuris*”, J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 21.

nie jest pozbawiony praw politycznych (zwłaszcza czynnego i biernego prawa wyborczego), co znajduje zresztą swoje potwierdzenie w przywoływanej przez Skinnera księdze pierwszej *Digestów* (w sprawach publicznych *filius familias* zajmuje miejsce ojca rodziny, D. 1, 6, 9)³⁹. *Patria potestas*, czyli jedna z najbardziej rzymskich instytucji, nie stanowi dla autorów republikańskich ograniczenia „wolności politycznej” – taki rodzaj „zależności” jak *patria potestas* jest wpisany w konstytucję – „urządzenie” republiki rzymskiej, jest jej immanentnym elementem i w żadnym razie nie jest traktowany jako ograniczający wolność obywatela rzymskiego. Autorzy republikańscy nie stosują też podziału wolności na wolność *de iure* i wolność *de facto*, na gruncie którego ta druga mogłaby uzasadniać zestawienie niewolnika z osobą *alieni iuris*. W rozumieniu autorów republikańskich określenia, takie jak *dominus*, *rex* czy tyran (*tyrannos*), pojawiające się w kontekście rozważań o wolności politycznej, nie są podstawą do krytycznej oceny samej *patria potestas* jako ograniczającej wolność obywatelską czy determinującej wąski zakres tej wolności. *Patria potestas* ma swój wymiar konstytucyjny, publiczny⁴⁰ – to raczej element tak ważnej z punktu widzenia trwałości i jedności wspólnoty *disciplina Romana*, stąd – jak wskazuje

³⁹ Na co zwraca również uwagę D. Johnston (romanista, z którym, jak czytamy we *Wprowadzeniu*, Skinner odbył „wiele dyskusji o prawie rzymskim”, Q. Skinner, *Wolność przed liberalizmem ...*, s. 28). Johnston, wskazując na krótszą „długość życia w społeczeństwach przedindustrialnych”, zauważa jednak że sytuacja z konsulem, który był *filius familias* („a więc nie mógł mieć nic własnego”), choć wyjątkowa, mogła mieć miejsce; przywołując *Digesta* (D. 1, 6, 9), pisze: „Juryści starannie wyjaśniają, że władza ojcowska dotyczyła tylko spraw z zakresu prawa prywatnego, tak że magistratus który był pod władzą swego ojca nie miał obowiązku być mu posłusznym w sprawach urzędowych”, D. Johnston, *Roman Law in Context*, Cambridge 1999, s. 30–31.

⁴⁰ J.-M. David zwraca uwagę na rolę ojca rodziny w odniesieniu do *iudicia publica*; zauważa, że przestępstwa popełniane w obrębie rodziny podlegały jurysdykcji ojca rodziny i, przy udziale *consilium domesticum*, *pater familias* mógł karać niewolników, kobiety czy dzieci nawet śmiercią. Według tego autora „cały ten obszar prawa karnego Miasto pozostawiło rodzinie”, J.-M. David, *The law and the courts in Roman political culture*, [w:] *A Companion to the Political Culture ...*, s. 437.

ks. Franciszek Longchamps de Bérrier: „prawnie nieskrępowana władza ojca chroniła istniejący porządek społeczny i służyła trwałości ustroju Rzymu”⁴¹.

4.1.2. Miejsce politycznej wolności w konstytucji Rzeczypospolitej

Polityczna wolność jest wpisana w konstytucję republiki rzymskiej – jest wpisana w ustrój mieszany. W przekonaniu Cyncerona stabilny i trwały ustrój mieszany jest najlepszym gwarantem wolności politycznej. Wolność ludu (*libertas populi*) w ustroju mieszanym musi jednak posiadać odpowiednią miarę, proporcję. Odpowiednie proporcje *libertas* ludu, *potestas* magistratur i *auctoritas* senatu warunkują stabilność i trwałość tego ustroju. Zagubienie tych proporcji wiąże się z zagrożeniem i zmianą ustrojową, która może prowadzić do ustroju zdegenerowanego. W ustroju zdegenerowanym (tyranicznym) wolności już nie ma, a tym samym nie ma Rzeczypospolitej.

Za tymi proporcjami ustrojowymi kryje się istota Cynceronskiej wolności republikańskiej. Trzy podstawowe elementy, na których opiera się konstrukcja ustroju mieszanego, są głęboko współzależne. Miara i właściwa proporcja *libertas populi* zależna jest od *potestas magistratuum* i *auctoritas senatus*. Politycznej wolności republikańskiej nie sposób zatem zdefiniować bez uwzględnienia dwóch pozostałych wyróżnionych przez Arpinatę kategorii. W świetle Cynceronskiej refleksji polityczno-prawnej ta odpowiednia proporcja wolności jest chroniona poprzez szereg zabezpieczeń instytucjonalnych, ale jej fundamentem jest obywatelska moralność, czyli swoista dyscyplina obywateli tworzących wspólnotę polityczną. Dyscyplina ta wymaga organizacji ludu i *consilium*, które ze względu na posiadaną *auctoritas* należy do senatu złożonego z byłych urzędników „dożywotnio” sprawujących urząd senatora. Wybierani przez lud urzędnicy natomiast ze swą „roczną” *potestas* w czasie swej rocznej kadencji są „wykonawcami” politycznych zamierzeń senatu. Tę nadrzędną pozycję ustrojową senatu Cynceron akcentuje w mowie

⁴¹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2016, s. 206.

*Pro Sestio*⁴², gdzie prezentując „tak mądre urządzenie Rzeczypospolitej naszych przodków” (*nosse discriptionem civitatis a maioribus nostris sapientissime constitutam*, Sest. 137), twierdzi:

Po zniesieniu władzy królewskiej ustanowili rocznych urzędników, ale tak, że senat miał pozostać na zawsze najwyższą radą Rzeczypospolitej, że senatorowie przez cały lud wybierani będą, i że wstęp do tego najwyższego stanu cnota i zdolność wszystkim obywatelom otwierać miała. Postawili senat stróżem, naczelnikiem, obrońcą Rzeczypospolitej; chcieli, aby wszyscy urzędnicy szli za zdaniem i byli wykonawcami woli tego szanownego zgromadzenia; chcieli, żeby senat wzmocnił się znaczeniem stanów z porządku po nim następujących, pomnażał i miał na pieczy wolność i dobrobyt ludu⁴³

(*qui cum regum potestate non tulissent, ita magistratus annuos creaverunt ut consilium senatus rei publicae praeponerent sempiternum, deligerentur autem in id consilium ab universo populo aditusque in illum summum ordinem omnium civium industriae ac virtuti pateret. senatum rei publicae custodem, praesidem, propugnatorem conlocaverunt; huius ordinis auctoritate uti magistratus et quasi ministros gravissimi consili esse voluerunt; senatum autem ipsum proximorum ordinum splendorem confirmare, plebis libertatem et comoda tueri atque augere voluerunt*, Sest. 137).

W *De re publica* i *De legibus* auctoritas pozostaje domeną senatu i jest nadal akcentowana, aczkolwiek Cyceon w swej konstrukcji opartej na proporcjach ustrojowych prezentuje ponadto „równorzędne” dwie kategorie: *potestas* magistratur i *libertas* ludu (*ut et potestatis satis in magistratibus et auctoritatis in principum consilio et libertatis in populo sit*, Rep. 2, 57; *auctoritas in senatu sit*, Leg. 3, 28). Istnienie senackiej *auctoritas* i *consilium* warunkuje „wolna debata w senacie”⁴⁴. Tę debatę, a tym samym *auctoritas* i *consilium*, wyklucza „władztwo jednego człowieka”

⁴² Na temat tej mowy wygłoszonej w początku 56 r. zob. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceonowski*, Warszawa 1977, s. 351–252.

⁴³ *Mowy Marka Tulliusza Cyceona*, przeł. E. Rykaczewski, t. 2, Paryż 1871, s. 557–558.

⁴⁴ J.P.V.D. Balsdon, *Auctoritas Dignitas, Otium*, „The Classical Quarterly” 1960, vol. 10(1), s. 44.

– *Cum autem dominatu unius omnia tenerentur neque esset usquam consilio aut auctoritati locus* (Off. 2, 2).

Te współzależności polityczno-prawne determinują *de facto* znaczenie politycznej wolności republikańskiej, ponieważ decydują o jej pożądanym i właściwym zakresie. Nadmiar wolności, jak zauważa Ciceron, prowadzi przecież do „najokrutniejszej tyranii”. Wobec tego to konstytucyjne, a nie prywatno-prawne, jak twierdzi Skinner, uwarunkowania decydują o znaczeniu politycznej wolności republikańskiej.

Arpinata, jak wcześniej wskazałem, w dialogu *De re publica* największego zagrożenia dla ustroju mieszanego upatruje w *affectatio regni*, czyli politykach z autokratycznymi aspiracjami. W wyróżnionej wyżej triadzie to zatem „nadużycie” *potestas* jawi się jako największe zagrożenie dla pożądanej proporcji. Instytucjonalne gwarancje nie są jednak w stanie zapewnić ustrojowego ładu i związanej z nim wolności – tym instytucjom musi towarzyszyć *virtus*. Wysokie standardy moralne w przekonaniu Cicerona muszą stać się normą w pierwszej kolejności „świecącej przykładem” elity, a następnie pozostałych współobywateli. Te wysokie standardy moralne tworzą podstawową zasadę swoistego kodeksu obywatelskiego republiki rzymskiej, na gruncie którego korzyść własna obywatela rzymskiego jest podporządkowana korzyści ogółu (*utilitas rei publicae*). Wobec tego dyscyplina moralna związana z podporządkowaniem interesów jednostkowych interesom wspólnotowym jest warunkiem *sine qua non* konstytucyjnego ładu i wolności.

Skinner pomija zaś w swych rozważaniach wskazane wyżej zależności, koncentrując się na jednym tylko „prywatno-prawnym wymiarze” *potestas*, którą (w *Digestach*, na których w dużej mierze opiera swój wywód Skinner) jurysta Paulus wyraźnie odróżnia od *potestas* magistratury (D. 50, 16, 215). Skinner pomija *potestas* magistratury, która w kontekście „relacji wolności poddanych i władzy państwa” winna mieć pierwszorzędne znaczenie.

W *potestas* magistratur republikańskich wyrażona jest bowiem władza realizowana poprzez szereg konkretnych uprawnień względem obywateli, a więc *coërcitio*, czyli „władza ich karania”⁴⁵. *Potestas*,

⁴⁵ Zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1980, s. 640. Na temat *coërcitio* zob. M. Kuryłowicz, s.v. *coërcitio*, [w:] *Leksykon*

powierzana urzędnikowi przez lud rzymski⁴⁶, odnosi się także do wolnych obywateli, niezależnie od ich *status familiae* (a zatem niezależnie od tego, czy są *sui iuris* czy *alieni iuris*). Będący „mówiącą ustawą” urzędnik, „realizuje” swoją *potestas* na podstawie prawa – ustawy, która jest „niemym urzędnikiem” (Leg. 3, 1). W kontekście tak ważnej w refleksji Skinnera rzymskiej „samorządności” (*self-government*), stanowiącej jedno z głównych założeń koncepcji „wolności neorzymskiej”, *potestas* magistratury, jako powierzona urzędnikowi przez lud, staje się tej samorządności wyrazem. Kompetencje wyborcze, legislacyjne, ale i sędownicze rzymskich zgromadzeń ludowych ten „samorząd” gwarantują. Ta *potestas* jako powierzona urzędnikowi przez lud rzymski, nie jest tym samym „wolą zewnętrzną”, wolą tyrana⁴⁷. Urzędnik, polityk rzymski „stoi na straży ustaw” (Off. 1, 124)⁴⁸, jest przeciwieństwem Tarkwiniusza

rzymskiego prawa karnego, red. M. Jońca, Warszawa 2022, s. 56. Szerzej o uprawnieniach wynikających z *potestas* magistratur, a więc *potestas iudicandi*, *intercedendi*, *iubendi*, *administrandi*, *denuntiandi*, *multandi* oraz możliwości podejmowania dodatkowych działań według instrukcji senatu lub magistratury wyższej (z dalszą literaturą) zob. F.K. Drogula, *Imperium, potestas, and the pomerium in the Roman Republic*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 2007, vol. 56(4), s. 423 i n.

⁴⁶ U Festusa: *Cum potestate dicebatur de eo, qui a populo alicui negotio praeferebatur* (Fest. 43L).

⁴⁷ Interesujący jest zawarty w księdze pierwszej *Digestów* fragment z komentarza Ulpiana *ad Sabinum*, gdzie opisana jest wyjątkowa sytuacja, kiedy „zbiegły niewolnik” sprawuje urząd pretora. Sytuacja ta dotyczy przede wszystkim ważności wydawanych przez takiego pretora aktów i w tym kontekście klasyczny jurysta, opowiadając się za ważnością, m.in. zauważa, że: *cum etiam potuit populus Romanus servo decernere hanc potestatem* („lud rzymski mógł nawet niewolnikowi powierzyć taką władzę”, przeł. B. Szolc-Nartowski).

⁴⁸ W tym fragmencie *De officiis* Ciceron określa też urzędnika jako „uosiobienie *civitas*”, gdzie *civitas* należałoby rozumieć jako „wspólnotę obywateli jednoczoną prawem” (*quid est enim civitas, nisi iuris societas*, Rep. 1, 49). Do tego fragmentu z *De Officiis* odwołuje się Skinner, analizując republikańskie inspiracje w konstytucji Republiki Sieny – opisując idealnego magistrata zwraca m.in. uwagę na znaczenie w służbie publicznej urzędnika dobra wspólnego (*promoting the common good*) oraz szereg cnót moralnych, Q. Skinner, *Ambrogio*

(Rep. 2, 51). W *De legibus* Cyceon wskazuje bardzo klarownie, że „istotą urzędowania jest rządzenie, a także zalecanie uczynków właściwych, pożytecznych i zgodnych z prawem”⁴⁹ (*Videtur igitur magistratus hanc esse vim ut praesit praescribatque recta et utilia et coniuncta cum legibus*, Leg. 3, 2). W tym kontekście, odnosząc się do argumentacji Skinnera opartej na prywatno-prawnej *in potestate*, należy zauważyć, że tak rozumiane „bycie pod władzą” nie decyduje o wolności politycznej obywatela rzymskiego. Obywatel rzymski, choć jest „politycznie wolny”, to nieustannie podlega *potestas* magistratury.

W kontekście wolności politycznej kluczowe jest „nadużycie” przez urzędnika tej *potestas* – nadużycie wbrew prawu, co skutkuje właśnie pojawieniem się „woli zewnętrznej”, związanej z przekroczeniem zakresu uprawnień nadanych prawem ludu rzymskiego (*iura populi Romani*)⁵⁰, co w konsekwencji może prowadzić do tyranii i utraty wolności przez obywateli. Możliwość nadużycia tej *potestas*, a tym samym zmian prowadzących do tyranii, jest prawnie ograniczona⁵¹; istnieje szereg zabezpieczeń – począwszy od kadencyjności, przez kolegialność itp.⁵², a kończąc na nadzorze cenzora⁵³. Dlatego Liwiusz „nową wolność”, która zapanowała po wygnaniu Tarkwiniusza, prezentuje jako przeciwieństwo tyranii,

Lorenzetti: *The artist as political philosopher*, „Proceedings of the British Academy” 1986, vol. 72, s. 25 i n.

⁴⁹ Cyceon, *O państwie*, [w:] idem, *O państwie. O prawach...*, s. 151.

⁵⁰ Warto zauważyć, że symbolizujące *potestas* i *imperium* różgi liktorskie (*fascēs*), noszone przez towarzyszących urzędnikowi liktorów, były pochylone na *contiones* i komicjach z uwagi na *maiestas maior* ludu rzymskiego, zob. K.-J. Holkeskamp, *The Roman republic as theatre of power: The consuls as leading actors*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, eds. H. Beck, A. Duplá, M. Jehne, F. Pina Polo, Cambridge 2011, s. 171.

⁵¹ Zob. J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie...*, s. 46.

⁵² O zasadach obsadzania republikańskich urzędów zob. A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2017, s. 26–27.

⁵³ O znajdujących się w katalogu powodów zastosowania noty cenzorskiej „nadużyciach związanych ze sprawowaniem urzędu” zob. A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 239–240.

a jako jej gwarancje wskazuje w prologu do księgi drugiej kadencyjność urzędów (*annuos magistratus*) i rządy prawa, które okazują się silniejsze od władzy jednostek (*imperioque legum potentiora quam hominum*)⁵⁴. Z kolei środkami obrony obywatela przed „nadużyciem” owej *potestas* są gwarantujące „wolność polityczną” i przysługujące obywatelowi *ius provocationis* i *ius auxilii*. Ta wolność polityczna obywatela kończy się jednak w momencie, gdy jego działania godzą w interesy całej wspólnoty, w *utilitas rei publicae*. Taki człowiek (już nie obywatel) staje się wówczas *hostis rei publicae*. Ciceron w czwartej kategoryjnie wyraża to jasno: „Człowiek, który jest wrogiem rzeczypospolitej, żadną miarą nie może być obywatelem”⁵⁵ (*qui autem rei publicae sit hostis, eum civem esse nullo modo posse*, Cat. 4, 10).

Opisywana *potestas* magistratury zajmuje ważne miejsce w ustroju mieszanym republikańskiego Rzymu – Ciceron stawia ją w jednym rzędzie z *auctoritas* senatu i *libertas* ludu (Rep. 2, 57). Stanowi ona zatem jedną z zalet „zbalansowanego” ustroju mieszanego gwarantujących jego trwałość i odporność na zmiany. *Potestas* ta w ustroju mieszanym musi mieć jednak „odpowiednią proporcję” (*aequatum et temperatum*)⁵⁶. Brak wspomnianego balansu i równowagi ustrojowej rodzi tyrana, a „gdzie jest tyran [...] tam nie ma rzeczypospolitej” (Rep. 3, 43). Dlatego Arpinata podkreśla, że na miano *res publica* nie zasługują Syrakuzy, Agrigentum, Ateny w czasach Tyranów czy Rzym pod władzą decemwirów. Według Cicerona w pojęcie *res publica* wpisany jest wykluczający rządy tyrana aksjomat ustrojowy oparty na antynomii: zniewalająca tyrania kontra gwarantujący instytucjonalny ład i wolność ustrój polityczny.

⁵⁴ Zob. J. Pigoń, *Praefationes minores: prologi wewnętrzne w Ab urbe condita Liwiusza*, „In Gremium” 2018, nr 12, s. 100.

⁵⁵ Ciceron, *Mowy*, przeł. i oprac. S. Kołodziejczyk, J. Mrukówna, D. Turkowska, Kęty 2003, s. 71.

⁵⁶ W dziejach republiki spośród wielu przykładów takiego właśnie odpowiedniego balansu i właściwej interakcji konstytucyjnych organów republikańskich można wskazać rok 63 i konsulat Cicerona, kiedy to urzędujący konsul współpracuje ściśle z senatem, ale i na *contiones* przemawia do ludu, prezentując swą opartą na dobru wspólnym (*utilitas rei publicae*) argumentację w sposób tak przekonujący, że lud odwraca się od demagoga Katyliny, zob. T. Banach, *Katylinia i tabulae novae*..., s. 57 i n.

Tyrania oznacza utratę wolności i burzy strukturę ustrojową, której podstawą jest wypracowany przez pokolenia Rzymian kompromis⁵⁷.

Czym w sensie ustrojowym jest ta zniewalająca tyrania? Tu można się odwołać do rozważań Arpinaty z *De re publica* odnoszących się do form ustrojowych prawidłowych i zdegenerowanych. W przekonaniu Cicerona każda ze zdegenerowanych form jest „odmianą tyranii” – „jedynowładca może się stoczyć i zostać tyranem” (Rep. 1, 44); „wówczas rządzi koteria stanowiąca odmianę tyranii” (Rep. 1, 68); „ludowładztwo, podobnie jak władza jednostki, jest odmianą tyranii” (Rep. 3, 45). Tyraniczne ustroje zdegenerowane pozbawiają obywateli wolności, stąd sama wolność (od *tyranii* jednostki, *koterii* czy *motłochu*) stanowi naczelne kryterium podziału form ustrojowych na prawidłowe i zdegenerowane⁵⁸.

W kontekście opisywanej przez Skinnera „publicznej niewoli jako stanu zależności od woli innego kraju lub narodu” warto w tym miejscu zauważyć, że w refleksji filozoficzno-politycznej Cicerona źródłem „publicznej niewoli” nie jest „inny kraj czy naród”, ponieważ tyran (i związany z nim ustrój tyraniczny) rodzi się nie „od zewnątrz”, ale „wewnątrz” wspólnoty. *Non domination* nie jest zatem, jak twierdzi Skinner, wolnością od „dominacji innego kraju czy państwa”, ale wolnością od tyraństwa, który rodzi się wewnątrz wspólnoty. Okres cesarstwa jest tego najlepszym dowodem – imperator, *dominus* nie jest „innym krajem czy narodem”. Przywołani przez Skinnera ówczesi „pisarze i moralisci”, jak Seneka i Tacyt, nie piszą o jarzmie i niewoli, których źródłem jest „inny kraj czy naród”. Źródłem niewoli w ich narracji jest *dominus* – cesarz, którego pozycja ustrojowa wyklucza istnienie wolnej Rzeczypospolitej (*libera res publica*)⁵⁹. Obywatele – ofiary arbitralnej woli tyraństwa zostają pozbawieni praw „chroniących ich przed władzą”, stają się wobec tej władzy bezbronni. Wolność w swym wymiarze wspólnotowym to zatem wolność tej wspólnoty od tyraństwa, który rodzi się „wewnątrz” niej.

⁵⁷ T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84, s. 170 i n.

⁵⁸ T. Banach, *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cicerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120, s. 20.

⁵⁹ Piszą rzecz jasna w sposób zawoalowany – np. u Seneki opis uczty u króla Kambizesa (*O gniewie*, XIV).

W przekonaniu Cyclerona opisywaną wolność od tyrana trwale zabezpieczyć może jedynie ustroj mieszany – *libera res publica*. Dlatego Arpinata tworzy swoiste *exemplum* ustrojowe i poddając je wnikliwej analizie teoretycznej, buduje model wzorcowy, umożliwiający wyeliminowanie niepożądanych odstępstw.

Należy jednak zwrócić tutaj uwagę, że ten język konstytucji autorów republikańskich jest w dużej mierze językiem moralności, językiem cnót wypływających z *mores*, których rolę i znaczenie w swych „głównych założeniach” zupełnie pomija Skinner. A przecież moralność i słynne cnoty obywatelskie w narracji autorów republikańskich wprost warunkują właściwe funkcjonowanie instytucji ustrojowych – warunkują istnienie zarówno Rzeczypospolitej, jak i wolności. Najlepsi politycy (*rectores rei publicae*) realizują dobro wspólne w określonej wielowiekowej tradycją przestrzeni moralnej. Cyceron jasno stwierdza: „Kierowanie Rzeczypospolitą jest możliwe tylko wówczas, gdy sprawiedliwość stanowi najwyższą z norm”⁶⁰ (*sine summa iustitia rem publicam geri nullo modo posse*, Rep. 2, 70). W tej przestrzeni dojrzewa i *doskonali się* republikańska konstytucja, która przecież nie jest dziełem *genialnej jednostki*, ale *wielu pokoleń* (Rep. 2, 2).

W niniejszym opracowaniu wskazano, że „bycie pod władzą” (*in potestate*) w znaczeniu prywatno-prawnym nie jest właściwą podstawą dla formułowania znaczenia republikańskiej wolności politycznej. W kontekście „relacji wolności poddanych i władzy państwa” znaczenia wolności politycznej należałoby raczej poszukiwać w sferze wspólnotowej, publicznej, stąd zaprezentowano inne założenie, na gruncie którego znaczenie wolności politycznej wywiedzione jest z *potestas* magistratur republikańskich w odniesieniu do uprawnień obywateli. Takie założenie pozwala na spojrzenie na zagadnienie wolności politycznej przez pryzmat pierwszorzędnej dla Cyclerona, ale i innych autorów republikańskich *utilitas rei publicae*, czyli dobra wspólnego, „korzyści” wspólnoty politycznej jako zorganizowanej całości. Pozwala tym samym na uwzględnienie szeregu publiczno-prawnych „zależności” wynikających zarówno z prawa, jak i obyczajów, które w refleksji republikańskiej miały charakter nadrzędny wobec stosunków prywatno-prawnych.

⁶⁰ Cyceron, *O państwie ...*, s. 63.

4.2. Roman Dmowski – republikanizm Cyceroński

Jeśli zestawimy, wzorem Plutarcha, biografie Cyncerona i Dmowskiego, to odnajdziemy tu wiele podobieństw i cech wspólnych⁶¹. Obaj byli „aktywnymi politycznie” przywódcami wielkich ruchów politycznych, obaj mogli się poszczycić wielkimi osiągnięciami (Cynceron – Katyliną, Dmowski – traktat wersalski), obaj napotykali zdecydowany opór na swej politycznej drodze, wreszcie obaj musieli obserwować triumf swoich politycznych konkurentów – konkurentów z wyraźnie autokratycznymi aspiracjami. Obaj byli twórcami bardzo wpływowych koncepcji polityczno-prawnych, obaj też nie zostali należycie docenieni, ale i rozumiani przez potomnych – Cynceron jeszcze dzisiaj określany jest jako „adwokat oligarchicznej warstwy posiadaczy”, Dmowski zaś kojarzony bywa z „prorosyjską uległością” i „skrajnym nacjonalizmem”. Do cech wspólnych tych wybitnych postaci można jeszcze dodać wielowymiarową erudycję, nadzwyczajny talent pisarski, swoistą pracowitość w służbie publicznej, polityczną charyzmę czy troskę o młode pokolenie. Ale to, co przede wszystkim łączy Cyncerona i Dmowskiego, to swoisty patriotyzm⁶², którego teoretycznych podstaw obaj poszukują

⁶¹ Takie zestawienie postaci starożytnych ze współczesnymi na wzór biografii równoległych Plutarcha nie jest wcale czymś wyjątkowym – z powodzeniem czynią tak np. autorzy niedawno wydanej pracy, gdzie politycy rzymscy (m.in. Cynceron, Katyliną czy Juliusz Cezar) są zestawieni z ojcami założycielami Stanów Zjednoczonych (*american founders*), zob. K. Baughman, B. Poston, *Parallel Lives. Romans and the American Founders*, London–New York 2022.

⁶² Patriotyzm Cyncerona znajduje swój wyraz w hierarchii powinności – Arpinata przedkłada obowiązek wobec ojczyzny ponad wszystkie inne zobowiązania (*Non igitur patria praestat omnibus officiis? Immo vero*, Off. 3, 90). Jak zauważa D. Hammer, wbrew stoickiemu kosmopolityzmowi powinność wobec *res publica* jest według Cyncerona powinnością pierwszorzędną, D. Hammer, *Roman Political Thought. From Cicero to Augustine*, Cambridge 2014, s. 88; podobnie J.W. Atkins, który twierdzi, że w *De officiis* Cynceron „wyraźnie opowiada się za prymatem *res publica* spośród innych form ludzkich zrzeczeń”, J.W. Atkins, *Roman Political Thought...*, s. 187. O patriotyzmie Cyncerona zob. C.J. Nederman, *The Bonds of Humanity. Cicero's Legacies in European Social and Political Thought, ca. 1100–ca. 1550*, Pennsylvania 2020, s. 31 i n.

w szeroko rozumianym republikanizmie. Ten wspólny mianownik, czyli rzymski republikanizm, zdaje się determinować zarówno głoszone przez nich poglądy, jak i polityczne wybory. Choć zestawienie tak czasowo odległych politycznych refleksji Cyserona i Dmowskiego może się wydawać ryzykowne, to przekonanie, że nauka płynąca z republikańskiego Rzymu jest ponadczasowa, skłania mnie do podjęcia ryzyka i wskazania na – w mojej ocenie – oczywiste analogie⁶³.

4.2.1. *Res publica* i państwo narodowe

Pierwsza analogia wypływa z zestawienia rzeczypospolitej Cyserona i państwa narodowego Dmowskiego. Zarówno *res publica* dla Cyserona, jak i państwo narodowe dla Dmowskiego to centralne kategorie, wokół których obaj budują swe koncepcje polityczno-prawne. Punktem wyjścia rozważań będzie słynna definicja rzeczypospolitej zawarta w Cyserońskim dialogu *De re publica*⁶⁴: „Rzeczpospolita (*res publica*) to wspólna sprawa, o którą dbamy pospołu, nie jako bezładna gromada, lecz liczne zgromadzenie, jednoczone uznawaniem prawa i pożytków z życia we wspólnocie”⁶⁵ (*Est igitur, res publica res populi, populus autem*

⁶³ Na temat wpływu rzymskiej tradycji prawnej na myśl polityczną Dmowskiego zob. T. Banach, *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918–1939*, Warszawa 2010, s. 58 i n.; idem, *Idee rzymskie okresu republiki w myśli politycznej Romana Dmowskiego*, „Studia Iuridica Lublensis” 2007, t. 9, s. 123 i n.

⁶⁴ O pojęciu i znaczeniu *res publica* zob. T. Banach, *Polityczno-prawne aspekty...*, s. 149–186.

⁶⁵ Cic, Rep. 1, 39. Cyseron, *O państwie...*, s. 26. D. Pietrzyk-Reeves słusznie zwraca uwagę, że dialog Cyserona należałoby tłumaczyć raczej jako „O rzeczypospolitej”, ewentualnie „O republice”, D. Pietrzyk-Reeves, *Ład rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012, s. 39. Wydaje się jednak, że (jedynym) właściwym tłumaczeniem jest „O rzeczypospolitej” – tak też w Cyserońskiej definicji tłumaczy *res publica* I. Żółtowska; niestety brakuje konsekwencji w odniesieniu do tytułu. Z kolei w dawnym przekładzie H. Sadowskiego jest dokładnie odwrotnie – tytuł „O rzeczypospolitej”, w definicji – „państwo”, cf. M.T. Cysero, *O rzeczypospolitej*, Warszawa 1873. W tłumaczeniu W. Kornatowskiego zarówno w tytule,

non omnis hominum coetus quoquo modo congregatus, sed coetus multitudinis iuris consensu et utilitatis communione sociatus, Rep. 1, 39).

Cała konstrukcja Cycerońskiej definicji oparta jest na założeniu, że *res publica* to *res populi* (wspólna sprawa, a dosłownie, rzecz ludu). Pojawia się tu jednak warunek: ten lud (*populus*) musi być zorganizowany. Rodzaj tej organizacji jest oryginalnym rzymskim rozwiązaniem – jako zasadnicze elementy organizujące lud (*populus*) są wskazane wspólne prawo (*consensus iuris*) i pożytek (*utilitas*). Można zatem stwierdzić, że warunkiem istnienia rzeczypospolitej jest specyficzna organizacja ludu (*populus*), oparta na wspólnym prawie i pożytku. Cyceron wskazuje również, że każda rzeczypospolita winna posiadać *consilium*, które w tym wypadku można rozumieć jako niezbędną roztropność w rządzeniu (przypisywaną elicie arystokratycznej)⁶⁶.

Trudno nie przecenić wspólnotowego charakteru tak zdefiniowanej rzeczypospolitej (trzon definicji przewijający się w dialogu – *res publica est res populi*). Rzecz ludu, wspólna sprawa, to w istocie kwintesencja wspólnoty w rozumieniu republikańskim. To właśnie oparta na prawie wspólnota obywateli (*civitas – societas iuris*) tworzy rzeczypospolitą, innymi słowy, nie tworzy jej jeden obywatel czy grupa obywateli, ale tworzą ją wszyscy obywatele. Po stronie obywatela to uczestnictwo rodzi zarówno prawa, jak i obowiązki. Wszyscy obywatele (*universus populus*) mają realny udział w rządach, ale i wszyscy obywatele mają obowiązek troski o dobro wspólne (*utilitas communione*), o rzeczypospolitą. Opisany mechanizm powołuje do istnienia swoisty republikański samorząd

jak i w definicji „państwo”. Jedynie w przekładzie E. Rykaczewskiego *res publica* tłumaczona jest jako „rzeczypospolita” zarówno w tytule, jak i w definicji, zob. *Marka Tulliusza Cyncerona O Rzeczypospolitej*, Poznań 1873, s. 1, 24. Warto również zauważyć, że niekiedy *populus* tłumaczony jest jako naród – w dawnym przekładzie J. Konarskiego: „Rzeczypospolita, powiada Scypjo Afrykański, jest rzeczą narodu, narodem zaś nie jest każdy związek ludzi w jakikolwiek sposób zgromadzony, lecz związek ogółu spojony na podstawie zgody prawa i wspólności pożytku”, *Tłumaczenia do Pism filozoficznych Cyncerona w wydaniu J. Szczyńskiego*, *De Re Publica*, Warszawa b.d., s. 6.

⁶⁶ Zob. J.E.G. Zetzel, *Text and Translation*, [w:] Cicero, *On the Commonwealth and On the Laws*, ed. J.E.G. Zetzel, Cambridge 1999, s. XXXVIII.

obywatelski, którego istotą jest szeroka obywatelska partycypacja we wspólnym rządzie. Ta partycypacja przejawia się przede wszystkim w tworzeniu prawa i wyborze urzędników, którym obywatele powierzają *potestas*. Urzędnik „stoi na straży ustaw” i jest jedynie „uosobieniem *civitas*” (Off. 1, 124), czyli „wspólnoty obywateli jednoczonej prawem” (Rep. 1, 49), a ponadto, jak zauważa Cyceron, winien być przeciwieństwem Tarkwiniusza (Rep. 2, 51). Obywatel nie postrzega zatem „rządu” jako bytu zewnętrznego, lecz uczestniczy w rządzeniu, jest „wewnątrz” rzeczypospolitej. W tym kontekście *res publica* nie jest dla obywatela bytem zewnętrznym, ale właśnie wprost przeciwnie – jest rzeczywistością, której obywatel (*civis*) jest częścią (*nostra res publica*). Opisywany samorząd obywatelski jest immanentną cechą konstytucji republikańskiej, która wyklucza dystans między społeczeństwem i władzą, czy jak byśmy powiedzieli dzisiaj: między narodem i państwem.

Jako punkt wyjścia tych rozważań przyjęto Cycerońską definicję rzeczypospolitej. Co Dmowski rozumie przez pojęcie „państwa narodowego”? Przywódca Narodowej Demokracji definiuje naród następująco: „naród jest związkiem nie tylko politycznym: jego jedność i siłę tworzą przez wieki kształtujące się wspólne instynkty społeczne, węzły religijne, moralne obyczajowe, prawne, duch jego twórczości we wszystkich dziedzinach”⁶⁷. Naród w refleksji Dmowskiego nie jest mechanizmem, „mechaniczną mieszaniną różnorodnej ludności”⁶⁸. Naród jest organizmem, ma swą duszę, indywidualność, jest „zbiorową osobą myślącą”. Ten naród jest twórcą „swojego państwa”, jest jego „gospodarzem” i „właścicielem”, państwo odgrywa więc rolę służebną wobec narodu: „Państwo jest tylko formą bytu politycznego – istotą żyjącą, która się tą formą posługuje dla swoich celów, jest społeczeństwo, naród”⁶⁹. W 1927 r. pisał, że „nowoczesny naród” to naród „patrzący na państwo jako na swe wspólne dobro, poczuwający się do prawa i obowiązku kierowania tym państwem według swej zbiorowej woli”⁷⁰.

⁶⁷ R. Dmowski, *Pisma*, t. 8, Częstochowa 1938, s. 221.

⁶⁸ Ibidem, s. 240.

⁶⁹ Ibidem, s. 207.

⁷⁰ R. Dmowski, *Zagadnienie rządu*, Warszawa 1927, s. 13.

Zwróćmy uwagę, że naród „kieruje” tu państwem. Naród jest więc dysponentem państwa. Analogia jest oczywista – *res publica est res populi*⁷¹. W refleksji Dmowskiego państwo musi być więc „narodowe”, i to właśnie ta współzależność (jedność) państwa i narodu czyni „państwo narodowe” Cycerońską „rzeczpospolitą”. Państwo, które jest w dyspozycji narodu, przestaje być bytem zewnętrznym, czyli rodzajem zwierzchnictwa (*dominio*) „posiadających władzę nad nieposiadającymi”. Jeśli „państwo jest kreacją narodu”, to wykluczony jest tym samym dystans między społeczeństwem i państwem – dystans destrukcyjny zarówno dla społeczeństwa, jak i państwa. Nie ma tu „woli zewnętrznej”⁷², a jeśli nie ma woli zewnętrznej i naród rządzi się sam, to nie ma tyrana i niewoli. A tylko bez tyrana może istnieć rzeczpospolita – Ciceron pisał, „gdzie jest tyran [...] tam nie ma rzeczypospolitej (*ubi tyrannus est [...] nullam esse rem publicam*, Rep. 3, 43).

4.2.2. Zorganizowany *populus* i organizacja narodu

Zwrócono wcześniej uwagę, że Ciceron warunkuje istnienie rzeczypospolitej „organizacją ludu” i że w definicji rzeczypospolitej Arpinaty *populus* musi być „zorganizowany”. Ta organizacja nie tylko ma łączyć i konsolidować wspólnotę, lecz także służyć eliminacji zagrożeń związanych z tyranią, która tę wspólnotę dezorganizuje, a ściślej, dezintegruje. Nie przypadkiem Ciceron pisze dialog *De re publica* (54–51 r.) w okresie, kiedy w Rzymie są już „kandydaci na tyranów”. Dialog ten jest

⁷¹ X. Márquez prezentuje pogląd, że Ciceron na podstawie Platońsko-Arystotelesowskiej koncepcji miejskiej (*The Urban Model of Political Community*) i kosmopolitycznej koncepcji stoickiej wykreował nowy model wspólnoty politycznej (*res publica*) oparty na rozróżnieniu i dystynkcji *civitas* (oraz *consilium*) i *patria*, gdzie *civitas* jako bliższa *constitutio* koresponduje ze współczesnym państwem, zaś *patria* koresponduje z narodem. Autor ten dochodzi do wniosku, że model wspólnoty politycznej wykreowany przez Cicerona jest „uderzająco podobny” do współczesnego państwa narodowego, zob. X. Márquez, *Between urbs and orbis. Cicero's conception of the political community*, [w:] *Cicero's Practical Philosophy*, ed. W. Nicgorski, Notre Dame 2012, s. 203.

⁷² Zob. R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, Częstochowa 1939, s. 209.

więc w dużej mierze reakcją. Jest próbą ratowania Rzeczypospolitej poprzez prezentację jej organizacji, jej konstytucji, a przy tym wskazaniem na destrukcyjne dla całej wspólnoty konsekwencje tyranii, dla której w tej konstytucji miejsca nie ma.

Refleksja ustrojowa Dmowskiego po 1926 r. jest również tego rodzaju reakcją – w tym przypadku reakcją na opartą na anarchicznej sile „rewolucję polityczną” Józefa Piłsudskiego⁷³, czyli „wodza”, który „wojsko państwa polskiego” zmienił na „wojsko jednego człowieka”⁷⁴. Po przewrocie przywódca ruchu narodowego bardzo mocno akcentuje potrzebę „organizacji narodu”, pisze m.in.: „W państwie narodowym musi istnieć zorganizowany naród”⁷⁵. Czy koncepcja ta inspirowana była wprost twórczością filozoficzno-polityczną Arpinaty, trudno powiedzieć – Dmowski pisze jedynie o inspiracjach związanych z „cywilizacją rzymską”⁷⁶ (wspomina także o „organizacji na zasadach rzymskich”⁷⁷). Ale bez wątplenia idea „organizacji narodu” może się kojarzyć z opisywaną wyżej Ciceronską definicją Rzeczypospolitej, ze względu zarówno na samą „organizację”, jak i znaczenie w tej „organizacji” *prawa i swoistej wspólnej korzyści*, jakie płyną z takiej organizacji dla państwa narodowego.

Dmowski, wskazując na przyczyny politycznej organizacji narodu, pisze: „Wszelkie ciało zbiorowe może być czynne i rozumną myślą kierowane, o ile zdolne jest zdobyć się na odpowiednią organizację”⁷⁸. Idąc zatem śladem Cicerona, który odróżniał „beładną gromadę” od zorganizowanego ludu, Dmowski wskazuje na potrzebę organizacji „ciała zbiorowego” – narodu. Czemu ma przede wszystkim służyć taka organizacja?

W przekonaniu Dmowskiego tylko naród zorganizowany może być niezależny i wolny, ponieważ „zdolny jest wypowiedzieć swoją wolę

⁷³ Ibidem, s. 40.

⁷⁴ Ibidem. To „wprowadzenie wojska do polityki” musi kojarzyć się z rozważaniami z rozdziału poprzedniego odnoszącymi się do zakłócenia tak ważnej w wolnej Rzeczypospolitej równowagi ustrojowej.

⁷⁵ Ibidem, s. 123.

⁷⁶ Ibidem, s. 105.

⁷⁷ Ibidem, s. 148.

⁷⁸ Ibidem, s. 102.

zbiorową” i staje się „panem swoich losów”. W przeciwnym razie „zdezorganizowanym narodem” kieruje „kto inny” – „obca ręka”⁷⁹. W konsekwencji „naród wtedy nie jest osobą zbiorową, myślącą i czynną w polityce, ale biernym przedmiotem polityki, którą ktoś inny zań prowadzi”⁸⁰. Dmowski kładzie nacisk na aspekt integracyjny „organizacji”, ale zwraca również uwagę na potrzebę większej aktywności w służbie publicznej – w tym kontekście organizacja narodu „to przede wszystkim nieustanna praca nad wzmocnieniem wiekowych podstaw religijnych, moralnych i cywilizacyjnych narodowego bytu”⁸¹.

Ważny jest też aspekt pracy formacyjnej – „twórczej myśli” i „podnoszenia świadomości narodu”. W tym kontekście taka właśnie aktywność formacyjna musi poprzedzić realizację ważnego celu, jakim jest kreacja państwa i jego ustroju. Co charakterystyczne, z narracji Dmowskiego wynika, że ta organizacja budowana jest i ma funkcjonować niejako poza głównym nurtem ówczesnego życia politycznego, czyli nurtem związanym ze „zdezorganizowanym państwem”. Praca formacyjna w ramach „zorganizowanego narodu” ma zaowocować dopiero w przyszłości. W przyszłości również „zorganizowany naród” będzie kreował państwo i jego urząd. „Zorganizowany naród” do kreacji ustroju musi być więc przygotowany.

Dlatego Dmowski w kwestii państwa i jego przyszłego ustroju prezentuje jedynie swoiste wytyczne, które winny stać u podstaw przyszłych rozwiązań (w tym wyboru optymalnej formy ustrojowej). Organizacja narodu ma służyć wyeliminowaniu słabości państwa, ponieważ tylko zorganizowany naród jest w stanie „budować” państwo „zdolne zająć należne mu stanowisko w świecie i zapewnić narodowi warunki wszechstronnego rozwoju duchowego i materialnego”⁸². Przywódca ruchu narodowego zwraca uwagę, że brak niezależności „biernego” i „niezorganizowanego” narodu prowadzi do destrukcji zarówno narodu, jak i państwa, ponieważ – jak argumentuje Dmowski, „w naszej części świata miejsca na takie narody nie ma, i państwa, w których naród nie umie być świadomym swych celów i zadań czynnym gospodarzem zbiorowym,

⁷⁹ Ibidem, s. 71.

⁸⁰ Ibidem, s. 102.

⁸¹ Ibidem, s. 66.

⁸² Ibidem, s. 106.

gina⁸³. Tej niezależności i samorządności narodu ma służyć „założenie mocnych, trwałych podwalin prawnych pod nasz byt państwowy”.

Co kryje się za pojęciem „trwałych podstaw prawnych”, na jakich opierać ma się państwo zorganizowanego narodu? Dmowski w tym kontekście przeciwstawia Zachód z „poczuciem prawa i przywiązaniem do praworządności” Wschodowi z „duchem bezprawia i gwałtu”. Jednocześnie dowodzi, że Polska w wyniku swej dziejowej ewolucji bliższa jest „cywilizacji zachodniej” – cywilizacji, w której władza opiera się nie na sile, ale na prawie. Polska pomimo doświadczenia zaborów pozostała w przekonaniu przywódcy Narodowej Demokracji „narodem zachodnim, narodem cywilizacji rzymskiej”, stąd społeczeństwo odczuwa „potrzebę trwałego porządku prawnego i praworządności w państwie”⁸⁴. Prawo zaś, na którym opiera się państwo, to nie tylko prawo pisane – to w równej mierze prawo „istniejące w duszach jego ludności, rosnące i potężniejące przez długi szereg pokoleń wspólnego bytu, pod wspólną władzą, we wspólnych instytucjach”⁸⁵. To „prawo Zachodu”, prawo, na którym należy budować i oprzeć polską państwowość – jak dobitnie podkreśla Dmowski – „ma swoje źródło w starożytnym Rzymie”. To prawo Rzym stworzył jednak „nie dla państwa tylko”, lecz także dla „jednostki”: „Gdy w dawniejszych społeczeństwach prawo istniało głównie dla całości, dla państwa, prawo rzymskie istnieje w równej mierze dla obywatela”⁸⁶. Dmowski w tej szerokiej sferze uprawnień „jednostki” widzi źródło siły całego społeczeństwa, które jest w stanie oprzeć się siłom niszczącym państwo. Indywidualność człowieka rozwija się bowiem najpełniej w „mocno zorganizowanym społeczeństwie”⁸⁷. Kiedy organizacja społeczeństwa słabnie, jednostka wymyka się niejako spod dyscypliny i kontroli, które są domeną społeczeństwa. Skutkuje to egoizmem jednostki. Słabną więc zarówno społeczeństwo, jak i jednostka. Dmowski, dowodząc tej prawidłowości, kontrastuje Rzym republikański z cesarstwem: „Zmienił się człowiek, z żyjącego i umierającego dla ojczyzny

⁸³ Ibidem, s. 102.

⁸⁴ Ibidem, s. 105.

⁸⁵ Ibidem, s. 268.

⁸⁶ R. Dmowski, *Rzym i chrześcijaństwo*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 2, s. 112.

⁸⁷ Ibidem, s. 115.

zamienił się w samoluba, robiącego wszystko dla siebie, często kosztem społeczeństwa, wielkie charaktery wyginęły; dumni Rzymianie pospadali do poziomu miernych i marnych istot; za pierwszych już cesarów roi się w Rzymie od dobrowolnych niewolników, pochlebców, donosicieli...”

Wobec tego tylko na podstawie prawa zgodnego z duchem „cywilizacji rzymskiej” można zbudować oparty na równowadze „praw państwa” i „praw jednostki” trwały i stabilny ustrój polityczny⁸⁸. Będąca efektem tej równowagi stabilizacja ustrojowa i polityczna to kolejna *korzyść*, jaką Dmowski widzi w opartej na „podstawach rzymskich” organizacji narodu.

4.2.3. *Concordia* w Rzeczypospolitej i jedność w państwie narodowym

Jako kolejną *korzyść* można wskazać wyeliminowanie destrukcyjnych dla wspólnoty podziałów. Zarówno Ciceron, jak i Dmowski dezintegrację wspólnoty politycznej uznają za bardzo poważne zagrożenie, którego eliminacja jest warunkiem *sine qua non* pożądanego stabilizacji politycznej i społecznej. Jednocześnie obaj są przekonani, że źródłem tej dezintegracji są politycy, którzy *korzyść* własną przedkładają nad dobro wspólne. Jedność i szeroka integracja polityczna stają się w tym kontekście pierwszoplanowymi postulatami.

Dla Arpinaty *concordia* to obok *aequitas* jeden z fundamentów Rzeczypospolitej (*fundamenta rei publicae*, Off. 2, 78). Głównym celem, jaki Ciceron stawia przed uczestnikami dialogu *De re publica*, jest odpowiedź na pytanie: jak przywrócić jedność w rozdartej politycznie Rzeczypospolitej⁸⁹. Dlatego w dialogu tym akcentuje znaczenie zgody, która oznacza, że „wszyscy zmierzają ku tym samym celom” (*idem conducatur omnibus*, Rep. 1, 49).

„W końcowej części księgi drugiej”⁹⁰ dialogu Ciceron zgodne współistnienie (*consensus, concordia*) wszystkich stanów porównuje

⁸⁸ R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 78.

⁸⁹ Zob. E. Asmis, *A new kind of model: Cicero's Roman constitution in De Republica*, „The American Journal of Philology” 2005, vol. 126(3), s. 385, 400.

⁹⁰ Takich słów używa św. Augustyn, który komentuje ten fragment *De re publica* (O Państwie Bożym, 2, 21).

do harmonii (*concentus*) w muzyce. Konstytucja „złożona niby akord z zupełnie niepodobnych do siebie części”, dzięki zgodzie i porozumieniu (*concordia*) ma być więc melodią „ze swą harmonijnością i przyjemnym brzmieniem” (Rep. 2, 69)⁹¹. Organizująca wspólnotę obywateli konstytucja ma zatem łączyć, ma tę wspólnotę konsolidować wokół dobra wspólnego – wokół rzeczypospolitej. W ten sposób wspólny cel, tj. pożytek rzeczypospolitej (*utilitas rei publicae*), do którego zmierzają wszyscy obywatele, staje się ważniejszy od „korzyści własnej”. Pojawiają się więc postulaty, takie jak *concordia ordinum* (odnosząca się do senatu i ekwitów), i późniejszy, szerszy (obejmujący wszystkich *boni*, czyli także obywateli z *ceteri ordines*) *coniunctio bonorum omnium*.

Niezgoda (*discordia*), jak wskazuje Arpinata, powstaje „z odmiennego pojmowania korzyści” (*ex utilitatis varietatibus*, Rep. 1, 49). Symbolika dwóch słońc z pierwszej księgi *De re publica* wskazuje właśnie taki podział – „dlaczego w państwie istnieją dwa senaty i niemal dwa społeczeństwa?” (*cur in una re publica duo senatus et duo paene iam populi sint?*, Rep. 1, 31). W przekonaniu Cyclerona odpowiedzialni za opisywaną niezgodę są w dużej mierze przejawiający *affectatio regni* politycy aspirujący do tyranii, których w jednym ciągu wymienia w księdze drugiej *De re publica* (Rep. 2, 49), a których działania, jak w przypadku Tyberiusza Grakcha, prowadzą do „podziału Rzymian na dwa stronnictwa” (*divisit populum unum in duas partis*, Rep. 1, 31). W *De officiis* Arpinata wyraża przekonanie, że polityk powinien troszczyć się o korzyść współobywateli (*utilitas civium*) „z zapomnieniem o pożytku własnym” (*obliti commodorum suorum*) – „ci, którzy troszczą się tylko o część obywateli, a inną ich część zaniedbują, wprowadzają do swojej państwowości rzecz niezmiernie szkodliwą: rozterki i niezgodę” (*seditionem atque discordiam*, Off. 1, 85). Cycleron dobitnie stwierdza, że „piecza jak i rządy w rzeczypospolitej winny mieć na celu dobro tych, którzy pieczy i rządowi podlegają, a nie tych, którym je zlecono” (Off. 1, 85).

⁹¹ Cycleron, *Pisma filozoficzne*, t. 1: *O naturze bogów, O wróżbiarstwie, O przeznaczeniu*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 109. Zob. V. Arena, *The notion of bellum civile in the last century of the republic*, [w:] *The Triumviral Period: Civil War, Political Crisis and Socioeconomic Transformations*, ed. F. Pina Polo, Zaragoza 2020, s. 107.

W przekonaniu Dmowskiego mnogość stronnictw politycznych i związane z tym podziały pociągające za sobą chaos i dezorganizację („rozproszkowany naród”⁹², „wybujala partyjność”⁹³) to podstawowy problem życia politycznego w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Przywódca Narodowej Demokracji pisze wprost: „główne źródło naszej słabości tkwi w rozbiciu”⁹⁴. Zauważa, że „to co wspólne wszystkim, zeszło na plan drugi, a na pierwszy wysunęło się to, co społeczeństwo dzieli i rozbija”⁹⁵.

W tym kontekście apeluje o „większą jedność” i „skupienie sił Polski w zgodnym działaniu”⁹⁶, o „zrobienie wielkiego kroku ku naprawie: ku zjednoczeniu narodu we wspólnej myśli i we wspólnym wysiłku”⁹⁷, o „ujęcie w karby materialnych interesów jednostek i klas społecznych, uzależnienie ich od dobra ogólnego, od dobra narodowej całości”⁹⁸.

Argumentacja Dmowskiego, podobnie jak Cyncerona (*utilitas rei publicae*), oparta jest tutaj na przeciwstawianiu dobra wspólnego i „korzyści własnej” – przywódca ruchu narodowego pisze, że należy „szczerze i uczciwie postawić dobro narodu ponad wszystkie interesy i ambicje”⁹⁹. Troska o dobro wspólne w przekonaniu Dmowskiego ma stanowić ideę scalającą obóz narodowy – „wszystkich nas łączy jedna wielka idea: postawienie dobra narodu, jako całości, ponad wszelkie inne interesy”¹⁰⁰. Wokół tej zasady, zasady narodowej, należy naród „organizować” („służba wspólnej sprawie”)¹⁰¹. W tej narracji dobro wspólne tworzy jedność, a korzyść własna rodzi podziały. Dlatego przyczyn podziałów Dmowski upatruje w politykach, którzy „korzyść własną” przedkładają nad dobro wspólne – politykach, którzy są „zaabsorbowani tym, co każdy z nich ma wziąć od Polski, czy to w zakresie korzyści materialnych, czy

⁹² R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, Częstochowa 1939, s. 69.

⁹³ Ibidem, s. 72.

⁹⁴ Ibidem, s. 104.

⁹⁵ Ibidem, s. 103.

⁹⁶ Ibidem, s. 104.

⁹⁷ Ibidem, s. 105.

⁹⁸ R. Dmowski, *Zagadnienie rządu...*, s. 19.

⁹⁹ R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 246.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 244.

¹⁰¹ Ibidem, s. 66.

zaspokojenia ambicji osobistych”, którzy „w polityce szukają przede wszystkim czegoś dla siebie”¹⁰². Wskazuje również na ludzi, których jedynym motywem działania jest „ambicja osobista, żądza władzy, a raczej nie tyle żądza władzy co zaszczytów, chęć wywyższenia się”¹⁰³. Dmowski zauważa, że prostą konsekwencją działań takich polityków jest brak zaufania obywateli do rządzących: „Dla większości społeczeństwa stawał się coraz wyraźniejszym fakt, że szybko topnieje to, co stanowi wspólne nasze dobro, że jednocześnie olbrzymia większość wziętych pojedynczo obywatele kraju i jednostek pada ofiarą spekulantów w dziedzinie gospodarczej i politycznej”¹⁰⁴.

4.2.4. Elita, hierarchia i wolność

Jak wcześniej zauważono, Ciceron za fundament rzeczypospolitej obok zgody (*concordia*), uznaje słuszość (*aequitas*). Należy jednak zauważyć, że *aequitas* – równość wobec prawa, w rozumieniu Arpinaty nie jest równoznaczna z tą w demokratycznych Atenach, gdzie „wszyscy obywatele *ex definitione* są równi w dostępie do urzędów i zaszczytów”¹⁰⁵.

W Rzymie republikańskim „dostęp” do prawa jest równy dla wszystkich obywateli, ale „dostęp” do urzędów (elity) już nie. *Aequitas*, czyli słuszości związanej ściśle ze sprawiedliwością (*iustitia*)¹⁰⁶ Ciceron przeciwstawia *aequabilitas*, która w tym wypadku (dostępu do urzędów) byłaby niesprawiedliwa (*iniqua*), ponieważ nie może uwzględnić *gradus dignitatis*. W tym kontekście „sprawiedliwa” *aequitas* (przyznająca każdemu to, co jest jego, *res suas*, Top. 2, 9) gwarantuje „dostęp do urzędów” obywatelom posiadającym *auctoritas* i *dignitas* (odnoszone

¹⁰² Ibidem, s. 117.

¹⁰³ Ibidem, s. 140.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 69.

¹⁰⁵ J. Gajda-Krynicka, *Paradoks wolności w filozofii stoickiej*, [w:] *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych*, t. 1: *Od Starożytności do Monteskiusza*, red. O. Górecki, Łódź 2019, s. 70.

¹⁰⁶ M. Kuryłowicz, *Wokół pojęcia „aequitas” w prawie rzymskim*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2011, t. 15, s. 16–18.

niekiedy do senatorów i urzędników, w przypadku których znaczenie posiadają majątek, urodzenie, a także zasługi, *virtus*). *Auctoritas* i *dignitas* decydują o miejscu obywatela w hierarchii społecznej, a tym samym *de facto* o dostępie do elity.

Nie jest to „instrumentalne traktowanie prawa” przez „rzymską elitę rządzącą”, jak się niekiedy twierdzi w literaturze. Przywódcza rola patrycjuszy, a potem patrycjuszowsko-plebejskiej *nobilitas*, jest wpisana w konstytucję republiki rzymskiej, stanowi jedną z jej naczelnych i ugruntowanych w tradycji ustrojowej zasad. Zwierzchnictwo tej elity ma swój wyraz w posiadającym *auctoritas* senacie. Cyceon w jednym z listów do Attyka, pisząc o „podporach rzeczypospolitej” (*firamenta rei publicae*), obok *concordia ordinum*, wskazuje właśnie *auctoritas* senatu (Att. 1, 18). Akcentując wyższość ustroju mieszanego, Arpinata jednocześnie zwraca uwagę, że „należy zachować na stałe wpływy elit, a pewne kwestie pozostawić do rozstrzygnięcia ludowi” (Rep. 1, 69), ponieważ w rzeczypospolitej „najliczniejsi nie mogą znaczyć najwięcej” (Rep. 2, 39).

To właśnie rządy ludu (w literaturze określane często jako demokracja¹⁰⁷), które, jak wskazuje Cyceon, „w ocenie ich zwolenników” wydają się najbardziej odpowiadać definicji rzeczypospolitej (jako *res populi*), w przekonaniu Arpinaty „budzą największe wątpliwości” (*minime probandum*, Rep. 1, 42; 3, 47). Jako główny mankament rządów ludu Cyceon wskazuje „niesprawiedliwą równość (*aequabilitas iniqua*) nieodróżniającą żadnych stopni godności” (Rep. 1, 43), na gruncie której „jednakowo traktuje się ludzi wybitnych i zwykłe miernoty” (Rep. 1, 53), co z kolei – jak się wydaje – skutkuje deprecjacją „rozsądku i męstwa” właściwych dla rządów elit i króla.

W tym kontekście pomimo obecności „elementu ludowładztwa” w opisywanym przez Cyceona rzymskim, optymalnym ustroju mieszanym, ustrój ten jest daleki od egalitarnych rządów ludu nieuwzględniających różnic stanowych, a tym samym hierarchii społecznej i politycznej. Opisywana hierarchia, wypływająca z konieczności uwzględnienia

¹⁰⁷ Cyceon dla określenia nazw poszczególnych ustrojów świadomie nie posługuje się pojęciami greckimi (z wyjątkiem *tyran nos*, które niekiedy zastępowane jest łacińskim *dominus*), wychodząc z założenia, że „pod względem bogactwa wyrażen wcale nie ustępujemy Grekom” (Fin. 3, 5).

gradus dignitatis, nie wyklucza wolności ludu (*libertas populi*)¹⁰⁸ – wolności, która obok *potestas* magistratury i *auctoritas* senatu, stanowi jedną z zalet ustroju mieszanego.

Cyceron jednak dowodzi, że ta wolność musi mieć odpowiednią miarę, stopień. Arpinata lokuje *libertas* w opozycji do *licentia*. Wolność (*libertas*) jest ograniczona prawem, samowola (*licentia*) już nie, stąd u Cycerona degeneracja rządów ludu następuje z chwilą, gdy zostaje przekroczona granica dzieląca *libertas* od anarchicznej *licentia*. Tutaj, odwołując się do refleksji Platona, Cyceron wskazuje, że w istocie taka demokracja ze swą anarchiczną *licentia* wywraca cały porządek społeczny – wyklucza bowiem hierarchię i posłuszeństwo. Psuje się sfera publiczna (lud podważa *potestas* magistratury – urzędnik zrównany z osobą prywatną), ale psuje się także rodzina (zanik wielowymiarowej władzy ojca rodziny, Rep. 1, 67). Procesom tym towarzyszy powszechna demoralizacja. Wszystko to sprawia, że nadmierna swoboda (*nimia licentia*) kończy się tyranią, „zniewoleniem ogółu obywateli”, „ściąga srogą niewolę na lud i na poszczególnych ludzi (*nimiaeque illa libertas et populus et privatis in nimiam servitute cadit*, Rep. 1, 68). Rzeczpospolita przestaje istnieć – ustrój demokratyczny z „nadmiarem wolności” musi więc „kończyć się” tyranią (Rep. 3, 45)¹⁰⁹.

Dmowski, jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, wskazując na potrzebę „hierarchii i władzy w życiu zbiorowym”, zauważył: „Rzym był o wiele wolniejszy pod surową władzą senatu, niż później, kiedy się poczucie tej władzy rozprzęgło, pod panowaniem cesarów i pretorianów”¹¹⁰.

W cytowanej frazie „poczucie władzy” decyduje o wolności. Dmowski swój wywód rozpoczyna od stwierdzenia, że „wszelkie zbiorowe działanie, o ile ma posiadać ciągłość, wszelka organizacja opiera się na uzależnieniu człowieka od człowieka, na karności, na wzmacnianiu hierarchii i władzy”¹¹¹. Związane z tym działaniem „poczucie hierarchii,

¹⁰⁸ Zob. L. Paulson, *Cicero and the People's Will. Philosophy and Power at the End of the Roman Republic*, Cambridge 2023, s. 126.

¹⁰⁹ Na temat teorii cykliów ustrojowych Cycerona zob. T. Banach, *Ex rege dominus...*, s. 11 i n.

¹¹⁰ R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 47.

¹¹¹ Ibidem, s. 46.

władzy i karności” jest w dużej mierze efektem procesu dziejowego. Doświadczenia historyczne poszczególnych narodów determinują zarówno rodzaj „hierarchii i karności”, jak i ich intensywność. Społeczeństwa, w których „poczucie władzy i karności” jest słabe, skazane są na „hierarchię i karność” opartą na sile, „na postrachu, na terrorze”. Taki rodzaj hierarchii prowadzi do tyranii – „masy ludzkie, pozbawione poczucia hierarchii i władzy, a z nim społecznej karności, są przeznaczane na niewolników, rządzonych postrachem przez narzuconą z zewnątrz władzę”¹¹².

Nawet jeśli ta władza nie jest „narzucona gwałtem”, to wytwarza się „przez przemawianie do egoizmu jednostek i tłumów, do ich interesów, ambicji i próżności – przez schlebienie, demagogię i przekupstwo w najrozmaitszych postaciach”. Do władzy dochodzą wówczas ludzie „najmniej mający skrupułów moralnych, oraz bandy, zorganizowane na podstawie podziału łupów”. Poprzez wspomniane „schlebienie i demagogię” w przekonaniu Dmowskiego następuje swoista manipulacja, której efektem jest „fikcyjna wolność”, podczas gdy w rzeczywistości władza ta prowadzi „gospodarkę rabunkową”, demoralizując przy tym naród¹¹³. Dlaczego „demoralizując”? Warto przytoczyć w całości fragment opisu tej wolności – fragment, który musi się kojarzyć z opisywanymi wyżej Cycerońską *licentia*, „nadmiarem wolności” oraz jej destrukcyjnymi skutkami. Dmowski pisze:

w języku masonskiego liberalizmu wolnością nazywa się nie tylko możliwość myślenia, wierzenia i życia tak jak każdemu się podoba, ale pełna swoboda dla wszelkiej kanalii promowania publicznie swej zgnilizny, narzucania jej wszystkim, czy chcą czy nie chcą na nią patrzeć, szczepienia jej młodzieży i młodym, niezepsutym warstwom społecznym, nawet nieprawienia w szkołach publicznych dzieci uczciwych rodziców¹¹⁴.

Dmowski odróżnia wolność „fikcyjną”, będącą efektem opisywanej manipulacji, od wolności „istotnej”. Pierwsza, której nadmiar dostrzega Dmowski w życiu gospodarczym i politycznym, prowadzi wprost

¹¹² Ibidem, s. 47.

¹¹³ Ibidem, s. 48.

¹¹⁴ R. Dmowski, *Pisma*, t. 8, s. 221.

do tyranii („najgorszej niewoli”)¹¹⁵. „Istotną”, a nie „fikcyjną” wolnością, mogą się cieszyć jedynie społeczeństwa z silnym „poczuciem władzy i karności”, gdzie ta „karność i hierarchia” podporządkowane są „dobru narodu”. Jeśli dodatkowo uwzględnimy postulat „organizacji narodu”, to widzimy, że naród musi być „zorganizowany” na zasadach hierarchii, karności i dyscypliny¹¹⁶, musi być zdyscyplinowany moralnie, a cała jego organizacja musi opierać się na „trwałych podstawach prawnych”. W przekonaniu Dmowskiego tylko taki naród może cieszyć się prawdziwą wolnością.

4.2.5. Konstytucja i ustrój

„Organizacja narodu”, jak zauważono wyżej, ma w przekonaniu Dmowskiego w dużej mierze służyć „budowie silnej państwowości”. Pojawia się więc pytanie: jaki ustrój miałyby to państwo powołane do życia przez „zorganizowany naród”? Tutaj wskażemy jedynie na wybrane aspekty refleksji konstytucyjnej Dmowskiego, które w naszej ocenie są pokrewne poglądom prawnoustrojowym Arpinaty.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Ciceron prezentowany w *De legibus* „projekt reformy” odnosi raczej do przyszłości: „Wszak nie mówię tu ani o dzisiejszym senacie, ani o dzisiejszych ludziach, lecz o przyszłych, którzy może zechcą podporządkować się tym prawom”¹¹⁷ (*Non enim de hoc senatu nec his de hominibus qui nunc sunt, sed de futuris, si qui forte his legibus parere voluerint, haec habetur oratio*, Leg. 3, 29). Ponadto wyraźnie stwierdza, że wprowadzenie projektu w życie musi poprzedzić „odpowiednie wychowanie i wpojenie odpowiednich zasad życia” (*id autem difficile factu est nisi educatione quadam et disciplina*, Leg. 3, 29).

Podobnie Dmowski nie określa wprost formy ustrojowej, a raczej proponuje zasady, na których nowy ustrój powinien być oparty¹¹⁸. W re-

¹¹⁵ Ibidem, s. 207.

¹¹⁶ Ibidem.

¹¹⁷ Ciceron, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960, s. 301.

¹¹⁸ Zob. K. Kawalec, *Wstęp*, [w:] R. Dmowski, *O ustroju politycznym państwa*, Warszawa 1996, s. 24–25; E. Maj, *Pojęcie nowoczesności w pisarstwie*

fleksji konstytucyjnej Dmowskiego „kolejny” nowy projekt pisanej konstytucji nie jest sprawą pierwszoplanową, ważniejsze jest bowiem „zagadnienie ustrojowe”, które dotyczy przede wszystkim uwarunkowań społecznych, jakie „w przyszłości” będą determinować kształt ustroju. Wydaje się, że Dmowski nie wierzy w moc sprawczą prawa pisanego, w którą to moc uwierzyło w latach trzydziestych XX w. wielu polityków z różnych stronnictw i kręgów politycznych. Zaleca bardziej aktywność na polu „spraw ogólnych, na których ustrój musi się opierać”¹¹⁹, aniżeli aktywność w kreacji „kolejnych” projektów konstytucyjnych i budowanie „gmachów bez fundamentów”¹²⁰. W jego przekonaniu w pierwszej kolejności należy się zająć „ustrojem życia gospodarczego, społecznego, a przede wszystkim moralnego”¹²¹. Innymi słowy, społeczeństwu należy w pierwszej kolejności zaprezentować „zagadnienie ustrojowe” w „ogólnych liniach”, należy społeczeństwo przekonać, że jedynie ustrój oparty na „mocnej podstawie narodowej może uzdrowić życie polskie”. Dmowski zaleca więc aktywność formacyjną, teoretyczną, nie zapominając przy tym o młodym pokoleniu: „Trzeba myśleć o ustroju politycznym pogłębiać i rozwijać, zwłaszcza w młodych pokoleniach. Nie trzeba, żeby młodzieńcy na ławach szkolnych pisali projekty konstytucji, bo po co mają pisać głupstwa, ale trzeba, żeby się nauczyli rozumieć, co to jest zagadnienie ustrojowe w dzisiejszej dobie, zwłaszcza w Polsce”¹²².

Forma przyszłego ustroju, który wykreuje „zorganizowany naród”, ma przede wszystkim odpowiadać potrzebom narodu, co wyklucza naśladowanie („bezsmyślne małpowanie”¹²³) wzorów obcych. Wyklucza tym samym „modne naśladownictwo” ustroju Włoch faszystowskich i nazistowskich Niemiec¹²⁴. Państwo narodowe i jego ustrój winny być bowiem oparte na prawie, a nie na sile – w polityce wewnętrznej

politycznym Romana Dmowskiego, [w:] *Myśl polityczna Romana Dmowskiego*, red. J. Engelgard, Warszawa 2009, s. 124.

¹¹⁹ R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 274.

¹²⁰ R. Dmowski, *Pisma*, t. 8, s. 439.

¹²¹ Ibidem, s. 274.

¹²² R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 276.

¹²³ Ibidem, s. 191.

¹²⁴ R. Dmowski pisze: „Do niczego również nie prowadzą zachcianki naśladowania faszyzmu”, R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 152.

„ustępowanie prawa przed siłą jest prostą drogą do katastrofy”¹²⁵. Ustrój ten musi umożliwić wyrażenie „woli narodu”¹²⁶. Takiej możliwości według Dmowskiego nie gwarantują „w obecnej sytuacji”¹²⁷ rządy jednostki czy oligarchii – naród „nie może pozwolić, ażeby jego losy zależały od osobistych widoków monarchy, czy też od polityki interesów jakiegokolwiek oligarchii”¹²⁸. Dmowski skłania się ku ustrojowi „opartemu na systemie reprezentacyjnym”. Tylko taki ustrój, na gruncie którego „żadne prawo nie może być ustanowione i żadne stare zniesione bez uchwały reprezentacji” gwarantuje narodowi, że „państwo nie będzie rządzone wbrew jego woli”. Następnie przywódca ruchu narodowego wprowadza szereg „ograniczeń”, które *de facto* czynią demokrację jedynie nominalną. Podobnie jak „państwo”, „demokracja” musi być „narodowa”, co mocno modyfikuje, a nawet zmienia znaczenie, jakie nadawano tym terminom w okresie międzywojennym¹²⁹. Ograniczenia te prezentowane są w sposób nieco zawoalowany (podobnie czyni Ciceron), warto jednak wskazać te, które wydają się najistotniejsze.

¹²⁵ R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 229.

¹²⁶ Musi być więc oparty na idei narodowej – idei dominującej po traktacie wersalskim, „który zakończył ewolucję polityczną Europy w kierunku państwa narodowego”, R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 209.

¹²⁷ Dmowski pisze, że nie wyklucza realizujących zasadę narodową „rządu monarchy” czy „rządu dyktatora”, ale w polskiej rzeczywistości raczej nie widzi możliwości funkcjonowania takich rządów – w tym kontekście zwraca uwagę na pewne cechy warunkujące ich powodzenie (monarchia oparta na „licznych a górujących swą energią żywiołach” i mądrych doradcach; dyktatura zaś na wybitnej jednostce i organizacji), zob. R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 29. Na temat nietrwałości systemu rządów opartych na „dyktaturze osobistej” zob. R. Dmowski, *Pisma*, t. 8, s. 359. W innym miejscu Dmowski jasno przedstawia swoje stanowisko: „Każdy system jest dla mnie dobry, który w danych warunkach jest możliwy i zapowiada wyniki pomyślne dla państwa i narodu”, R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 33–34.

¹²⁸ R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 209.

¹²⁹ Dmowski zresztą po zamachu majowym odnosił się z pewnym dystansem do samej demokracji, czego wyrazem jest jego pogląd odnoszący się do nowej nazwy ruchu, któremu przewodził – opowiadał się za nazwą „Stronnictwo Narodowe” (z pominięciem przymiotnika „demokratyczne”), zob. R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 244–245.

Po pierwsze – wzajemna relacja władzy ustawodawczej i wykonawczej, którą postuluje Dmowski. Ta relacja (w dotychczasowym systemie) winna być skorygowana poprzez wyeliminowanie „skrajnego parlamentarizmu” i wzmocnienie zarówno rządu, jak i „władzy głowy państwa”. Dmowski proponuje wzmocnienie władzy wykonawczej, które siłą rzeczy osłabić musi „wszechwładny” dotychczas parlament.

Po drugie – postulowane korekty prawa wyborczego prowadzące do zmniejszenia liczby wyborców. Dmowski pisze: „To jedno jest pewnikiem, że im więcej jest głosujących, tym większą przewagę mają ludzie głupi, politycznie ciemni. Dlatego to zapewne w polskiej ustawie wyborczej postarano się dać państwu tylu głosujących, że już więcej dać nie można. Jest ona tak zrobiona, jak gdyby jej twórcom chodziło o to, żeby przedstawicielstwo kraju było jak najgorsze”¹³⁰. Dmowski odrzuca cenzus majątkowy, podatkowy czy cenzus wykształcenia. Proponuje „przedstawicielstwo rodziny” w którym „głosowałaby rodzina w osobie jej głowy, to znaczy ojca rodziny, lub tam, gdzie tylko jedno z rodziców żyje – ojca lub matki”. Jednostkom obojga płci nieposiadającym rodzin Dmowski pozostawia „tylko bierne prawo wyborcze”. Warto przytoczyć dłuższy fragment zawierający uzasadnienie tego – jakże rzymskiego w swej istocie – postulatu:

Właściwie cały rozwój systemu reprezentacyjnego w krajach cywilizacji europejskiej został oparty na fałszywej podstawie, która musiała go doprowadzić do niedorzeczności i która w krótkim czasie musi go zniszczyć, o ile nie będzie zmieniona. Zignorował on najważniejszą instytucję, na której społeczeństwo w świecie naszej cywilizacji stoi i której swą siłę zawdzięcza – instytucję rodziny. Rodzina jest ogniwem, łączącym jednostkę ze społeczeństwem i społeczeństwo przede wszystkim z rodzin, a nie z jednostek się składa. W ustroju reprezentacyjnym należy się przedstawicielstwo rodzinie¹³¹.

Po trzecie – kwestia elity. Wydaje się, że w ustrojowej wizji prezentowanej przez Dmowskiego elita przywódcza „zorganizowanego” na zasadzie hierarchii narodu miałaby dominującą pozycję i największą moc decyzyjną: „wystarczy, aby nad tym co zrobić trzeba w narodzie

¹³⁰ Ibidem, s. 216.

¹³¹ Ibidem, s. 218.

dla państwa namysliło się kilkunastu posiadających zaufanie rozumnych ludzi i wniosek będzie więcej wart, niż ten, który się uchwała na tysiąc-głowych wiecach”¹³². Przywódca ruchu narodowego w tym kontekście pisze o „najbardziej świadomych żywiołach”, o „żywiołach przewodnich” mających „siłę umysłową i moralną” – żywiołach „organizujących naród i kierujących jego polityką”. Dmowski na ogół krytycznie ocenia rządy oparte na „władzy jednostki”. Wyklucza „monarchię we wschodnim stylu” jako nietrwałą, bo opartą jedynie na sile¹³³. Wyklucza również „instytucję wodza”, czyli jednostki decydującej o wszystkich sprawach państwowych, ponieważ – jak zauważa – „myśl polityczna, jeżeli ma posuwać się naprzód, potęgnić, nie może rodzić się w jednej tylko głowie – musi nad nią pracować wiele, i to różnorodnych, nawzajem się kontrolujących mózgów”. Krytyka, jakiej Dmowski poddaje „systemy wodzowskie”, opiera się na założeniu, że sprowadzają się one *de facto* do obowiązku „wykonywania komendy w dziedzinie politycznej”, co z kolei prowadzi do sytuacji, w której „wszyscy myślą jednakowo, to znaczy, że myślą na komendę, czyli nie myślą wcale”¹³⁴.

Jeśli na podstawie powyższej analizy mielibyśmy wskazać na podobieństwa „nowego ustroju” postulowanego przez Dmowskiego i rzymskiego, republikańskiego ustroju mieszanego opisywanego przez Cyserona, to należałoby zwrócić przede wszystkim uwagę na: 1) element arystokratyczny – rolę elity arystokratycznej w wizji ustrojowej Dmowskiego (postulat wzmocnienia pozycji ustrojowej Senatu) oraz reformę prawa wyborczego opartą na „przedstawicielstwie rodziny”, 2) element monarchiczny – wzmocnienie władzy wykonawczej, zwłaszcza pozycji ustrojowej rządu i głowy państwa, 3) element demokratyczny.

Jeśli idzie o ten trzeci, to państwo narodowe Dmowski pojmuje jako organizację całej ludności „na równych prawach, z równym według prawa wpływem na jego rządy”; „wszyscy posiadają równe prawa obywatelskie”¹³⁵. Ludność jednak odnosi się bardziej do kategorii państwa, nie jest zaś w przekonaniu Dmowskiego tożsama z narodem (złączonym więzią i poczuciem narodowym) – narodem, który jest twórcą,

¹³² Ibidem, s. 118–119.

¹³³ Ibidem, s. 90.

¹³⁴ Ibidem, s. 266.

¹³⁵ R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 155.

gospodarzem i właścicielem tego państwa. Stąd „odpowiedzialność za los” państwa narodowego (za właściwy kierunek polityki państwowej) musi ponosić „jego gospodarz”, czyli naród.

Dmowski nie postuluje wprowadzenia systemu monopartyjnego. Krytykując ściśle związany z demokracją „skrajny parlamentaryzm”, wskazuje przede wszystkim na nadmierną ilość „stronnictw politycznych”. Opowiada się za jej ograniczeniem, ale samą „rywalizację polityczną” i debatę uważa za pożyteczną: „Walka stronnictw, o ile jej treścią istotną a nie pozorną jest spór o doniosłe zagadnienia narodowego bytu, o przewagę tego lub innego pojmowania potrzeb społeczeństwa, a nie o władzę jedynie, wpływ i korzyści tych lub innych ludzi, ma z jednej strony ogromne znaczenie polityczno-wychowawcze, z drugiej zaś jest bezpośrednim regulatorem samej polityki, nadaje jej właściwy, odpowiedni potrzebom narodu kierunek”¹³⁶, a w innym miejscu zauważa, że: „Dla dobra tedy narodu, dla wytknięcia najwłaściwszej drogi jego polityce wewnętrznej potrzebna walka różnych poglądów, ścieranie się dążeń sprzecznych, a więc istnienie obozów, stronnictw, rozmaicie pojmujących potrzeby narodu”¹³⁷. Dmowski ma świadomość, że naród obejmuje różne warstwy, ludzi różnych zawodów itp., których interesy i zapamiętania na poszczególne kwestie ekonomiczne i społeczne mogą się różnić. Nie zamierza „tłumić” walki politycznej z tych różnic wynikającej, wprost przeciwnie – uważa taką walkę za pożyteczną: „Walka sprzecznych interesów rozmaitych warstw i grup społecznych wewnątrz narodu, o ile jest walką uczciwą, szczerą, miarkowaną względami na dobro narodu jako całości, opartą na zrozumieniu, co rozmaite warstwy dzieli, a co je łączy – nie rozbija narodu, jak się to fałszywie twierdzi, ale przeciwnie, dźwiga jego siły, kształci, hartuje, a przede wszystkim wytyka właściwą linię wewnętrznego rozwoju narodu”¹³⁸.

¹³⁶ Ibidem, s. 60.

¹³⁷ Ibidem, s. 78.

¹³⁸ Ibidem, s. 79–80. Jeden ze współczesnych badaczy Cycerońskiej refleksji pisze: „I point out in my conclusion that Cicero makes room for political conflict between his own side and that of his opposition, so long as the conflicting parties are both motivated by the well-being of the Republic”, G.A. Remer, *Ethics and the Orator. The Ciceronian Tradition of Political Morality*, Chicago–London 2017, s. 19.

4.2.6. Moralność

Antyczni autorzy republikańscy postrzegali konstytucję, czyli organizację wspólnoty politycznej, przede wszystkim w kategoriach moralnych. Wynikało to w jakiejś mierze ze znaczenia *ius*, a więc z całego systemu prawnego. Mające głęboki wymiar aksjologiczny „niepisane” *mores* łącznie z „pisanymi” *leges* tworzyły *ius*, czyli cały system prawny¹³⁹. *Mores maiorum* (jako prawo zwyczajowe, zwyczaj – *mos*), nie były więc oddzielane czy izolowane w myśli prawnej, wprost przeciwnie – stanowiły tego prawa immanentny element. *Mores maiorum* (określane przez Cicerona także jako *consuetudo*¹⁴⁰) zyskiwały moc normatywną poprzez długotrwałe stosowanie (*vetustas*) oraz powszechną akceptację (*consensus, voluntas omnium*)¹⁴¹. Te ugruntowane w tradycji przodków *mores maiorum* regulowały chociażby tak ważne instytucje, jak władzę ojca rodziny, czy w sferze publicznej funkcjonowanie centralnych organów ustrojowych – także senatu.

Co może najistotniejsze, *mores* kreowały także swoisty kodeks moralny. Ciceron zauważa: „Nasi przodkowie nauczyl i wpoili nam, że wszelkie nasze decyzje i czyny powinny wynikać z godności i cnoty” (*nos ita a maioribus instituti atque imbuti sumus, ut omnia consilia atque facta ad dignitatem et ad virtutem referremus*, Phil. 10, 20). *Mores* miały decydujący wpływ na ocenę moralną postawy obywatela rzymskiego, na jego *existimatio* (cześć obywatelską).

Nadzór nad ich przestrzeganiem sprawowali urzędnicy – cenzor na podstawie uprawnień związanych z *cura morum*¹⁴², ale także edyl

¹³⁹ M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 15–20.

¹⁴⁰ O znaczeniu *mores maiorum* w twórczości Cicerona zob. A. Jacoboni, *The legal value of mos maiorum in Cicero*, „*Studia Iuridica*” 2019, vol. 80, s. 135 i n.; J. Kenty, *Congenital virtue: Mos maiorum in Cicero's orations*, „*The Classical Journal*” 2016, vol. 111(4), s. 429 i n.

¹⁴¹ Zob. T. Tulejski, T. Banach, *Republika Rzymska i Wielka Brytania...*, s. 74–75.

¹⁴² W księdze trzeciej *De legibus* Ciceron potwierdza znaczenie tego urzędu dla konstytucji rzeczypospolitej; wskazuje na kompetencje cenzora, m.in. nadzór nad obyczajami (Leg. 3, 7).

w ramach *cura urbis*¹⁴³. Za nieprzestrzeganie obyczajów groziły więc nota cenzorska czy – jak w przypadku edyla – oskarżenie (*accusatio*) prowadzące do procesu. *Mores maiorum* stanowiły więc ważne, jeśli nie najważniejsze, źródło słynnej dyscypliny rzymskiej (*disciplina Romana*).

Jak zauważono, moc normatywną *mores* nadawał czas. Czas i „żywa pamięć” przeszłości przejawiające się w „kulcie przodków” to nieodłączne elementy mentalności Rzymian. Ich słynny „zmysł praktyczny” opiera się więc w dużej mierze na doświadczeniu historycznym – bohaterskie czyny przodków (*res gestae*) i tak ważne w sferze samego prawa przykłady (*exempla*) kreują swoistą „etykę obywatelską”, która z kolei dyscyplinując obywateli, jednocześnie konsoliduje wspólnotę wokół „wspólnej sprawy” – rzeczypospolitej. Działania wbrew tej etyce są tym samym działaniami przeciwko rzeczypospolitej. W skrajnych przypadkach takie postępowanie powoduje nawet wykluczenie ze wspólnoty, ponieważ obywatel, który świadomie „niszczy” i dezintegruje wspólnotę, nie zasługuje już na miano obywatela – staje się wrogiem wspólnoty i zostaje z niej wykluczony (*hostis publicae*).

Wszystko to świadczy o ogromnym znaczeniu *mores* dla wspólnoty – *mores*, które z dookreślającymi je niekiedy pisanymi *leges* tę wspólnotę jednoczą poprzez wspólną etykę opartą na dyscyplinie i karności. *Mores maiorum* wprost warunkują istnienie wspólnoty – Cyceon pisze, że rzeczpospolita „mogłaby istnieć wiecznie, gdyby życie toczyło się tutaj wedle zaleceń i obyczajów dawnych Rzymian”¹⁴⁴ (*si patriis viveretur institutis et moribus*, Rep. 3, 41).

Jedność i dyscyplinę rodziła także religia, z którą związany był szereg sankcji w wypadku *nefas* (naruszenia prawa boskiego). Religia ta również stanowiła element porządku konstytucyjnego, stąd badacze określają ją niekiedy jako „religię państwową”. W dialogu *De legibus* Cyceon, omawiając kolejne dziedziny prawa publicznego, zaczyna właśnie od *ius sacrum*. Każde w zasadzie przedsięwzięcie o charakterze publicznym wymagało akceptu sakralnego, swoistej konsultacji z bóstwem. *Pax*

¹⁴³ Cyceon wspominał, że jako edylowi „powierzono mu troskę o całe miasto”, zob. M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie...*, s. 129–130.

¹⁴⁴ Cyceon, *O państwie...*, s. 73.

deorum, jako wyraz tego akceptu, był niezbędny zarówno w czasie wojny (*ius fetiale*)¹⁴⁵, jak i w czasie pokoju (choćby znaczenie *obnuntiatio*)¹⁴⁶. *Pax deorum* decydował o pomyślności rzeczypospolitej – Cyceon w *De natura deorum* zauważa: „nasze państwo [...] nigdy zaiste nie mogłoby dojść do takiej wielkości bez zjednania najwyższej łaskawości bogów” (De nat. 1, 5). Religia, czyli – w rozumieniu Rzymian – „składanie ofiar” związane z rozmaitymi rytuałami (Arpinata określał ją jako *cultus deorum*, De nat. 2, 3), stanowiła ważny czynnik konsolidujący wspólnotę. Cyceon właśnie religię, obok władzy, postrzegał jako element „najsilniej utrwalający rzeczypospolitą” (Leg. 2, 69), a jednocześnie Rzymian określał jako „naród najbardziej pobożny na świecie” (Har. resp. 19).

O znaczeniu moralności w myśli politycznej Dmowskiego, a także o jego stosunku do religii (katolicyzmu) napisano już wiele. Bez wątpienia przewijająca się w twórczości Dmowskiego koncepcja narodu jako „wspólnoty pokoleń” czy „wytworu historii”¹⁴⁷ musi się kojarzyć z refleksją historyczną Cyceona zawartą chociażby w księdze drugiej *De re publica*. Historia i przeszłość mają w ujęciu tych autorów kolosalne znaczenie dla rozwoju wspólnoty. Dla Dmowskiego, tak jak dla Cyceona, historia i „wspólne losy” stanowią ważny element więzi wspólnotowej.

Historia kreuje tożsamość narodu, którą Dmowski określa jako indywidualność. Członkowie narodu mają więc własne indywidualne cechy – własne „instynkty”, i należą do polskiego narodu „przez cały czas jego istnienia, zarówno dziś, jak w wiekach ubiegłych”¹⁴⁸. Ta indywidualność kształtuje się jednak w ramach określonej cywilizacji. W przypadku narodu polskiego „związek z Zachodem”, którego historyczną ewolucję prezentuje Dmowski¹⁴⁹, stanowi ważny argument

¹⁴⁵ Zob. I. Leraczyk, *Ius belli et pacis w republikańskim Rzymie*, Lublin 2018, s. 58 i n.

¹⁴⁶ Zob. J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenia wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 74 i n.

¹⁴⁷ Zob. K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939*, Warszawa 1989, s. 22 i n.

¹⁴⁸ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904, s. 3–4.

¹⁴⁹ R. Dmowski, *Pisma*, t. 10, s. 79 i n.

przeciwko polityce opartej jedynie na sile. Polityka narodowa musi czerpać „ze zrozumienia więzów społecznych” wytworzonych przez przeszłość społeczeństwa¹⁵⁰.

W tym kontekście historia staje się „nauczycielką życia i posłaniczką dawnych dziejów” (*magistra vitae, nuntia vetustatis*, De or. 2, 36). Tego „życia” uczy Dmowski także historia starożytna, w tym historia starożytnego Rzymu. Swoją argumentację Dmowski bardzo często „wzmacnia” przykładami z dziejów Miasta nad Tybrem. W ostatnich latach życia pisze nawet książkę o podstawach „cywilizacji europejskiej”, gdzie dzieje rzymskie służą prezentacji – jakże ważnej w jego refleksji – właściwej, bo opartej na równowadze, relacji społeczeństwa i jednostki.

W pracy tej Dmowski przywołuje słynną frazę Enniusza: *Moribus antiquis res stat romana virisque*, tłumacząc ją w sposób następujący: „sprawa rzymska stoi starymi obyczajami i charakterami mężów”¹⁵¹. Fraza ta, zamieszczona przez Cicerona na początku księgi piątej *De re publica*, a znana nam dzięki św. Augustynowi (Civ. Dei 2, 21), może uchodzić za kwintesencję rzymskiego republikanizmu. *Mores* i *viri* nie tylko decydują tu o kondycji wspólnoty, lecz także wprost warunkują jej istnienie. Dmowski, podobnie jak Ciceron, przytacza tę frazę w kontekście „przełomu”, jaki miał miejsce w dziejach republiki rzymskiej.

W narracji Dmowskiego Rzym zaczyna podupadać, gdy traci swą dawną dyscyplinę, traci „męstwo wojenne”, gdy zamiera jego „surowy duch”. W ich miejsce wkracza natomiast „indywidualizm” rozumiany tu jako zanegowanie dobra wspólnego, a więc zanegowanie społeczeństwa. Proces ten dostrzega Dmowski w starożytności już wcześniej – w Grecji okresu hellenistycznego:

¹⁵⁰ R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 120.

¹⁵¹ R. Dmowski, *Rzym i chrześcijaństwo ...*, s. 111. Dmowski, co w okresie międzywojennym nie było czymś wyjątkowym wśród ludzi wykształconych, znał łacinę. Tłumaczenie frazy Enniusza jest najprawdopodobniej jego autorskim przekładem. W dostępnych przekładach *De re publica* z tego okresu fraza brzmi następująco: H. Sadowski (1873) „Dawnym obyczajom i bohaterom Rzym swoją wielkość zawdzięcza”; E. Rykaczewski (1873): „Rzym stoi starymi obyczajami i wielkimi mężami”; ks. W. Kubicki (*Państwo Boże*): „Cnota dawną Rzym dotąd stoi i mężami”.

W walce o wyzwolenie z pęt społecznych coraz mniej chodzi o pęta umysłowe, a coraz więcej o moralne, o pozbycie się obowiązków, nakazów postępowania tak, jak tego wymaga dobro społeczeństwa, i unikania tego, co społeczeństwu szkodzi, ale o stworzenie sobie życia bez poświęceń. Szybko się rozkładają zwyczaje, obyczaje, wewnętrzne nakazy moralne, którymi społeczeństwo trzyma jednostkę w swej władzy – przeciwstawia się jej zasadę postępowania tak, jak każdemu jego rozum, a właściwie jego ślepy egoizm dyktuje¹⁵².

W tym destrukcyjnym dla społeczeństwa procesie rośnie egoizm (indywidualizm) jednostek, a z nim obojętność na los ogółu, społeczeństwa jako całości. Takie społeczeństwo, jak dowodzi Dmowski, nie jest w stanie wydać wielkich indywidualności, wielkich polityków i mężów stanu (pojawia się stan, który Ciceron określił jako *penuria virorum*, Rep. 5, 2). Brak takich polityków, brak elit, musi wpłynąć na kondycję moralną społeczeństwa. Dmowski pisze: „Słabość społeczeństwa pochodzi przede wszystkim z bezwładu moralnego tych, którzy stoją na czele jego organizacji politycznej”¹⁵³.

Ta konstatacja Dmowskiego jest tożsama z Cycerońską konstatacją z *De legibus*: „Stan senatorski ma świecić przykładem. Gdybyśmy to osiągnęli, wszystko byłoby, jak należy. Jak bowiem przez namiętności i wady osób najwyżej postawionych społeczeństwo ulega zepsuciu,

¹⁵² R. Dmowski, *Grecja i narodziny Europejczyka*, „Polityka Narodowa”, nr 3, 1938, s. 187. W tym kontekście ciekawe są uwagi o skutkach kosmopolityzmu w cywilizacji hellenistycznej, jakie w swej *Historii filozofii* prezentuje F. Copleston: „Kiedy jednak wolne miasto-państwo pogrążyło się w wielkiej kosmopolitycznej całości, było rzeczą zgoła naturalną, że musiał wysunąć się na czoło nie tylko kosmopolityzm ze swoim ideałem obywatelstwa świata, jak to widzimy w stoicyzmie, lecz także indywidualizm. W rzeczywistości te dwa elementy były ściśle ze sobą związane, kiedy bowiem życie miasta – państwa, spoiste i wszystko obejmujące, jak to pojmowali Platon i Arystoteles, załamało się i obywatele zostali wchłonięci przez o wiele większą całość, jednostka została nieuchronnie pozostawiona sama sobie, pozbawiona zakotwiczenia w państwie. Stąd należało jedynie oczekiwać, że w kosmopolitycznym społeczeństwie filozofia skoncentruje się na jednostce”, F. Copleston, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 2004, s. 345.

¹⁵³ R. Dmowski, *Rzym i chrześcijaństwo ...*, s. 116.

tak dzięki ich wstrzemięźliwości staje się lepsze i powraca na właściwą drogę”¹⁵⁴ (Leg. 3, 30).

Dmowski wielokrotnie akcentuje znaczenie „siły moralnej” narodu. O „sile narodu” decyduje zaś jego „spójność” oraz „siła jego narodowych przywiązań, jego woli w dążeniu do zachowania i rozwoju narodowego bytu”¹⁵⁵. Z kolei te zależą w dużej mierze od poziomu moralności – moralności, o którą należy walczyć. Pozytywnie więc ocenia „narod angielski”, który był w stanie wprowadzić „surową cenzurę obyczajności”¹⁵⁶. Warto zauważyć w tym kontekście, że Ciceron w mowie *Pro Sestio* wskazuje, że kierujący rzecząpospolitą winni bronić *mores maiorum* nawet z narażeniem życia (*capitis periculo defendenda sunt*, Sest. 98). Dmowski w swej słynnej rozprawie pt. *Kościół, naród i państwo* zauważa: „Moralny związek ludzi w narodzie jest dziś główną potęgą, tworzącą dzieje”¹⁵⁷. Ten „moralny związek” – jak dowodzi – jest w dużej mierze zasługą „religii i Kościoła” – Kościoła, który w refleksji Dmowskiego jawi się jako depozytariusz rzymskiej tradycji prawnej – „prawa rzymskiego, które stało się podstawą całego świata zachodnio-europejskiego”¹⁵⁸. Fakt, że „cywilizacja naszych ludów europejskich stała się dalszym ciągiem cywilizacji antycznej” jest w opinii Dmowskiego „dziełem Kościoła Rzymskiego”¹⁵⁹. Warto również zauważyć, że spośród elementów słynnej triady stojącej u podstaw cywilizacji zachodnioeuropejskiej przywódca ruchu narodowego jako najważniejszy wskazuje „religię i moralność chrześcijańską”¹⁶⁰.

W niniejszych rozważaniach starano się zestawzić konstytucyjne poglądy Cicerona i Dmowskiego. Taka komparatystyka miała na celu prezentację wspólnego mianownika tych poglądów, jakim w istocie jest rzymski republikanizm. Tak jak konstytucja republiki rzymskiej na piedestale stawiała rzecząpospolitą, tak państwo narodowe jawi się jako centralna kategoria szeroko rozumianej „konstytucji narodowej”. Zwrócono więc uwagę na analogie związane z relacjami *populus* – *res publica*

¹⁵⁴ Ciceron, *O państwie...*, s. 162.

¹⁵⁵ R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 43.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 45.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 95.

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ R. Dmowski, *Rzym i chrześcijaństwo...*, s. 117.

¹⁶⁰ Ibidem.

(Cyceron) i naród – państwo (Dmowski). Wskazano na przywołaną przez tych autorów swoistą „konieczność organizacji” (ludu, narodu) opartej na hierarchii i dyscyplinie, w której ważną rolę odgrywają wspólne prawo i wspólny pożytek. To wspólne prawo w refleksji zarówno Cycerona, jak i Dmowskiego kojarzone jest z wolnością będącą zaprzeczeniem tyranii. Oparta na prawie wolność musi mieć z kolei odpowiednią miarę (*libertas* – *licentia*, Cyceron; wolność fikcyjna – wolność istotna, Dmowski). Zwrócono również uwagę na znaczenie *wspólnej korzyści* – dobra wspólnego, które determinuje refleksję prawno-polityczną zarówno Cycerona, jak i Dmowskiego. To dobro wspólne definiowane jest poprzez kategorie moralne, stanowiąc tym samym podstawowe kryterium dla oceny „jakości” nie tylko polityków, lecz także ustroju. Przywódca ruchu narodowego bez wątpienia w swoim projekcie ustrojowym faworyzuje naród, któremu w swej polityczno-ustrojowej wizji państwa narodowego przyznaje wyraźnie uprzywilejowaną pozycję. Wobec tego prawo, na którym oparte ma być państwo narodowe, staje się prawem narodu, prawem narodowym, prawem ekskluzywnym. To prawo czyni naród wolnym i niezależnym, a tym samym silnym. Co istotne, w refleksji ustrojowej Dmowskiego prawo stanowi także rodzaj pomostu łączącego naród z państwem, eliminując w ten sposób destrukcyjny zarówno dla narodu, jak i państwa dystans pomiędzy tymi kategoriami. „W Europie nie można przeciwstawiać państwa społeczeństwu”¹⁶¹ – te słowa Dmowskiego brzmią niemal jak zasada całej jego refleksji konstytucyjnej. W tej refleksji, jak wskazano, Europa to Zachód, z kolei Zachód to cywilizacja rzymska, prawo rzymskie, republika rzymska. W ten sposób dochodzimy do najważniejszej inspiracji Dmowskiego. To w republice rzymskiej odnajdujemy prawo ekskluzywne, faworyzujące wyraźnie obywateli rzymskich. To w republice istnieje samorząd, który wyklucza swoistą przepaść między obywatelami i ich rzecząpospolitą. To w republice, jak pisał Cyceron, „prawa czynią obywateli wolnymi”.

¹⁶¹ R. Dmowski, *Pisma*, t. 9, s. 230.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy była analiza refleksji polityczno-prawnej Cyncerona w ujęciu holistycznym, czyli uwzględniającym współzależność kluczowych kategorii Cyncerońskiej refleksji konstytucyjnej. Kategorie te w literaturze przedmiotu są często prezentowane w kontekście dychotomicznego podziału sfery moralnej i instytucjonalnej, przy czym uwaga badaczy skoncentrowana jest na ogół na tej ostatniej. Moralność, obywatelska *virtus*, jeśli w ogóle są uwzględniane, to stanowią w najlepszym razie sferę drugorzędną. Tymczasem w refleksji Cyncerona jest dokładnie odwrotnie.

Po pierwsze: w refleksji tej podział taki nie istnieje, ponieważ polityka i prawo publiczne rzeczypospolitej są sprzężone z moralnością. Kreujące obywatelską moralność *mores* to nie jakaś wyizolowana „pozaprawna i społeczna” kategoria – niepisane *mores*, tak jak pisane *leges*, stanowią immanentną część składową republikańskiego porządku prawnego (*ius*). Zwyczaj (*mos*) nie tylko „reguluje” funkcjonowanie poszczególnych instytucji (np. senatu), lecz także, a może przede wszystkim, stanowi źródło swoistej dyscypliny obywatelskiej, która jest warunkiem *sine qua non* konstytucyjnego ładu i porządku wspólnoty republikańskiej. Dlatego w refleksji Cyncerona samo prawo nie jest „produktem władzy”, ale raczej wyrazem wielopokoleniowej i ugruntowanej w czasie tradycji determinującej aksjologiczną, a tym samym prawną tożsamość wspólnoty republikańskiej. Prawo naturalne pozwala to prawo wspólnoty zweryfikować, pozwala odróżnić prawo sprawiedliwe od niesprawiedliwego. Demokratyczna legislacja podlega więc ograniczeniom wynikającym zarówno ze wspólnotowych *mores*, jak i z „ponadwspólnotowego” prawa naturalnego.

Po drugie: w konstytucyjnej refleksji Cyncerona tylko w warunkach ścisłego związku (jedności) prawa i moralności realizowane może być dobro wspólne. To dobro wspólne realizowane jest w „trwałym i stabilnym” ustroju mieszanym wolnej rzeczypospolitej z szeroką obywatelską partycypacją wyrażającą się w obywatelskim samorządzie. Konstrukcja tego *najlepszego ustroju* wymaga odpowiednich proporcji (*auctoritas* senatu, *potestas* magistratur i *libertas* ludu), których naruszenie prowadzi

do utraty wolności i do tyranii. Choć ochronę tych ustrojowych proporcji zapewnia szereg zabezpieczeń instytucjonalnych, to najlepszą gwarancję ich zachowania stanowi obywatelska etyka, w którą wpisana jest praworządność i przestrzeganie prawa. Ta konstrukcja wymaga także jedności obywateli (*concordia*), dlatego Cyceron mocno akcentuje elementy scalające wspólnotę obywatelską, czyli więź prawną (*consensus iuris*) i wspólny pożytek (*utilitas communis*). Wszystko to dowodzi, że *virtus*, dobro wspólne, sprawiedliwość, ustrój, prawo to kategorie, które w refleksji Arpinaty są głęboko współzależne. Tylko oparta na tej współzależności organizacja-konstytucja wspólnoty może uczynić tę wspólnotę wolną od tyraństwa.

Cyceron od najmłodszych lat był świadkiem napięć i niepokojów wewnętrznych w Rzeczypospolitej. Wojna sprzymierzeńcza, terror sulański, rosnąca przemoc w życiu politycznym i zaostrzenie się walki politycznej budziły niepokój dotyczący kondycji Rzeczypospolitej, ale i prowokowały do poszukiwania skutecznego remedium. Wszechstronna edukacja i formacja pod okiem wybitnych mówców i jurystów nadzwyczaj utalentowanego ekwity z Arpinum stanowi przygotowanie do wykonania obywatelskiej misji i służby Rzeczypospolitej. Cyceron w drodze „praktycznego nauczania”, towarzysząc swoim mistrzom, zapoznaje się więc przede wszystkim z praktyką polityczną, poznaje konstytucję, ale i stanowiące jej ważny element – *ius civile*. Jako drogę do kariery politycznej wybiera karierę mówcy. Spektakularne sukcesy krasomówcze w procesach sądowych otwierają młodemu ekwicie drzwi do świata polityki. Doświadczenie praktyczne (*usus*) nabyte w czasie kariery urzędniczej, a zwłaszcza słynny konsulat 63 r., sprawiły, że Cyceron stał się pierwszoplanowym politykiem Rzeczypospolitej. Po konsulacie wypadki polityczne związane z powstaniem I triumwiratu i działaniami zagorzałego przeciwnika politycznego Cycerona – Klodiusza, doprowadzają do *exilium* Arpinaty, który po powrocie z wygnania nie jest już w stanie odbudować swej politycznej pozycji. W obliczu destrukcyjnej rywalizacji triumwirów Cyceron przyjmuje rolę bezstronnego mediatora kreującego porozumienie zwaśnionych stron. Swoje koncyliacyjne zabiegi i związane z nimi wolty polityczne tłumaczy on koniecznością dostosowania linii politycznej do aktualnych potrzeb Rzeczypospolitej. Jednocześnie Arpinata to remedium w postaci zgody i porozumienia (*concordia*) uzasadnia

teoretycznie. W swej refleksji polityczno-prawnej, czyli przede wszystkim w powstałych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych dialogach *De re publica* i *De legibus*, Ciceron na kanwie swoich doświadczeń politycznych prezentuje konstytucyjne *exemplum* o charakterze moralizatorsko-dydaktycznym, konstruując przy tym wzorcowe modele rzeczypospolitej, męża stanu i praw. Taka prezentacja miała w zamierzeniu Cicerona stanowić swoistą matrycę umożliwiającą wyeliminowanie niepożądanych odstępstw. Była więc w dużej mierze wynikiem wnikliwej obserwacji rodzimej polityki wewnętrznej, a co za tym idzie, reakcją na jej ewidentne mankamenty i niedoskonałości. Stanowiła także jasny komunikat dla elit z wyraźnym wskazaniem na zagrożenia związane z tyranią. Wydaje się, że opisane w *De re publica* „poważne uchybienia” związane z *affectatio regni* stanowiły najpoważniejsze zagrożenie dla stabilności ustroju mieszanego. Te „poważne uchybienia” muszą się kojarzyć z sytuacją polityczną lat pięćdziesiątych i rywalizacją ambitnych wodzów, która nie tylko zakłócała ustrojowe proporcje (nadużycie *potestas magistratuum*), lecz także prowadziła do wewnętrznych sporów dezintegrujących wspólnotę. Ciceron przypomina więc, że ograniczenia czasowe związane z kadencyjnością urzędów, stanowiące immanentny element konstytucji republikańskiej, winny być brane pod uwagę przez kierujących rzecząpospolitą bez względu na ich polityczne ambicje.

Należy także położyć nacisk na trafność politycznej diagnozy Cicerona, wskazującego na kryzys moralności i akcentującego jednocześnie wysoką jakość republikańskich instytucji ustrojowych. Stanowiącą istotę postulowanej odnowy moralnej *virtus* w pierwszej kolejności muszą *praktykować* politycy kierujący rzecząpospolitą, którzy w ten sposób będą kreować wzór do naśladowania dla elit, a z kolei one dadzą *przykład* pozostałym współobywatelom. Ciceron w odnowie moralnej, zwłaszcza mającej świecić przykładem elity, upatrywał remedium na trapiące rzecząpospolitą napięcia i spory. W kontekście prezentowanych przez współczesnych badaczy „przyczyn kryzysu republiki” starano się wykazać, że Cyceroński postulat odnowy moralnej nie wykluczał reformy instytucjonalnej, tj. zmian i reform *pożytecznych* dla rzeczypospolitej. Ta reforma instytucjonalna musiała się jednak mieścić w ramach konstytucji, tak aby nie naruszyć ustrojowego balansu i proporcji. Prezentowane przez współczesnych badaczy teorie przyczyn upadku republiki często

obarczone są błędem prezentyzmu. Wskazywane w tym kontekście mankamenty rzymskiej konstytucji, których „nie dostrzegał Arpinata”, w istocie są jej atutami wynikającymi zarówno z jej ducha, jak i aksjologicznych uwarunkowań.

W tym kontekście zwrócono uwagę na poglądy związane z upatrywaniem w „bogactwie” głównej przyczyny kryzysu republiki i skonfrontowano je z poglądami Cyclerona. W pierwszej kolejności wskazano na pozytywny wpływ bogactwa i materialnej kondycji obywateli na kondycję całej wspólnoty. Zamożność obywateli czyni raczej wspólnotę silną, a związane z „bogactwem” łupy wojenne z pewnością Rzymu nie „osłabiały”. Wiążąca się z negatywnym wpływem bogactw teoria koncentracji kapitału i upadku małych gospodarstw rolnych nie jest w literaturze przyjmowana bezkrytycznie. Bogactwo nie może być również traktowane jako synonim demoralizacji. Cycleron w „bogactwie” nie upatruje źródła nieszczęść republiki, nie potępia przy tym „bogactwa” i „uczciwie zdobytego” majątku. Samą własność prywatną postrzega jako ważny element konstytucji republikańskiej, który powinien być prawnie chroniony. W tę konstytucję wpisany jest również cenzus majątkowy, którego znaczenia i roli Arpinata nie kwestionuje. W swej refleksji filozoficznej Cycleron w imię stoickiej *samowystarczalności cnoty* nie odrzuca zupełnie dóbr zewnętrznych, do których zalicza także bogactwo.

W kontekście kryzysu i upadku republiki w literaturze wskazywane są również „wady ustrojowe”, takie jak słabość administracji republikańskiej, brak wojska i policji w Mieście czy udział „czynnika społecznego” w procesach. Jak się wydaje, kolizja z poglądami Cyclerona na temat wysokiej jakości republikańskiej konstytucji wynika tutaj z braku zachowania właściwej perspektywy historycznej, a więc nieuwzględnienia współzależności związanych m.in. z ustroją rolą i znaczeniem wpisanego w republikańską konstytucję samorządu obywatelskiego. Ten prezentyzm widoczny jest zwłaszcza w poglądach odnoszących się do wprowadzenia wojska do Miasta czy stałych sił policyjnych. Obecność takich sił wzmacniałaby pozycję ustrojową dowodzącego nimi, co naruszałoby proporcje konstytucyjne. Wspomniany samorząd obywatelski determinował specyfikę działań podejmowanych w związku z eliminowaniem przemocy politycznej. Dwa najbardziej ewidentne przykłady przemocy politycznej w późnej republice związane z działalnością

Katyliny i Klodiusza dowodzą, że przemoc polityczna jest eliminowana tylko przy zgodnej współpracy (interakcji) senatu, konsula i ludu, przy czym to senat określa skalę zagrożenia i decyduje o rodzaju nadzwyczajnych środków, jakie wykorzystuje *magistratus* celem eliminacji zagrożenia. W tym kontekście pogląd, iż przemoc polityczną w późnej republice mógł wyeliminować jedynie monarcha, nie znajduje uzasadnienia w praktyce politycznej. Ponadto eliminowanie zagrożenia przez jednostkę nie stoi w sprzeczności z konstytucyjną tradycją republiki. W swej refleksji polityczno-prawnej Cynceron jasno wskazuje, że w „czasie burzy”, czyli niepokojów wewnętrznych, „ratunku szuka się u jednego człowieka”. Jednak konieczność zachowania właściwych proporcji poszczególnych elementów ustrojowych wymaga, by *najlepszy obywatel* pamiętał o zwierzchniej roli senatu i konsultacjach z ludem, a także o ograniczeniach temporalnych związanych z piastowaniem urzędu. W związku z tym zwrócono uwagę na współzależność poszczególnych organów konstytucyjnych, które w refleksji polityczno-prawnej Cyncerona nie są względem siebie opozycyjne, ale stanowią opartą na interakcji i współpracy całość. Tylko taka interakcja, wymagająca swoistej „świadomości konstytucyjnej”, czyli świadomości wzajemnych ustrojowych ograniczeń, wywoływała pożądany efekt w postaci „równego udziału w rządach wszystkich warstw społecznych”.

W reakcji na *affectatio regni* polityków republikańskich Cynceron konstruuje wzorcowy model męża stanu (*rector rei publicae*). W pierwszej kolejności należy zauważyć, że model ten kreowany jest w opozycji do władzy tyranicznej. Cynceron jako swoiste gwarancje wolności od tyranii wskazuje obywatelskie uprawnienia, takie jak *ius provocationis* i *ius auxilii*. Bez tych zabezpieczeń, gwarantujących *libertas populi*, nie może istnieć rzeczpospolita. W kontekście wolności od tyranii należy interpretować także rolę i pozycję ustrojową *najlepszego obywatela* anty-Tarkwiniusza, który działa w ramach konstytucji wolnej wspólnoty politycznej, a tym samym stoi na straży wolności ludu i dobra wspólnego. Model najlepszego polityka jest więc w jakiejś mierze odpowiedzią na praktykę polityczną związaną z wymykającymi się spod kontroli senatu politykami i notorycznym nadużywaniem *potestas*. Arpinata, kreując ten teoretyczny model, najprawdopodobniej wykorzystał bogate doświadczenie swego konsulatu. Na podstawie analizy tego doświadczenia,

zwłaszcza zmagania konsula Cyclerona z Katyliną, podjęto próbę rekonstrukcji tego modelu i zaprezentowano swoiste zasady, na których był on oparty. Zwrócono przy tym uwagę na to, że wysokie standardy moralne, doświadczenie i odpowiednia formacja, umiejętności retoryczne, dobro wspólne i znajomość konstytucji, a przy tym konieczność współpracy z senatem i ludem, tworzą szereg zależności, które decydują o *użyteczności* polityka dla rzeczypospolitej.

Zaprezentowano również dwa wybrane stanowiska interpretacyjne rzymskiego republikanizmu. Pierwsze, związane z poglądami Skinnera na temat „politycznej wolności republikańskiej”, nie uwzględnia opisywanych tutaj współzależności dotyczących politycznej sfery publicznej. Konstruowanie znaczenia „republikańskiej wolności politycznej” na podstawie źródeł związanych z rzymskim prawem prywatnym bez uwzględnienia refleksji głównego teoretyka republikanizmu – Cyclerona, budzi wątpliwości zarówno co do przyjętej przez Skinnera metodologii, jak i trafności jego wniosków. Wydaje się, że o wiele bliższe Cycerońskiej refleksji polityczno-prawnej, odnoszącej się w głównej mierze do prawa publicznego, są poglądy prezentowane przez Dmowskiego. W przeciwieństwie do wybiórczej i fragmentarycznej interpretacji Skinnera interpretacja Dmowskiego ma charakter bardziej systemowy. Zakres inspiracji republikanizmem rzymskim obejmuje tutaj bowiem wiele obszarów związanych m.in. z ustrojem, prawem, wolnością, znaczeniem dobra wspólnego i solidaryzmu czy rolą moralności. Zestawienie Cycerońskiej rzeczypospolitej i państwa narodowego Dmowskiego pozwala na wskazanie licznych analogii, zarówno w aspekcie *stricte* konstytucyjnym, ustrojowym, jak i społeczno-politycznym. Analiza tych dwóch stanowisk interpretacyjnych i ich ocena przez pryzmat współzależności poszczególnych kategorii Cycerońskiej refleksji polityczno-prawnej dowodzi, że jedynie uwzględniając te współzależności, można mówić o rzymskim republikanizmie – republikanizmie, który jest w stanie odpowiedzieć na wyzwania współczesnej rzeczywistości polityczno-prawnej.

BIBLIOGRAFIA

Przekłady

- Cycon, *Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi*, przeł. K. Ekes, Warszawa 2002.
- Cycon, *Listy do Attyka*, t. 1 (księgi 1–2), przeł. K. Różycka-Tomaszuk, Wrocław 2016.
- Cycon, *Mowy*, przeł. i oprac. S. Kołodziejczyk, J. Mrukówna, D. Turkowska, Kęty 2003.
- Cycon, *O mówcy*, przeł., wstęp i komentarz B. Awianowicz, Kęty 2010.
- Cycon, *O państwie*, [w:] Cycon, *O państwie. O prawach*, przeł. I. Żółtowska, Kęty 1999.
- Cycon, *Pisma filozoficzne*, t. 1: *O naturze bogów, O wróżbiarstwie, O przeznaczeniu*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Cycon, *Pisma filozoficzne*, t. 2: *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1960.
- Cycon, *Pisma filozoficzne*, t. 3: *Księgi Akademickie, O najwyższym dobru i złu, Paradoxy stoików*, przeł. W. Kornatowski, *Rozmowy Tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, Warszawa 1961.
- Cycon, *Pisma filozoficzne*, t. 4: *O starości*, przeł. Z. Chądzyńska, *O przyjaźni, Topiki, Fragmenty*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1963.
- Gajus Salustiusz Krispus, *Sprzysiężenie Katyliny i Wojna z Jugurtą*, przeł. i wstęp K. Kumaniecki, Warszawa 1947.
- Kasjusz Dio Kokcejanus, *Historia rzymska*, przeł. i oprac. W. Madyda, wstęp historyczny I. Biezuńska-Małowist, Wrocław 2005.
- Mowy Marka Tulliusza Cycony*, przeł. E. Rykaczewski, t. 3, Paryż 1871.
- Plutarch, *Cztery żywoty* (Lizander, Sulla, Demostenes, Cycon), przeł., przedmowa i przypisy M. Brożek, Warszawa 2003.
- Tacyt, *Dzieła*, z j. łacińskiego przeł. S. Hammer, Warszawa 2004.
- Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta, księgi XLI–XLV Periochy (strzeszczenia) ksiąg XLVI–CXLII*, przeł. i oprac. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Wellejusz Paterkul, *Historia rzymska*, przeł., wstęp i komentarz W. Zwolski, Wrocław 2006.

Opracowania

- Amiełańczyk K., *Cognitio extra ordinem w rzymskim prawie karnym publicznym*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2016, vol. 25(3).

- Amielańczyk K., *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.
- Amielańczyk K., Czy kontratyp obrony koniecznej ma rzymską tradycję? W poszukiwaniu przesłanek dopuszczalności prawa do samoobrony w rzymskim prawie karnym, [w:] 'Quid leges sine moribus'. *Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40. rocznicę pracy naukowej*, red. K. Amielańczyk, Lublin 2009.
- Amielańczyk K., Lucjusz Korneliusz Sulla – dictator legibus scribundis et rei publicae constituende, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. 31.
- Appel H., *Kontrowersje wokół „senatus consultum ultimum”. Studium z dziejów późnej republiki rzymskiej*, Toruń 2013.
- Appel H., O adfectatorach regni i manipulowaniu historią, „Klio: Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2011, vol. 19(4).
- Appel H., *Strategia Cyncerona w procesie karnym de ambitu Lucjusza Mureny*, [w:] *Prawo karne i polityka w państwie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Ślapek, Lublin 2015.
- Arena V., *Libertas and the Practice of Politics in the Late Roman Republic*, Cambridge 2012.
- Arena V., *The notion of bellum civile in the last century of the republic*, [w:] *The Triumviral Period: Civil War, Political Crisis and Socioeconomic Transformations*, ed. F. Pina Polo, Zaragoza 2020.
- Arndt W., *Aktualność myśli państwowej Hobbesa*, [w:] *Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa*, red. J. Bartyzel, Ł. Perlikowski, A. Wielomski, Płock 2019.
- Asmis E., *A new kind of model: Cicero's roman constitution in De Republica*, „The American Journal of Philology” 2005, vol. 126(3).
- Asmis E., *Cicero on natural law and the laws of the state*, „Classical Antiquity” 2008, vol. 27.
- Atkins J.W., *Cicero on Politics and the Limits of Reason*, Cambridge 2013.
- Atkins J.W., *Non-domination and the libera res publica in Cicero's republicanism*, [w:] *Liberty: Ancient Ideas and Modern Perspectives*, ed. V. Arena, London–New York 2021.
- Atkins J.W., *Roman Political Thought*, Cambridge 2018.
- Awianowicz B., *Wprowadzenie*, [w:] *Marek Tulliusz Cynceron, O mówcy*, Kęty 2010.
- Axer J., *Żywy głos wobec zapisanego słowa: kłopoty Cyncerona, kłopoty Mickiewicza*, „Meander” 2007, vol. 62.
- Balbo A., *Marcus Junius Brutus the orator: Between philosophy and rhetoric*, [w:] *Community and Communication. Oratory and Politics in Republican Rome*, eds. C. Steel, H. van der Blom, Oxford 2013.

- Balsdon J.P.V.D., *Auctoritas, dignitas, otium*, „The Classical Quarterly” 1960, vol. 10(1).
- Balsdon J.P.V.D., *Q. Mucius Scaevola the Pontifex and Ornatio Provinciae*, „The Classical Review” 1937, vol. 51(1).
- Banach T., *Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba. O cyklach ustrojowych w De re publica Cyserona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 120.
- Banach T., *Idee rzymskie okresu republiki w myśli politycznej Romana Dmowskiego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2007, t. 9.
- Banach T., *Juliusz Cezar – tyran czy nadzieja Rzeczypospolitej? Analiza mowy Pro Marcello Marka Tulliusza Cyserona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, t. 121.
- Banach T., *Katylna i tabulae novae. Problem powszechnego zadłużenia i utilitas rei publicae w mowach Cyserona*, Warszawa 2022.
- Banach T., *Polityczno-prawne aspekty pojęcia res publica w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 2020, nr 84.
- Banach T., *Rzymska tradycja prawna w myśli politycznej Narodowej Demokracji 1918–1939*, Warszawa 2010.
- Baronowski D.W., *Sub umbra foederis aequi*, „Phoenix” 1990, vol. 44(4).
- Baughman K., Poston B., *Parallel Lives. Romans and the American Founders*, London–New York 2022.
- Benferhat J., *Cicero and the small world of roman jurists*, [w:] *Cicero’s Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. du Plessis, Edinburgh 2016.
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Berry D.H., *Cicero’s Catilinarians*, Oxford 2020.
- Bleicken J., *Geschichte der Römischen Republik*, München 2004.
- Blom H. van der, *Cicero’s Role Models. The Political Strategy of the Newcomer*, Oxford 2010.
- Blom H. van der, *Oratory and Political Career in the Late Roman Republic*, Cambridge 2016.
- Błaszczak L.T., *Ze studiów nad senatem rzymskim w okresie schyłku republiki*, Łódź 1965.
- Bolz B., *Niewolnicy w pismach Cyserona*, Poznań 1963.
- Bringmann K., *Historia Republiki Rzymskiej. Od początków do czasów Augusta*, przeł. A. Gierlińska, Poznań 2010.
- Bringmann K., *Römische Geschichte: Von den Anfängen bis zur Spätantike*, München 1995.
- Brouwer R., *Law and Philosophy in the Late Roman Republic*, Cambridge 2021.
- Brunt P.A., *The Fall of the Roman Republic and Related Essays*, Oxford 1988.

- Całus K., *Udział Gn. Pompejusza Wielkiego w walkach o władzę w Rzymie w latach 54–52 przed Chrystusem*, [w:] *Wybitni Rzymianie czasów schyłku Republiki: Gnejusz Pompejusz Wielki (106–48 przed Chrystusem)*, red. N. Rogosz, Katowice 2018.
- Chroust A.H., *Legal profession in ancient republican Rome*, „*Notre Dame Lawyer*” 1954, vol. 30(1).
- Cicero and Modern Law*, ed. R.O. Brooks, London–New York 2009.
- Cicero the Philosopher*, ed. J.G.F. Powell, Oxford 1995.
- Cicero's Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. du Plessis, Edinburgh 2016.
- Cicero's Practical Philosophy*, ed. W. Nicgorski, Notre Dame 2012.
- Claassen J.-M., *Cicero's banishment: Tempora et mores*, „*Acta Classica*” 1992, vol. 35.
- Clarke M.L., *Rhetoric at Rome. A Historical Survey (Revised and with the new introduction by D.H. Berry)*, London–New York 1996.
- Classen C.J., *Cicero, the laws and the law-courts*, „*Latomus*” 1978, t. 37, fasc. 3.
- Connolly J., *The Life of Roman Republicanism*, Princeton 2015.
- Copleston F., *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 2004.
- Corbeill A., *Cicero and the intellectual milieu of the Late Republic*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero*, ed. C. Steel, Cambridge 2013.
- Corbeill A., *Rhetorical education in Cicero's youth*, [w:] *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden–Boston–Köln 2002.
- Czech-Jezińska B., *Miejsce procesu cywilnego w systematyce prawa rzymskiego*, „*Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*” 2020, t. 60(3).
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérrier F., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2016.
- David J.-M., *The law and the courts in Roman political culture*, [w:] *A Companion to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022.
- Dębiński A., Misztal-Konecka J., Wójcik M., *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2017.
- Díaz Fernández A., *When did a provincia become a province? On the institutional development of the roman republican concept*, [w:] *Provinces and Provincial Command in Republican Rome. Genesis, Development and Governance*, ed. A. Díaz Fernández, Sevilla 2021.
- Dmowski R., *Grecja i narodziny Europejczyka*, „*Polityka Narodowa*” 1938, nr 3.
- Dmowski R., *Mysli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904.
- Dmowski R., *Pisma*, t. 8, Częstochowa 1938.
- Dmowski R., *Pisma*, t. 9, Częstochowa 1939.

- Dmowski R., *Pisma*, t. 10, Częstochowa 1939.
- Dmowski R., *Rzym i chrześcijaństwo*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 2.
- Dmowski R., *Zagadnienie rządu*, Warszawa 1927.
- Drogula F.K., *Imperium, potestas, and the pomerium in the Roman Republic*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 2007, nr 56(4).
- Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2009.
- Dunkle J.R., *The Greek tyrant and Roman political invective of the Late Republic*, „Transactions & Proceedings of the American Philological Association” 1967, vol. 98.
- Dyck A.R., *A Commentary on Cicero, De Legibus*, Michigan 2004.
- Dziadzio A., *Koncepcja państwa prawa w XIX w. – idea i rzeczywistość*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, t. 57, z. 1.
- Eder W., *Augustus and the power of tradition: The Augustan principate as binding link between republic and empire*, [w:] *Between Republic and Empire. Interpretations of Augustus and His Principate*, eds. K.A. Raafaub, M. Toher, Berkeley 1990.
- Edwards C., *The Politics of Immorality in Ancient Rome*, Cambridge 1993.
- Everitt A., *Cicero: The Life and Times of Rome’s Greatest Politician*, New York 2001.
- Ferrero G., *The Greatness and Decline of Rome*, t. 2, London 1909.
- Flower H.I., *Roman Republics*, Princeton–Oxford 2010.
- Forschner B., *Law’s nature: Philosophy as a legal argument in Cicero’s writings*, [w:] *Cicero’s Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. Plessis, Edinburgh 2016.
- Fott D., *Introduction*, [w:] *Cicero, On the Republic and On the Laws* (translated with introduction, notes, and indexes by D. Fott), Ithaca–London 2014.
- Foxley R., *The Roman Republic and the English Republic*, [w:] *A Company to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022.
- Fuhrmann M., *Cicero and the Roman Republic*, Oxford–Cambridge 1992.
- Frede D., *Constitution and citizenship: Peripatetic influence on Cicero’s political conceptions in the De re publica*, [w:] *Cicero’s Knowledge of the Peripatos*, eds. W.W. Fortenbaugh, P. Steinmetz, New York 2019.
- Frier B.W., *The Rise of the Roman Jurists. Studies in Cicero’s „Pro Caecina”*, Princeton–New Jersey 1985.
- Gajda-Krynicka J., *Paradoks wolności w filozofii stoickiej*, [w:] *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych*, t. 1: *Od Starożytności do Monteskiusza*, Łódź 2019.
- Gelzer M., *Caesar: Politician and Statesman*, Oxford 1968.
- Gelzer M., *Cicero. Ein biographischer Versuch* (2., erweiterte Auflage mit einer forschungsgeschichtlichen Einleitung und einer Ergänzungsbibliographie von W. Riess), Stuttgart 2014.

- Gelzer M., *The Roman Nobility*, Oxford 1969.
- Giaro T., *Prawo administracyjne w starożytnym Rzymie?*, [w:] *Prawo administracyjne wobec współczesnych wyzwań. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Wierzbowskiemu*, red. J. Jagielski, D. Kijowski, M. Grzywacz, Warszawa 2018.
- Goldsworthy A., *Cezar. Życie giganta*, przeł. K. Kuraszkiewicz, Warszawa 2022.
- Gonzalez A., *The possible motivation of the Lex Cincia de donis et muneribus*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 1987, vol. 34.
- Gordley J., *The Jurists. A Critical History*, Oxford 2013.
- Greenidge A.H.J., *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901.
- Gruen E.S., *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley–Los Angeles–London 1974.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Quentina Skinnera teoria wolności*, [w:] *Quentin Skinner. Metoda historyczna i wolność republikańska*, red. J. Grygieńć, Toruń 2016.
- Habicht C., *Cicero the Politician*, Baltimore–London 1990.
- Hammer D., *Roman Political Thought. From Cicero to Augustine*, Cambridge 2014.
- Harries J., *Cicero and the Jurists. From Citizens' Law to the Lawful State*, London 2006.
- Hawley M.C., *Natural Law Republicanism. Cicero's Liberal Legacy*, Oxford 2022.
- Hervada J., *Historia prawa naturalnego*, Kraków 2013.
- Höffe O., *Einleitung*, [w:] *Ciceros Staatsphilosophie*, red. O. Höffe, Berlin 2017.
- Hölkeskamp K.-J., *Reconstructing the Roman Republic. An Ancient Political Culture and Modern Research*, Princeton 2010.
- Hölkeskamp K.-J., *The Roman republic as theatre of power: The consuls as leading actors*, [w:] *Consuls and Res Publica. Holding High Office in the Roman Republic*, eds. H. Beck, A. Duplá, M. Jehne, F. Pina Polo, Cambridge 2011.
- Hölkeskamp K.-J., *The Roman republic: government of the people, by the people, for the people?*, „Scripta Classica Israelica” 2000, vol. 19.
- Holton J.E., *Marek Tulliusz Cyceon 106–43 p.n.e.*, [w:] *Historia filozofii politycznej*, eds. L. Strauss, J. Cropsey, Warszawa 2010.
- Horster M., *Primary education*, [w:] *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, ed. M. Peachin, New York 2011.
- How W.W., *Cicero's ideal in his de Republica*, „The Journal of Roman Studies” 1930, vol. 20.
- Jabłoński A.W., *Trzy tradycje rozumienia polityki*, „Studia Politologiczne” 2015, t. 37.
- Jacoboni A., *The legal value of mos maiorum in Cicero*, „Studia Iuridica” 2019, vol. 80.

- Jarych A.J., *Grabież i wykorzystanie łupów wojennych w republikańskim Rzymie*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020.
- Jehne M., *Methods, models, and historiography*, [w:] *A Companion to the Roman Republic*, eds. N. Rosenstein, R. Morstein-Marx, Malden 2006.
- Johnston D., *Roman Law in Context*, Cambridge 1999.
- Jones A.H.M., *The Imperium of Augustus*, „The Journal of Roman Studies” 1951, vol. 41, parts 1 and 2.
- Justyński J., *Listy polityczne Cyncerona. Myśl polityczna Cyncerona w świetle jego listów*, Warszawa 1970.
- Kamińska R., *W trosce o miasto. „Cura urbis” w Rzymie okresu republiki i pryncypatu*, Warszawa 2015.
- Kapust D.J., *Cicero and eighteen-century political thought*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero’s Philosophy*, eds. J.W. Atkins, Th. Bénatouil, Cambridge 2022.
- Karłowicz D., *De Re Publica Marka Tuliusza Cyncerona*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 1992, R. I, nr 3.
- Kawalec K., *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939*, Warszawa 1989.
- Kelly G.P., *A History of Exile in the Roman Republic*, Cambridge 2006.
- Kelly J.M., *A Short History of Western Legal Theory*, Oxford 1992.
- Kennedy G., *Cicero, roman republicanism and contested meaning of libertas*, „Political Studies” 2013, vol. 62(3).
- Kennedy G., *The rhetoric of advocacy in Greece and Rome*, „The American Journal of Philology” 1968, vol. 89(4).
- Kenty J., *Congenital virtue: mos maiorum in Cicero’s orations*, „The Classical Journal” 2016, vol. 111(4).
- Kłodziński K., *Officium a rationibus. Studium z dziejów administracji rzymskiej w okresie pryncypatu*, Toruń 2017.
- Kolańczyk K., *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, t. 7, z. 1.
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 2007.
- Kołodko P., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Białystok 2012.
- Kołodko P., *Uwagi na temat odpowiedzialności „magistratus populi Romani” w świetle prawa prywatnego oraz prawa publicznego*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 14(3).
- Koortbojian M., *Crossing the Pomerium. The Boundaries of Political, Religious, and Military Institutions from Caesar to Constantine*, Princeton 2020.
- Korab-Karpowicz J., *Historia filozofii politycznej*, Kęty 2010.
- Korolko M., *Retoryka i erystyka dla prawników*, Warszawa 2001.

- Korpanty J., *Myśl polityczna republiki rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Korpanty J., *Studia nad łacińską terminologią polityczno-socjalną okresu republiki rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Kość A., *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2005.
- Kowalski H., *Pietas and impietas as the characteristics of 'good' and 'bad' citizens and politicians in Rome during the decline of the Republic*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2021, t. 58(2).
- Kowalski H., *Przemoc jako metoda walki wyborczej w Rzymie w okresie schyłku republiki (78–50 r. p.n.e.)*, „Annales UMCS, sectio F” 1983–1984, vol. 38–39.
- Kowalski H., *Ustawodawstwo Pompejusza w zakresie ochrony porządku publicznego w 52 r. p.n.e.*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Kraszewski J.I., *Wybór pism. Powieści z dziejów rzymskich*, Warszawa 1887.
- Kubiak P., *Kilka uwag na temat znajomości prawa u mówców sądowych republikańskiego Rzymu*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, t. 8(1).
- Kulbat W., *Między laickością a laicyzmem*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2006, t. 15.
- Kumaniecki K., *Cycon i jego współcześni*, Warszawa 1989.
- Kumaniecki K., *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Warszawa 1977.
- Kumaniecki K., *Mowa Cycon o orzeczeniu haruspików*, „Przegląd Historyczny” 1958, t. 49(3).
- Kuryłowicz M., *Nadzór magistratur rzymskich nad porządkiem publicznym*, referat wygłoszony podczas konferencji naukowej „Bezpieczeństwo i porządek publiczny – historia, teoria, praktyka”, opublikowany w materiałach z konferencji: *Bezpieczeństwo i porządek publiczny – historia, teoria, praktyka*, red. E. Ura, Rzeszów 2003.
- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994.
- Kuryłowicz M., *Prawo osobowe*, [w:] M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Artykuły wybrane. W 50-lecie doktoratu*, Lublin 2023.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie: historia – tradycja – współczesność*, Lublin 2003.
- Kuryłowicz M., *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, „Annales UMCS, sectio G” 1993, vol. 40(9).
- Kuryłowicz M., *Wokół pojęcia „aequitas” w prawie rzymskim*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2011, t. 15.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 2021.
- Leksykon rzymskiego prawa karnego*, red. M. Jońca, Warszawa 2022.

- Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*, red. A. Dębiński, M. Jońca, Warszawa 2016.
- Leraczyk I., *Ius belli et pacis w republikańskim Rzymie*, Lublin 2018.
- Lex de imperio Vespasiani. Ustawa o władzy Wespazjana*, wstęp, przekł. i komentarz K. Kłodziński, P. Sawiński, Poznań 2020.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenia wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.
- Lintott A., *Cicero as Evidence: A Historian's Companion*, Oxford 2008.
- Lintott A., *Imperium Romanum: Politics and Administration*, London–New York 1993.
- Lintott A., *The Constitution of the Roman Republic*, Oxford 1999.
- Lintott A., *The crisis of the republic sources and source – problem*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, vol. IX, eds. J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994.
- Litewski W., *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Kraków 1989.
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 1988.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Loska E., „*Insidiatorem interfici iure posse*”: kontratypy jako sposób obrony w procesie – „*Pro Milone*” Cyclerona, „*Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*” 2008, t. 8(1).
- Loska E., *Rola konsula i pretora w procesie legislacyjnym okresu republiki*, „*Opolskie Studia Administracyjno-Prawne*” 2016, t. 14(2).
- Łacińska terminologia prawnicza*, red. J. Zajadło, Warszawa 2020.
- Łapicki B., *Jednostka i państwo w Rzymie starożytnym*, Warszawa 1939.
- Łapicki B., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948.
- Łoposzko T., *Trybunat Publiusza Klodiusza*, Warszawa 1974.
- Łoposzko T., *Zarys dziejów społecznych Cesarstwa Rzymskiego*, Lublin 1989.
- Marciniak K., *Cicero vortit barbare. Przekłady mówcy jako narzędzie manipulacji ideologicznej*, Gdańsk 2008.
- Marciniak K., *Tradycja antyczna w XXI wieku – cui bono?*, [w:] *Antyk i my*, red. K. Marciniak, Warszawa 2013.
- Marrou H.-I., *Historia wychowania w starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 2023.
- Maryks R.A., *Saint Cicero and the Jesuits. The Influence of the Liberal Arts on the Adoption of Moral Probabilism*, Padstow 2008.
- May J.M., *Cicero: His life and career*, [w:] *Brill's Companion to Cicero. Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden–Boston–Köln 2002.
- Mitchell T.N., *Cicero on the moral crisis of the late republic*, „*Hermathena*” 1984, no. 136.

- Mitchell T.N., *Cicero: The Senior Statesman*, New Haven–London 1991.
- Moatti C., *Cicero's philosophical writing in its intellectual context*, [w:] *The Cambridge Companion to Cicero's Philosophy*, eds. J.W. Atkins, Th. Bénatouïl, Cambridge 2022.
- Morawski K., *M. Tullius Cicero. Życie i dzieła*, Kraków 1911.
- Morawski K., *Zarys literatury rzymskiej*, Kraków 1922.
- Morstein-Marx R., *Mass Oratory and Political Power in the Late Roman Republic*, Cambridge 2004.
- Morstein-Marx R., Rosenstein N., *The transformation of the republic*, [w:] *A Companion to the Roman Republic*, eds. N. Rosenstein, R. Morstein-Marx, Malden 2006.
- Nawrocka A., *Problem szczęścia w filozofii Cyserona*, Warszawa 1992.
- Nederman C.J., *Cicero in political philosophy*, [w:] *Encyclopedia of Medieval Philosophy*, ed. H. Lagerlund, Dordrecht. https://doi.org/10.1007/978-1-4020-9729-4_126
- Nederman C.J., *The Bonds of Humanity. Cicero's Legacies in European Social and Political Thought, ca. 1100–ca. 1550*, Pennsylvania 2020.
- Nelsestuen G.A., *Overseeing res publica: The Rector as Vilicus in De Re Publica 5*, „Classical Antiquity” 2014, vol. 33(1).
- Nemeth Ch.P., *A Comparative Analysis of Cicero and Aquinas. Nature and Natural Law*, London–New York 2017.
- Niegorski W., *Cicero: In and above the republic's political culture*, [w:] *A Companion to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022.
- Niegorski W., *Cicero and the Rebirth of Political Philosophy*, Notre Dame 2012.
- Niegorski W., *Cicero's Skepticism and His Recovery of Political Philosophy*, Notre Dame 2016.
- Nippel W., *Public Order in Ancient Rome*, Cambridge 1995.
- Osgood J., *Rome and the Making of the World State, 150 BCE – 20 CE*, Cambridge 2018.
- Paulson L., *A painted republic: The constitutional innovations of Cicero's De legibus*, „Etica & Politica/Ethics & Politics” 2014, vol. 16(2).
- Paulson L., *Cicero and the People's Will. Philosophy and Power at the End of the Roman Republic*, Cambridge 2023.
- Piegdón M., *Krassus. Polityk niespełnionych ambicji*, Kocewia Mała 2021.
- Pietrzyk-Reeves D., *Ład rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012.
- Pietrzyk-Reeves D., *Neorepublikańska filozofia publiczna i model demokracji*, „Etyka” 2014, nr 48.

- Pigoń J., *Praefationes minores: prologi wewnętrzne w Ab urbe condita Liwiusza*, „In Gremium” 2018, nr 12.
- Pikulska-Radomska A., *Fiscus non erubescit. O niektórych italskich podatkach rzymskiego pryncypatu*, Łódź 2013.
- Pikulska-Radomska A., *Rzymskie tributum ex censu jako instrument finansowy*, „Krytyka Prawa” 2013, nr 3.
- Pikulska-Robaszkiewicz A., *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999,
- Pina Polo F., *Marco Tulio Cicerón*, Barcelona 2005.
- Pina Polo F., *Public speaking in Rome: A question of auctoritas*, [w:] *The Oxford Handbook of Social Relations in the Roman World*, ed. M. Peachin, New York 2011.
- Pina Polo F., *The Consul at Rome. The Civil Functions of the Consuls in the Roman Republic*, Cambridge 2011.
- Pina Polo F., *Contra arma verbis. Der Redner vor dem Volk in der späten römischen Republik*, Stuttgart 1996.
- Plezia M., *Okruchy ze stołu Arystotelesa i Cyserona. Studia i szkice*, Warszawa–Kraków 2000.
- Powell J.G.F., *Cicero's De Re Publica and the virtues of the statesman*, [w:] *Cicero's Practical Philosophy*, ed. W. Nicgorski, Notre Dame 2012.
- Powell J.G.F., *Introduction: Cicero's philosophical works and their background*, [w:] *Cicero the Philosopher. Twelve Papers*, ed. J.G.F. Powell, Oxford 1995.
- Raaflaub K.A., Samons L.J., *Opposition to Augustus*, [w:] *Between Republic and Empire. Interpretations of Augustus and His Principate*, eds. K.A. Raaflaub, M. Toher, Berkeley 1990.
- Rawson E., *Cicero: A Portrait*, London 1975.
- Rawson E., *Lucius Crassus and Cicero: the formation of a statesman*, *Proceedings of the Cambridge Philological Society*, New Series, 1971, no. 17(197).
- Rawson E., *The Introduction of Logical Organisation in Roman Prose Literature*, „Papers of the British School at Rome” 1978, vol. 46.
- Reale F.T., *Quintus Tullius Cicero. The Forgotten Brother*, 2022.
- Rebenich S., *Theodor Mommsen: eine Biographie*, München 2002.
- Rebenich S., *Theodor Mommsen's History of Rome and its political and intellectual context*, [w:] *A Companion to the Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022.
- Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, Warszawa 2006.
- Remer G.A., *Ethics and the Orator. The Ciceronian Tradition of Political Morality*, Chicago–London 2017.

- Richardson J., *The administration of the Empire*, [w:] *The Cambridge Ancient History: The Last Age of the Roman Republic, 146–43 B.C.*, eds. J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson, Cambridge 1994.
- Richardson J., *The Language of Empire: Rome and the Idea of Empire from the Third Century BC to the Second Century AD*, Cambridge 2008.
- Robb M.A., *Beyond Populares and Optimates. Political Language in the Late Republic*, Stuttgart 2010.
- Rogosz N., *Gn. Pompejusz a optymaci (52 rok przed Chrystusem)*, [w:] *Wybitni Rzymianie czasów schyłku Republiki: Gnejusz Pompejusz Wielki (106–48 przed Chrystusem)*, red. N. Rogosz, Katowice 2018.
- Rogosz N., *Polityczna rola senatu w Republice Rzymskiej w latach 59–55*, Katowice 2004.
- Rogosz N., *Polityczna rola trybunatu ludowego w Rzymie w latach restauracji sullańskiej (78–70 p.n.e.)*, Katowice 1992.
- Rogosz N., *Trzeci konsulat Gn. Pompejusza a ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w starożytnym Rzymie (52 r. przed Chrystusem)*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębski, D. Słapek, Lublin 2010.
- Rosenstein N., *Aristocratic values*, [w:] *A Companion to the Roman Republic*, eds. N. Rosenstein, R. Morstein-Marx, Malden 2006.
- Rozwadowski W., *Nauczanie prawa w państwie rzymskim*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2003, t. 55, z. 1.
- Rozwadowski W., *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 1991.
- Sandberg K., *The „concilium plebis” as a legislative body during the Republic*, [w:] *Senatus Populusque Romanus. Studies in Roman Republican Legislation*, ed. U. Paananen, Helsinki 1993.
- Schiller A.A., *Roman Law. Mechanism of Development*, The Hague–Paris–New York 1978.
- Schofield M., *Cicero: Political Philosophy*, Oxford 2021.
- Schulz F., *History of Roman Legal Science*, Oxford 1946.
- Seagrave S.A., *Cicero, Aquinas, and contemporary issues in natural law theory*, „The Review Metaphysics” 2009, vol. 62(3).
- Sitek B., *Historyczne znaczenie systematyzacji prawa według Gajusa*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, t. 27(2).
- Skinner Q., *Ambrogio Lorenzetti: The artist as political philosopher*, „Proceedings of the British Academy” 1986, vol. 72.
- Skinner Q., *Liberty before Liberalism*, Cambridge 1998.
- Skinner Q., *Wolność przed liberalizmem*, przeł. A. Czarnecka, Toruń 2013.

- Smith G.B., *Political Philosophy and the Republican Future: Reconsidering Cicero*, Notre Dame 2018.
- Smith R.E., *Cicero the Statesman*, Cambridge 1966.
- Smith R.E., *The Failure of the Roman Republic*, Cambridge 1955.
- Sobczyk M., *Przestępstwo korupcji wyborczej w republikańskim Rzymie*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2014, t. 66, z. 2.
- Steel C., *Introduction: The Legacy of the Republican Roman Senate*, „Classical Receptions Journal” 2015, vol. 7(1).
- Steel C., *Rhetoric and Roman political culture*, [w:] *A Companion to Roman Political Culture of the Roman Republic*, eds. V. Arena, J. Prag, A. Stiles, Chichester 2022.
- Straumann B., *Crisis and Constitutionalism. Roman Political Thought from the Fall of the Republic to the Age of Revolution*, Oxford 2016.
- Stroh W., *Cicero: Redner, Staatsmann, Philosoph*, München 2008.
- Strunk T.E., *History after Liberty: Tacitus on Tyrants, Sycophants, and Republicans*, Ann Arbor 2017.
- Stuart-Buttle T., *From Moral Theology to Moral Philosophy: Cicero and Visions of Humanity from Locke to Hume*, Oxford 2019.
- Szostek A., *Podstawy moralne prawa stanowionego. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Starożytne kodyfikacje prawa*, red. A. Dębiński, Lublin 2000.
- Ścisłowicz Ł., *Cesarstwo Rzymskie. Ograniczona monarchia czy autokracja? Pryncypat*, Sandomierz 2015.
- Świącicka P., *Iurisconsultus et Auditores. Dialektyczna formuła poznania i rozwoju prawa w Rzymie republikańskim*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2013, t. 6(3).
- Świrgoń-Skok R., *Do the origins of the constitution can be sought in Roman Law? – A few comments on the side note of the Cicero’s and Polybius’ selected works*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2020, nr 5.
- Tarwacka A., *In conspectu legum libertatisque moriatur. Sprawa Publiusa Gaviusa a kompetencje namiestnika do ochrony porządku publicznego w prowincji*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielńczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010.
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Tarwacka A., *Searching for the roots. Vis vi depulsa in the concept of Cicero*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11.
- Taylor H., *Cicero. A Sketch of His Life and Works*, Chicago 1916.
- Tellegen J.W., *Oratores, iurisprudentes and the „causa curiana”*, „Revue Internationale des Droits de l’Antiquité” 1983, vol. 30.

- Tellegen-Couperus O., *Cicero and Ulpian, two paragons of legal practice*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” 2008, vol. 55.
- Tempest K., *Brutus. The Noble Conspirator*, New Haven–London 2017.
- Tempest K., *Cicero: Politics and Persuasion in Ancient Rome*, New York 2011.
- Thein A., *Sulla the weak tyrant*, [w:] *Ancient Tyranny*, ed. S. Lewis, Edinburgh 2006.
- Treggiari S., *Terentia, Tullia and Publilia. The Woman of Cicero's Family*, London 2007.
- Tulejski T., Banach T., *Republika Rzymska i Wielka Brytania – kilka uwag na temat konstytucji niepisanej*, Łódź 2022.
- Vasaly A., *Cicero's early speeches*, [w:] *Brill's Companion to Cicero: Oratory and Rhetoric*, ed. J.M. May, Leiden–Boston–Köln 2002.
- Vielberg M., *Ciceros Staatsschrift und die philosophische Tradition der Verfassungsdebatte bei Cassius Dio und Philostrate*, „Wiener Studien” 2016, nr 129.
- Wallace-Hadrill A., *Civilis princeps: Between citizen and king*, „The Journal of Roman Studies” 1982, vol. 72.
- Wąskiewicz H., *‘De legibus’ Cicerona – pierwszy w dziejach myśli europejskiej system filozoficzno-prawny*, „Roczniki Filozoficzne” 1960, t. 8(2).
- Watson A., *The Spirit of Roman Law*, Athens–London 2008.
- Whatmore R., *The History of Political Thought. A Very Short Introduction*, Oxford 2021.
- Wibier M., *Cicero's reception in the early Empire*, [w:] *Cicero's Law: Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. du Plessis, Edinburgh 2016.
- Wikarjak J., *Warsztat pisarski Cicerona*, Warszawa–Poznań 1976.
- Wirzubski Ch., *Avdaces: A study in political phraseology*, „The Journal of Roman Studies” 1961, vol. 51, Parts 1 and 2.
- Wirzubski Ch., *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge 1968.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2014.
- Wood N., *Cicero's Social and Political Thought*, Berkeley 1988.
- Woolf R., *Cicero: The Philosophy of a Roman Sceptic*, London 2015.
- Wyzwanie Lewiatana. Wokół filozofii politycznej Thomasa Hobbesa, red. J. Bartyzel, Ł. Perlikowski, A. Wielomski, Płock 2019.
- Yakobson A., *Elections and Electioneering in Rome: A Study in the Political System of the Late Republic*, Stuttgart 1999.
- Zabłocki J., *‘Leges’ a ‘privilegia’ w Rzymie okresu republiki*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, t. 22(2).
- Zabłocki J., *Stanowienie prawa na zgromadzeniach ludowych w Rzymie republikańskim*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, t. 14.
- Zabłocki J., Tarwacka A., *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005.

- Zajadło J., *Cyceron dla prawników*, Gdańsk 2019.
- Zajadło J., *Czy Cyceron był prawnikiem?*, „Palestra” 2018, nr 11.
- Zajadło J., *Fragment Oratio pro Cluentio Cycerona – pierwowzór idei rządów prawa*, „Przegląd Konstytucyjny” 2019, nr 1.
- Zajadło J., *Minima Iuridica. Reflections on Certain Legal (Un)commonplaces*, Gdańsk–Sopot 2023.
- Zajadło J., *Minima Iuridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawnych*, Sopot 2019.
- Zajadło J., *Oratio pro Aulo Caecina Cycerona – prawo pomiędzy jurysprudencją a retoryką*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2019, R. 81, z. 2.
- Zajadło J., *Rzym, filozofia, prawo*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2020, t. 24.
- Zarecki J., *Cicero's Definition of ΠΟΛΙΤΙΚΟΣ*, „Arethusa” 2009, vol. 42(3).
- Zarecki J., *Cicero's Ideal Statesman in Theory and Practice*, London 2014.
- Zetzel J.E.G., *Cicero's Platonic dialogues*, [w:] *Power and Persuasion in Cicero's Philosophy*, eds. N. Gilbert, M. Graver, S. McConnell, Cambridge 2023.
- Zetzel J.E.G., *Introduction*, [w:] *Cicero, On the Commonwealth and On the Laws*, Cambridge 1999.
- Zieliński T., *Cicero im Wandel der Jahrhunderte*, Leipzig 1897.
- Zieliński T., *Rzeczpospolita Rzymska*, Katowice 1989.
- Zieliński T., *Wstęp*, [w:] M. Tuljusz Cycero, *W obronie prowincji Sycylii. Mowa przeciw Werresowi* (ks. V), Lwów–Warszawa 1928.
- Ziętek-Wielomska M., *Decyzjonizm Carla Schmitta jako przejaw antyracjonalizmu niemieckiego konserwatyzmu. Krytyka z punktu widzenia zasad klasycznej filozofii praktycznej*, „Pro Fide Rege et Lege” 2017, nr 1–2.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations: Roman Foundations of the Civilian Tradition*, Oxford 1996.
- Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2004.

SUMMARY

The aim of this work was to analyze Cicero's political and legal thought from a holistic perspective, i.e. an approach that took into account the interdependence of the key categories of Cicero's constitutional reflection. In the literature on the subject, these categories are often presented in the context of a dichotomous division of the moral and institutional spheres, with researchers' attention generally focused on the latter. Morality and civic virtue, if they are taken into account at all, are at best a secondary sphere. Meanwhile, in Cicero's reflection it is exactly the opposite.

Firstly: in this reflection, such a division does not exist, because the politics and public law of the Republic of Poland are linked to morality. The *mores* that create civic morality are not some isolated "extra-legal and social" category – unwritten *mores*, like written *leges*, are an immanent component of the republican legal order (*ius*). Custom (*mos*) not only "regulates" the functioning of individual institutions (e.g. the Senate), but is also, and perhaps above all, the source of a specific civic discipline, which is the *sine qua non* condition of the constitutional order of the republican community. Therefore, in Cicero's reflection, the law itself is not a "product of power", but rather an expression of a multi-generational tradition established over time that determines the axiological, and therefore legal, identity of the republican community. Natural law allows us to verify the law of the community and allows us to distinguish just law from unjust law. Democratic legislation is therefore subject to limitations resulting from both community *mores* and "supra-community" natural law.

Secondly: in Cicero's constitutional reflection, only in conditions of close connection (unity) of law and morality can the common good be realized. This common good is realized in a "durable and stable" mixed government of a free republic with broad civic participation expressed in civic self-government. The construction of this best government requires appropriate proportions (*auctoritas* of the senate, *potestas* of the magistrates and *libertas* of the people), the violation of which leads to the loss of freedom and tyranny. Although the protection of these

constitutional proportions is ensured by a number of institutional safeguards, the best guarantee of their preservation is civic ethics, which includes the rule of law and compliance with the law. This construction also requires the unity of citizens (*concordia*), which is why Cicero strongly emphasizes the elements that unite the civic community, i.e. the legal bond (*consensus iuris*) and common benefit (*utilitas communis*). All this proves that *virtus*, common good, justice, form of government, law are categories that are deeply interdependent in Cicero's reflection. Only the organization and constitution of the community based on this interdependence can make this community free – free from the tyrant.

From an early age, Cicero witnessed internal tensions and unrest in the republic. The Social War, the Sullan terror, the growing violence in political life and the intensification of the political struggle raised concerns about the condition of the republic, but also provoked the search for an effective remedy. Comprehensive education and formation under the supervision of outstanding speakers and jurists of the exceptionally talented equite from Arpinum is preparation for carrying out a civic mission and serving the republic. Through “practical teaching”, accompanying his masters, Cicero learns primarily about political practice, the constitution, but also the *ius civile*, which is its important element. Cicero chooses a career as an orator as a path to a political career. Spectacular oratorical successes in court cases open the door to the world of politics for the young elite. The practical experience (*usus*) acquired during his official career, and especially the famous consulship in 63, made Cicero a leading politician of the republic. After the consulship, political events related to the creation of the First Triumvirate and the actions of Cicero's staunch political opponent, Clodius, lead to Cicero's *exilium*, who, after returning from exile, is no longer able to rebuild his political position. In the face of the destructive rivalry of the triumvirs, Cicero assumes the role of an impartial mediator creating an understanding between the conflicting parties. Cicero explains his conciliatory efforts and the related political changes by the need to adapt the political line to the current needs of the republic. At the same time, Cicero this remedy, in the form of consent and understanding (*concordia*), justifies theoretically. In his political and legal reflection, primarily in the dialogues *De re publica* and *De legibus* written in the second half of the 50s, Cicero, based on his

political experiences, presents a constitutional *exemplum* of a moralizing and didactic nature, constructing exemplary models of the republic, the best statesman and laws. Such a presentation was intended by Cicero to constitute a kind of matrix enabling the elimination of undesirable deviations. Therefore, it was largely the result of careful observation of domestic policy, and therefore a reaction to its obvious shortcomings and imperfections. It also sent a clear message to the elites, clearly pointing out the dangers of tyranny. It seems that the “serious shortcomings” related to *affectatio regni* indicated in *De re publica* constituted the most serious threat to the stability of the mixed constitution. These “serious shortcomings” must be associated with the political situation of the 50s and the rivalry between ambitious leaders, which not only disturbed the political proportions (abuse of *potestas magistratuum*), but also led to internal disputes that disintegrated the community. Cicero therefore reminds that time limits related to the terms of office, which are an inherent element of the republican constitution, should be taken into account by the leaders of the republic, regardless of their political ambitions.

Attention should also be paid to the accuracy of Cicero’s political diagnosis, pointing to a crisis of morality and at the same time emphasizing the high quality of republican political institutions. *Virtus*, which constitutes the essence of the postulated moral renewal, must first be practiced by the politicians in charge of the republic, who will thus create role models for the elites, and the elites, in turn, will set an example for other fellow citizens. Cicero saw moral renewal, especially in the example of the elite, as a remedy for the tensions and disputes plaguing the republic. In the context of the “causes of the crisis of the republic” presented by contemporary researchers, I tried to show that Cicero’s postulate of moral renewal did not exclude institutional reform, i.e. changes and reforms beneficial to the republic. However, this institutional reform had to be within the framework of the constitution so as not to disturb the political balance and proportions. Theories of the causes of the fall of the republic presented by contemporary researchers are often burdened with the error of presentism. The shortcomings of the Roman constitution indicated in this context, which “Cicero did not notice”, are in fact its advantages resulting from both its spirit and axiological conditions.

In this context, I drew attention to the views related to seeing “wealth” as the main cause of the crisis of the republic and compared them with Cicero’s views. First of all, I pointed out the positive impact of the wealth and material condition of citizens on the condition of the entire community. Rather, the wealth of citizens makes a community strong, and the spoils of war associated with “wealth” certainly did not “weaken” Rome. The theory of capital concentration and the decline of small farms, related to the negative impact of wealth, is not accepted uncritically in the literature. Wealth cannot be treated as a synonym for demoralization. Cicero does not see “wealth” as the source of the republic’s misfortunes, nor does he condemn “wealth” and “honestly acquired” wealth. He sees private property itself as an important element of the republican constitution – an element that should be legally protected. This constitution also includes a property census, the importance and role of which Cicero does not question. In his philosophical reflection, Cicero, in the name of Stoic self-sufficiency of virtue, does not completely reject external goods, which also includes wealth.

In the context of the crisis and fall of the republic, the literature also points to “constitutional defects”, such as the weakness of the republican administration, the lack of army and police in the city, or the participation of the “social factor” in the trials. It seems that the conflict with Cicero’s views on the high quality of the republican constitution results from the failure to maintain the proper historical perspective, i.e. not taking into account the interdependencies related to, among others, with the constitutional role and importance of civic self-government included in the republican constitution. This presentism is especially visible in the views regarding the introduction of the army into the city or a permanent police force. The presence of such forces would strengthen the political position of the person commanding such forces, which would violate constitutional proportions. The above-mentioned civic self-government determined the specificity of activities undertaken in connection with the elimination of political violence. The two most obvious examples of political violence in the late republic related to the activities of Catiline and Clodius prove that political violence is eliminated only with the concerted cooperation (interaction) of the senate, consul and people, and it is the senate that determines the scale of the threat

and decides on the type of extraordinary measures to be taken, used by the magistrate to eliminate the threat. In this context, the views that political violence in the late republic could only be eliminated by the monarch are not justified in political practice. Moreover, eliminating a threat by an individual does not contradict the constitutional tradition of the republic. In his political and legal reflection, Cicero clearly indicates that in “time of storm”, i.e. internal unrest, “saving is sought from one man”. However, the need to maintain the proper proportions of individual constitutional elements requires that the best citizen remember the superior role of the senate and consultations with the people, as well as the temporal limitations related to holding office. Therefore, I drew attention to the interdependence of individual constitutional bodies, which, in Cicero’s political and legal reflection, are not opposed to each other, but constitute a whole based on interaction and cooperation. Only such interaction, requiring a specific “constitutional awareness”, i.e. awareness of mutual constitutional limitations, produced the desired effect in the form of “equal participation in the government of all social classes”.

In response to the *affectatio regni* of republican politicians, Cicero constructs an exemplary model of a statesman (*rector rei publicae*). First of all, it should be noted that this model is created in opposition to tyrannical power. Cicero indicates civic rights such as *ius provocationis* and *ius auxilii* as specific guarantees of freedom from tyranny. Without these safeguards guaranteeing *libertas populi*, there can be no republic. In the context of this freedom from tyranny, the role and political position of the best (anti-Tarquinius) citizen, who acts within the constitution of a free political community and thus guards the freedom of the people and the common good, should also be interpreted. The model of the best politician is, to some extent, a response to the political practice associated with politicians getting out of control of the Senate and the notorious abuse of *potestas*. When creating this theoretical model, Cicero most likely used the rich experience of his consulate. Based on the analysis of this experience, especially the struggles of consul Cicero with Catiline, I attempted to reconstruct this model and presented the specific principles on which it was based. I pointed out that high moral standards, experience and appropriate formation, rhetorical skills, common good and knowledge of the constitution, as well as the need to cooperate with

the senate and the people, create a number of relationships that determine the politician's usefulness for the republic.

I also presented two selected interpretative positions of Roman republicanism. The first is related to Quentin Skinner's views on "republican political freedom", which do not take into account the interdependencies related to the political public sphere described here. Constructing the meaning of "republican political freedom" on the basis of sources related to Roman private law without taking into account the reflections of the main theoretician of republicanism – Cicero, raises doubts both as to the methodology adopted by Skinner and the accuracy of the conclusions. It seems that the views presented by Roman Dmowski are much closer to Cicero's political and legal reflection, which relates mainly to public law. Unlike Skinner's selective and fragmentary interpretation, Dmowski's interpretation is more systemic. The scope of inspiration from Roman republicanism covers many areas, including: with the government, law, freedom, the meaning of the common good and solidarity, and the role of morality. The comparison of the Cicero's commonwealth and Dmowski's nation-state allows for the identification of numerous analogies, both in the strictly constitutional, systemic and socio-political aspects. The analysis of these two selected interpretive positions and their assessment through the prism of the interdependence of individual categories of Cicero's political and legal reflection proves that only by taking into account these interdependencies can we talk about Roman republicanism – a republicanism that is able to respond to the challenges of contemporary political and legal reality.

Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej w Warszawie

Inicjuje i prowadzi prace badawcze w zakresie:

- sądowego prawa egzekucyjnego
- ustroju sądowych organów egzekucyjnych
- wykonywania zawodu komornika sądowego
- dziejów i zadań samorządu komorniczego

Organizuje:

- seminaria, sympozja i konferencje naukowe

Prowadzi szkolenia zawodowe dla:

- komorników sądowych i asesorów komorniczych
- sędziów sądów powszechnych
- adwokatów i radców prawnych

Uczestniczy:

- w pracach legislacyjnych

Wspiera i promuje:

- konferencje naukowe
- publikacje naukowe
z zakresu postępowania cywilnego,
w tym zwłaszcza z zakresu
sądowego prawa egzekucyjnego

Współpracuje z:

- wydziałami prawa i administracji polskich
i zagranicznych uniwersytetów
- organami samorządów innych zawodów prawniczych
- innymi instytucjami

W Radzie Naukowej Ośrodka zasiadają wybitni przedstawiciele nauki postępowania i prawa cywilnego, prawa konstytucyjnego, prawa administracyjnego i prawa podatkowego z wielu ośrodków akademickich.

Kontakt:

Email: krk@komornik.pl

tel. +48 22 827 71 13

adres: ul. Szpitalna 4/10

00-031 Warszawa, Polska



Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexis de Tocqueville'a

Powstałe we wrześniu 2007 r. Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexis de Tocqueville'a jest programową jednostką badawczą, która stanowi integralną część Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Centrum odwołuje się do ideowego i intelektualnego dziedzictwa autora *O demokracji w Ameryce*. Dziedzictwo to łączy dominujące dziś tradycje konserwatywną i liberalną z chrześcijańską wizją zachodniej tożsamości i republikańskim etosem obywatelskiej partycypacji. Wyprowadza refleksję polityczną, ustrojową i prawną z analizy konkretnych stosunków społecznych, unika natomiast konstruowania wszelkich apriorycznych, abstrakcyjnych, racjonalistycznych modeli życia publicznego. Postrzega podstawowe wartości współczesności, takie jak: wolność, równość, demokracja, rządy prawa, sprawność i skuteczność władzy państwowej, społeczeństwo obywatelskie czy samorządność, jako dalekie od wzajemnej harmonii. Pozostawia zatem miejsce dla aksjologicznego sceptycyzmu, inspiruje ruch idei i nakazuje poznawczy obiektywizm. W swej działalności Centrum uznaje to dziedzictwo za ważne zarówno dla postaw obywatelskich, jak i wysiłków badawczych.

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-237 Łódź, ul. Matejki 34a
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. 42 635 55 77

Cyceron w księdze piątej *De re publica* pesymistycznie ocenia otaczającą go rzeczywistość – jego zdaniem myśl Enniusza *moribus antiquis res stat Romana virisque* („obyczajami dawnymi i ludźmi wielkimi Rzym stoi”) w żaden sposób nie oddaje rzeczywistości politycznej późnej republiki, ale w przekonaniu Arpinaty nie znaczy to wcale, że mądrość zawarta w tej frazie się zdezaktualizowała. W swej refleksji polityczno-prawnej wskazuje więc drogę do naprawy rzeczypospolitej, w której dawne obyczaje i wybitni mężowie odgrywają kluczową rolę. Czyni to w dialogach *De re publica* i *De legibus* poprzez prezentację trzech modeli – najlepszego ustroju, najlepszego obywatela oraz najlepszych praw. Już *prima facie* widać, że wyróżnione kategorie są głęboko współzależne. Zarówno obywatele, jak i prawa winny być *użytecznymi dla rzeczypospolitej*, a więc powinny chronić i zabezpieczać najlepszy urząd.

ISBN 978-83-8331-356-6

 **WYDAWNICTWO**
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

 wydawnictwo.uni.lodz.pl
 ksiegarnia@uni.lodz.pl
 (42) 665 58 63

Książka dostępna również
jako e-book



9 788383 313566